



1837–1921 _____
*„Tu na ziemi polskiej chciałem pracować, śpiewać tak, jak
serce mi dyktuje”.*

Władysław Żeleński

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA II st.
im. WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO

1945-2016

Spis treści

Minęło 70 lat	7	Nieco humoru	191
Sentymentalne ślady	105	Cytaty z uczniowskich klasówek i odpowiedzi	192
Wspomnienia	107	Z uczniowskich obserwacji	194
Rozmowy	159	Zza drugiej strony biurka	195
Tempus fugit	175	Nauka nie poszła w las	197
Dyrektorskim okiem	181	Szkolne fraszki	198
Eugeniusz Pabian	182	Uczniowskie perypetie	200
Aleksander Tippe	183	Szkolny Hyde Park	207
Domicela Dąbrowska-Luciuk	185	Statystyka	211
Ewa Nowak	188	Alfabetyczny spis nauczycieli PSM II st. (1945-2016)	212
Stefan Wojtas	189	Wykaz absolwentów PSM II st. (1950-2015)	221
		Wykaz osiągnięć (2005-2016)	240

Minęło 70 lat



Z biegiem czasu coraz częściej spoglądam wstecz. Z zakamarków pamięci wyłania się wówczas stary, ceglany mur na rogu ulic Warszawskiej i Ogrodowej. Próżno go dzisiaj szukać. Zastąpiło go lekkie, współczesne ogrodzenie. Za tym ogrodzeniem nie ma już także starych kasztanów, wspólnie z murem osłaniających dwupiętrowy budynek przed ulicznym ruchem. Sam gmach należący do Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, zwanych potocznie Szarytkami, choć odnowiony, pozostał taki sam jak wtedy, gdy z początkiem września 1956 roku przekroczyłam jego bramę jako

uczennica I roku klasy fortepianu Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Bo właśnie u Szarytek przy Warszawskiej 11, na parterze i I piętrze, od pięciu lat mieściła się wtedy szkoła, której legenda mimo upływu lat jest wciąż żywa w licznych pokoleniach jej wychowanków.

Gdy dziś przypominam sobie tamte lata, nie mogę zrozumieć, jak potrafiliśmy pomieścić się na tak skromnej przestrzeni, a przecież było nas немало. Każdego roku Szkołę opuszczało co najmniej trzydziestu dyplomantów. Na parterze po lewej stronie mieściła się świetlica – także miejsce prób

chóru i orkiestry. Próby chóru, prowadzone najpierw przez Stanisława Gałońskiego, a potem także przez Mariana Lidę, rozwijały naszą muzykalność i przybliżały część literatury muzycznej. Miały też ogromne znaczenie integracyjne, tworzyły wspólnotę z kilkunastoletnich dzieci po ukończonej podstawówce i dorosłych ludzi w różnym wieku wybierających muzykę jako swój przyszły zawód. W tamtym czasie rozpiętość wieku uczniów Średniej Szkoły była ogromna. My, „smarkacze”, musieliśmy szybko dorosnąć, bo i pedagogzy wymagali od nas tej samej dojrzałości i odpowiedzialności, jakich oczekiwali od często dwukrotnie od nas starszych kolegów. Integrowały nas także wspólne



Budynek przy ulicy Warszawskiej 11



*Grono Pedagogiczne
rok szkolny 1965/66*

koncerty, szczególnie wyjazdowe, zimowe obozy połączone z występami itp., itd.

W kącie świetlicy królowała pani Gienia, brunetka o silnym makijażu zawiadująca szkolnym bufetem, a przez świetlicę przechodziło się do dwóch małych pomieszczeń. Tam odbywały się lekcje harmonii oraz perkusji. Pewnego dnia na zajęcia z harmonii, jako zastępstwo za chorego Mariana Wallek-Walewskiego, przyszedł student kompozycji z Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, średniego wzrostu szczupły blondynek ze śmieszną, kędzierzawą grzywką. Tak poznałam Krzysztofa Penderckiego, notabene absolwenta Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej.

Na parterze po prawej stronie, za klatką schodową, znajdowały się dwie obszerne sale przedzielone składanymi drewnianymi drzwiami. Odbywały się w nich zajęcia zbiorowe, lekcje historii muzyki z Marią Modrakowską – pianistką i śpiewaczką, obdarzoną urokiem prawdziwej damy i równą urokowi wiedzą. Uczyła wspaniale, ale najważniejsze i niezapomniane były jej opowieści o życiu muzycznym Paryża lat międzywojennych i wielkich ludziach tamtego czasu, z którymi przyjaźniła się w okresie swego kilkunastoletniego pobytu w stolicy Francji. Tam też tajniki form muzycznych objaśniali nam Aleksander Frączkiewicz i Franciszek Skołyszewski, istne skarbnice muzycznej wiedzy. W obu salach panował stały półmrok. Jego przeciwnostwem był zalany słońcem, starannie pielęgnowany przez zakonnice ogród, na który wychodziły okna obu sal.

Od czasu do czasu wieloskrzydłowe drzwi otwierano i powstawała mała sala koncertowa. Jej

estrada była miejscem naszych pierwszych poważnych występów, koncertów kameralnych, recitali dyplomowych. Ale sala służyła nie tylko muzycznym „uwzniośleniom”. W ostatnią sobotę karnawału odbywały się w niej bale kostiumowe, przedsięwzięcia nieco zwariowane, przyciągające nie tylko aktualnych uczniów, ale i dawnych absolwentów Szkoły, chcących raz jeszcze zanurzyć się w jej atmosferze. Zabawa była zawsze przednia!

Na piętrze słuch kształcili nam Tekla Blochowa i Irena Konopacka, dwie osobowości absolutnie różne, ale równie dobrze umiejące do nas trafić i nauczyć wykładanego przez siebie przedmiotu. Na piętrze odbywały się także indywidualne lekcje instrumentu i śpiewu. Tu też mieścił się sekretariat i dyrekcja Szkoły. Nie było wówczas materiałów tłumiących innych niż kotary na drzwiach, z każdej więc sali dobiegały inne dźwięki. A przecież ta kakofonia nie przeszkadzała nikomu. Tworzyła jedyny w swoim rodzaju świat barw i dźwięków, rodziła wspólnotę. Jak w tej jazgotliwej aurze odnajdywały się bogobojne siostry, pozostanie ich tajemnicą. W każdym razie na ich piętrze panowała niczym niezmącona cisza i prawdziwie klasztorny spokój. Wiem, bo czasem tam zaglądałam powodowana dziecienną jeszcze ciekawością.

Spędziłam w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej pięć lat. To jej atmosfera sprawiła, że prawdziwie pokochałam muzykę i związałam się z nią na całe życie, to w jej murach zdobyłam wiedzę, którą potem na studiach jedynie pogłębiłam. To Średnia Szkoła uczyła mnie

odpowiedzialności i rzetelności oraz ciekawości świata, to w niej zrodziły się przyjaźnie trwające przez dziesięciolecia do dziś. Jej grono pedagogiczne było zbiorem wybitnych indywidualności poświęcających się swoim uczniom bez reszty. Taka była tradycja tej Szkoły od pierwszej chwili jej powstania. A powstała przed siedemdziesięcioma laty.

Na początku 1945 roku Polacy nie czekali na oficjalny koniec wojny. Wczesną wiosną, na terenach opuszczanych przez Niemców, odbudowywali różnorakie struktury życia społecznego i kulturalnego. W Krakowie zapaleni już w kwietniu 1945 roku poczęli organizować szkolnictwo muzyczne. Oficjalne jego ramy władze wyznaczyły kilka miesięcy później. Wprowadzono trzystopniowy system kształcenia. Szkoły pierwszego stopnia miały umuzykalniać dzieci i młodzież oraz wyławiać talenty i przygotowywać je do dalszego kształcenia. Szkoły drugiego stopnia – średnie szkoły muzyczne – dawały uprawnienia zawodowe. Ich absolwenci mogli zasilać orkiestry i chóry, być solistami oper i operetek, uczyć w szkołach pierwszego stopnia i ogniskach muzycznych. Dla najzdolniejszych przewidziano studia w państwowych wyższych szkołach muzycznych. Organizację średniej szkoły muzycznej w Krakowie Ministerstwo Kultury i Sztuki zleciło Arturowi Taubemu, pianiście i pedagogowi związanemu w latach trzydziestych ubiegłego wieku z Konserwatorium Warszawskim, złączonemu nicią pokrewieństwa z Karolem Szymanowskim i Jarosławem Iwaszkiewiczem. Nie była to decyzja przypadkowa. Artur Taube miał

w tej dziedzinie doświadczenie. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych wraz z Tadeuszem Paciorkiewiczem, kompozytorem i pedagogiem, zorganizował szkołę muzyczną w Płocku. W Krakowie nie miał łatwego zadania. Oprócz nominacji otrzymał do dyspozycji jedynie pokój w budynku przy ulicy Basztowej 9, wyposażony w biurko i jedno krzesło. Ale mimo to nie zabrakło entuzjazmu ani ze strony przyszłych pedagogów szkoły, ani wśród potencjalnych jej uczniów. Prowadząca przez lata w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej klasę fortepianu Wanda Waliszewska tak wspominała po latach:

Trudno sobie dziś wyobrazić ten tłum kandydatów w wieku od 10 do 30 lat, pragnących za wszelką cenę dostać się do Szkoły. Były tam dorosłe panny, „wykonujące” rapsodie Liszta i dzieciaki dukające „włazkotki”. Zaledwie kilkunastu kandydatów z prawdziwego zdarzenia. Jakże trudne zadanie dla komisji, która miała wybierać nie wiedzieć w czym, a która jednak – tak jak kandydaci – chciała za wszelką cenę stworzyć szkołę – z niczego. (...) Podtrzymywały nas na duchu niezachwiana pogoda, humor i niezwykle dowcip dyrektora Taubego. W końcu wybrano tę odrobinę z prawdziwego zdarzenia, trochę z „rapsodii” i mnóstwo „włazkotków”. I tak ruszyła Szkoła. Bez lokalu, bez pieniędzy, bez odpowiednich uczniów – ale za to z najlepszą wolą i zaparciem się siebie tych, którzy chcieli, by szkoła zaistniała. Każdy uczył, gdzie mógł. U siebie, u znajomego lub w wynajętych specjalnie pokojach u kogoś obcego. Ja na przykład uczyłam – nie mając na początku mieszkania ani instrumentu – u pewnej starej wdowy w małym, ciemnym i zim-



*Pierwsi absolwenci
rok szkolny 1949/50*



*Absolwenci
rok szkolny 1950/51*

nym pokoiku, na okrutnym pianinie. W dodatku wdowa nie życzyła sobie, żeby grać utwory smutne i głośne, bo to denerwowało ją i jej kanarka... To nie dowcip – tak niestety było.

Uczniowie – ta najdziwniejsza w świecie zbieranina – ganiłi po mieście, żeby zdążyć na wszystkie lekcje, z których prawie każda odbywała się na innej ulicy. Pedagodzy pogodnie znosili niszczenie swoich instrumentów, deptanie podłóg, zużywanie opału i elektryczności, za co przecież nikt i nigdy nie zapłacił. Ale wówczas o sprawach merkantylnych nie myśleliśmy. Cieszyliśmy się, że wreszcie po tylu latach przymusowej bezczynności robimy to, co lubimy i co uważamy za tak ważne dla moralnego i kulturalnego rozwoju młodzieży.

Ta „zbieranina” szybko przerodziła się w prawdziwych adeptów sztuki muzycznej. Większość pierwszego rocznika dyplomantów, którzy opuścili mury Szkoły w czerwcu 1950 roku, podjęła studia w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej.

Z czasem Szkoła zyskiwała nowe pomieszczenia, z reguły nieodpowiednie i położone w różnych punktach miasta. I tak lekcje, prócz słynnego pokoju przy Basztowej i mieszkań pedagogów, odbywały się w Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego przy placu na Groblach, przy placu Inwalidów, przy ulicy Szerokiej. Sytuacja się poprawiła, gdy Szkole przydzielono część dawnych koszar przy Warszawskiej 24, w których mieściła się Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna. Wkrótce jednak obie placówki ustąpić musiały miejsca Politechnice. Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna mieściła się przez krótki czas przy

Szerokiej 2, a kolejna przeprowadzka w 1951 roku usytuowała ją we wspomnianym na wstępie klasztorze SS. Miłosierdzia przy Warszawskiej 11. W klasztornych murach muzyka rozbrzmiewała przez ponad dwadzieścia lat, a Szkoła rozkwitała. Jej wychowankowie z tego czasu, wśród których nie brakło najwybitniejszych później kompozytorów, dyrygentów, instrumentalistów, budowali jej sławę. O renomę Szkoły dbali wspólnie kolejni dyrektorzy, pedagodzy, wśród których nigdy nie brakowało słynnych nazwisk, oraz sami wychowankowie. Być może odegrała tu pewną rolę stała obecność pierwiastka duchowego w murach Szkoły, może *genius loci* owego miejsca miał dobry wpływ na nasz rozwój, także muzyczny. Klasztorny mur izolował od zgrzebnej codzienności, starannie uprawiany przez zakonnice ogród przypominał o cierpliwości koniecznej w pracy nad instrumentem. Wchodząc przez wąską, nieistniejącą już dziś bramę na teren posesji, wkraczało się w inny świat. W świat muzyki.

Dyrektor Artur Taube przeprowadził Szkołę przez najtrudniejsze organizacyjnie lata, kiedy to środki finansowe zdobywano na bieżąco w formie doraźnych zapomóg z puli centralnych władz szkolnych lub z kasy miejskiej, bądź dzięki energicznej działalności Komitetu Rodzicielskiego. Pierwszy budżet i stałą dotację przyznano Szkole w 1949 roku, ale wówczas dyrektorem był już Kazimierz Krzyształowicz, wielce zasłużony dla krakowskiego środowiska muzycznego pianista i pedagog. Jego dyrekcja trwała zaledwie rok, w 1950 roku objął bowiem klasę fortepianu

w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, natomiast Średnią Szkołą kierowała przez dwa lata również pianistka, Maria Ogilbianka. Rok szkolny 1952/1953 to dyktura znakomitego organisty Bronisława Rutkowskiego, pełniącego jednocześnie obowiązki prorektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, późniejszego wieloletniego rektora tej uczelni.

We wrześniu 1953 roku dyrektorem Szkoły został skrzypek Juliusz Weber. Tę funkcję pełnił przez siedemnaście lat, do czerwca 1971 roku. Choć nie były to lata łatwe, potrafił zapewnić Szkole stabilizację tak potrzebną w procesie nauczania oraz należyty jej rozwój. Następcy dyrektora Webera nic z jego dzieła nie uronili, bo też sami wyrosli w tej szkole, która od 1966 roku nazywa się oficjalnie Państwową Szkołą Muzyczną II stopnia, choć w pamięci jej wychowanków na zawsze pozostała Średnią.

Po przejściu na emeryturę Juliusza Webera zastąpił go w roku szkolnym 1971/1972 Eugeniusz Pabian. Za jego czasów Szkoła opuściła ulicę Warszawską. W 1977 roku, po przeszło trzydziestu latach istnienia, wreszcie otrzymała własne lokum. Powróciła na ulicę Basztową 9 do jednego z budynków dawnego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia, w którego siedzibie przy Basztowej 6 i 8 znalazły schronienie również dwie inne szkoły kształcące muzyków: Państwowa



*Budynek przy ulicy Basztowej 9,
siedziba Szkoły od 1977 roku*

Podstawowa Szkoła Muzyczna, zwana dziś Ogólnokształcącą Szkołą Muzyczną I stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego, oraz założone także przez Artura Taubego Państwowe Liceum Muzyczne, dziś Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia im. Fryderyka Chopina. Do tego „kompleksu muzycznego” przy ul. Basztowej dodać jeszcze należy mieszczącą się w oficynie budynku przy ul. Basztowej 8 piękną Aulę „Floriankę”, należącą dziś do krakowskiej Akademii Muzycznej.

W 1977 roku nowa siedziba Szkoły, w której wcześniej mieściło się Technikum Kolejowe, wymagała remontu i adaptacji do nowych celów. Eugeniusz Pabian bardzo sprawnie pokierował pracami remontowymi oraz przenosinami Szkoły do nowego gmachu. On też rozpoczął starania o wyposażenie kierowanej przez siebie placówki w organy, niezbędne do nauczania gry na tym instrumencie. Wybudowała je, dzięki finansowej pomocy Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu miasta Krakowa, niemiecka firma Sauer. Uroczyste oddanie do użytku nowego instrumentu odbyło się w październiku 1977 roku.

Od miesiąca dyrektorem Szkoły był wówczas kolejny jej wychowanek Aleksander Tippe, dotąd wizytator szkół artystycznych (zmienił go na tym stanowisku Eugeniusz Pabian). Dzięki zabiegom nowego dyrektora Szkoła otrzymała patrona. Nadano jej imię Władysława Żeleńskiego, wybitnego kompozytora, założyciela i długoletniego dyrektora Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie.



*Wręczenie sztandaru Szkoły ufundowanego przez
Towarzystwo Muzyczne w Krakowie*

DYREKCJA
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ
II STOPNIA
w Krakowie, ul. Basztowa 9

zaprasza na

UROCZYSTOŚĆ
nadania Szkole imienia
Władysława Żeleńskiego
i Koncert

który odbędzie się w niedzielę, 17 czerwca
1979 r. o godz. 18,00 w sali Filharmonii
Krakowskiej przy ul. Zwirzyńskiej 1.

PROGRAM

16 czerwca 1979 r., godz. 12.00

PSM II st. Kraków, Basztowa 9

Okolicznościowe przemówienie na temat „Życie
i twórczość Wł. Żeleńskiego” wygłosi
Dr Tadeusz Przybylski

Nadanie imienia Patrona

Koncert w wykonaniu Zespołów kameralnych
oraz solistów, w programie utwory
Wł. Żeleńskiego

*

17 czerwca 1979 r., godz. 18.00

sala Filharmonii Krakowskiej
ul. Zwirzyńskiej 1

Wł. Żeleński „Trzy pieśni” w wyk. chóru
szkol. pod dyr. B. Grzybka

Wł. Żeleński — Romans na wiolonczelę
i orkiestrę
Solo wiol. Janusz Leśniak

Wł. Żeleński — Koncert fort. Es dur cz. I
Fortepian — Jerzy Stryniak

Wł. Żeleński — Wstęp i Marsz do dramatu
„Wit Stwosz” w wyk. Orkiestry Szkolnej

dyrygują:

orkiestrą A. Kisielewski
chórem B. Grzybek



Popiersie Władysława Żeleńskiego dłuta Aleksandra Śliwy

16 czerwca 1979 roku odbyła się w Szkole uroczystość, w czasie której nastąpił akt nadania imienia patrona oraz odsłonięto jego popiersie dłuta Aleksandra Śliwy, ufundowane przez władze miejskie. Szkoła otrzymała też sztandar, dar Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, którego Żeleński był niegdyś prezesem.

Okolicznościowe koncerty wypełniła muzyka kameralna, chóralna i symfoniczna patrona Szkoły, kultywowana odtąd zarówno przez jej uczniów, jak i pedagogów. Szkoła zgromadziła również pamiątki po Władysławie Żeleńskim. Część z nich, np. ozdobną pałeczkę dyrygencką otrzymaną przez Żeleńskiego w 1879 roku na zakończenie jego działalności w Warszawskim Towarzystwie Muzycznym, podarowali jego potomkowie, część – np. rękopis partytury *Koncertu fortepianowego Es-dur* – została zakupiona. W posiadaniu Szkoły jest również egzemplarz podręcznika z 1898 roku pod tytułem *Nauka pierwszych zasad muzyki*, autorstwa Władysława Żeleńskiego.



POCZĘT DYREKTORÓW SZKOŁY



*Prof. Artur Taube _____
dyrektor w latach 1945/46 – 1948/49*



*Prof. Kazimierz Krzyształowicz ____
dyrektor w roku szkolnym 1949/50*



*Prof. Maria Ogilbianka _____
dyrektor w latach 1950/51 – 1951/52*



*Prof. Bronisław Rutkowski _____
dyrektor w roku szkolnym 1952/53*

POCZET DYREKTORÓW SZKOŁY



_____ Prof. Juliusz Weber
dyrektor w latach 1953/54 – 1970/71



_____ Prof. Eugeniusz Pabian
dyrektor w latach 1971/72 – 1976/77



_____ Prof. Aleksander Tippe
dyrektor w latach 1977/78 – 1990/91



_____ Prof. Stefan Wojtas
dyrektor w latach 1991/92 i nadal

W 1991 roku, po przejściu Aleksandra Tippego na emeryturę, po raz pierwszy ogłoszony został konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły. Wygrał go Stefan Wojtas, pianista i pedagog. Ukończył Państwową Średnią Szkołę Muzyczną w klasie prof. Ludwika Stefańskiego w czerwcu 1962 roku, ale roz-



stał się z nią jedynie na czas studiów w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Już na roku dyplomowym podjął pracę pedagogiczną w swej dawnej Szkole, łącząc ją później z pracą w Akademii. Po latach, na łamach miesięcznika „Kraków” (luty 2016), tak wspominał swą decyzję o dołożeniu do swych rozlicznych zajęć także funkcji dyrektora:

Jestem człowiekiem czynu. Jak mi się coś nie podoba, to usiłuję to zmienić. Do szkoły, którą niegdyś sam kończyłem i w której pracowałem, miałem wielki sentyment (...) Kiedy poczułem, że moja ukochana Szkoła potrzebuje nowego impulsu, nowej krwi, stanąłem do konkursu. Pamiętam, że pierwszymi moimi dokonaniem jako dyrektora było zorganizowanie szkolnego bufetu i remont toalet.

Do tych „pierwszych dokonań” dodać jeszcze należy likwidację pieców węglowych i montaż grzejników c.o. oraz uszczelnienie okien.

Nowy dyrektor, łącząc świetną znajomość problemów Szkoły ze zdolnościami organizatorskimi, potrafił nie tylko spokojnie przeprowadzić kierowaną przez siebie placówkę przez trudny dla kultury czas transformacji, ale i należyście wykorzystać pojawiające się nowe możliwości. Potrafił też być wizjonerem, uparcie dążącym do realizacji zamierzeń na pozór niewykonalnych. Takim zamierzeniem było przekształcenie strychu Szkoły w nowoczesną, piękną salę koncertową. A tym właśnie zakończył się rozpoczęty w 1991 roku proces rewaloryzacji budynku, dostosowywania go do nowych funkcji. W dwumiesięczniku „Rezydencje” (marzec – kwiecień 2005) Maria Wiktoria Hübner pisała:

Remontowano sukcesywnie korytarze, sale lekcyjne i sanitariaty (również dla niepełnosprawnych). Do pełni radości brakowało eleganckiej sieni, windy i sali koncertowej. Te trzy zadania połączono razem. Prace, rozpoczęte w 2002 roku, trwały do grudnia 2004. (...) Koncert 12 grudnia 2004 roku, wieńczący dzieło, inauguracyjny, pokazał jej zalety i możliwości akustyczne.



Ta sala to prawdziwy majstersztyk, będący dziełem architektów: Anny i Wojciecha Chmielewskich, Jana Rączego i Beaty Cyganiewicz oraz firmy budowlanej Mariana Stradomskiego. Budowa prowadzona była w tzw. ścisłej strefie konserwatorskiej, co znacznie ograniczało fantazję projektantów. Trzeba było też tak zaplanować tok robót, by nie kolidował z codziennym funkcyj-

nowaniem Szkoły. Zasadnicze prace trwały półtora roku i pochłonęły niemal 3 mln zł. Pierwsze pieniądze przekazali rodzice uczniów, później Centrum Edukacji Artystycznej, wreszcie Ministerstwo Kultury.

Wielu z przechodzących obok zabytkowego budynku wzniesionego w 1884 roku według projektu Tomasza Prylińskiego, genialnego odnowiciela Sukiennic, nie przypuszcza, że w dachu budowli położonej w jednym z najruchliwszych punktów Krakowa moż-

na w ciszy rozkoszować się muzyką i to w doskonałej akustyce.

Ten aspekt podkreślała również, opisując nową salę koncertową Krakowa, Anna Brzozowska w „Twojej Muzie” (styczeń – luty 2005):

Zastosowanie elementów stałych, takich jak korytka i membrany, oraz ruchomych paneli sufitowych pozwala pozyskać tyle „akustyk”, ile

pojawi się potrzeba wykorzystania sali.

(...) Można też dostosować akustykę do rodzaju wykonywanej muzyki – inną do romantycznej, jeszcze inną do klasycznej i nowoczesnej. To wszystko dzięki ruchomym panelom, które w zależności od ustawienia regulują czas pogłosu sali oraz decydują o odpowiednim rozproszeniu i wymieszaniu dźwięku. Znawczy uznali ją za równie doskonałą pod względem akustyki, jak sale Filharmonii Bydgoskiej i warszawskiego Studia S 1. Sala ma klimatyzację, profesjonalne łącza dla potrzeb aparatury nagrywającej i wytłumiające hałasy okna. Rewaloryzacji poddano także główny hol Szkoły, zbudowano efektowne wejście, windę, nową klatkę schodową, kilka nowoczesnych sal



Szyb windowy _____



Sala koncertowa _____

lekcyjnych oraz pokoje gościnne. Nawiązano też współpracę z Triennale Grafiki i korytarz trzeciego piętra budynku zamienił się w swoistą galerię sztuki.



Hol Szkoły



Galeria przy wejściu do Sali koncertowej

11 grudnia 2004 roku w Bazylice Mariackiej została odprawiona msza święta w intencji pedagogów i uczniów szkoły, którzy również zadbali o wspaniałą oprawę muzyczną nabożeństwa. 12 grudnia Jego Eminencja Franciszek kardynał Macharski dokonał aktu uroczystego poświęcenia sali, a absolwenci i uczniowie Szkoły wystąpili na uroczystym koncercie. Kilka dni później nowa sala koncertowa zaczęła służyć nie tylko Szkole, ale i społeczności Krakowa. Zainaugurowała tę służbę promocją książki Igora Bełży *Skriabin*, zorganizowana przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne, a potem w sali odbywały się koncerty charytatywne, ogólnopolskie seminaria dla nauczycieli rytmiki i kształcenia słuchu, koncerty umuzykalniające dla dzieci prowadzone przez Joannę Wiśnios według jej autorskiego projektu i wiele innych imprez. Dziś



trudno sobie wyobrazić życie muzyczne miasta bez wykorzystania nowej sali. Stefan Wojtas w miesięczniku „Kraków” (luty 2016) bardzo trafnie określił swoją rolę jako dyrektora Szkoły i dysponenta sali: *Jestem dyrektorem szkoły państwowej. Państwowej – czyli publicznej. Publicznej – czyli służącej społeczeństwu, bo utrzymywanej za społeczne pieniądze. W Krakowie brakuje miejsc koncertowych, więc je wybudowałem. Z naszej sali korzystają przede wszystkim uczniowie szkoły, ale kiedy nie jest im potrzebna, może być wykorzystana i w celach koncertowych, i jako studio nagrań, i jako miejsce prób, bo na estradzie mieści się orkiestra symfoniczna.*

W 2006 roku na tej estradzie stanął nowy, koncertowy fortepian, jeden z bardziej udanych instrumentów zbudowanych w tym czasie przez firmę Steinway. Dzięki temu z recitalami występowali znamienici pianiści: Kevin Kenner, Aleksander Gawryluk, Katarzyna Popowa-Zydroń,

Neal Larrabee, a także znany z The Metropolitan Opera baryton Mariusz Kwiecień, skrzypek Janusz Wawrowski czy altowiolista Ryszard Groblewski.

W ostatnich latach udało się odzyskać pomieszczenia na parterze budynku, zajmowane dotąd przez sublokatorów. Powstały tam sale lekcyjne oraz biblioteka i fonoteka szkolna, przeniesione z wyższego piętra budynku.





Wszystkie sale do zajęć ogólnomuzycznych wyposażone zostały w nowoczesne multimedia, m.in. projektory i ekrany, komputery z dostępem do internetu i z odpowiednim oprogramowaniem umożliwiającym m.in. edycję nut, a także doskonalenie słuchu muzycznego. Powstała również mobilna pracownia komputerowa.

*Biblioteka i jej pracownicy: _____
Marek Dolewka, Hanna Żarycka i Małgorzata Szoltyś (obecnie na emeryturze)*

Wyremontowano salę perkusyjną, unowocześniono toalety. Szkolne instrumentarium wzbogaciło się o harfę oraz kotły i inne instrumenty perkusyjne.



_____ *Lekcja perkusji prowadzona przez prof. Włodzimierza Pabiana*



_____ *Lekcja kształcenia słuchu z prof. Agnieszką Draus*



Budynek Szkoły, wygląd współczesny

Szkoła wypiękniała też zewnętrznie. W budynku wymieniono wszystkie okna i drzwi. Wyremontowano elewację, pokrywając ją, według zaleceń konserwatorskich, tynkiem tak zwanym romańskim.

Nie samą pracą człowiek żyje, a więc i Szkoła oraz jej społeczność także bawi się i świętuje. Tradycją stały się bale dyplomantów, grudniowe opłatki, a także koncerty, odbywające się pod koniec roku szkolnego. Szczególnie uroczyscie obchodzono kolejne jubileusze istnienia placówki. Wspomnę trzy takie święta.

W listopadzie 1966 roku z okazji dwudziestolecia istnienia Szkoły oraz obchodów Millenium i sześćsetlecia Kleparza przygotowano trzy różne koncerty. 27 listopada we Floriance krakowianie słuchali muzyki dawnej w wykonaniu zespołów: wokalnego i instrumentalnego pod dyrekcją Lucjana Laprusa i Władysława Latały. Dzień później w tej samej sali koncertowali absolwenci Szkoły: organistka Urszula Bruckowska-Piątek, skrzypek Bogusław Bruckowski, śpiewaczki: Zofia Jaskier i Helena Łazarska, wiolonczeliści: Jerzy Klocek i Andrzej Orkisz, klawesynistka Elżbieta Stefańska i pianista Stefan Wojtas. Wreszcie 29 listopada w sali Filharmonii Krakowskiej orkiestra i chór mieszany złożone

z uczniów i absolwentów, z udziałem Alicji Świątek – sopran, wystąpiły pod dyrekcją Krzysztofa Missony i Mariana Lidy.



*Królowa balu
Józefa Tyranowska-Kalinowska, rok 1968*

POD PROTEKTORATEM
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. KRAKOWA
mgr ZBIGNIEWA SKOLICKIEGO

KONCERTY JUBILEUSZOWE

W WYKONANIU
UCZNIÓW I ABSOLWENTÓW PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ
II STOPNIA W KRAKOWIE

W RAMACH
OBCHODÓW MILLENIUM I 600-LECIA KLEPARZA
ORAZ XX-LECIA ISTNIENIA SZKOŁY

PONIEDZIAŁEK 28 LISTOPADA 1966

GODZINA 19.30

KONCERT ABSOLWENTÓW PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W KRAKOWIE

- J. S. BACH Tocata, Adagio i Fuga C-dur
URSZULA BRUCZKOWSKA-PIATER — organy
dyrektorka PSM klas organów prof. J. Chocińska, absolwentka PSM w Krakowie oraz wykładająca na UJ, obecnie nauczycielka PSM II stopnia w Krakowie
- J. S. BACH Sonata D-dur
na wiolonczelę i klawisz
ELŻBIETA STEFANSKA-LUKOWICZ — klawisz
JERZY KŁOCEK — wiolonczela
dyrektorka PSM klas wiolonczeli prof. J. Stronicki, absolwentka Akademii Muzycznej w Olsztynie, obecnie nauczycielka w Krakowie
- J. S. BACH Tocata D-dur
ELŻBIETA STEFANSKA-LUKOWICZ — klawisz
dyrektorka PSM klas fortepiana doc. L. Strulińska, studentka PWSM w Katowicach, laureatka Międzynarodowego Konkursu w Genewie
- K. SZYMANOWSKI Nokturn i Tarantella
A. MALAWSKI Barleka
KRZYSZTOF BRUCZKOWSKI — fortepian
dyrektorka PSM klas fortepianu prof. E. Włoch, absolwentka Konserwatorium w Krakowie, obecnie nauczycielka PWSM w Katowicach, laureatka Międzynarodowego Konkursu dyktowania w Rio de Janeiro
przy fortepianie ANNA BRUCZKOWSKA
- W. A. MOZART Aria Zmarły z op. „Wesele Figara”
A. DVOŘAK Aria Ruzalki z op. „Ruzalka”
ZOFIA JASKIER — sopran
dyrektorka PSM klas śpiewu prof. E. Jankowska-Kapczyńska, absolwentka Miejskiego Teatru Muzycznego w Krakowie
przy fortepianie JANINA GONETOWA
- P. CZAJKOWSKI Peten Capriccio
ANDRZEJ ORKISZ — wiolonczela
dyrektorka PSM klas wiolonczeli prof. J. Stronicki, absolwentka PSM w Krakowie, obecnie nauczycielka Filharmonii Noworocznej
przy fortepianie JANUSZ ZATHEY
- A. VIVALDI Aria z oratorium „Juditha Triumphans”
L. DELIBES Benjamin Szezen
ST. MONIUSZKO Aria Halki z op. „Halka”
HELENA LAZARSKA — sopran
dyrektorka PSM klas śpiewu prof. L. Jankowska-Kapczyńska, absolwentka PSM w Krakowie, obecnie nauczycielka w Krakowie, laureatka Międzynarodowego Konkursu dyktowania w Rio de Janeiro
przy fortepianie KAROL TARNOŃSKI
- F. CHOPIN Fantazja f-moll
STEFAN WOJTAŚ — fortepian
dyrektorka PSM klas fortepianu doc. L. Strulińska, studentka PWSM w Katowicach

W dniach 19-21 marca 1996 roku świętowano pięćdziesięciolecie Szkoły. Dni te nie miały jednak nic ze zwyczajowej solenności jubileuszowych obchodów, choć rozpoczęły się poważnie od mszy świętej w Bazylice Mariackiej w intencji pracowników, uczniów i absolwentów Szkoły, którą celebrowanej przez Jego Eminencję Franciszka kardynała Macharskiego. Było to radosne święto, spotkanie po latach dawnych kolegów i pedagogów, okazja do wspólnego muzykowania i snucia wspomnień. Absolwenci przyjechali ze wszystkich stron Polski, by uczcić swą Szkołę, wysłuchać trzech koncertów,



W sali Filharmonii Krakowskiej wystąpiły szkolne zespoły: chór i orkiestra oraz soliści: uczniowie, absolwenci i pedagodzy. Dzień później we Floriance koncertowali słynni absolwenci, wśród których największą chyba sensację wzbudził Andrzej Kurylewicz, grając... *Mazurki* Karola Szymanowskiego. Następnego dnia, ponownie w filharmonicznej sali, zabrzmiała muzyka nieco lżejsza w wykonaniu dawnych i obecnych uczniów Szkoły. Koncert prowadził nieżyjący już niestety, znany podówczas z radiowej anteny i z estrady redaktor Andrzej Jaroszewski. W swym bogatym życiorysie miał także krótki epizod „uczniowski” w murach Jubilatki, którą wspominał serdecznie. Jubileuszowe koncerty potwierdziły wysoki poziom artystyczny szkolnych

zespołów. Dowiodły też, że organizacyjnie Szkoła potrafiła podjąć najpoważniejszym zadaniom. A ja, relacjonując jubileuszowe obchody i ich atmosferę, pisałam w „Dzienniku Polskim”:

Co było i jest w tej szkole, że tak potrafiła jednoczyć ludzi? (...) Odpowiedzi, choć różne, sprowadzały się właściwie do jednego: Szkoła zawsze miała i ma do dziś wyśmienitych i mądrych pedagogów oraz mądrych dyrektorów, którzy umieli dostrzec talent, wymagać pracy, uczyć obowiązku, a jednocześnie pozostawić uczniowi konieczną do stawiania się artystą swobodę.



Podobnie było dziesięć lat później, 10 grudnia 2006 roku, gdy w sali Filharmonii Krakowskiej odbywał się koncert jubileuszowy sześćdziesięciolecia Szkoły. W „Ruchu Muzycznym” (15 kwietnia 2007) relacjonowałam:

Koncert dał świadectwo uczuć, jakimi dawni i obecni uczniowie darzą swoją szkołę. Thumu, jaki zgromadził się na widowni, nie przyciągnąłby do filharmonicznej sali najwybitniejszy artysta. Thumnie było też na estradzie. W koncercie-



maratonie wystąpili wychowankowie Szkoły: klawesynistka Elżbieta Stefańska z wiolonczelistą Jerzym Klockiem, pianistka Ewa Bukojemska, bas Jacek Ozimkowski z towarzyszeniem fortepianowym Moniki Gardoń-Preinl, duet fletowo-wiolonczelowy Andrzej Krzyżanowski i Bartosz Koziak, chór szkolny pod dyrekcją Bogusława Grzybka, pianista Marcin Koziak grający pod dyrekcją Antoniego Wita i sama orkiestra pod batutą Stanisława Krawczyńskiego, jedynego



w tym gronie, który nie był absolwentem Jubilatki, ale jako pedagog związany jest z nią od lat. Nie zabrakło przedstawicieli lżejszej muzy w postaci tria Andrzeja Kurylewicza oraz Zbigniewa Wodeckiego śpiewającego z dzisiejszymi uczennicami: Anną Stelą i Wiktorią Zawistowską, a grą na skrzypcach przypominającego, że arkana tej sztuki zgłębiał właśnie niegdyś w Szkole.



Dzień wcześniej uroczystej mszy św. w Bazylice Mariackiej celebrowanej przez arcybiskupa Stanisława Dziwisza towarzyszyła muzyka dawnych polskich mistrzów, a także utwory Antonia Vivaldiego, Wolfganga Amadeusza Mozarta i Juliusza Łuciuka w wykonaniu szkolnego

1946 **60 lat** 2006

Państwowej Szkoły Muzycznej II st.
im. Władysława Żeleńskiego

NIEDZIELA 10 GRUDNIA 2006 godz. 17.00 FILHARMONIA KRAKOWSKA
ul. Zwierzyniecka 1

KONCERT

Absolwentów, uczniów, orkiestry i chóru

Dyrygenci:
Antoni Wit
Stanisław Krawczyński
Bogusław Grzybek

Soliści:

Ewa Bukojemska	Andrzej Kurylewicz
Jerzy Klocek	Jacek Ozimkowski
Bartosz Koziak	Elżbieta Stefańska
Marcin Koziak	Anna Stela
Andrzej Krzyżanowski	Zbigniew Wodecki
Wiktorina Zawistowska	

W PROGRAMIE m.in.: J. S. Bach, J. Brahms, P. Czajkowski, E. Elgar,
W. A. Mozart, R. Villa-Lobos, Wł. Żeleński

WITKIP WOLNY



chóru „Pro Musica”, wspomaganego przez absolwentów i pedagogów Szkoły, przy współpracy zespołu instrumentalnego „Ricercar” pod dyrekcją Bogusława Grzybka.

Trwałą pamiątką po jubileuszu była dołączona do okolicznościowego folderu płyta, zawierająca fragmenty koncertów szkolnych z ostatnich dziesięciu lat oraz wybrane utwory z płyt nagranych wcześniej przez szkolną orkiestrę i chór. Z okazji jubileuszu nakręcono też film o Szkole. A w archiwum szkolnym pozostały listy nadsyłane z różnych stron Polski i świata przez wdzięcznych wychowanków, jak choćby ten, który nadszedł z dalekiej Norwegii:

Czuję się zaszczycona, że dane mi było w tej Szkole uczyć się i do dziś korzystać na co dzień z nabytych tam umiejętności. Wszystkich Pedagogów z wdzięcznością wspominam. Nadal wspieram modlitwą i ofiarą złączoną z powołaniem zakonnym i życzę obfitości błogosławieństwa Bożego.

s. Miriam od Chrystusa Pana – karmelitanka
bosa
(Renata Kołkova, absolwentka Szkoły z 1983 r.)



Mówiąc o ludziach, którzy kierując Szkołą wywierali piętno na jej obliczu, nie sposób pominąć muzyków, pełniących przez lata funkcję zastępcy dyrektora.



Prof. Stefan Smiczka
„Serce Szkoły”

Do legendy przeszedł Stefan Smiczka – od 1951 roku przez dwadzieścia lat prawdziwa dusza Szkoły. Jego bezgranicznego oddania uczniom i muzyce oraz jego zasług nie da się wyrazić w kilku zdaniach. Więcej powiedzą o tym wspomnienia absolwentów Szkoły, z których każdy zachował go we wdzięcznej pamięci. Godne następczynię znalazł on w Domiceli Dąbrowskiej-Łuciuk, która przez siedemnaście lat – od 1971 do 1987 roku – nie szczędziła sił ni czasu w pełnej poświęcenia pracy z młodzieżą, a także Zdzisławie Zielińskiej-Różewicz pełniącej funkcję zastępcy dyrektora od 1984 do 1992 roku. Ich tradycje podtrzymuje od 1991 roku Ewa Nowak. W latach 2006-2008 funkcję wicedyrektora pełniła także z oddaniem Joanna Wiśnios.

Przed sześćdziesięcioma laty dyrektor Juliusz Weber tak zdefiniował kierunki działania kierowanej przez siebie placówki:

Podstawowym zadaniem Szkoły jest praca dydaktyczna. Jest to nurt życia Szkoły najszerszy i najbardziej „roboczy” – celem jego jest nie tylko wyrobienie sprawności w zakresie obranej przez ucznia specjalności jako przygotowanie do zawodu, ale też wyrobienie i pogłębienie zamiłowania do muzyki przez zdobywanie wiedzy o niej.

Drugi nurt życia Szkoły to przygotowanie poszczególnych uczniów, klas czy zespołów do produkcji, względnie pokazów pracy wew-



*Dyrektor Aleksander Tippe z wicedyrektorami:
Domicelą Dąbrowską-Łuciuk oraz Zdzisławą
Zielińską-Rózewicz*

nętrznoszkolnych. Celem jest tu zarówno pobudzanie zdrowej ambicji uczniów i pedagogów do osiągnięcia możliwie najlepszych wyników, jak i przygotowanie zdolniejszych uczniów do odpowiedzialnych produkcji estradowych.

Trzeci z kolei nurt życia Szkoły to przygotowanie do pokazów pracy na zewnątrz. Tę platformę pracy uważam za najbardziej reprezentatywną. Pokazuje ona bowiem najwyższe – w naszym

wymiarze – możliwości artystyczne materiału uczniowskiego i kadry pedagogicznej; jest też zarazem miernikiem bezpośredniej przydatności Szkoły dla społeczeństwa i spełnia w swoim małym wymiarze to, co spełniają zawodowe muzyczne placówki artystyczne.

Jak te idee były i są realizowane? Wyniki pracy dydaktycznej zależą w dużym stopniu od pedagogów. Jubilatka zawsze miała do nich szczęście i ma je do dziś. Umiała przyciągnąć najlepszych.



*Dyrektor Juliusz Weber
z prof. Haliną Czerny-Stefańską
i prof. Ludwikiem Stefańskim*

Zbigniew Drzewiecki, Eugenia Umińska, Halina Czerny-Stefańska, Ludwik Stefański, Henryk Sztompka, Kazimiera Treterowa, Janina Zatheyowa, Bronisław Rutkowski, Halina Ekierówna, Stanisława Argasińska, Józef Chwedczuk, Maria Dziewulska, Maria Modrakowska, Józef Mikulski, Jerzy Łukowicz, Irena Rolanowska, Franciszek Skołyszewski, Aleksander Frączkiewicz, Ignacy Wyczyński, Jacek Targosz, Jan Hoffman, Bronisław Romaniszyn, Jan Jargoń, Małgorzata Czech, Marek Koziak, Leszek Werner, Jerzy Katlewicz, Stanisław Gałoński, Elżbieta Stefańska, Barbara Świątek-Żelazny, Stanisław Krawczyński, Zofia Wolska-Laidler, Ewa Grubich, Wojciech Jan Śmietana, Zofia Altkorn, Ewa Bukojemska, Henryk Jan Botor, Andrzej Białko, Sławomir Cierpik, Paweł Skrzypek, Stanisław Pawlik, Marek Mleczo, Olga Łazarska, Antoni Cofalik, Irina Rumiancewa, Ewa Kowalczyk, Jacek Ozimkowski – to zaledwie garść nazwisk, które w pierwszej chwili przyszły mi na myśl. Pełna lista pedagogów Szkoły, którzy odegrali i odgrywają wielce znaczącą rolę w kształtowaniu polskiej kultury muzycznej, nazwisk znanych powszechnie z afiszów koncertowych, z wydawnictw i prac naukowych, byłaby bardzo długa.



Prof. Stanisław Gałoński, rok 1958 _____



Grono Pedagogiczne, rok szkolny 1995/96



Grono Pedagogiczne, rok szkolny 2006/07



Grono Pedagogiczne, rok szkolny 2015/16



Komisja Rady Pedagogicznej

rok szkolny 1965/66, w składzie (od lewej):

Helena Altkornowa – kier. Sekcji fortepianu,

Juliusz Weber – dyrektor,

Ludwik Lutak – kier. Sekcji instr. dętych,

Zofia Burowska – wychowawca,

Stefan Rolewicz – kier. Wydziału wokalnego,

Jadwiga Galecka – wychowawca,

Jacek Targosz – wychowawca,

Eustachy Bruczkowski – kier. Sekcji instr. smyczkowych,

Franciszek Widelka – kier. Wydziału wychowania muzycznego,

Bronisława Malinowska – wychowawca,

Stefan Smiczka – v-ce dyrektor



_____ Komisja Rady Pedagogicznej
 rok szkolny 1995/96, w składzie (od lewej):
 Witold Strykowski – kier. Sekcji
 instr. smyczkowych,
 Stefan Wojtas – dyrektor,
 Emilia Altkorn – kier. Wydziału wokalnego,
 Zofia Wolska-Laidler – kier. Sekcji
 przedm. ogólnomuzycznych,
 Jadwiga Sarbinowska – za-ca kier. Sekcji
 instr. klawiszowych,
 Ewa Grubich – kier. Sekcji instr.
 klawiszowych,
 Ewa Nowak – v-ce dyrektor,
 Ignacy Wyczynski – kier. Sekcji instr. dętych

_____ Komisja Rady Pedagogicznej
 rok szkolny 2006/07, w składzie (od lewej):
 Joanna Wiśnios – v-ce dyrektor,
 Zofia Wolska-Laidler – kier. Sekcji
 przedm. ogólnomuzycznych,
 Witold Strykowski – kier. Sekcji
 instr. smyczkowych,
 Joanna Król-Józaga – kier. Sekcji
 instr. smyczkowych,
 Stefan Wojtas – dyrektor,
 Elżbieta Fajfer-Piznal – kier. Sekcji
 instr. klawiszowych,
 Ewa Grubich – kier. Sekcji
 instr. klawiszowych,
 Stanisław Pawlik – kier. Sekcji instr. dętych,
 Ewa Nowak – v-ce dyrektor,
 Ewa Kowalczyk – kier. Wydziału wokalnego





*Komisja Rady Pedagogicznej, rok szkolny 2015/16 (od lewej): _____
Ewa Nowak – v-ce dyrektor, Stefan Wojtas – dyrektor, Joanna Wiśnios – kier. Sekcji przedm. ogólnomuz.,
Joanna Król-Józaga – kier. Sekcji instr. smyczkowych, Witold Strykowski – kier. Sekcji instr. smyczkowych,
Olga Łazarska – kier. Sekcji instr. klawiszowych, Elżbieta Fajfer-Piznał – kier. Sekcji instr. klawiszowych,
Stanisław Pawlik – kier. Sekcji instr. dętych, Ewa Kowalczyk – kier. Wydziału wokalnego*

Wyniki nauczania zależą też od uzdolnień młodzieży. I znów – patrząc wstecz – powiedzieć można, że ta Szkoła w talenty obrodziła. Zawsze umiano te talenty wyłuskać i dbać o nie. Dyrektor Stefan Wojtas opowiadał o tym Annie Brzozowskiej („Twoja Muza”, styczeń – luty 2005): *To, że uczniowie wybierają naszą szkołę z rozmysłem sprawia, że jest wśród nich wiele silnych osobowości. Tu spotyka się młodzież wrażliwa, inteligentna i silnie zmotywowana, która umie gospodarować swoim czasem i nigdy się nie nudzi. (...) Nie ma czasu na rozróby, wygłupy, nie ma mowy o alkoholizmie, papierosach, narkotykach czy innych problemach wychowawczych. Wiem, że w świetle tego, co się dzieje wokół, wydaje się to nieprawdopodobne, ale tak jest naprawdę. (...) Staramy się z nieskończoną serdecznością i otwar-*



_____ Lekcja fortepianu
prowadzona przez prof. Irenę Rolanowską



_____ Lekcja form muzycznych
z prof. Jackiem Targoszem

tością reagować na problemy tych młodych ludzi, bo przecież od nas zależy w dużym stopniu ich wybór dalszej drogi, bo kształtowanie młodego człowieka tak, aby dobrze wybrał swoją przyszłość, to wielka odpowiedzialność, tym bardziej, że zawód muzyka w dzisiejszych czasach to cieniowa droga. Staramy się dostrzec każdego ponadprzeciętnego ucznia, sami proponujemy mu indywidualny tok nauki, żeby miał należyte warunki rozwoju i czuł się doceniony. Ponadto tak organizujemy pracę, by każdy instrumentalista miał szansę możliwie często występować z orkiestrą.



*Lekcja fletu
prowadzona przez prof. Stanisława Pawlika* _____



*Lekcja śpiewu
prowadzona przez prof. Ewę Kowalczyk* _____

Wśród absolwentów starszego pokolenia są nazwiska wielu wybitnych dziś muzyków – kompozytorów, dyrygentów, wykonawców o europejskiej i światowej sławie. Listę kompozytorów otwiera Krzysztof Penderecki, ale absolwentami Szkoły są, oprócz już wcześniej wymienionych, także m.in. Zbigniew Bujarski, Marek Stachowski, Stanisław Radwan, Marek Chołoniewski, Józef Rychlik. Dyrygenturze poświęcili się m.in.: Antoni Wit, Ewa Michnik, Agnieszka Kreiner, Joanna Nowicka, Jerzy Salwarowski, Włodzimierz Kamirski, Stanisław Welanik, Andrzej Kisielewski.

Wydział wokalny kończyła niegdyś Helena Łazarska, a z młodszego pokolenia m.in. Jolanta Firlit, Krystyna Tyburowska, Janusz Borowicz, Tomasz Kuk, Franciszek Makuch, Wojciech Śmielek, Stanisław Ziółkowski.

Najobszerniejsza jest lista wybitnych instrumentalistów, którzy wyrosli w Szkole w ciągu siedemdziesięciu lat. Oto garść nazwisk. Pianisci: Aleksandra Ablewicz, Beata Bilińska, Krzysztof Brzuza, Ewa Bukojemska, Ewa Grubich, Adam Kaczyński, Maria Korecka, Marek Koziak, Marcin Koziak, Paweł Kubica, Marek Mieltski, Marian Mika, Wiesław Piękoś, Marian Rybicki, Janusz Skowron, Jerzy Stryniak, Marek Szezer, Stefan Wojtas; klawesyniści: Magdalena Ekielska-Myczka, Ewa Gabryś, Leszek Kędracki, Elżbieta Stefańska; organiści: Dariusz Bąkowski-Kois, Michał Białko, Krzysztof Latała, Maurycy Merunowicz, Mieczysław Tuleja, Agnieszka Walczy, Leszek Werner; skrzypkowie: Bogusław i Krzysztof Bruckowscy, Jerzy Kusiak, Stefan Stałanowski; wiolonczeliści: Jerzy Kłoczek, Kazimierz Koślacz, Bartosz Koziak,



Absolvenci Szkoły, rok szkolny 1997/98



Lekcja kontrabas _____
prowadzona przez prof. Witolda Strykowskiego



Lekcja rytmiki _____

Andrzej Orkisz; kontrabasiści: Marek Kalinowski, Krzysztof Mróz; fleciści: Zbigniew Kamionka, Andrzej Krzyżanowski, Krzysztof Langman; gitarzyści: Jacek Królik i Paweł Kwaśny; akordeonista Jarosław Bester.

Wśród starszych absolwentów Szkoły znaleźć też można znanych teoretyków, muzykologów, publicystów i krytyków muzycznych, a także popularyzatorów muzyki – by wymienić Jacka Berwaldta, Janusza Ekierta, Ewę Kofin, Karola Mrowca, Jadwigę Paję-Stach, Leszka Polonego, Piotra Poźniaka, Bogusława Schellera, Henryka Schillera, Aleksandrę Szurmiak-Bogucką, Jacka Targosza, Mariana Wallek-Walewskiego, Annę Woźniakowską.

Niektórych skusiła nieco lżejsza muza i tu znów, prócz już wymienionych wcześniej, kilka szeroko znanych nazwisk: Ewa Demarczyk, Danuta Rinn, Jan Boba, Jan Byrczek, Mieczysław Kosz, Jan Kudyk, Andrzej Kurylewicz, Lesław Lic, Tomasz Stańko, Zbigniew Wodecki, a z najmłodszego pokolenia – Nikola Kołodziejczyk.

Niektórzy wybrali inną drogę życiową, znajdując jednak w muzyce dopełnienie życiowych pasji. Tu wymienić można choćby wybitnego lekarza, wielkiego humanistę prof. Andrzeja Szczeklika, senatora Bogdana Klicha, reżysera Borysa Lankosza, modelkę i aktorkę Małgorzatę Bełę. Inni z kolei, pomimo ukończenia wydziału instrumentalnego, zostali słynnymi wokalistami, np. Ewa Demarczyk, Katarzyna Oleś-Blacha czy Jacek Ozimkowski. W gronie absolwentów wspomnianego wydziału znalazł się również Jan Pawlikowski, jeden z najbardziej cenionych polskich lutników.

Od chwili powstania Szkoły istniały trzy wydziały: instrumentalny, wokalny i instruktorski, który od 1957 roku nosił nazwę wychowania muzycznego wraz z sekcją teorii i rytmiki. W roku szkolnym 1971/1972 zlikwidowano wychowanie muzyczne i wydziały zamieniono na sekcje. Kształcono więc w sekcjach: instrumentalnej, wokalne i rytmiki. Po kolejnej reorganizacji kształcono młodzież na wydziałach: instrumentalnym, obejmującym trzy sekcje – instrumentów klawiszowych (fortepian, organy, klawesyn oraz dział rytmiki), instrumentów smyczkowych (pełny zestaw instrumentów orkiestrowych oraz gitara) i instrumentów dętych (instrumenty orkiestrowe i akordeon) oraz na wydziale wokalnemu, posiadającym również dział muzyki rozrywkowej. Obecnie proces dydaktyczny odbywa się w ramach trzech wydziałów: instrumentalnego, rytmiki i wokálnego.



*Nauczyciele Sekcji instrumentów dętych,
akordeonu i perkusji, rok szkolny 2015/16*



*Nauczyciele Sekcji instrumentów klawiszowych,
rok szkolny 2015/16*



*Nauczyciele Sekcji instrumentów smyczkowych,
gitary i harfy, rok szkolny 2015/16*



*Nauczyciele Wydziału rytmiki,
rok szkolny 2015/16*



*Nauczyciele Wydziału wokalnego,
rok szkolny 2015/16*

Wszyscy uczniowie realizują również program przedmiotów ogólnomuzycznych.



*Nauczyciele Sekcji przedmiotów ogólnomuzycznych,
rok szkolny 2015/16*

Warto dodać że Szkoła, jako pierwsza wśród tego typu placówek w Polsce, w roku szkolnym 1963/1964 rozpoczęła kształcenie w grze na klawesynie.



Lekcja klawesynu prowadzona przez prof. Elżbietę Stefańską

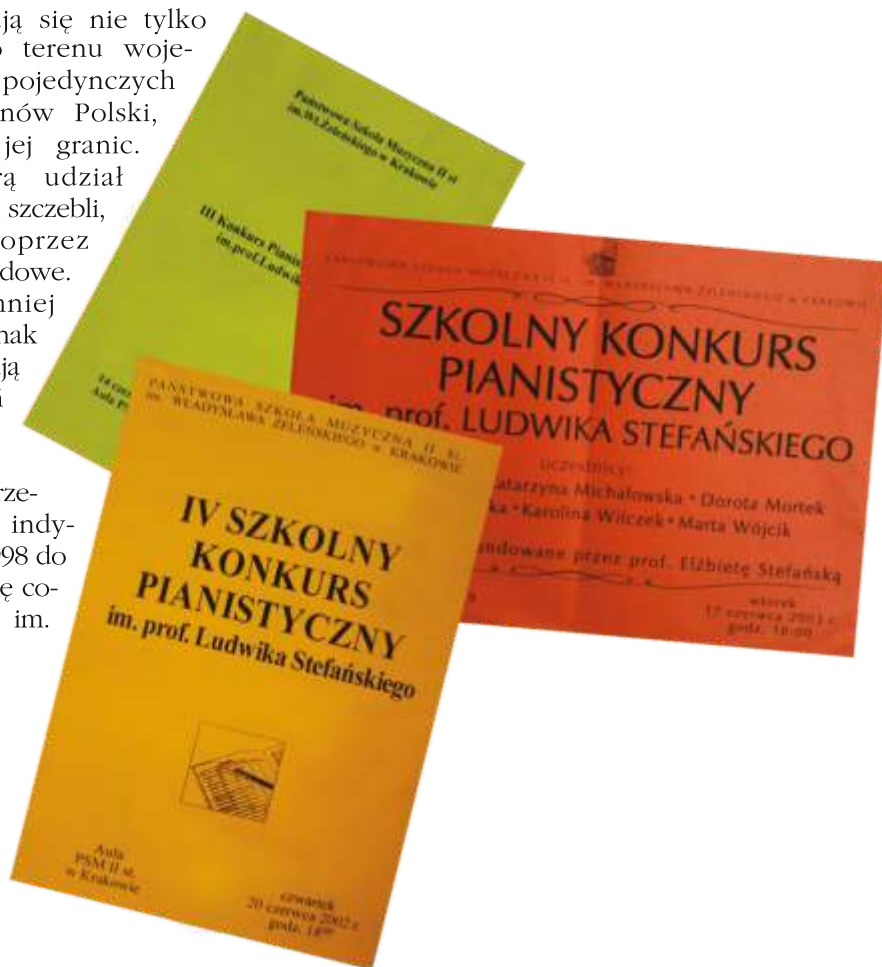
Nowoczesny proces nauczania to także lekcje otwarte, wykłady, seminaria oraz warsztaty, umożliwiające uczniom i pedagogom kontakt z wybitnymi przedstawicielami świata artystycznego, a co za tym idzie, rozszerzające ich wiedzę i pogłębiające wrażliwość. I znów, nie sposób wymienić tu wszystkich tego typu przedsięwzięć. Wspomnę więc tylko o kursach dla pedagogów i młodzieży szkół muzycznych II stopnia, organizowanych pod patronatem Centrum Edukacji Artystycznej oraz o lekcjach otwartych, prowadzonych przez artystów zaproszonych przez Szkołę, m.in. pianistów: Halinę Czerny-Stefańską, Ewę Bukojemską, Katarzynę Popową-Zydroń, Elżbietę Tarnawską, Wojciecha Świtałę, a także Darię Petrovą, Aleksieja Orłowieckiego i Walerego Afanassjewa z Rosji, Aleksieja Maksymowa z Ukrainy, Alexandra Thauraud z Francji, Neala Larrabee z USA, Mariana Mikę z Włoch; klawesynistki: Elanie Thornburg ze Stanów Zjednoczonych i Elżbietę Stefańską; skrzypków: Kają Danczowską, Antoniego Cofalika, Magdalenę Szczepanowską, Bartłomieja Nizioła; altowiolistkę Katarzynę Budnik-Gałązkę; wiolonczelistów: Jerzego Klocka, Tomasza Strahla, Henryka Zarzyckiego z Kolumbii; flecistów: Barbarę Świątek-Żelazny, Łukasza Długosza, Kazimierza Moszyńskiego, Antoniego Wierzbińskiego; oboistów: Jerzego Kotyczkę i Marka Mleczko; trębaczy: Tobiasza Füllera z Niemiec i Wacława Mulaka; puzonistów: Christiana Lindberga ze Szwecji, Eda Neumaistra z Austrii, Grzegorza Nagórskiego, Zdzisława Stolarczyka; Oysteina Baadsvika – tubistę z Danii oraz publicystę

i krytyka muzycznego Marka Dyżewskiego. Uczniowie Szkoły mogli też brać udział w warsztatach prowadzonych przez pedagogów Instytutu Émile’a Jaques-Dalcroze’a w Genewie, a także poznać barokowe tańce oraz historyczne instrumentarium, a nawet podstawowe zasady barokowego zdobienia melodii.

Kursy, warsztaty i wykłady przygotowują również pedagodzy Szkoły, traktując je jako poszerzenie wiedzy i umiejętności przekazywanych uczniom na lekcjach, a także jako doskonalenie własnego warsztatu.



Uczniowie Szkoły rekrutują się nie tylko z Krakowa, ale i z całego terenu województwa małopolskiego, w pojedynczych przypadkach z innych rejonów Polski, a coraz częściej i spoza jej granic. Najzdolniejsi z nich biorą udział w licznych konkursach różnych szczebli, od wewnętrznych poprzez ogólnopolskie po międzynarodowe. Te pierwsze, może najmniej spektakularne, odgrywają jednak ważną rolę. Dobrze przygotowują do artystycznych zmagania o szerszym zasięgu. Pozwalają skonfrontować własne możliwości z oczekiwaniami, przezwyciężyć treść, znaleźć indywidualną drogę rozwoju. Od 1998 do 2007 roku w Szkole odbywał się coroczny Konkurs Pianistyczny im. Ludwika Stefańskiego.



W 2009 roku zrodziła się inicjatywa Szkolnego Konkursu Pianistycznego im. Małgorzaty Czech, dla upamiętnienia wybitnego pedagoga Szkoły.



Również w 1998 roku powstał konkurs z kształcenia słuchu, organizowany w cyklu dwuletnim. Grający na instrumentach innych niż fortepian mogą brać udział w rozmaitych konkursach, m.in. na najlepsze wykonanie określonego utworu muzycznego, a wszyscy uczniowie w organizowanym co dwa lata Konkursie Wiedzy o Szkole.

Znacznie poważniejsze wyzwanie stanowią cztery ogólnopolskie konkursy organizowane przez Szkołę. Najstarszym z nich jest zainicjowany w 1994 roku przez prof. Teresę Manasterską, odbywający się w cyklu trzyletnim Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny Sekcji Polskiej EPTA (European Piano Teachers Association).



Co dwa lata odbywa się organizowany od 2005 roku Ogólnopolski Konkurs im. Ludwika Lutaka, wybitnego instrumentalisty i pedagoga, wychowawcy kilku pokoleń polskich trębaczy. W Konkursie udział biorą uczniowie grający na instrumentach dętych blaszanych.



W 2007 roku Szkoła reaktywowała Konkurs Skrzypcowy im. Rodziny Groblichów.



Ten konkurs jako międzynarodowy został zorganizowany w 1994 roku przez Fundację Merkuriusz. Choć bardzo udany, nie doczekał się kontynuacji. Dyrekcja Szkoły przejęła od Fundacji prawa do nazwy konkursu i organizuje go jako ogólnopolski, w cyklu trzyletnim.



Także w 2007 roku zainicjowano w Szkole Ogólnopolski Konkurs z Literatury Muzycznej organizowany co dwa lata. Każda edycja konkursu ma inną myśl przewodnią. I tak pierwsza edycja poświęcona była *Sonacie, koncertowi i symfonii*. Dwa lata później trzeba było wykazać się znajomością utworów *W tanecznym rytmie*. Kolejne podtytuły konkursu to: *W świecie baśni, legend i mitów*, *Z muzyką dookoła świata* oraz *O zmierzchu i nocą*.



Do tej czwórki w 2015 roku dołączył Ogólnopolski Konkurs Klawesynowy, jedyny adresowany nie tylko do uczniów szkół muzycznych II stopnia, ale i do studentów studiów licencjackich. Zorganizowany został dla uczczenia 330. rocznicy urodzin Jana Sebastiana Bacha, Georga Friedricha Haendla i Domenica Scarlattiego. Wysoki poziom konkursu i zainteresowanie, jakim się cieszył wśród młodych klawesynistów spowodowały, że postanowiono kontynuować go w następnych latach.



PROGRAM KONKURSU

26.11.2015r. czwartek
godz. 09.00 - Przesłuchania - grupa I
godz. 14.00 - Przesłuchania - grupa II
godz. 19.30
Spotkanie z Mistrzami Szkoły Barokowej
Kokosin, ul. Garncarska 3/9

27.11.2015r. piątek
godz. 09.00 - Przesłuchania - grupa III
godz. 16.30 - Koncert Laureatów

OGÓLNOPOLSKI KONKURS KLAWESYNOWY
WROCZNICĘ URODZIN
J. S. BACHA, G. F. HAENDLA, D. SCARLATTIEGO
Kraków, 26-27 listopada 2015r.

Sala Koncertowa PSM II st. im. W. Żelazkiego
Kraków, ul. Baranowa 9

Szkoła poszczycić się może wieloma laureatami rozlicznych makroregionalnych i ogólnopolskich przesłuchań klas instrumentalnych oraz konkursów, także międzynarodowych. I znów – nie sposób wymienić tu wszystkich. Spróbuję więc odnotować choćby najważniejsze osiągnięcia ostatnich dziesięciu lat.



W 2006 roku zwycięzcą II Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego „György Ferenczy in Memoriam” w Budapeszcie został pianista Marcin Koziak z klasy Stefana Wojtasa. Wcześniej zdobył I nagrodę na III Ogólnopolskim Festiwalu Pianistycznym „Chopinowskie Interpretacje Młodych” w Koninie-Żychlinie. Rok później otrzymał II nagrodę i trzy nagrody specjalne w VII Międzynarodowym Konkursie Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein in Memoriam” w Bydgoszczy. Warto dodać, że już po opuszczeniu murów Szkoły i podjęciu studiów w krakowskiej Akademii Muzycznej młody artysta także dał się zauważyć na kilku międzynarodowych konkursach, m.in. w 2010 roku został półfinalistą XVI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie, otrzymał też trzy nagrody pozaregulaminowe.



Pianistka Aleksandra Hortensja Dąbek z klasy Olgi Łazarskiej w 2009 roku zwyciężyła na Ogólnopolskim Festiwalu Pianistycznym „Chopinowskie Interpretacje Młodych” w Koninie-Żychlinie. W 2010 roku zdobyła III nagrodę w VIII Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim dla Młodych Pianistów w Estonii. Rok później otrzymała nagrodę specjalną w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Maurycego Moszkowskiego „Per aspera ad astra” w Kielcach. II nagrodę w tym konkursie zdobyła Dominika Grzybacz, uczennica Stefana Wojtasa. Obie młode pianistki otrzymały w 2012 roku III nagrodę w XX Jubileuszowym Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Szafarni. Aleksandra Hortensja Dąbek zwyciężyła też w Śląskim Konkursie Pianistycznym w Zabrze (2011). Dominika Grzybacz w 2012 roku otrzymała II nagrodę w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Fortepianu w Warszawie i w tymże samym roku na Konkursie Pianistycznym im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego w Płocku zdobyła Grand Prix.

W 2012 roku Julia Marczuk z klasy Olgi Łazarskiej zajęła II miejsce w Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Estonii i na Ogólnopolskim Festiwalu Pianistycznym „Chopinowskie Interpretacje Młodych” w Koninie-Żychlinie. Także w ogólnopolskim konkursie w Koninie zdobyła II nagrodę w 2014 roku (I nagrody wówczas nie przyznano). W 2015 roku II nagrodę otrzymała w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Maurycego Moszkowskiego w Kielcach. II nagroda przypadła jej



*Lekcja fortepianu
prowadzona przez prof. Olę Łazarską.
Przy instrumencie – Julia Marczuk.*

również w organizowanym przez Szkołę Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym EPTA w 2012 roku. Podzieliła się nią z Jakubem Kuszlikiem, także uczniem Olgi Łazarskiej. W 2015 roku została zwyciężczynią tego konkursu.

Jakub Kuszlik w 2012 roku został zwycięzcą Ogólnopolskiego Turnieju Pianistycznego im. Haliny Czerny-Stefańskiej w Żaganiu. Rok później zwyciężył w Międzynarodowym Konkursie im. Maurycego Moszkowskiego. Zdobyl też II nagrodę w 2014 roku w Międzynarodowym Konkursie Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein in Memoriam” w Bydgoszczy. W tymże samym roku dostał I nagrodę w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Fortepianu Szkół Muzycznych II stopnia w Krakowie oraz – razem

z Zofią Satałą – zdobył Grand Prix w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Duetów Fortepianowych w Warszawie w 2015 roku. Podobne Grand Prix młodzi pianiści przygotowani przez Łukasza Dębskiego otrzymali



Lekcja fortepianu prowadzona przez dyr. Stefana Wojtasa. Przy instrumencie – Rozalia Kierc ———

w Ogólnopolskim Konkursie Duetów Fortepianowych w Zamościu. Grand Prix przypadło Jakubowi Kuszlikowi w Konkursie Pianistycznym im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego w Płocku (2014). Nagrodą w tym konkursie był – podobnie jak w przypadku zwycięstwa Dominiki Grzybacz – fortepian.

Rozalia Kierc z klasy Stefana Wojtasa trzykrotnie (w 2013, 2014 i 2015 roku) zdobywała nagrody Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”.



Wymieniona już Zofia Satała, uczennica Olgi Łazarskiej, w 2012 roku otrzymała I nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Pianistycznym „Chopinowskie Interpretacje Młodych” w Koninie-Żychlinie oraz II nagrodę na Konkursie Pianistycznym im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego w Płocku. Wyróżniona została także nagrodami w międzynarodowych konkursach w Szafarni, Siedlcach (2013) i Augustowie (2014).



Laury zdobywali nie tylko pianiści. W 2007 roku w Międzyszkolnym Konkursie Organowym w Olsztynie wspólnie spisali się Tomasz Soczek i Tomasz Górny z klasy Agnieszki Walczy, zdobywając I i II nagrodę. W tymże samym roku Kamil Mika z klasy Andrzeja Białko został zwycięzcą Ogólnopolskiego Konkursu Organowego w Krasnobrodzie. W Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Organów laureatami zostali uczniowie Agnieszki Walczy: Tomasz Soczek (Gdańsk 2010) i Adam Zajac (Warszawa 2014). A w ogólnopolskich konkursach organowych nagrody zdobyli także uczniowie Andrzeja Białko: Krzysztof Musiał (Krasnobród 2012) i Jakub Woszczalski (Krasnobród 2013) oraz Agnieszki Walczy: Tomasz Soczek (Kraków 2008), Tomasz Górny (Kraków 2009) i Adam Zajac (Kraków 2014; Warszawa 2015).



Lekcja organów prowadzona przez prof. Agnieszkę Walczy. Przy instrumencie stoi Adam Zajac.

W 2008 roku klawesynistka Karolina Danek z klasy Elżbiety Stefańskiej zdobyła II nagrodę w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Klawesynu, a w 2012 roku w tychże przesłuchaniach zwyciężyła. Jej młodsza koleżanka Klaudia Rogala, także z klasy Elżbiety Stefańskiej, w 2012 roku wyróżniona została II nagrodą w Ogólnopolskim Konkursie Klawesynowym im. Wandy Landowskiej. Dwa lata później zdobyła w tym konkursie I nagrodę. W 2015 roku dwie uczennice Elżbiety Stefańskiej otrzymały w dwóch różnych kategoriach I nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Klawesynowym zorganizowanym przez Szkołę. Były to wspomniana Klaudia Rogala i Karolina Wróbel.

Skrzypkowie Mariusz Put z klasy Antoniego Cofalika i Miłosz Mrozowski z klasy Joanny Król w 2010 roku podzielili się II nagrodą Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypcowego im. Rodziny Groblichów. Rok później Mariusz Put zwyciężył w ogólnopolskich konkursach w Krasiczynie i Jasle. W 2012 roku Gabriela Kawecka z klasy Joanny Król otrzymała II nagrodę w Międzynarodowym Cieszyńskim Konkursie Skrzypcowym. W 2013 roku w Konkursie im. Rodziny Groblichów III miejsce zdobyła Magdalena Turek z klasy Katarzyny Balas. Ona też rok później otrzymała III nagrodę Ogólnopolskiego Festiwalu Skrzypcowego w Jasle i takiegoż festiwalu w Kielcach.

W 2008 roku wiolonczelista Łukasz Pawlikowski z klasy Doroty Imielowskiej otrzymał III nagrodę na międzynarodowym konkursie w Chorwacji, w następnym roku zwyciężył na Słowacji, a dwa lata później otrzymał I nagrodę w międzynarodowym



Krzysztof Michalski

konkursie w Krakowie. W 2015 roku laureatami Konkursu Młodych Wiolonczelistów we Wrocławiu zostali: Michał Balas z klasy Renaty Gąsiorek (I nagroda) i Krzysztof Michalski, uczeń Beaty Roman (Grand Prix).

Kontrabasista Andrzej Szwab z klasy Witolda Strykowski otrzymał III nagrodę w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Wiolonczeli i Kontrabasu w 2008 roku.

Gitarzysta Marcin Kuźniar z klasy Włodzimierza

Lernera w 2007 roku otrzymał I nagrodę w VIII International Gitar Festiwal w Belgradzie. Ten sukces powtórzył w 2009 roku. W latach 2007-2010 zdobywał nagrody w międzynarodowych konkursach odbywających się w Sanoku, Jarosławiu, Olsztynie i Żorach. Nagrodami zwieńczony został także jego dwukrotny udział w International Youth Competition Forum Gitarre w Wiedniu (2008, 2009) oraz w podobnych imprezach w Hiszpanii (2009) i w Niemczech (2010). Został także zwycięzcą ogólnopolskich konkursów i przesłuchań w Rzeszowie i Warszawie (2010). W 2014 roku I nagrodę w konkursie w Barlecie we Włoszech zdobył Mateusz Obszański, także w klasy Włodzimierza Lerner.

W 2015 roku trio akordeonowe w składzie: Paweł Murzyn, Piotr Wilk, Marcin Wilk, przygotowane przez Macieja Gładysa, zajęło II miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Akordeonowym w Sosnowcu.

Fleciстка Natalia Jarząbek z klasy Stanisława Pawlika w 2008 roku zdobyła II nagrodę na Festiwalu Młodych Instrumentalistów w Krakowie. Rok później otrzymała III nagrodę w ogólnopolskim konkursie w Sieradzu. Najbardziej znacząca jest jednak II nagroda (I nie przyznano) na ogólnopolskim konkursie „Sankyo” w Bielsku-Białej w 2011 roku. Oboistka Marta Piznał z klasy Marka Mleczo w 2014 i 2015 roku została laureatką międzynarodowych konkursów we Wrocławiu, Ostrawie i Jastrzębiu Zdroju, a w 2014 roku została zwyciężczynią Ogólnopolskich Przesłuchań Uczniów Klas Instrumentów Dętych Drewnianych w Bydgoszczy. W 2006 i 2008 roku trębacz Bogdan Tomala, uczeń Magdaleny Łapińskiej, był nagra-

dzany w Międzynarodowym Konkursie dla Młodych Trębaczy w Tarnopolu na Ukrainie. W 2015 roku laureatką I nagrody w Ogólnopolskim Konkursie im. Ludwika Lutaka została waltornistka Natalia Kawecka z klasy Henryka Ryńskiego.



*VI Ogólnopolski Konkurs im. Ludwika Lutaka
Natalia Kawecka*

W 2006 roku laureatką III nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Franciszki Platówny we Wrocławiu oraz II nagrody Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Krystyny Jamróz w Kielcach została Wiktoria Zawistowska z klasy Marii Seremet. W 2011 roku baryton Hubert

Zapiór, uczeń Macieja Gallasa, wygrał Międzyszkolny Konkurs im. Mieczysława Karłowicza w Katowicach i zdobył II nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie im. Barbary Kostrzewskiej w Rzeszowie.

W ogólnopolskich konkursach teoretycznych, także tych organizowanych przez Szkołę, nagrody zdobywali: wspomniany Kamil Mika – I miejsce na Ogólnopolskim Konkursie z Literatury Muzycznej (Kraków 2007), Aleksandra Kulik – I miejsce na Ogólnopolskim Konkursie z Literatury Muzycznej (Kraków 2009), a w 2010 roku I nagroda na Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Życiu i Twórczości Fryderyka Chopina w Opolu, I nagroda w Ogólnopolskim Konkursie z Wiedzy o Konkursach Chopinowskich w Łomży i II nagroda w kolejnym ogólnopolskim konkursie dotyczącym znajomości twórczości Fryderyka Chopina w Gdańsku. Joachim Kołpanowicz otrzymał I nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Harmonicznym w Łodzi w 2012 roku, a Jakub Cetnarowski I nagrodę ex aequo w Ogólnopolskim Konkursie z Literatury Muzycznej (Kraków 2015). Tuż przed oddaniem niniejszego tekstu do druku, Adam Zajac zajął II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Harmonicznym w Łodzi (marzec 2016).

Konkursy wykazały, że niektórzy z wychowanków Szkoły są utalentowani wszechstronnie. Na przykład Tomasz Próchnicki, uczeń Stefana Wojtasa, w 2008 roku

zdobył II nagrodę w Ogólnopolskich Przesłuchaniach Uczniów Klas Fortepianu, w tymże samym roku otrzymał I nagrodę z teorii muzyki w Olimpiadzie Artystycznej w Warszawie, I nagrodę i Grand Prix w Ogólnopolskim Konkursie Harmonicznym w Łodzi oraz I nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Czytania Nut Głosem w Krakowie. W kolejnych latach powtarzał te sukcesy. Dziś, po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, przygotowuje doktorat z mikrobiologii w Niemczech. Wymieniana już pianistka Dominika Grzybacz dwukrotnie zdobywała nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Czytania Nut Głosem (Kraków 2010, 2011). Również pianista Jakub Kuszlik w 2014 roku zajął III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Czytania Nut Głosem, a rok później dostał II nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Solfeżowym w Bielsku-Białej.

Podkreślam – to niepełna lista osiągnięć ostatnich dziesięciu lat, ale dobrze świadcząca o wysiłku zarówno młodych adeptów sztuki muzycznej, jak i pedagogów wyposażających ich w możliwie najwszechstronniejszą wiedzę, przygotowującą należycie do trudnego zawodu artysty muzyka. O poziomie nauczania i talentach, jakie rozwijane są w Szkole, świadczy też pokaźna liczba stypendystów Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Małopolskiej Fundacji Stypendialnej „Sapere Auso” wśród uczniów Szkoły.

Jednym z ważnych elementów procesu dydaktycznego są koncerty organizowane w Szkole. Tradycyjnie już muzyką świętowane są rocznice urodzin i śmierci Patrona placówki oraz inne ważne wydarzenia w historii polskiej i światowej muzyki, by wspomnieć



_____ *Koncert zespołu kameralnego, rok 1999*

audycję klasy organów z okazji 300. rocznicy śmierci Dietricha Buxtehudego (2007), koncert pieśni na zakończenie Roku Karola Szymanowskiego (2007), koncert tańców barokowych połączony z ich prezentacją (2012), koncerty edukacyjne m.in. w 250. rocznicę urodzin Michała Kleofasa Ogińskiego, „*Etiudy* op. 1 Franciszka Liszta” (2014), „*Pory roku* Piotra Czajkowskiego” (2015) czy wieczór pamięci Mariana Sawy (2015).

Niemal od początku istnienia Szkoły uczniowie brali udział w różnego rodzaju prezentacjach artystycznych. Przed siedemdziesięcioma laty była to odpowiedź na panujący powszechnie głód kulturalny. Młodzi muzycy grali w salach koncertowych i wiejskich domach kultury, na akademiach i w czasie audycji umuzykalniających, w szkołach, w świetlicach instytucji państwowych i hotelach pracowniczych. Społecznego rezonansu tych artystycznych poczyniń nie sposób przecenić także w czasach obecnych. Ale działalność koncertowa Szkoły była i jest znacznie szersza. W 1953 roku odbyła się pierwsza audycja uczniów w Polskim Radiu. Odtąd uczniowie i zespoły szkolne regularnie gościły na antenie radiowej krakowskiej i ogólnopolskiej.



PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA II STOPNIA IM. WŁADYSŁAWA ŻELŃSKIEGO
KRAKÓW, UL. BASZTOWA 9

NIEDZIELA
2 CZERWCA 1996
GODZ. 18.30

AULA AKADEMII MUZYCZNEJ
"FLORIANKA"
Kraków, ul. Basztowa 8

KONCERT

w wykonaniu
orkiestry • chóru i solistów
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ II ST. W KRAKOWIE

dyrygent: Stanisław KRAWCZYŃSKI • Bogusław GRZYBEK

W PROGRAMIE M. IN.: G. PIZI, TELEMAN, G. FRESCOBALDI, W. A. MOZART, D. PÖPPEL, K. HÖRNER, F. SCHUBERT, J. S. BACH

WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY

BAZYLKA MARIACKA • 1. VI. 1992 (PONIEDZIAŁEK) GODZ. 19.30

KONCERT

W WYKONANIU:

ORKIESTRY I CHÓRU PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ II ST.

DYRYGENT: **Młgorzata BINCZYKA • Bogusław GRZYBEK**

SOLIŚCI: **Agnieszka KOŁODZIEJCZYK** **Magdalena RZĘSICZAK**
Młgorzata HENNING **Tadeusz SŁOWIAK**
Krzysztof SZOJA **Marek KRAKOWSKI** **Rafał SALAMON**
W PROGRAMIE: J. S. BACH • W. A. MOZART • L. V. BEETHOVEN • F. SCHUBERT

WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA II STOPNIA IM. WŁADYSŁAWA ŻELŃSKIEGO
KRAKÓW, UL. BASZTOWA 9

NIEDZIELA 30 MAJA 1992
godz. 18.00

Sala Filharmonii
im. Karola Szymanowskiego
Kraków, ul. Żurajska 1

KONCERT

w wykonaniu
orkiestry, chóru i solistów
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ II ST. W KRAKOWIE
dyrygent: **Joanna NOWICKA • Bogusław GRZYBEK**

W PROGRAMIE M. IN. (W STRÓDZ): COUPERIN • GORCZYCKIEGO • MOZARTA
WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY

Państwowa Szkoła Muzyczna II st. im. Władysława Żelńskiego
w Krakowie, ul. Basztowa 9

31 MAJA (CZWARTEK) 1992 R.
GODZ. 19.00

SALA FILHARMONII KRAKOWSKIEJ
UL. ŻURAJSKA 1

KONCERT SZKOLNY

WYKONAWCY: **CHÓR „PRO MUSICA”** • Zespół Kameralny i Symfoniczny
Alondra i uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej II st. im. W. Żelńskiego w Krakowie

BEATA BILIŃSKA **BARBARA PIECZARA**
PAWEŁ KUBICA
W PROGRAMIE: W. A. MOZART, F. H. CHOPIN, J. BRAHMS, S. PROKOFIEW, T. SZCZĘKOWSKI, J. S. BACH

BOGUSŁAW GRZYBEK **JERZY JAMIŃSKI**
CHÓR ORKIESTRA

ANDRZEJ BIAŁKO
ORGAN
W PROGRAMIE: W. A. MOZART, F. H. CHOPIN, J. BRAHMS, S. PROKOFIEW, T. SZCZĘKOWSKI, J. S. BACH

WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY

Państwowa Szkoła Muzyczna II st. im. Władysława Żelńskiego

NIEDZIELA
26 MAJA 1992 R.
godz. 17.00

KONCERT SZKOLNY

W WYKONANIU: CHÓR I ARKISZ
- ORKIESTRA
- ZESPÓŁ KAMERALNY WIOSNA

W PROGRAMIE: W. A. MOZART, F. H. CHOPIN, J. BRAHMS, S. PROKOFIEW, T. SZCZĘKOWSKI, J. S. BACH

WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY

W PROGRAMIE: W. A. MOZART, F. H. CHOPIN, J. BRAHMS, S. PROKOFIEW, T. SZCZĘKOWSKI, J. S. BACH

WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY

WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY

WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA II STOPNIA IM. WŁADYSŁAWA ŻELŃSKIEGO
KRAKÓW, UL. BASZTOWA 9

WIELA 29 MAJA 1994
GODZ. 17.00

Sala Filharmonii
im. Karola Szymanowskiego
Kraków, ul. Żurajska 1

KONCERT

w wykonaniu
orkiestry • chóru i solistów
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ II ST. W KRAKOWIE
dyrygent: **Krzysztof DZIEWIEŃKI • Bogusław GRZYBEK**

W PROGRAMIE M. IN. (W STRÓDZ): BATTINI • GORCZYCKIEGO • CHOPIN • BRAHMS • J. STRAUSS

WSTĘP - WOLNE DATKI NA FUNDUSZ MUZYCZNY SZKOŁY



W roku szkolnym 1953/1954 powstała w Szkole orkiestra symfoniczna, która pod batutą kolejno: Stanisława Gałońskiego, Mariana Lidy, Krzysztofa Missony, Jerzego Salwarowskiego, Andrzeja Kisielewskiego, Tomasza Lidy, Jerzego Jamińskiego, Małgorzaty Bińczyckiej, Joanny Nowickiej, Krzysztofa Dziewięckiego, Stanisława Krawczyńskiego i Joanny Natalii Ślusarczyk do dziś odnosi sukcesy w kraju i za granicą,



*Próba Orkiestry szkolnej
pod batutą prof. Stanisława Krawczyńskiego,
rok szkolny 2015/16*

wspomagana dzielnie przez chór, który po Stanisławie Gałońskim prowadzili kolejno: Lucjan Laprus, Ewa Michnik, Bogusław Grzybek, Monika Bachowska i Małgorzata Tęczyńska-Kęska, kierująca nim obecnie.



*Próba Orkiestry szkolnej
pod batutą prof. Joanny Natalii Ślusarczyk,
rok szkolny 2015/16*



*Chór szkolny
pod kierownictwem prof. Lucjana Laprusa,
rok szkolny 1965/66*



*Chór szkolny „Pro Musica”
pod kierownictwem prof. Bogusława Grzybka, rok 1992*



Chór szkolny „Pro Musica” pod dyрекcją prof. Bogusława Grzybka, rok szkolny 2006/07

*Chór szkolny „Pro Musica” i jego dyrygent —
prof. Małgorzata Tęczyńska-Kęska,
rok szkolny 2015/16*





„Połączone siły”: Chór i Orkiestra szkolna, rok szkolny 2015/16

Zachowane w szkolnym archiwum recenzje zgodnie podkreślają wysoki poziom młodych muzyków, zarówno solistów, jak i zespołów. Już w 1954 roku słynący z surowych ocen Stanisław Lachowicz pisał w „Dzienniku Polskim”: *Ostatni pokaz Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej był bardzo ciekawy i cenny. Obok interesujących produkcji artystycznych usłyszeliśmy utalentowanych skrzypków i śpiewaków. Szczególnie podkreślić należy bogaty program muzyki kameralnej i to w dobrym wykonaniu.* W dwa lata później w tymże samym „Dzienniku Polskim” ten sam recenzent pisał:

...Średnia Szkoła Muzyczna dała w wypełnionej publicznością sali Filharmonii dwugodzinny koncert Mozartowski. (...) Szczególną uwagę zwróciliśmy na wyjątki z „Wesela Figara” świetnie przygotowane przez orkiestrę, chór i solistów pod dyktando niezmordowanego Stanisława Gałońskiego.

Podobne recenzje młodzi muzycy przywozili z koncertów w Katowicach, Poznaniu, Opolu Łodzi, Warszawie. Gdy w maju 1958 roku soliści, chór i orkiestra wykonali w Filharmonii Narodowej pod dyktando Stanisława Gałońskiego *Koncert d-moll* na dwoje skrzypiec i *Magnificat* Jana Sebastiana Bacha oraz *Symfonię „Haffnerowską”* Wolfganga Amadeusza Mozarta, Zygmunt Mycielski relacjonował:

... To już jest orkiestra grająca z pasją i tym żarem, którego brak u „rutyniarzy”. (...) Zdumiony byłem poziomem i rodzajem brzmienia chóru tej szkoły. A w „Ruchu Muzycznym” Norbert Karaskiewicz tak ocenił ten koncert:

Nie wiem, co dzieje się w obrębie krakowskiej PŚSM. Jest jednak pewne, że tamtejsza atmosfera nie zabija wśród uczniów żywego odczuwania muzyki i zdecydowanie wysuwa na pierwszy plan praktykę.

Z podobnymi ocenami spotykały się przez lata prawie wszystkie koncerty szkolnych zespołów.



W 1968 roku po koncercie w sali Filharmonii Krakowskiej w wykonaniu orkiestry, chóru i solistów Szkoły pod dyрекcją Lucjana Laprusa (w programie m.in. uwertura *Bajka* i kantata *Milda* Stanisława Moniuszki) Andrzej Jaroszewski w „Dzienniku Polskim” (21 czerwca) konstatował:

Taki dobór programu stawia przed wykonawcami wysokie wymagania, którym młodzi muzycy sprościli na ogół na piątkę. Orkiestra i chór, przygotowane starannie, wypadły nie gorzej od wielu naszych zawodowych zespołów filharmonicznych.

Uczniowie Szkoły byli i są częstymi gośćmi w sali Filharmonii Krakowskiej, m.in. biorąc udział w organizowanym przez Filharmonię cyklu koncertów dla młodzieży „Musica – Ars Amanda” czy corocznych koncertach poświęconych pamięci patrona VI Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Krakowie. Młodzi muzycy występują także na estradach innych krakowskich i małopolskich szkół muzycznych, uświetniając uroczystości wielu krakowskich uczelni (m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego, uniwersytetów: Ekonomicznego i Rolniczego), koncertują m.in. w Centrum Kultury Żydowskiej, Nowohuckim Centrum Kultury oraz w Muzeum Karola Szymanowskiego w zakopiańskiej „Atmie”. W pamięci młodych muzyków z pewnością pozostał koncert w Grodkowicach, w dworze w którym urodził się Władysław Żeleński, gdzie 25 października 1997 roku wmurowano tablicę pamiątkową ufundowaną przez Szkołę swemu Patronowi.



*Prof. Stanisław Krawczyński z Orkiestrą szkolną
oraz solistką - prof. Moniką Gardoń-Preinl,
rok 1996*

Wysoki poziom artystyczny orkiestra szkolna zawdzięcza w dużej mierze Stanisławowi Krawczyńskiemu, kierującemu nią blisko ćwierć wieku. Wśród rozlicznych obowiązków znanego dyrygenta (w latach 2004–2012 rektora Akademii Muzycznej w Krakowie), ten dotyczący pracy z młodymi muzykami był chyba najmiłszy i najchętniej spełniany. Umiejętności pedagogiczne i charyzma Stanisława Krawczyńskiego sprawiły, że próby orkiestry były i są ulubionym przedmiotem młodych instrumentalistów, a opracowywany na zajęciach repertuar, jakiego nie powstydziłyby się zawodowe zespoły, pogłębia ich wrażliwość i wiedzę.

Prof. Stanisław Krawczyński

Niezapomnianych przeżyć dostarczył młodym artystom udział chóru szkolnego pod dyktando Bogusława Grzybka w mszach papieskich na krakowskich Błoniach w latach 1997 i 2006.

Bogusław Grzybek to kolejny pasjonat muzyki wywierający silny wpływ na zainteresowania muzyczne uczniów Szkoły. Prowadząc chór przez blisko czterdzieści lat nie tylko uwrażliwiał młodzież. Położył też wielkie zasługi na polu umuzykalnienia krakowskiego społeczeństwa i otworzył je na wiele arcydzieł literatury muzycznej.



Prof. Bogusław Grzybek _____

Od lat chór szkolny daje 5-6 koncertów rocznie ze zróżnicowanym i odpowiedzialnym programem, że wymienię choćby polskie prawykonanie *Glorii* Antonio Vivaldiego, udział w wykonaniu *Completorium* Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, współpracę z Operą Krakowską przy realizacji *Nabucca* Giuseppe Verdiego, prezentację *Missa brevis* Józefa Świdra, *Modlitwy o pokój* Edwarda Burego, *Mszy polskiej* Juliusza Łuciuka, kolęd w opracowaniu Jana Maklakiewicza, Bronisława Rutkowskiego, Karola Prosnaka i Macieja Małeckiego. Kolędy tego ostatniego kompozytora chór pod dyрекcją Moniki Bachowskiej prezentował m.in. w krakowskim kościele OO. Karmelitów na Piasku i w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach (2013). W 2011 roku w obecności konsula honorowego Republiki Chorwacji w Krakowie chór „Pro Musica” koncertował wspólnie z chorwackim chórem „Vila Velebita”. W 2015 roku w Synagodze Tempel wystąpił wraz z Chórem Chłopięcym Gütersloh z Niemiec, prezentując pod batutą Małgorzaty Tęczyńskiej-Kęski *Five Hebrew Love Songs* Erika Whitacre’a. W tymże samym roku pod dyрекcją Moniki Bachowskiej w kościele św. Katarzyny w Krakowie zaprezentował *The Armed Man* Karla Jenkinsa. W 2016 roku chór pod dyрекcją Małgorzaty Tęczyńskiej-Kęski otrzymał II nagrodę na XXV Myślenickim Festiwalu Pieśni Chóralnej „Kolędy i Pastoralki” w kategorii zespoły z wyjątkiem kameralne a cappella. Chór daje także wiele koncertów charytatywnych na rzecz hospicjów,

domów pomocy społecznej, szkół specjalnych, ośrodka dla dzieci niewidomych oraz szpitali.



Próba Chóru szkolnego,
rok szkolny 2015/16





*Wydarzenia utrwalone na płytach z oprawą muzyczną
PSM II st. im. Władysława Żeleńskiego*

KODÁLY ZOLTÁN ZENEMŰVÉSZETI SZAKISKOLA

1967. május 11-én este 8 órai kezdettel
a szakiskola nagytermében

A KRAKKÓI KONZERVATÓRIUM „PRO MUSICA“

énekes és hangszeres együttesének műsora

Művészeti vezetők:

Lucian Laprus
Władysław Latała

Műsor:

Musica antiqua

Uczniowie Szkoły angażują się także w akcje charytatywne organizowane przez Samorząd Szkolny: pieką ciasta, a pieniędzmi uzyskanymi z ich sprzedaży wspomagają fundusze Szlachetnej Paczki oraz małopolskie hospicja.

W 1959 roku Szkoła nawiązała pierwsze kontakty zagraniczne. Koncertowa podróż w listopadzie 1960 roku do Czechosłowacji (koncerty odbywały się w praskim Konserwatorium i Ośrodku Polskim) oraz do Austrii (Linz i Wiednia) zakończyła się sukcesem. Prasa austriacka pisała: *Była to naprawdę wielka atrakcja i zaskoczenie, gdy młodzi krakowscy artyści wystąpili na koncercie wywołując podziw i zdumienie.*

A obecny na koncertach Marian Wallek-Walewski donosił w „Gazecie Krakowskiej” (26, 27 listopada 1960):

Występy krakowskiej Średniej Szkoły Muzycznej zrobiły niezwykle korzystne wrażenie, zrobiły „świetną robotę”. I to zarówno w sensie artystycznym, jak nawet politycznym.

W 1962 roku w Wiedniu (Brahms-Saal) i Linzu (Kongress-Saal), koncertowała kameralna orkiestra szkolna kierowana przez Władysława Latałę i Alfreda Müllera, wraz z solistami: Heleną Łazarską – sopran i skrzypkiem Bogusławem Bruczkowskim, w 1964 roku krakowscy młodzi muzycy występowali w NRD – w Weimarze, Dreźnie, Jenie i Eisenach.

W 1964 roku z inicjatywy dyrektora Juliusza Webera ze szkolnego chóru wyłoniony został Kameralny Zespół Wokalny „Pro Musica”, zrzeszony w polskiej sekcji Jeunesses Musicales.

Pod kierownictwem Lucjana Laprusa zespół kultywował dawną muzykę polską i europejską, w krótkim czasie stając się wizytówką Szkoły i Krakowa na arenie krajowej i międzynarodowej. W marcu 1966 roku zespół koncertował w Austrii. Powrócił tam w 1968 roku dając występy w Wiedniu, Innsbrucku i Linzu.



Potem pojechał na koncerty do Debreczyna na Węgrzech. Ślady tych koncertów odnajdujemy w prasie. W „Trybunie Ludu” austriackie tourné relacjonował Jan Moszczeński (4 grudnia 1968):

W Linzu 500-osobowa sala wypełniona została do ostatniego miejsca. Publiczność nie chciała wypuścić młodych śpiewaków ze sceny nawet po pięciu bisach. (...) przyjęcie w Innsbrucku było szczególnie serdeczne. Członków krakowskiego zespołu przyjął na ratuszu burmistrz Innsbrucka, składając im gorące gratulacje. Również po bardzo udanym koncercie w Wiedniu nasi muzycy przyjęci zostali gościnnie przez burmistrza Wiednia.

Chciałoby się rzec – nic dziwnego – bo najsurowsi krajowi krytycy także nie szczędzili pochwał. Wystarczy zacytować Józefa Kańskiego, który po koncercie zespołu „Pro Musica” pod dyktando Lucjana Laprusa w Zamku Ostrogskich w Warszawie pisał w „Trybunie Ludu” (28 maja 1968 roku):

Jest to chór wręcz znakomity, imponujący czystością i pięknem brzmienia oraz kulturą interpretacji bogatego repertuaru dawnej muzyki polskiej i obcej.

Tradycję Lucjana Laprusa kontynuował Bogusław Grzybek. W grudniu 1969 roku chór „Pro Musica”, tym razem pod jego dyktando, oraz zespół instrumentalny kierowany przez Alfreda Müllera ponownie koncertował w Wiedniu.

Równie obfite w zagraniczne koncerty orkiestry, chóru i zespołów kameralnych były kolejne lata. Rok 1974 – wyjazdy koncertowe do Szwecji; rok 1981 – koncerty w Bułgarii powtórzone potem

w roku 1984; 1983 rok – wyjazd chóru pod dyktando Bogusława Grzybka do Włoch na Międzynarodowy Konkurs do Loreto uwieńczony złotym medalem i koncertami w Recanati, Asyżu i Watykanie.



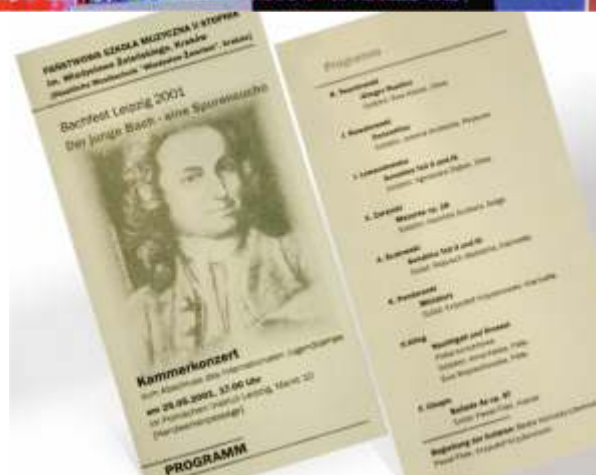
— Złoty medal
zdobyty na Festiwalu Chórów w Loreto, rok 1983

1986 rok to koncerty w Jugosławii; w 1988 roku – w RFN; w roku 1992 – we Lwowie wspólnie z orkiestrą tamtejszej filharmonii, a także w Brnie, Wendelstein, Norymberdze, Rastatt i Pradze.

W 2001 roku w Lipsku i Eisenach uczniowie Szkoły brali udział w koncertach Międzynarodowej Orkiestry Młodych Muzyków w ramach Międzynarodowego Festiwalu Bachowskiego.



23* Rassegna Int. Cappelle Musicali - LORETO 6 - 10 APRILE 1983



W 2004 roku orkiestra i soliści koncertowali w Odense na zaproszenie Odense Musikskole oraz w Erfurcie, Jenie i Weimarze w ramach wymiany województwa małopolskiego z Turyngią. W 2006 roku orkiestra wystąpiła w Sztokholmie na zaproszenie Musikskolan Lilla Akademien.

Dodać do tego należy także koncerty chóru szkolnego „Pro Musica”, który pod dyрекcją Bogusława Grzybka w roku szkolnym 1997/1998 występował we Lwowie, w Stryju i Kołomyi, a w 2003 roku w Kijowie i Odessie.

W nawiązywaniu kontaktów zagranicznych połączonych z wymianą młodych muzyków Szkoła umiejętnie wykorzystuje środki Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz fundusze unijne. W 2008 roku szkolna orkiestra kameralna kierowana przez Stanisława Krawczyńskiego wyjechała z koncertami do Francji. W Vannes, Riantec i Cannes przedstawiła z wielkim powodzeniem muzykę polską.

Chór z Vannes w ramach rewizyty wystąpił w Krakowie. Rok później szkolna orkiestra koncertowała w Kijowie, w tamtejszym Instytucie Muzycznym im. Reinholda Gliery i w Muzeum Sztuki Ludowej. Muzyczna młodzież z Ukrainy w tym samym roku rewizytowała krakowian. Była to realizacja projektu „Muzyka bez granic. Młodzież polska i ukraińska we wspólnej Europie”.

W dramatyczne momenty obfitował wyjazd orkiestry pod dyрекcją Stanisława Krawczyńskiego z pianistą Marcinem Koziakiem wiosną 2010 roku do Norwegii i Islandii w ramach projektu „Muzyka Chopina w barwach Północy”, realizowanego ze

Dimanche 4 mai 2008

Concert



**Orchestre des jeunes
du Conservatoire de Cracovie**

Chœur des 4 Vents

Direction : Stanisław Krawczyński
Chef de chœur : Annie Guillas

*Musique Baroque
Hitorga - Bach - Corelli*

Eglise de Riantec 17 h

Entrée : 8 euros - Gratuit pour les enfants



Lost in Iceland

środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Wybuch wulkanu na Islandii spowodował zamknięcie europejskiej przestrzeni powietrznej na kilka dni przed pierwszym koncertem. Na szczęście pani Klementynie Górcie, kierownicze do spraw administracyjnych Szkoły, udało się załatwić transport samochodowy i promowy do Norwegii. Ale i ona nie mogła przewidzieć, że bagaże młodzieży oraz nuty zamiast do Islandii polecą z Oslo do Bostonu.

Na szczęście muzycy instrumenty mieli przy sobie, choć w walizkach pozostały akcesoria, bez których „dęciacy” nie mogli grać. Zapanowała chwila



grozy, ale okazało się, że z każdej sytuacji można znaleźć wyjście. Te trudne chwile opisała po powrocie młodzieży do Krakowa Agnieszka Małatyńska-Stankiewicz w „Dzienniku Polskim” (15 maja 2010):

Gdy rano w Reykjavíku okazało się, że (...) na 44 osoby są tylko 4 grzebienie, a na 38 dziewczyn tylko dwie kredki do oczu; że nie ma kosmetyków,

lekarstw, ubrań, Klementyna Górka wraz z dyrektorem Stefanem Wojtasem zaczęła organizować zespół w ekstremalnych warunkach. Najpierw poszliśmy do sklepu i kupiliśmy (...) głównie szczotki do zębów, pasty i skarpetki. (...) A potem rozpoczęła się akcja ściągania z Polski nut. W Krakowie przyjaciele skanowali, strona po stronie i wysyłali mailem. W Reykiawiku, przy ogromnej pomocy wicekonsula drukowano i kserowano poszczególne partie. Po kilku godzinach było już pewne, że koncerty się odbędą. Nie tylko się odbyły, ale i zakończyły sukcesem. Szczególny zachwyt wzbudziła Orawa Wojciecha Kilara zagrana przez orkiestrę. Publiczność domagała się bisu, które to życzenie spełnił Marcin grając w imponującym tempie „Etiudę Rewolucyjną”. Wracaliśmy żegnani wyrazami uznania, sympatii i wdzięczności. (...) Wracaliśmy zmęczeni, ale szczęśliwi.

To fragment „dziennika podróży” prowadzonego przez Natalię Orkisz, uczestniczkę tej niezwyklej muzycznej wyprawy.

W 2011 roku orkiestra kierowana przez Stanisława Krawczyńskiego ponownie koncertowała w Vannes, Malestroit, Arradon i Riantec we Francji. Tym razem prezentowała utwory Franciszka Schuberta, Gioacchina Rossiniego, Gabriela Fauré, Césara Francka i Johna Ruttera. Rok 2012 to wymiana młodzieży Krakowa i Odessy w ramach projektu „Muzyka ponad granicami. Kulturalny most między Polską i Ukrainą”. Obfity w wyjazdy zagraniczne był rok 2013. W marcu orkiestra kameralna pod dyktando Joanny Natalii Ślusarczyk wraz z solistami i combo jazzowym

prowadzonym przez Kazimierza Chłudka, koncertowała na zaproszenie jazzmana Izzy’ego Rudnicka w Chicago i Cincinnati w USA, popularyzując muzykę polską.

CONCERT
OF
THE ŻELEŃSKI COMBO
(KRAKÓW, POLAND)

WITH THE MUSIC OF:

CHARLIE PARKER
MILES DAVIS
SONNY ROLLINS
BENNY GOLSON

HERBIE HANCOCK
BRONISŁAW KAPER
CHICK COREA



Kazimierz Chłudek – ss
Weronika Pawlik – as
Daniel Róg – as
Piotr Dominik – as/bb
Marian Król – as/bb
Olav Mbenda Ndege – ts

Lilianna Zieniewa – vib
Michał Korwin-Gajkowski – p
Krzysztof Ropiecki – e.b.
Dawid Czernik – db
Grzegorz Pałka – dr

WHERE:

WHEN:



U
S
A
2
0
1
3



Na przełomie kwietnia i maja w ramach współpracy z Konserwatorium w Douai wyjechała do Francji, a w listopadzie koncertowała w Tel Awiwie w ramach projektu „Muzyczna Międzynarodowa Wymiana Młodzieży Kraków – Tel Awiw”.



Izrael, rok 2013

CONCERT OF THE CRACOW YOUTH CHAMBER ORCHESTRA JOANNA ŚLUSARCZYŃSKA - CONDUCTOR

JULIA BALAS - PIANO
DOMINIKA GRZYBACZ - PIANO
GABRIELA KAWECKA - VIOLIN
PAWEŁ ŁYŻWA - PIANO
WERONIKA PAWLIK - SAXOPHONE
MARTA PIŻNAŁ - OBOE
JUSTYNA TARUAGA - FLUTE
MAGDALENA TUREK - VIOLA

ISRAEL November 2013

WHERE: WHEN:

MIEJSCOWOŚĆ DOUAI
RADIO KRAKÓW
6
RADIO KRAKÓW

W kwietniu 2014 roku młodzi muzycy ponownie pojechali do Norwegii i Islandii w ramach projektu „W poszukiwaniu inspiracji – muzyczne wędrówki młodzieży. Norwegia – Islandia – Polska” oraz programu „Promowanie różnorodności kulturowej i artystycznej w ramach europejskiego dziedzictwa kulturowego”.



Norwegia-Islandia, rok 2014



Agnieszka Draus pisała o tym wyjeździe w „Twojej Muzie” (4/2014):

Uczniowie odwiedzili sześć miejscowości, zagrali osiem koncertów symfonicznych, pięć kameralnych, wspólnie ze skandynawskimi uczniami wysłuchali sześciu wykładów na temat Polski, Krakowa i polskiej muzyki. Przywieźli tysiące wspomnień, setki myśli i motywacji oraz jedno przesłanie, że ciężka praca nad przygotowaniem ambitnego programu popłaca i przynosi wymierne efekty nie tylko osobistej satysfakcji, ale i prawdziwego sukcesu, jaki krakowska młodzież odniosła w dalekiej Skandynawii.

Ten ambitny program wykonany pod dyktando Joanny Natalii Ślusarczyk zawierał utwory Fryderyka Chopina, Ignacego Jana Paderewskiego, Juliusza Zarębskiego, Witolda Lutosławskiego, Andrzeja Panufnika, Wojciecha Kilara, Henryka Mikołaja Góreckiego, Mikołaja Góreckiego i Michała Pawełka. W tymże roku w ramach programu „Promowanie Różnorodności Artystycznej w Ramach Europejskiego Dziedzictwa Kulturalnego” zorganizowano Polsko-Niemiecką Akademię Orkiestrową.

W 2015 roku orkiestra ponownie wyjechała do Francji, by koncertować w Lens, Seclin i Saint-Omer.





Francja, rok 2015



Zrealizowano także projekt współfinansowany przez Narodowe Centrum Kultury pt. „Muzyka niejedno ma imię – warsztaty muzyki klasycznej, filmowej i rozrywkowej”, w ramach którego Szkoła współpracowała ze Szkołą Muzyczną z Czernihowa na Ukrainie. W 2015 roku orkiestra kameralna również gościła w Izraelu, by dać koncerty w Tel Awiwie w ramach wymiany polsko-izraelskiej „Młodzi muzycy na ścieżkach historii”.



Izrael, rok 2015



Izrael, rok 2015

Orkiestra Szkoły została laureatem II Ogólnopolskiego Konkursu Orkiestr Szkolnych Szkół Muzycznych II stopnia, organizowanego przez Akademię Filmu i Telewizji, Centrum Edukacji Artystycznej, Fundację Edukacja i Muzyka oraz Program 2 Polskiego Radia, co było dużym sukcesem. 8 grudnia 2014 roku uroczysty koncert w Studio Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w wykonaniu uczniów Szkoły był wspaniałym zwieńczeniem tego konkursu.



Do wymienionych osiągnięć dodać jeszcze należy działalność zespołów operowych powstałych w roku szkolnym 2006/2007 i prowadzonych niezmiennie przez Barbarę Adamik, niegdyś śpiewaczkę Opery Krakowskiej. W zajęciach uczestniczą nie tylko uczniowie wydziału wokalnego, ale też instrumentalisci grający w zespole towarzyszącym śpiewakom, a kierowanym najpierw przez Józefa Adama Piątka, a obecnie przez Joannę Natalię Ślusarczyk. Krakowianie obejrzeć już mogli jedenaście spektakli przygotowanych w ramach zespołów operowych, od *La serva padrona* Giovanniego Battisty Pergolesiego i *Orfeusza i Eurydyki* Christopha Willibalda Glucka, poprzez *Wesele Figara* Wolfganga Amadeusza Mozarta, *Flisa* Stanisława Moniuszki, *My Fair Lady* Fredericka Loewego po *Zamek na Czorsztynie* Karola Kurpińskiego, *Złoto i liście* oraz *Farfurkę królowej Bony* Andrzeja Zaryckiego i inne.

Związek Andrzeja Zaryckiego ze Szkołą zaowocował w 1994 roku powstaniem klasy piosenki. Organizowane dwa razy do roku koncerty świadczą o dużym zainteresowaniu wokalistów tą dziedziną sztuki, a sukcesy m.in. Barbary Gąsienicy-Giewont, Edyty Krzemień, Adrianny Bujak, Jagi Wrońskiej i Hanksi Wójciak na arenie ogólnopolskiej dowodzą jakości prowadzonych w Szkole zajęć.



_____ Mistrzowie piosenki
prof. Andrzej Zarycki i Zbigniew Wodecki

Także instrumentalisci interesujący się innymi niż klasyka dziedzinami muzyki mogą w Szkole rozwijać swoje pasje w ramach zajęć z podstaw improwizacji jazzowej, prowadzonych przez Kazimierza Chludka i grze w corocznie organizowanym combo. W Szkole odbywają się warsztaty prowadzone przez wybitnych jazzmanów, czterokrotnie też szkolne combo odwiedziło Stany Zjednoczone, kolebkę jazzu.



*Combo jazzowe _____
prowadzone przez prof. Kazimierza Chludka*



By obraz działalności Szkoły był pełny, wspomnieć jeszcze trzeba o płytach nagranych przez szkolne zespoły. W 2000 roku chór pod batutą Bogusława Grzybka nagrał płytę „Przylecieli Aniołkowie” z kolędami i pastorałkami w opracowaniu Bronisława Rutkowskiego. Na płycie znalazł się również wybór preludiów organowych patrona Szkoły – Władysława Żeleńskiego – w wykonaniu Andrzeja Białko.

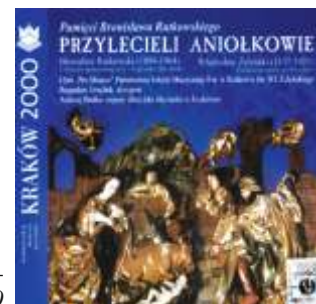
W 2005 roku orkiestra zarejestrowała utwory Jana Sebastiana Bacha, Antonia Vivaldiego, Edwarda Elgara i Wojciecha Kilara. Pianista Marcin Koziak wraz z towarzyszącą mu orkiestrą pod dyktando Stanisława Krawczyńskiego w 2009 roku dokonali nagrania *Ronda à la Krakowiaki* i *Koncertu e-moll* Fryderyka Chopina. Kolejna płyta z utworami polskich wybitnych kompozytorów, wykonanymi przez pianistkę Dominikę Grzybaczkę i skrzypaczkę Gabrielę Kawecką oraz Krakowską Młodą Orkiestrę Kameralną pod dyktando Joanny Natalii Ślusarczyk, zatytułowana została „W poszukiwaniu inspiracji. Muzyka polska”. Wreszcie w 2012 roku, wspólnie z Fundacją „Pro Musica Bona”, wydana została płyta „Hej kolęda, kolęda” w nowych aranżacjach Ireneusza Boczka, z narracją Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej.



_____ Płyta nagrana przez Orkiestrę szkolną pod dyr. prof. Stanisława Krawczyńskiego, rok 2005



Jan Paweł II otrzymuje z rąk Państwa Targoszów płytę „Przylotów Aniołków”



Płyta „Przylotów Aniołków”, nagrana przez Chór szkolny pod dyr. prof. Bogusława Grzybka, rok 2000

Wspomniana Fundacja założona została w 2010 roku z inicjatywy dyrektora Stefana Wojtasa, by otaczać opieką uzdolnioną muzycznie młodzież. Działalność Fundacji, której nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od działalności Szkoły, koncentruje się przede wszystkim na fundowaniu młodym talentom stypendiów, promowaniu ich udziału w koncertach, dofinansowywaniu ich udziału w kursach mistrzowskich i konkursach, dopomaganiu w zakupie instrumentów i akcesoriów muzycznych. Fundusze na ten cel zdobywane są różnymi drogami, m.in. poprzez organizację imprez kulturalnych, seminariów dla nauczycieli, koncertów edukacyjnych itp., itd. Fundacja współpracuje z Kopalnią Soli w Wieliczce, więzi współpracy łączy ją też z Lions Club Kraków Stare Miasto, który jest fundatorem stypendiów.

W czasie pięcioletniej działalności Fundacji jej podopiecznymi byli m.in. skrzypkowie Aleksandra Kuls i Aleksander Daszkiewicz, altowiolista Mateusz Doniec, flecistka Natalia Jarząbek, perkusista Wojciech Zieliński oraz pianiści: Rozalia Kierc, Krzysztof Książek, Szymon Nehring i Jakub Kuszlik. Te nazwiska w znakomitej większości są dziś szeroko znane polskim melomanom. Wśród



*Koncert Noworoczny
Krakowskiej Orkiestry Kameralnej
pod batutą prof. Stanisława Krawczyńskiego
w Kopalni Soli w Wieliczce*

stypendystów są uczniowie szkół I i II stopnia oraz studenci pierwszych lat akademii muzycznych. W sumie z pomocy Fundacji skorzystało już kilkudziesięciu młodych muzyków. W 2015 roku, na pięciolecie istnienia, wydany został dwupłytowy album z nagraniami stypendystów. Ten album najlepiej wskazuje, jak wielkie znaczenie ma opieka nad młodymi talentami.



Płyta nagrana przez Marcina Koziaka _____
i Krakowską Orkiestrę Kameralną pod dyr. prof. Stanisława Krawczyńskiego, rok 2009



Płyta „Hej kołęda, kołęda”, _____
nagrana w nowych aranżacjach
prof. Ireneusza Boczką, rok 2012



_____ Płyta z nagraniami stypendystów Fundacji „Pro Musica Bona”, rok 2011



_____ Dwupłytowy album z nagraniami stypendystów Fundacji „Pro Musica Bona”, rok 2015





Płyta „W poszukiwaniu inspiracji. Muzyka polska” nagrana przez Krakowską Młodą Orkiestrę Kameralną pod dyr. prof. Joanny Natalii Ślusarczyk, rok 2014

Tegoroczny jubileusz Szkoły stał się okazją do przygotowania jeszcze jednej publikacji muzycznej. Jest nią dwupłytowy album, na którym znalazły się utwory zarejestrowane podczas corocznych koncertów szkolnych, a także wybrane nagrania, pochodzące z wymienionych wcześniej płyt.

O Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie można by pisać jeszcze długo. Ten z konieczności pobieżny opis historyczny jedynie szkicuje obraz siedemdziesięciu lat jej działalności. Ale nawet najdokładniejszy opis nie odda wszakże jednego – panującego w niej ducha. Co jest jego sednem? Najlepiej określił to dyrektor Stefan Wojtas w jednym z wywiadów („Ruch Muzyczny”, 15 kwietnia 2007):

Atmosfera życzliwości i wsparcia. To udało się zachować przez lata. Naszym celem jest dobro ucznia, nauczyciele swoją pracę traktują jak misję. To może brzmi górnolotnie, ale prawda jest taka właśnie. Tego nauczyli nas nasi mistrzowie.

I niech tak trwa! *Ad multos annos*, Jubilatko!



Anna Woźniakowska

Anna Woźniakowska

Kierownictwo Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Krakowie w roku szkolnym 2015/2016

Dyrektor – Stefan Wojtas

Wicedyrektor – Ewa Nowak

Kierownicy Sekcji Instrumentów Klawiszowych – Olga Łazarska, Elżbieta Faifer-Piznal

Kierownicy Sekcji Instrumentów Smyczkowych – Joanna Król-Józaga, Witold Strykowski

Kierownik Sekcji Instrumentów Dętych – Stanisław Pawlik

Kierownik Sekcji Wokalnej – Ewa Kowalczyk

Kierownik Sekcji Przedmiotów Ogólnomuzycznych – Joanna Wiśnios

Pracownicy administracji i obsługi.

Klementyna Górka	– kierownik administracyjny
Magdalena Staszczak	– główny księgowy
Iwona Abram	– st. referent ds. plac
Bożena Miecznikowska	– specjalista ds. uczniowskich
Danuta Raab	– specjalista ds. uczniowskich
Marek Suder	– stroiciel

Urszula Biesikirska	– portier
Halina Góral	– sprzątająca
Marta Kołacz	– sprzątająca
Monika Krupińska	– sprzątająca
Krzysztof Piotrowski	– rzemieślnik, portier
Dorota Piórko	– sprzątająca
Bożena Salwińska	– sprzątająca

PRACOWNICY ADMINISTRACJI



*Bożena Miecznikowska - spec. ds. uczniowskich
Damuta Raab - spec. ds. uczniowskich*



*Klementyna Górka – kierownik admin.
Iwona Abram – st. referent ds. plac
Magdalena Staszczak – główny księgowy*

PRACOWNICY OBSŁUGI



Marek Suder - stroiciel



Urszula Biesikirska - portier



*Marta Kołacz, Halina Góral,
Krzysztof Piotrowski,
Bożena Salwińska,
Dorota Piórko*



*Janina Hyla
prowadząca szkolny barek*

Sentymentalne ślady

Wspomnienia



Krzysztof Penderecki _____

Nie wiem, czy kroniki szkolne Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Krakowie mile mnie wspominają, bo byłem zawsze chyba tzw. niedobrym uczniem. Zresztą wówczas w latach 1953-1955, gdy kształciłem się w Średniej Szkole, interesowało mnie bardziej co innego, niż muzyka: literatura grecka, filozofia, potem automobilizm... Nie myślałem jeszcze wtedy, że pójde drogą kompozytora. Gdy przyjechałem w 1953 roku do Krakowa z Dębicy – gdzie ukończyłem liceum – miałem za sobą rok nauki gry skrzypcowej u prof. Tawroszewicza i... jedną tylko przeczytaną książkę muzyczną pt. „Muzyka dla wszystkich” Rudzińskiego.

Z okresu mej nauki w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej szczególnie utrwaliły mi się w pamięci lekcje u profesorów: Zofii Pajorowej, Stefana Smiczki, Aleksandra Frączkiewicza,

a zwłaszcza u prof. Franciszka Skołyszewskiego, do którego niegdyś chodziłem na lekcje prywatne i pod którego kierunkiem uczyłem się teorii muzyki, kontrapunktu, harmonii... Niektóre, skierowane tylko do mnie wykłady prof. Skołyszewskiego trwały... po cztery godziny, a poruszały niezwykle zasięg zainteresowań i dyscyplin, z fizyką i matematyką włącznie! Wiele z tych lekcji i wykładów pamiętam do dziś i zawsze mile wspominam.

(wypowiedź z 1966 roku; Folder jubileuszowy na 20-lecie PŚSM)

Dzięki dobranemu gronu pedagogów, a w szczególności dzięki opiece i późniejszej przyjaźni z prof. Skołyszewskim zdałem sobie sprawę, co naprawdę chcę w życiu robić. To on pokierował mną właściwymi sobie metodami, wprowadził w nieznaną mi dotychczas świat polifonii i namówił do studiowania kompozycji. Okres spędzony w tej szkole, ze swoją niezapomnianą atmosferą, wspominam zawsze jako jeden z najszczęśliwszych okresów w moim życiu.

(wypowiedź z 2006 roku; Folder jubileuszowy na 60-lecie PSM II st.)

Ks. Karol Mrowiec

Panowały lata tzw. stalinizmu, kiedy to niezbyt życzliwym okiem spoglądano na księży. Muszę jednak przyznać szczerze, iż ówczesne grono profesorskie nigdy nie dało mi tego odczuć. Przeciwnie, spotykałem się z wielką życzliwością. Miałem zaszczyt i szczęście uczyć się pod kierunkiem znakomitych pedagogów, że wspomnę: prof. Józefa Chwedczuka, Bronisława Rutkowskiego czy Aleksandra Frączkiewicza. Pamiętam ich najlepiej, ponieważ później byli moimi mistrzami w krakowskiej PWSM. W miłej pamięci zachowuję także innych pedagogów, jak Pawła Mastelę, Teklę Blochową, Feliksa Wróbla czy Stefanę Lachowską. Wiele im zawdzięczam. Potrafili mnie, który nigdy nie uczyłem się w żadnej podstawowej szkole muzycznej, przygotować do tego, by o rok wcześniej ukończyć edukację w Średniej Szkole. Z panią dyrektorką Ogilbianką nie miałem żadnych zajęć, ale wszelkie spotkania z nią były sympatyczne.

W sumie: niezwykle mile i z wdzięcznością wspominam ówczesne grono pedagogów PŚSM oraz krótki czas nauki, który miał zasadnicze znaczenie dla mojego przyszłego muzycznego życia.





Janusz Ekiert

braki w teoretycznym wykształceniu muzycznym.

Spieszyłem się z wchłanianiem tej wiedzy. Było mi trochę wstyd. Ukończyłem 17 lat, zdałem maturę, w moim rodzinnym mieście Przemyślu byłem nieraz oklaskiwany, gdy wchodziłem na scenę i siadałem do fortepianu podczas różnych akademii. Otrzymałem nagrodę na Konkursie Młodych Talentów w Rzeszowie. Ale w teorii byłem zapóźniony. Zdałem egzamin z pierwszego kursu harmonii. Potem zapisałem się równocześnie na drugi i trzeci rok harmonii, bo nie chciałem rozkładać tej nauki na trzy lata. Podobnie było z solfeżem. Pomagała mi przychylna atmosfera w Szkole, życzliwość prof. Marii Ogilbianki, mądrość prof. Aleksandra Frączkiewicza, dobre serce szorstkiej w obejściu prof. Stefanii Lachowskiej. Pamiętam z jaką tolerancją traktowała prof. Lachowska moje wybryki, gdy napisałem wariacje fortepianowe nafaszerowane skriabinowską harmonią i ravelowskimi akordami. Moje trochę zbuntowane utwory nie zawsze odpowiadały regułom, których uczyła mnie na lekcjach kontrapunktu i propedeutyki kompozycji. Mimo wszystko chwaliła moje fugi, kwartet smyczkowy, pieśni chóralne. Odczuwałem z tego powodu dziecinną radość, zwłaszcza, gdy ze złością, ale pomieszaną z podziwem, przyjmowała utwory Jerzego Semkowa, brzmiące jakby wyszły spod pióra Beethovena.

Patrzę na poźółkle ze starości trzy opasłe tomy podręcznika harmonii, stojące na półce wśród książek. Otwieram pierwszy tom i czytam napisaną atramentem dedykację z podpisem Marii Ogilbianki, która kierowała wtedy Średnią Szkołą Muzyczną przy ulicy Basztowej: „za wybitne wyniki w przedmiotach teoretycznych”. Otrzymałem te książki od Szkoły w nagrodę, kiedy nadrabiałem

Otoczał mnie urok i dobroć prof. Anny Maciańskiej, która ustawiała mi rękę na klawiaturze. Uczyla mnie szlachetnego brzmienia, jakie daje ścisły kontakt palca z klawiszem, palca nie spadającego z wysoka, ale energicznie zagłębiającego się w klawisz z ciężarem ramienia. Uczyla mnie „techniki odskokowej”, z której Antoni Rubinstein tworzył fundament szkoły rosyjskiej, a którą zapewne przejął od Liszta. Uczyla mnie tricków, które wymyślili wielcy pianiści, by ułatwić sobie olśniewające efekty – jak grać podwójny tryl, glissando, pasaż rozłożony między dwie ręce. Znacznie wcześniej, w latach między wojnami, była asystentką największego wizjonera wśród polskich pianistów, wychowanka rosyjskiej szkoły, Józefa Śliwińskiego. Po upływie tylu lat pozostawała ciągle pod silnym wrażeniem jego gry i osobowości. Okraszała lekcje anegdotami i opowieściami, czerpanymi z jego życia i kariery.

Lekcje prof. Maciańskiej czasem wykraczały poza zakres nauczania w szkole średniej. Były lekcjami praktyki koncertowej, a nawet zamieniały się w lekcję życia. Zwłaszcza wtedy, kiedy wracała pamięcią do historii burzliwego życia swego mistrza.

Później, gdy znalazłem się w Wyższej Szkole Muzycznej, praca na fortepianie ograniczała się do spraw związanych wyłącznie z rzemiosłem technicznym i warsztatem estetycznym. Potrafię to docenić. Ale szkoła przy ulicy Basztowej wiązała mnie z muzyką bardziej wszechstronnie. Nie tylko poprzez fortepian, ale poprzez myślenie, do którego zmuszał kontrapunkt, historia muzyki i pierwsze próby kompozytorskie. Poprzez

spojrzenie mojej nauczycielki na fortepian nie tylko z jednej, ale z wielu stron. Poprzez kolorową galerię typów profesorów, koleżanek i kolegów, którzy pozostawili mi w pamięci sentymentalne ślady.

Andrzej Kurylewicz

Cóż ja mogę wspominać, skoro w Średniej, która wtedy była na Szerokiej, spędziłem tylko rok w klasie Romany Witeszczakowej, pilując program dyplomowy i przerabiając absurdalną ilość więcej lub mniej potrzebnych przedmiotów. Pierwszego dnia, zaraz po wejściu do holu podszedł do mnie facet w amerykańskiej kurtce mundurowej i powiedział – „Cześć, jesteś nowy? Jestem Zbigniew Bujarski” – przedstawił się i zerknął na mój brytyjski “battle dress”. „Cześć, jestem Andrzej Kurylewicz” – odparłem. Nie poszliśmy tego dnia wcześniej do domu. Oj, nie.

W ciągu następnych dni z głębi szkoły wyłonił się: Adam Kaczyński, Leszek Lic, Henryk Schiller, Michał Baranowski, Jurek Kosmala, Staszek Król, Marian Wallek-Walewski i paru innych zdolniaków. To był dobry rocznik. Podziwiałem prof. Frączkiewicza, który wykładając formy muzyczne potrafił grać absolutnie wszystko, znienacka, z pamięci, od dowolnego miejsca i absolutnie



dokładnie. Podziwiałem fenomenalne rozstrągnięcie prof. Skołyszewskiego, który potrafił pozapinać na guziki na przemian palto z marynarką. Wiecznie gdzieś pędził. Ale miał fenomenalny refleks, kiedy to raz z determinacją, nagłym ruchem wyrwał spod siedzenia jednej panience dwa tomy sonat Beethovena w twardej oprawie, podłożonych

tam skąd je wyrwał, bo krzesło było za niskie – z okrzykiem: „*Ależ to nie są nuty na dęty instrument!*“.

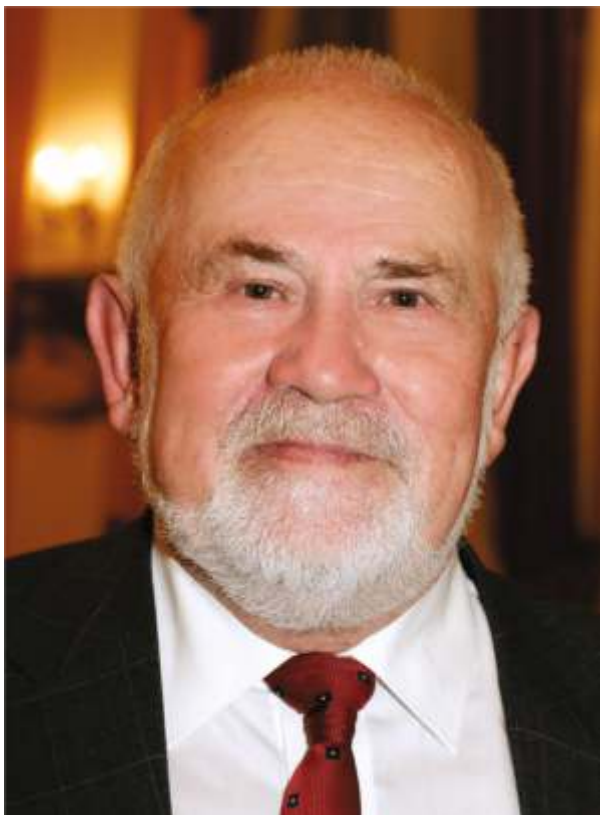
Było interesująco, głodno, górnolotnie i antysowiecko. Był rok 1952...

Zbigniew Bujarski _____

Rok przed maturą zdecydowałem, że zostanę muzykiem. W przedmaturalnej klasie krynickiego Liceum Ogólnokształcącego ostro zabrałem się do pracy, przygotowując repertuar fortepianowy na ewentualny egzamin do szkoły muzycznej w Krakowie. Otoczony podręcznikami do zasad muzyki, harmonii, historii i form muzycznych, dojeżdżając raz w tygodniu do Żegiestowa, gdzie mieszkała moja ówczesna nauczycielka fortepianu p. Rastawiecka, tonąłem w najczęściej niejasnych dla mnie problemach zawilej teorii muzyki.

Latem 1951 roku, mając w ręku list polecający do krakowskiego altowiolisty p. Goneta, zjawiłem się przy ul. Zwierzynieckiej. Po raz pierwszy w życiu zobaczyłem wielką orkiestrę symfoniczną, którą dotąd znałem tylko z radia. Pan Gonet, wysłuchawszy moich relacji o dotychczasowej nauce muzyki, powiedział: „w bardzo ciemnych barwach widzę pańskie możliwości dostania się do szkoły muzycznej, ale niech pan się skontaktuje z prof. Smiczką. On najlepiej panu poradzi, co robić“.

I rzeczywiście poradził, co więcej, „podał serdeczną



dłoń” chłopcu z prowincji, który chciał się uczyć muzyki w Krakowie.

We wrześniu tego roku zdawałem egzamin wstępny i po zagranii przygotowanego programu, po dłuższej chwili szeptów między członkami komisji, usłyszałem słowa ówczesnej pani dyrektor Marii Ogilbianki, słowa, które zabrzmiały dla mnie jakoś nadnaturalnie głośno, jakby powielone echem jakiejś

ogromnej przestrzeni. W biblijnym grzmocie słów do uszu moich dotarło: „jest pan przyjęty do naszej szkoły”. To był cud. A za moment już normalnie ludzko brzmiące zdanie mojej późniejszej nauczycielki fortepianu, p. Heleny Altkornowej: „a niech pan nie zapomni podziękować swojej dotychczasowej nauczycielce, bo dobrze pana uczyła”. W ciągu jednego przedpołudnia stałem się uczniem Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Ale kiedy zaczęły się zajęcia, a ja w swoim indeksie (Szkoła miała wówczas indeksy) zobaczyłem, że mam wpisane tylko cztery obowiązujące mnie przedmioty (fortepian, solfeż, zasady muzyki i chór), mój entuzjazm opadł.

Jak to? – ja chcę się uczyć wszystkiego, co jest muzyką i co z muzyką jest związane, a tu tylko cztery przedmioty? Dowiedziałem się, że jest w szkole jakiś chłopiec, który „robi dwa lata w jednym roku”. Pomyślałem – dlaczego nie mógłbym robić tak samo? Złożyłem podanie, które sekretarka wprawdzie przyjęła, ale nie robiła mi wielkich nadziei.

Minęło kilka tygodni. Zawiedziony postanowiłem studiować w Akademii Sztuk Pięknych. W tym samym dniu, w którym zdecydowałem odebrać moje dokumenty ze szkoły muzycznej, zawiadomiono mnie, że dyrekcja wyraża zgodę na moją prośbę. Oczywiście egzaminu wstępnego do Akademii już nie zdawałem. Wpadłem w muzykę więcej niż po uszy. Miałem to, czego chciałem. Zaryzykowałem, zaryzykowali też moi wspólnicy pedagogzy. Dzisiaj ta cała sytuacja przyspieszonej nauki muzyki, ten gigantyczny ciężar, wydają mi się prawie wariackie. Równocześnie I i II solfeż u p. Konopackiej, równocześnie zasady muzyki

i I harmonia u prof. Szczygła, II harmonia również u niego, ale też równolegle I kontrapunkt u prof. Skołyszewskiego. Ponadto u kochanego „Frania” instrumentacja i propedeutyka kompozycji.

Nigdy nie zapomnę tych lekcji, zwłaszcza jego opinii o moich pierwszych kompozycjach, jak choćby tej, którą „Francio” nazwał „bajeczką o pajęczku”, a której niestety publicznie przytoczyć nie mogę. Tak, jak nie zapomnę „bajeczki”, nie zapomnę również wielu przypadkowych spotkań, kiedy to przemierzając z profesorem zaułki centrum miałem moje najlepsze z nim lekcje. Jak choćby ta, chyba nasza ostatnia lekcja, kiedy byłem już studentem III roku Kompozycji PWSM, a w trakcie odprowadzania profesora do domu po piątkowym koncercie dowiedziałem się o możliwościach „uniwersalnego systemu analizy” każdego dzieła sztuki. Uliczny wykład zakończył się około trzeciej nad ranem. Cały ogrom wiedzy i praktyki muzycznej, może nawet często przerastający fizyczne możliwości młodych ludzi, dawał doświadczenia, które służą mi do dzisiaj. Wprawdzie nigdy nie nauczyłem się porządnie grać na skrzypcach, ale dzięki p. Blochowej poznałem je na tyle i nie ukrywam, pokochałem, że stały się na całe moje życie najważniejszym, najdoskonalszym i najpiękniejszym instrumentem. Moja Średnia Szkoła przy Warszawskiej 11 była miejscem, w którym pozwolono mi pochłaniać muzykę i dobrze pilnowano, abym w nadmiarze nie zadławił się nią, bo zadławić się nie było trudno.

Tam właśnie jak grałem, tak grałem, ale jednak grałem w zespole na trąbce Es, tam poznałem, jak trudno dobrze zadąć na waltorni, tam, dzięki

p. Morończykowi po kilku miesiącach nauki gry na fagocie potrafiłem wykonać łatwe Concertino Kabalewskiego. Tam wreszcie duch ożywczy Szkoły, Stefan Smiczka, włączał nas do wszystkiego, co było muzyką. Dzięki niemu powstał i po raz pierwszy był wykonany szkolny utwór K. Pendereckiego „Tańce góralskie”, który Krzysztof wykonywał z nadmierną pasją, niemal biczując batutą orkiestrę. Ale pamiętam przede wszystkim stojącego w drzwiach sali prof. Smiczkę. Cały w niezwyklej koncentracji i nadzwyczajnym uniesieniu, wpatrzony to w Pendereckiego, to w orkiestrę, co jakiś czas zwracał głowę ku nam, słuchającym muzyki i charakterystycznie lekko nią potrząsając zdawał się mówić: „proszę, niech patrzą, niech patrzą, ile to można, ile to można, ale jest, co?”

Po wielu latach spotkałem Stefana Smiczkę na koncercie w filharmonii. Rozpromieniony, potrząsając jak zwykle głową powiedział do mnie: „Nooo, Bujarski, Bujarski, dobrze, dobrze, chluba szkołyyyy, chluba szkoły!”

„Ej, byli chłopci byli, ale sie minyli...”

Jacek Berwaldt



Do Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Krakowie (wtedy Średniej Szkoły Muzycznej) uczęszczałem w latach 1951-55. Choć był to czas politycznie trudny – w odniesieniu do „naszej” Szkoły wspominam go niezwykle serdecznie. Nawiązane wtedy koleżeńskie przyjaźnie zachowały barwy świeżości po dzień dzisiejszy.

W życzliwej pamięci, z licznego grona pedagogicznego, pozostali mi przede wszystkim nauczyciele przedmiotu głównego, organów, Franciszek Widelka i prof. Józef Chwedczuk, wytrawny teoretyk Mieczysław Szczygieł oraz serdeczny Przyjaciół nas studiujących, naonczas wicedyrektor Szkoły, Stefan Smiczka.

Swą edukację rozpoczynałem przy ul. Warszawskiej 24 (w obecnym gmachu Politechniki), zaraz potem przerzucono nas na Szeroką 2. Powrót na ul. Warszawską – tym razem do budynku SS. Szarytek – zbiegł się z objęciem dyrekcji Szkoły przez prof. Bronisława Rutkowskiego, którego wcześniej podziwiałem jako wybitnego wirtuoza. Z Jego osobą wiąże się w moich wspomnieniach drobny, ale wielce wymowny epizod. Myśląc o miejscu studiów i pracy jako o drugim domu rodzinnym, przypominam sobie, jak we wrześniu 1952 prof. Rutkowski, dyrektor-Ojciec młodzieży, witał w drzwiach Szkoły każdego z osobna przekraczającego jej progi po raz pierwszy po wakacjach. Nigdy już potem nie doświadczyłem podobnego gestu.

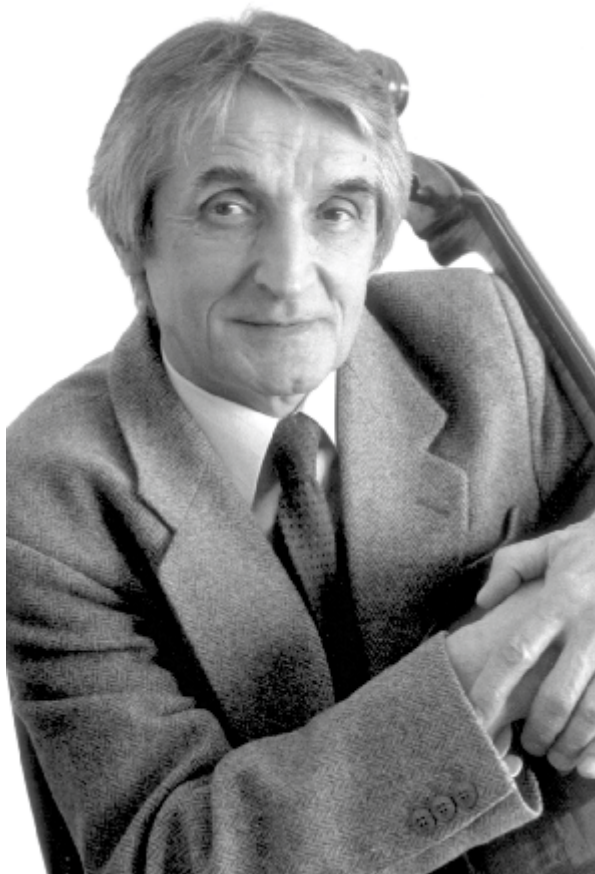
Andrzej Orkisz _____

Naukę w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Krakowie przy ul. Warszawskiej 24 rozpocząłem we wrześniu 1951 r. Usytuowanie Średniej i Wyższej Szkoły Muzycznej w jednym gmachu bardzo mi się podobało nie tylko ze względu na bliskość od mego miejsca zamieszkania, lecz przede wszystkim na imponującą mi perspektywę dalszego ciągu studiów. Niestety, po mniej więcej miesiącu obie szkoły zostały przeniesione – Średnia na Szeroką 2, Wyższa do gmachu SS. Urszulanek na Starowiślną 3, jako że polityką ówczesnych władz było odbierać (zwłaszcza Kościołowi), a nie budować.

Po jakimś czasie, wciąż w myśl tej samej zasady, zostaliśmy przeniesieni do budynku poklasztornego na ul. Warszawską 11.

Okres mojej nauki przy ul. Warszawskiej 11 wypadł na wicedyrektorowanie Stefana Smiczki, absolwenta Wydziału Pedagogicznego, po trochu wiolonczelisty, w tym czasie jeszcze samotnego kawalera. Nazwałbym go duchem Szkoły. On to organizował wyjazdy do Zakopanego z widowiskiem muzycznym „Umarł Maciek” prezentowanym w teatrze „Morskie Oko”. Przy okazji wybraliśmy się na wycieczkę na Halę Gąsienicową. Peregrynację przerwał nam nagły atak zimy, a był dzień 18 maja!

Stefan Smiczka kierował naszym obozem



letnim w Gdańsku-Wrzeszczu. Prócz koncertowania zwiedzaliśmy z prof. Bronisławą Malinowską Oliwę, Jastrzębią Górę i Gdynię. Wtedy swój talent piosenkarski odkryła przed nami drobniutka pianistka – Danuta Smykła,

znana wkrótce jako Danuta Rinn. Inną imprezą był występ w Brzesku w browarze Okocim, a w pamięci został mi także koncert w fabryce czekolady A. Piaseckiego, głównie ze względu na słodki poczęstunek za estradą i łzy śpiewaczki, która nie zdążyła się na ten złom czekoladowy załapać.

Miłą tradycją zapoczątkowaną przez Stefana Smiczkę były bale maskowe w ostatnią sobotę karnawału. Uczęszczałem na nie nawet jako absolwent, przez długie lata otrzymywałem zaproszenia.

Nie sposób nie wspomnieć o innych pedagogach tworzących ze Stefanem Smiczką ten sympatyczny klimat. Wiolonczelę miałem u dr. Jerzego Strzemińskiego. Był już wtedy schorowany, a i tak wywarł na mnie ogromny wpływ swoją osobowością – inteligentny, zapalony i poszukujący pedagog, wydawca nut, doktor praw, matematyk (rozwiązaliśmy wspólnie równania), kapitan W.P., myśliwy, wreszcie przewodniczący Polskiego Towarzystwa Astronomicznego i redaktor czasopisma „Urania”. Czy trzeba więcej? Będę Go wspominać do końca życia z wdzięcznością, bo wiele odeń skorzystałem.

Fortepian dodatkowo miałem u Zofii Graff-Jaworskiej, osoby arcydobrej. Nie umiałem Jej zapewne odwdziżyć się wynikami, choć jako pianista doszedłem do sonat Beethovena. Z wdzięcznością wspominam także obie moje nauczycielki kształcenia słuchu i zasad muzyki prof. Irenę Konopacką i Teklę Blochową. Harmonię miał z nami wówczas młody jeszcze kompozytor, Andrzej Dobrowolski. Dzięki niemu analiza harmoniczna dzieła stanowi dla mnie jedną

z podstaw interpretacji utworu. Podobnie rzecz się ma z formami muzycznymi wykładanymi przez Aleksandra Frączkiewicza, teoretyka, kompozytora, uroczego i pełnego dowcipu człowieka. Przy wybitnym poziomie nauczania znajdował czas na pełne wdzięku dygresje w stronę... „Kubusia Puchatka” Milne’a.

Kolejnym filarem mojej świadomości artystycznej i pedagogicznej na całe życie stała się wiedza zakresu psychologii zdobyta u wymienionej już wcześniej Bronisławy Malinowskiej. Był to człowiek dużej klasy i wierny przyjaciel młodości.

Aż dziw bierze, że w tak upolitycznionych czasach, kiedy musieliśmy „dudlić” polki i krakowiaki w kapeli Zespołu Pieśni i Tańca Nowej Huty (coś okropnego!), naukę o Konstytucji powierzono tak neutralnemu i kulturalnemu panu jak Stanisław Brzozowski. Chwała mu za takt i inteligencję!

Formowanie młodego człowieka powinno obejmować całość jego nauki i wychowania. Jestem przekonany, że tamten okres dlatego tak zaznaczył się w moim życiu, iż oba te czynniki uzupełniały się w szczególnym klimacie przyjaźni pedagogów i uczniów.

Jacek Targosz

Zdarzyło się przeszło pół wieku temu (a dokładnie w roku 1952), że muzyczne zainteresowania zaprowadziły mnie do ówczesnej Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, do której zostałem szczęśliwie przyjęty na wydział instruktorski i z którą związałem się już właściwie na całe życie. W niej uczyłem się, a po studiach – pracowałem.

Jako uczeń korzystałem z tego nieocenionego dla Średniej Szkoły połączenia: możliwości korzystania z wiedzy świetnych pedagogów i równocześnie wymiany własnych doświadczeń i przemyśleń z prawdziwie zaangażowanymi w naukę muzyki kolegami w różnym wieku, inteligencji i z różnym bagażem doświadczeń, tak muzycznych, jak i życiowych. Od jednych można się było wiele nauczyć, a innych trzeba było douczać i tym prostym sposobem lepiej doświadczyć i sprawdzić swe własne umiejętności i wiedzę.

Dyrygowania uczyli mnie tacy profesorowie jak Jerzy Katlewicz i Stanisław Gałoński, kształcenia słuchu nieoceniona Irena Konopacka, form muzycznych niezwykle erudyta Aleksander Frączkiewicz, a – co najważniejsze – harmonii, kontrapunktu i instrumentacji – Franciszek Skołyszewski. Ten ostatni w dalekich dygresjach, w których nawiązywał do matematyki, fizyki, teorii informacji, filozofii, literatury dawał najszerszą



panoramę zagadnień teorii muzyki, a gdy odnosił się do „Colas Breugnon” Romaina Rolanda, to celem jego było nie tyle wspomnienie pikantnych epizodów (choć i to czasem), lecz uświadomienie nam, że sztuka to doskonałość rzemiosła i dążenie do tej doskonałości starał się w nas wpoić.

Harmonia to było u niego studium logiki muzycznej, kontrapunkt to poszukiwanie najwłaściwszego kontinuum narracji muzycznej, instrumentacja (żadnej pracy nie przyjął bez zorganizowania przegrania) to praca nad barwą dźwięku. Cenne też w dalszej praktyce muzycznej było to, że musieliśmy grać na wielu instrumentach z orkiestrą dętą łącznie. Po takiej szkole studia w Akademii Muzycznej mogły być rzeczywistymi studiami (a nie dalszą nauką).

Gdy wróciłem do Szkoły jako młody nauczyciel spotkałem się z nią jakby z drugiej strony. Teraz moja praca wspomagana była przez częste konsultacje i rady moich poprzednich pedagogów, a teraz – starszych kolegów. Co prawda prof. Skołyszewski początkowo witał mnie słowami „Dobry wieczór panu, uczył Marcin Marcina... Do widzenia panu!”, ale potem w wielogodzinnych dyskusjach, w których dopiero naprawdę go rozumiałem, dalej rozszerzał moje horyzonty.

A teraz cóż? Grono pedagogiczne najwyraźniej odmłodziło... Najważniejsza jednak w pracy pedagoga jest młodzież. Tę naszą młodzież darzę szczerym podziwem. Tak jak i dawniej, jest to zbiór osób o bardzo różnych indywidualnościach, których łączy pasja do muzyki. Tu nie utrzyma się nikt, komu ta pasja nie pomoże połączyć wielu obowiązków szkolnych czy studenckich ze Szkołą Muzyczną. To dalej jest szkoła, do której jeżeli ktoś musi chodzić, to dlatego, że odczuwa wewnętrzny imperatyw przyciągający go do muzyki. Uczyć takich ludzi to naprawdę wielka odpowiedzialność i radość!

Jerzy Kusiak

Rok 1952, powakacyjne zajęcia w Średniej Szkole Muzycznej rozpoczęły się już w nowo pozyskanej siedzibie przy ulicy Warszawskiej 11. Szkole przydzielono sale parteru i I piętra, uszczuplając stan posiadania prawowitym właścicielkom tej nieco wysłużonej posesji – Siostrzom Szarytkom. W tym też czasie funkcję dyrektora przejął od Marii Ogilbianki Bronisław Rutkowski, biorąc we władanie przedziwnie skomplikowany organizm.

Grono nauczycielskie, w zdecydowanej większości kompetentne, z charyzmą, stanowiło luźny zespół osobowości, reprezentujących poglądy pedagogiczne dalekie od unifikacji, do której nikt ich zresztą nie przymuszał. Wszystkich cechowało umiłowanie zawodu, optymizm i serdeczny, przyjacielski stosunek do uczniów, zmniejszający do absolutnego minimum zwyczajowy dystans dzielący nauczyciela od ucznia.

A uczniowie? Szkoła nie stawiała barier wiekowych, przysparzała różnego autoramentu entuzjastów, przymykając oko na brak świadectw, nawet na niedostatki w umiejętnościach, preferując iskrę bożą i wyraziste cechy osobowości. Liberalizm ten sprawił, że w jednej ławie zasiadały pospół trzynastoletnie dzieci z „regularnych” roczników i stare konie z bujnymi



wojennymi życiorysami, albo zaawansowani, młodzi instrumentalisci z początkującymi śpiewakami, którzy, choć wiekowo dojrzali, tu dopiero po raz pierwszy zetknęli się z nutami.

Owa różnorodność, charakteryzująca zarówno

uczniów jak i profesorów, tworzyła niepowtarzalną atmosferę artystycznego luzu, a przy tym kultu niewymuszonej pracy. Tu prawie każdy wiedział do czego dąży, zbędne były jakiejkolwiek formalne rygory. I może właśnie temu specyficznemu, ówczesnemu charakterowi szkoły i niezwykle inspirującemu klimatowi zawdzięczamy, że spośród uczniów z pierwszych lat pięćdziesiątych wyrosła trójka znakomitych kompozytorów, rektorzy, profesorowie wyższych uczelni, kolejni dyrektorzy szkoły i wizytatorzy, szefowie instytucji artystycznych, pokaźna grupa świetnych instrumentalistów i solistów operowych, autorzy książek, podręczników, krytycy i publicyści muzyczni.

Budynku przy ulicy Warszawskiej 11 nie okala już mur z narożną stróżówką, z wnętrza nie dobiegają dźwięki instrumentów, z fasady zniknęły tablice. Przyszkolne kasztany rozrosły się wyraźnie, lecz ulica pozostała szara i nieciekawa, jak dawniej. Zdarza się jednak, że jakiemuś przechodniowi żywiej zabije serce. Wielu z nas tu właśnie przeżyło najpiękniejszy okres życia.

Helena Łazarska

Cieszę się, że przy okazji tak ważnego jubileuszu tej szkoły – mojej Szkoły – mogę wreszcie wspomnieć jej wybitną nauczycielkę, osobę, której zawdzięczam tak wiele, a może i wszystko w zawodzie śpiewaka, a potem pedagoga. Myślę tu o Erazmie Janowicz-Kopaczyńskiej. Uczyla w Średniej Szkole Muzycznej w latach 1945-1972. Miałam szczęście być jej uczennicą przez pięć lat (do 1957).

Zostałam przyjęta na fortepian do asystentki prof. Henryka Sztompki, Barbary Korytowskiej jako... „wybitny talent”. To, że w ogóle dostałam się, uznałam za cud, byłam bowiem całkowitym amatorem. Maturę zdawałam w klasztornej, prywatnej szkole ogólnokształcącej o wysokim skądinąd poziomie, w Szymanowie pod Warszawą. Trzymano mnie tam 6 lat i to za darmo, jako że w owych stalinowskich czasach część mojej rodziny siedziała w więzieniu (za AK!) i nie miałam się gdzie podziać. W klasztorze muzykowało się w kaplicy, wykonywano nawet msze gregoriańskie. Kiedyś usłyszałam w radiu *Magnificat* Bacha i wprost oszalałam. Od tego momentu chciałam za wszelką cenę mieć kontakt z muzyką. Trochę uczyła mnie „na pianinie” niejaka siostra Tomea. Ale prawie wszystko wygrywałam sobie ze słuchu, przy ogromnej pomocy prawego pedału (moje transpozycje np. *Sonaty Patetycznej...* z c-moll do d-moll, która to tonacja bardziej mi się



podobała, nie mogły się obyć bez mgły tego pedału!). Kiedy na egzaminie wstępnym sprawdzano mi słuch i zagrano kwintę, pytając co to jest – powiedziałam, że „pitolą to instrumenty dobrą chwilę przed koncertem z orkiestrą”. Nie wie-

działam co to interwały, solfeż, harmonia, formy... Nic!

Pani Janowicz-Kopaczyńska zapytała w trakcie tego egzaminu czy umiem śpiewać. Chętnie zaśpiewałam *Walc As-dur* Brahmsa, grając go równocześnie na fortepianie. Gdy seksty zmierzały za wysoko, przechodziłam na drugi głos. Tekst zmyślałam... wymaginowanym francuskim.

Z umiarkowanym powodzeniem zaczęłam śpiewać w klasie pani Kopaczyńskiej, ale biedna profesor Korytowska z moim amatorkstwem i samowolą miała prawdziwą udrękę. Ku rozpaczy mojej rodziny, a za radą ówczesnego dyrektora, wielkiego Bronisława Rutkowskiego, przeszłam na śpiew główny. On też polecił mnie wkrótce do audycji Mozartowskiej w radiu, a niedługo potem wygrałam Ogólnopolski Konkurs Mozartowski.

Kiedy po dyplomie chciałam zdawać do PWSM w Krakowie, udałam się po radę do Bronisława Rutkowskiego, który był wówczas jej rektorem. Zdecydowanie mi radził, bym zdawała w Warszawie do Steni Zawadzkiej, której – jego zdaniem – wszystko zawdzięczała Stefania Woytowicz. Miałam wtedy rodzinę i czteroletnie dziecko, więc nie mogłam wyjechać z Krakowa. Gdy rok przed dyplomem – u trzeciej już nauczycielki – doszło w krakowskiej PWSM do konfliktów, Rutkowski powiedział zaciągając z litewską: „a wszakżeż mówiłem – no to teraz niech pojedzie do ministerstwa do pani X, by tam zaradził”. Pani X obiecała, że o ile dam radę sama zrobić dyplom, to spróbuje mi pomóc w uzyskaniu stypendium zagranicznego. Parę lat później to się ziściło.

Tymczasem jednak przychodziłam na kon-

sultacje do prof. Kopaczyńskiej. Miała olbrzymie doświadczenie, które zdobyła jako solistka opery we Lwowie. Szczególnie jestem jej wdzięczna za wymóg dobrej dykcji oraz naturalności w śpiewie. I za cierpliwość. Nie miałam dużego głosu, ani góry, a ona konsekwentnie i systematycznie (bez żadnych udziwnień!) powtarzając to samo, czekała. Tak naprawdę nie wierzyłam wówczas w moje śpiewanie, ale jakiś dyplom trzeba było mieć. Słyszałam, jak ewidentne postępy robili inni uczniowie Kopaczyńskiej, ona zaś pokładała we mnie duże nadzieje. Także poza lekcjami śpiewu pomagała mi jak mogła. To był prawdziwie dobry człowiek. Nigdy o nikim nie mówiła źle.

Następny po Rutkowskim dyrektor Szkoły, Juliusz Weber, próbował mnie zrazić do śpiewania muzyki pop, którą zarabiałam na życie (często też na chałturach z zaprzyjaźnioną i cudownie muzyczną Danusią Smyklą-Rinn, wtedy... akompaniującą mi na fortepianie!). Pamiętam taką rozmowę:

– Weber: „Jak będziesz dalej śpiewać taką muzykę, to zabierzemy stypendium!”

– Ja: „Ale ja nie mam stypendium”.

– Weber: „To my damy, a potem odbierzemy!”

Prawdziwy menadżer!

Za dobrych parę lat, w 1962 roku, dyrektor Weber zaproponował mi koncerty w Austrii z zespołem muzycznym prowadzonym przez Władysława Latałę i solistami, jak ja, dawnymi uczniami mojej Szkoły, z Baską Świątek, skrzypkiem Bogusławem Bruckowskim i innymi. Nie mogłam wtedy przypuszczać, że ówczesne, pierwsze moje niemieckojęzyczne recenzje z tego

tournée kiedyś się przydadzą i w 1987 roku osiadę w Austrii pracując w tym kraju jako profesor zwyczajny, początkowo w salzburskim Mozarteum, a później w Hochschule für Musik und dramatische Vorstellung in Wiedniu.

Średnia Szkoła Muzyczna, w której się uczyłam najpierw na Szerokiej, a potem na Warszawskiej, pozostała w moich najlepszych, ciepłych wspomnieniach. Z profesorów wymienię spośród wielu naprawdę dobrych, tych którzy najsilniej pozostali w pamięci: uroczy, opiekuńczy Stefan Smiczka (miałam u niego czasem nadprogramowo lekcje dyrygowania), Aleksander Frączkiewicz, który opowiadając o nieznanym miejscu pochówku Mozarta autentycznie uronił kilka łez, a po wysłuchaniu po raz pierwszy *Wozzecka* Albana Berga mówił o tym przez trzy lekcje, grając przykłady „z pamięci”. Pamiętam wymagającą Irenę Konopacką, która nie mogła zrozumieć, że przy takiej muzykalności tak źle piszę dyktanda, czy Mariana Wallek-Walewskiego, który zafascynował mnie wykładami z form muzycznych.

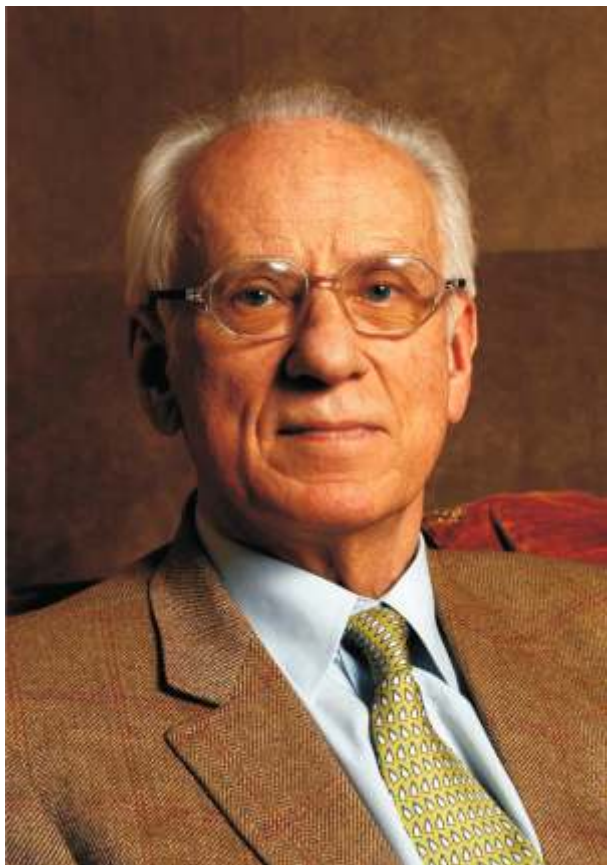
Wśród wielu kolegów wspomnę tych, którzy w pierwszej chwili przychodzą mi teraz, po 30 latach nie tak częstej obecności w Polsce, na myśl. Są to, wśród wielu innych: Jurek Kusiak, Irena Tkaczyk, Zbyszek Bujarski, Irena Wątróbska, Marek Stachowski i wreszcie Wojciech Jan Śmietana wraz z cudowną żoną, Małgosią. Wojtek – z czasem nieco kontrowersyjny pedagog śpiewu (uczyliśmy razem w PWSM w Krakowie) – był oryginałem. Ale ważny jest rezultat: nauczył wielu młodych adeptów efektywnej techniki i świadomości śpiewania. Klócił się nieraz ostro, choć przy obustronnej

akceptacji. I on cenił moją nauczycielkę Kopaczyńską. Zawdzięczam mu zaskakujące odkrycia w zakresie techniki, bo także mnie dał niejedną dobrą radę.

Reasumując. Pięć lat w Średniej Szkole Muzycznej w wielkim stopniu uformowało mnie jako muzyka i śpiewaczkę. A przecież jedno bez drugiego nie istnieje! Za to, a także za wyjątkową zupełnie atmosferę życzliwości, której już później nie miałam szczęścia doświadczać, mogę tylko gorąco dziękować.

Marian Rybicki

Jest czerwiec roku 1953. W zadymionym wagonie trzeciej klasy, z duszą na ramieniu, jadę z Tarnowa do Krakowa na egzamin wstępny do Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej. Mam 16 lat i Kraków wydaje mi się stolicą świata. Od stacji na ulicę Warszawską jest parę kroków, ale ja tego nie wiem. Biorę więc dorożkę, która okrężną drogą, w korkach (już wtedy!), dowozi mnie w końcu na miejsce, a tu tragedia: jestem spóźniony, komisja już zwija manatki, ale na szczęście jeszcze nie wyszła z sali egzaminacyjnej. Asystent komisji, „społecznie aktywny” student Zbigniew Bujarski, wychodzi na korytarz i tłumaczy mi, że już za późno. Ze łzami w oczach błagam go o ratunek. Po chwili pertraktacji z komisją wychodzi znów na korytarz i mówi: „idź, graj!”



Rzucam się na klawiaturę i gram etiudę Czernego w szalonym tempie (czyżbym chciał nadrobić spóźnienie?). Przewodniczący komisji Bronisław Rutkowski przerywa mi i mówi: „chłopcze, takie tempa to my już słyszeliśmy, a nawet

jeszcze szybsze. Tym nam nie zaimponujesz wszakże. Graj wolniej, a czysto!”

Przychodzi kolej na inwencję Bacha. Pada pytanie: „którą przygotowałeś?” Odpowiadam z dumą: „wszystkie piętnaście!”

Patrzę po sobie, po czym zapada wybór: numer dziewiąty (f-moll). Zaczynam grać, dojeżdżam do 12-go taktu i... dziura pamięciowa! Grzebię, grzebię i ani rusz dalej. Siedząca w komisji Barbara Korytowska krzyczy: „es!!” Ruszam więc z kopyta i udaje mi się już bez przygód zagrać do samego końca.

Co dalej było, tego już nie pamiętam. Miałem wrażenie, że świat mi się wali pod nogami. Wracam do Tarnowa, jak zbity pies z podkulonym ogonem.

Wrzesień 1953. Rozpoczyna się okres najpiękniejszych lat w moim życiu. Bronisław Rutkowski (wówczas jeszcze dyrektor Średniej Szkoły) bierze mnie pod szczególną opiekę, którą roztacza przez 11 lat moich studiów, aż do Jego śmierci w roku 1964. Będę jednym z sześciu studentów niosących Jego trumnę na uroczystym pogrzebie.

Natychmiast po rozpoczęciu roku szkolnego w Średniej Szkole Muzycznej, Rutkowski przydziela mnie do klasy Marii Bilińskiej-Riegerowej jako jedynego Jej ucznia (Przepraszam. Uczyla się jeszcze w tej klasie inna młodzietka dziewczynka o nazwisku, chyba, Basia Buczkówna, grająca etiudę tercją Chopina o wiele lepiej ode mnie. Byłem bardzo zazdrosny).

Z tych lat zachowała się dozogonna przyjaźń z wieloma późniejszymi znakomitymi muzykami. Z Krzysztofem Pendereckim siedzieliśmy w tej samej szkolnej ławie, na niezapomnianych lekcjach Franciszka Skołyszewskiego. Nasze

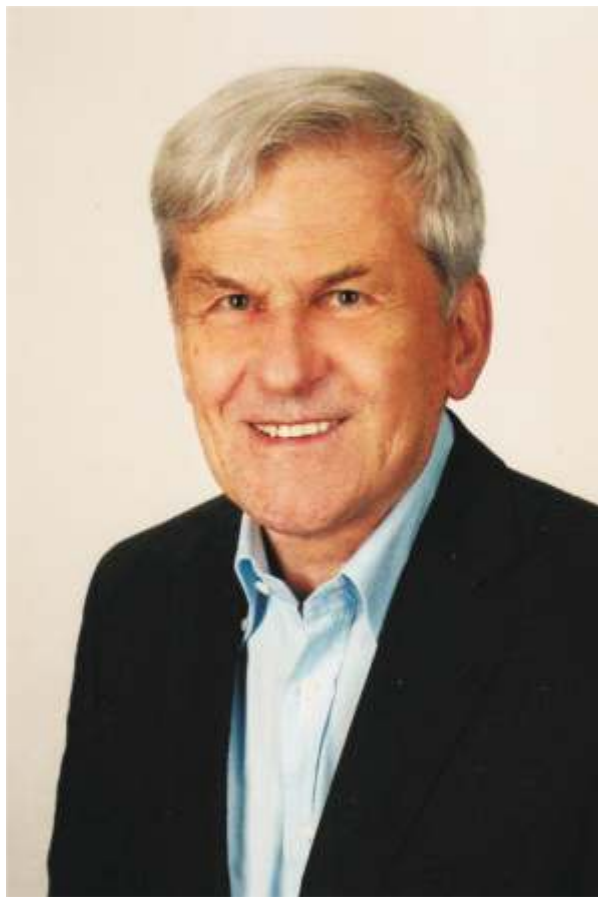
wcześniejsze i późniejsze losy z Krzysztofem przeplatały się przez całe życie. On z Dębicy, ja z odległego o 30 km Tarnowa. On mieszkający w Krakowie na ówczesnej ulicy Waryńskiego (dziś św. Gertrudy) pod N°9, a ja pod N°7. Później, ilekroć jest to możliwe, spotkania po koncertach w Paryżu, Nowym Jorku i Bóg wie gdzie jeszcze, na całym świecie.

Mam tysiące wspomnień z tych niezapomnianych lat moich studiów w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Krakowie. Znacznie więcej niż mógłbym, z braku miejsca, przelać na papier.

Andrzej Szczeklik

Szkoła – dla mnie to przede wszystkim Profesor Olga Axeull-Łapicka. Pianistka i moja nauczycielka w klasie fortepianu, którą ukończyłem. Niewysoka blondynka, o bujnych włosach koloru pszenicy, spiętych z tyłu głowy i o równie bujnym temperamencie. Kiedy na próbach potykałem się, po krótkich lodowatych uwagach ogarniała ją pasja i ciskała grubymi tomami sonat Beethovena o ziemię. Oczekiwała od nas wyłącznego oddania się muzyce. Śmialiśmy się, że nas śledzi.

Ileż to razy, zanim jeszcze zdążyłem wrócić z gimnazjum, już w domu sprawdzał mnie telefon, czy aby nie gram w piłkę, zamiast na fortepianie. Wierzyła w nas. Żywiła niewzruszone przekonanie, że my, jej uczniowie, jesteśmy najlepsi i to przekonanie wyrażała nieraz głośno, publicznie, co nie ułatwiała nam życia w Szkole. Dawała nam



z siebie wszystko. Wpajała wewnętrzną dyscyplinę, poczucie ładu, zachęcając równocześnie do własnych poszukiwań i interpretacji.

Wiele lat później spotkalismy się na innej płaszczyźnie: Profesor Łapicka – jako pacjentka, ja – jako lekarz. Po badaniu, wysłuchała spokojnie mojej opinii, o nic nie pytała. Oświadczyła tylko krótko: „Zrobiłeś kapitalne głupstwo przedkładając medycynę nad muzykę”. Była jak zawsze bezwzględnie szczerą: nic nie mogło równać się z muzyką.

Choć fortepian przesłaniał wszystko, Szkoła to były też: rygory harmonii, tajemnice instrumentacji, zadania z kontrapunktu, przy których najtrudniejsze zadania licealne z matematyki jawiły się nieraz jak dziecinne igraszki, próby, występy i koncerty publiczne. Wtedy poznałem, co to trema. Takiej już nigdy później nie doświadczyłem.

Zachęcano nas do chodzenia na koncerty Filharmonii Krakowskiej. W pierwszej klasie dostałem w Szkole wejściówkę na recital Artura Benedetti Michelangelego. Od tego wieczoru, już zawsze przechodząc koło księgarni muzycznej myślałem: „a może znajdę jego nowe nagranie?”, a błędząc oczami po programach koncertów – w różnych miastach świata – miałem skrytą nadzieję, że zobaczę jego nazwisko, pójde i znów go usłyszę. Tak Szkoła zaszczeptała w nas tęsknotę, zanim jeszcze zrozumieliśmy, że oczekiwanie na powrót, jak np. powrót motywu, będące wszak niczym innym jak tęsknotą, należy do istoty muzyki.

Do Kliniki, gdzie pracuję, kupiliśmy fortepian. Cały biały! Zaczynają grać lekarze, pielęgniarki, studenci. Organizujemy wieczorne koncerty dla chorych. Kto koncertuje? Młodzi uczniowie Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Krakowie. Robią wśród naszych chorych furorę.

A ja, po z góry ćwierć wieku, znów jestem razem z moją Szkołą.

Ewa Grubich



W starym, pożółkłym skrypcie do historii muzyki autorstwa p. Marii Modrakowskiej są pytania i odpowiedzi. Pierwsze z nich brzmi: „Co to jest muzyka” – odpowiedź: „Muzyka jest to

sztuka piękna, której podstawowymi elementami są....”

To określenie muzyki, choć nieco banalne w słowie, oddaje świat, który zawładnął mną na całe życie.

W arkana tej „sztuki piękna” poprzez dogłębną wiedzę wprowadzili mnie dwaj wspaniali profesorowie „Średniej” – Franciszek Skołyszewski i Aleksander Frączkiewicz. Moje lata pobytu w szkole to niezapomniany czas, w którym budziła się we mnie świadomość, że gra na fortepianie, to nie przebieganie palcami na klawiaturze i upajanie się własnymi wyobrażonymi emocjami, lecz rzetelna wiedza, bez której wykonawca nie może się obejść. Oczywiście był też solfeż z profesor Ireną Konopacką, folklor muzyczny z kochanym przez wszystkich Stefanem Smiczką, no i oczywiście niekończące się lekcje fortepianu z profesor Krystyną Druszkiewicz. Jej zawdzięczam obronę drogę i pierwsze sukcesy.

W średniej szkole byłem krótko, zaledwie dwa lata i ukończyłem ją jeszcze przed maturą. Potem lata studiów u profesora Henryka Sztompki i niełatwy powrót w mury przy ulicy Warszawskiej do pracy. Niełatwy, bo brakowało legitymacji partyjnej lub choćby deklaracji... że może w przyszłości...

Jednak dzięki mojemu koledze – Stefanowi Wojtasowi, który odstąpił mi parę godzin – ruszyłem ochoczo do pracy, dzieląc się z młodzieżą zdobytymi umiejętnościami i wiedzą, ale też... z brakiem doświadczenia.

Bardzo szybko i zupełnie niespodziewanie nowa dyrekcja – Eugeniusz Pabian i Domicela

Łuciukowa – zaproponowali mi prowadzenie sekcji instrumentów klawiszowych. Jako młody muzyk, nie pozbawiony ambicji, podjęłam to zadanie z entuzjazmem.

I dziś – a minęły 44 lata – nie straciłam ani entuzjazmu, ani serca, ani pasji, ani oddania dla uczniów i pedagogów, czyli – dla Mojej Szkoły. Oczywiście przez te lata dokonał się – jak wiemy – przewrót dziejowy i pokoleniowy. Jednak w murach odnowionej mojej szkoły nie milknie na postawione w skrypcie Marii Modrakowskiej pytanie: „Co to jest muzyka”, odpowiedź: „muzyka jest to sztuka piękna”...

Ja dodam – sztuka, która kształtuje charaktery, rozświetla widzenie świata i wspomaga w trudnych chwilach...

Jerzy Kłoczek

Kiedy zostałem przyjęty do Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej, uczyłem się w klasie prof. Jerzego Strzemińskiego, wspaniałego wiolonczelisty i prawdziwego człowieka renesansu. Niestety profesor zmarł, a ja kontynuowałem naukę u prof. Stanisława Stefańskiego. To pod jego czujnym okiem zdawałem egzamin dyplomowy. Potem były studia u prof. Józefa Mikulskiego i jednoczesna praca w zespołach kameralnych, m.in. w Zespole MW2 oraz w Triu Barokowym, które współtworzyłem wraz z Elżbietą Stefańską i Barbarą Świątek. Ponadto grałem w Orkiestrze Polskiego



Radia w Krakowie, w której byłem koncertmistrzem grupy wiolonczel i solistą.

Los dał mi życie pełne wrażeń. Kiedy Jerzy Maksymiuk zaproponował mi stanowisko koncertmistrza w Polskiej Orkiestrze Kameralnej, przenieśliem się do Warszawy. Występowałem też

z Triem Polskim współpracując z Wandą Wilkomirską i Andrzejem Ratusińskim. Gdy Jehudi Menuhin przekształcił POK w Sinfonię Varsovię, jako koncertmistrz i solista przemierzyłem wszystkie kontynenty. Ale cały ten czas wielkich przeżyć muzycznych i sukcesów nie zatępił dawnych wspomnień. Zawsze z sentymentem wracam myślami do mojej Szkoły i kolegów.

W Szkole profesorowie i uczniowie byli jednością zawsze wspierającą się w trudnych chwilach. W pamięci utkwił mi epizod, gdy z Frankiem Rachwałem, kolegą z klasy, odwiedziliśmy obecnego dyrektora Szkoły, a wówczas Jej ucznia, Stefana Wojtasa. Chcieliśmy go pocieszyć w chorobie. Pamiętam też niepowtarzalną atmosferę Szkoły, która miała i ma wyjątkowe szczęście do osób nią kierujących, całkowicie oddanych sprawie edukacji i troszczących się o stworzenie dla uczniów jak najlepszych warunków do pracy.

Życzę tej wspaniałej Szkole, mojej Szkole, aby zawsze kojarzyła się jej absolwentom z opiekuńczym ciepłem, a jednocześnie z fachowością pedagogów i wysokim poziomem nauczania.

Marek Stachowski

Ilekoć zwracam się pamięcią ku czasom mojej edukacji w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej w Krakowie, uświadamiam sobie, że przywołuję jeden z piękniejszych epizodów wspaniałej przygody z muzyką. Czas spędzony w tej szkole kojarzy mi się bowiem z nieprzepartą chęcią zostania muzykiem i niezwykłą pasją zdobywania muzycznej wiedzy – chciałoby się rzec, pasją dzisiaj już rzadko spotykaną – która jednak była udziałem większości moich rówieśników. Wynikało to po części z niepowtarzalnej atmosfery panującej w naszej szkole przy ulicy Warszawskiej 11, sprzyjającej widocznie wykształceniu się tak pozytywnej wobec studiów postawy. Sądzę jednak, że było tak przede wszystkim za sprawą wspaniałych pedagogów, których nieprzeciętna osobowość wpływała na kształt artystycznego oblicza szkoły.

Nawiązując do historii szkoły słusznie wymienia się z dumą takich wybitnych artystów i uczonych jak Henryk Sztompka, Ludwik Stefański, Aleksander Frąckiewicz czy Franciszek Skołyszewski, gdyż jako pedagodzy Średniej Szkoły są jej ozdobą i chlubą. Nie należy jednak zapominać, iż każdy z pedagogów był ważnym i absolutnie koniecznym ogniwem w misternym łańcuchu pełnego muzycznego wykształcenia. Pragnę więc przypomnieć kilku bodaj nauczycieli, którym między innymi zawdzięczam moje wykształcenie, albo-



wiem studia wyższe niewątpliwie bardzo ważne, były już tylko ostatnim szlifem wiedzy zdobytej wcześniej. Przede wszystkim wspominam z głęboką wdzięcznością mojego kochanego nauczyciela

fortepianu, pana profesora Stanisława Czernego, który najwcześniej odkrył moje marzenia, a potem niezłomny zamiar poświęcenia się w przyszłości kompozycji. Po latach dopiero w pełni uświadomiłem sobie wielką mądrość, dobroć i takt Profesora, w tym jak pokierował moim wykształceniem, podporządkowanym od tamtego momentu wymaganiom, jakie niesie uprawianie twórczości kompozytorskiej.

Z nutką sentymentu przypominam sobie zajęcia z przedmiotu zasady muzyki, które prowadziła pani prof. Tekla Blochowa. Nadużywaliśmy często jej dobroci i gołębiego serca, wymuszając w celu uniknięcia odpytywania pełne ekspresji komentarze na temat jakiegoś dramatycznego wydarzenia, które naturalnie nigdy nie miało miejsca. Podejrzewam, iż pani prof. Blochowa była świadoma całej mistyfikacji, lecz wrodzona delikatność nie pozwalała jej robić nam przykrości demaskując naszą grę. A przecież potrafiła nas wszystkich (no, może prawie wszystkich) doprowadzić do opanowania skomplikowanych problemów zasad muzyki.

Za to na lekcjach solfeżu z panią prof. Ireną Konopacką nie było żartów. Pełna temperamentu i wymagająca, była przeciwieństwem pani prof. Blochowej. Ale były to często tylko pozory, gdyż w głębi serca była osobą dobrotliwą, przyjazną i w sympatyczny sposób nieco zwariowaną. Pamiętam szczególnie te lekcje kształcenia słuchu, które musiałem przesiedzieć... pod fortepianem. Tak działo się zawsze, kiedy miało być dyktando. Rozkaz pani profesor „Marek, marsz pod fortepian!” oznajmiał decyzję przeprowadzenia dyktanda,

którego wszyscy na ogół się bali, zaś miejsce pod fortepianem miało uniemożliwić podpowiadanie kolegom lub odpisywanie ode mnie. Mile wspominam te lekcje zabarwione niezapomnianym kolorytem. I wreszcie najbardziej chyba malownicza postać Średniej Szkoły Muzycznej w tamtych czasach, jej wicedyrektor Stefan Smiczka. Świetny organizator, dobronuduszny, obdarzony znakomitym poczuciem humoru, był najważniejszą instancją we wszystkich sprawach szkolnych. Żadne przedsięwzięcie nie mogło się obejść bez osobistego udziału dyrektora Smiczki, który z ojcowskim nieomal oddaniem doglądał i sprawdzał wszystko do najdrobniejszego szczegółu. Był otwarty na najbardziej nawet zwariowane pomysły, jednak jednej rzeczy nie tolerował: tępił w złośliwy sposób każdego, kogo przyłapał w świetlicy, produkującego się na fortepianie w repertuarze wykraczającym poza muzykę powszechnie uznaną za poważną. „No taaak!” szydził wówczas wobec wszystkich obecnych, „Kowalski znowu wygrywa dżezy”. A jednak kilku wybitnych muzyków jazzowych wyszło właśnie ze Średniej Szkoły Muzycznej.

Taki obraz mojej szkoły z ulicy Warszawskiej przechowuję w swojej wdzięcznej pamięci do dziś wraz ze wszystkimi bogatymi przeżyciami.



Ewa Demarczyk

Wspominam tę szkołę. To dobre wspomnienia. Spotkałam tam wiele koleżanek i kolegów niezwykajnych. Wystarczy spojrzeć na listę absolwentów. Wyraźnie widać, że w większości nie byli to ludzie przeciętni, wielu wręcz wybitnych – do dziś stanowiących ten najszlachetniejszy trzon muzyki polskiej, w różnych jej dziedzinach. Niektóre z tych dawnych przyjaźni przetrwały i trwają nadal.

Dla mnie jednak najważniejszą osobą, którą poznałam w szkole, była pani profesor Wanda Waliszewska. Uczyła mnie gry na fortepianie i na początku był to po prostu wspaniały pedagog. Potem relacje między nami zmieniały się, by już po ukończeniu przeze mnie szkoły przerodzić się w wieloletnią niezwykłą przyjaźń. Była to przyjaźń mądra, czuła i bezwarunkowa. Na zawsze zachowam ją we wdzięcznej pamięci.

Elżbieta Stefańska _____

Z lat spędzonych w Średniej Szkole Muzycznej najbardziej utkwili mi w pamięci barwni ludzie, którzy mnie otaczali. Pedagodzy i uczniowie stanowili zbiór indywidualności, w związku z tym w tej szkole było po prostu ciekawie. A poza tym to była bardzo związana ze sobą społeczność. Nie było tak wyraźnego, jak dzisiaj, podziału na nauczających i pobierających naukę. Wtedy wszyscy się znali, wiedzieli o sobie prawie wszystko, i dobre, i złe. Dlatego ten okres zaowocował chyba największą w historii Szkoły ilością anegdot powtarzanych z uciechą również przez tych, których dotyczyły. Brak dystansu spowodowany był przede wszystkim zróżnicowaniem wieku uczniów, wśród których były oczywiście dzieci po podstawowej szkole muzycznej, ale w tamtym czasie przeważali wciąż ludzie u progu dorosłości lub dorośli. To rodziło specyficzną sytuację. Ponieważ pedagodzy traktowali uczących się poważnie, jak równych im wiekiem partnerów, dzieci (przynajmniej na zajęciach) musiały wydorośleć, z uczniów zmieniały się w muzyków. Tę integrację pogłębiały jeszcze wspólne wyjazdy chóru i orkiestry na koncerty. Pamiętam wspaniałe podróże koncertowe do Wiednia i po Niemczech. Pamiętam równie ważne koncerty we Floriancie i w krakowskiej Filharmonii. Tak, myśmy nie byli uczniami,



tylko muzykami Krakowa doskonalącymi w Szkole swoje rzemiosło.

Ta atmosfera Szkoły to wielka zasługa dyrektora Juliusza Webera, cudownie omijającego krępujące przepisy, których wówczas było mnóstwo. Znałam go trochę bliżej, więc wiem, jaką radość sprawiało

mu zboczenie choć trochę z nakazanego toru dla dobra Szkoły i uczniów. Przecież – świadczą o tym recenzje – zespoły szkolne stały na niespotykanym gdzie indziej poziomie, i to nie tylko orkiestra i chór, ale np. zespół muzyki barokowej prowadzony przez prof. Alfreda Müllera, grający oczywiście na współczesnych instrumentach, bo innych nie było, ale była świadomość ich potrzeby. To właśnie dyrektor Juliusz Weber zakupił dla Szkoły pierwszy klawesyn. Tak więc wprowadził naukę w Średniej Szkole zwińczyłam dyplomem z fortepianu, ale właśnie tam zaraziłam się pasją do klawesynu i dawnej muzyki.

Pasję tę rozwijałam podczas studiów, a niedługo później dzieliłam się nią z uczniami, prowadząc w mojej ukochanej Średniej klasę klawesynu. Wraz z odejściem dyrektora Webera zakończyłam niestety pracę w Szkole. Okazało się jednak, że nie na zawsze. Po ponad trzydziestu latach z radością przyjął zaproszenie dyrektora Stefana Wojtasa i wróciłam. Czułam się trochę tak, jakbym wróciła do domu z bardzo dalekiej podróży... Obecny dyrektor wyposażył Szkołę w klawesyn historyczny. Jest to kopia francuskiego instrumentu barokowego. Wymarzone warunki do pracy!

W Szkole zaobserwowałam znacznie więcej zmian. To również zasługa dyrektora Wojtasa. Powiększyło się grono pedagogiczne. Z satysfakcją zauważyłam, że znaleźli się w nim bardzo kompetentni nauczyciele, którym nie brakuje pasji i zaangażowania. Ich stosunek do pracy przekłada się na bardzo wysoki poziom nauczania oraz na sukcesy uczniów, zdobywających laury w wielu międzynarodowych i ogólnopolskich konkursach

muzycznych. Z drugiej strony, na szczęście Szkoła nie straciła nic ze swej dawnej atmosfery. Mimo dużej liczby uczniów i pedagogów, nadal panuje w niej serdeczność, wzajemne zrozumienie i ten szczególny nastrój kameralności, czy wręcz pewnej intymności.

Dla mnie jest to miejsce magiczne i niepowtarzalne. Najwspanialsza szkoła spośród tych, w których się uczyłam i w których pracowałam!

Ewa Michnik

W moich marzeniach Średnia Szkoła Muzyczna w Krakowie przy ul. Warszawskiej 11 jawiła mi się jako cel niedościgły. W mojej rodzinnej Bochni nie było szkoły muzycznej, dlatego gry na fortepianie uczyłam się prywatnie. Aby zdać egzamin wstępny przez cały rok dojeżdżałam do Krakowa do podstawowej szkoły muzycznej na ul. Basztowej, chcąc dobrze przygotować przedmioty teoretyczne z zakresu 7 lat. W ciągu jednego roku uzyskałam dyplom ukończenia tej szkoły i z ogromną treścią przystąpiłam do egzaminu wstępnego. Zostałam przyjęta na wydział instrumentalny (fortepian) i był to jeden z najszcześniejszych dni w moim życiu.

Szkoła na Warszawskiej z jej niezapomnianym



dyrektorem Juliuszem Weberem, stała się moim drugim domem. Dojeżdżałam z Bochni pociągiem, wyruszałam więc z domu o godz. 6 rano, ale dzięki temu mogłam jeszcze przed lekcjami znaleźć wolną salę na ćwiczenie na fortepianie. Do Bochni wracałam zwykle wieczornym pociągiem. Miałam szczęście, że wykładowcami w tej szkole byli tacy profesorowie jak Franciszek Skołyszewski czy Aleksander Frączkiewicz. Z sentymentem wspominam także wspaniałe lekcje prof. Franciszka Widelki. Czułam ogromną serdeczność i wsparcie ze strony prof. Stefana Smiczki, który potrafił zawsze znaleźć rozwiązanie wszystkich trudnych problemów, ale dwoje profesorów wywarło z pewnością ogromny wpływ na moją drogę życiową. Nie tylko na mój rozwój

artystyczny, ale też ukształtowanie mnie jako przyszłego pedagoga. Wskazało mi możliwość przekazywania wiedzy i własnych artystycznych doświadczeń w dużo szerszym zakresie niż przewiduje to program szkolny. Kazimiera Treterowa – pianistka i ogromna osobowość. Do dziś pamiętam jej piękny siwy warkocz upięty wokół głowy i zawsze życzliwe niebieskie oczy. Wprowadzała mnie nie tylko w tajniki sztuki pianistycznej, ale także fascynująco opowiadała o wspaniałych wirtuozach początku XX w., ich technice, sposobie interpretacji Bacha, Beethovena czy Chopina, odmiennego traktowania

sposobów poprowadzenia np. kantyleny itp. I wreszcie najważniejszy dla mnie w tym okresie pedagog – Marian Wallek-Walewski. Byliśmy zafascynowani jego osobowością. Prowadził z naszą grupą (Ela Pluta, Marek Koziak, Leszek Polony, Bogusław Scheller i ja) zajęcia często u siebie w domu, wśród setek tomów książek, nut i płyt przy aromacie wspaniałej herbaty, którą można było wypić tylko u Profesora. Nie były to zwyczajne lekcje jak w szkole, ale rozmowy dotyczące wielu dziedzin: historii muzyki, literatury, form muzycznych, a także filozofii. Nauczyłam się wówczas samodzielnej pracy, docieklivosti, poszukiwania materiałów do prac i referatów, a także zaczęłam marzyć o studiach muzykologicznych...

Leszek Polony

Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna wiąże się w moich wspomnieniach z najpiękniejszym przeżyciem młodości. Jest to, po pierwsze, wspomnienie wspaniałych nauczycieli: Marii Starosolskiej, której zawdzięczam podstawy mojego wykształcenia muzycznego, Franciszka Widełki, dzięki któremu do dziś potrafię modulować z tonacji do tonacji, Zofii Burowskiej, która wprowadziła mnie w świat muzyki różnych epok i obudziła we mnie szczególną miłość do muzycznego romantyzmu, Mariana Wallek-Walewskiego, przewodnika po coraz trudniejszych ścieżkach wiedzy muzykologicznej, Franciszka Skołyszewskiego, który przeegzaminował mnie z harmonii po II roku nauki, Aleksandra Frączkiewicza, którego szkoła analizy form ukształtowała mój warsztat teoretyka muzyki, Stefana Smiczki, pedagoga o wielkiej erudycji i niezmierniej serdeczności w stosunku do młodzieży, Stanisława Gałońskiego, Lucjana Laprusa, Mariana Lidy, Krzysztofa Missony – dyrygentów szkolnych zespołów chóru i orkiestry...

Były to także czasy zawiązywania się więzów koleżeństwa i przyjaźni ze starszymi i młodszymi koleżankami i kolegami: Ewą Bukojemską, Markiem Stachowskim, Antonim Witem, Jerzym Salwarowskim – których nazwiska znaczą dziś tak wiele w życiu muzycznym. Nie sposób wymienić wszystkich, trzeba natomiast powiedzieć o szcze-



gólnej przyjacielskiej i życzliwej dla młodzieży atmosferze tej szkoły, różniacej ją zdecydowanie od niesympatycznego reżymu ówczesnych liceów ogólnokształcących. Ale nie tylko o tym; Szkoła wyposażała w taki zasób wiedzy muzycznej, iż wyższe studia z zakresu teorii muzyki były już tylko pogłębieniem i rozwinięciem tego, co wynieśliśmy z sal budynku przy ul. Warszawskiej.

Antoni Wit

Gdy wspominam Państwową Średnią Szkołę Muzyczną w Krakowie, to stoją mi przed oczami postacie wspaniałych profesorów, pod kierunkiem których odkrywałem świat muzyki: Franciszka Skołyszewskiego, Ludwika Stefańskiego, Wandy Waliszewskiej, Ireny Konopackiej, Mariana Wallek-Walewskiego, jak też innych znakomitych pedagogów: Erazmy Kopaczyńskiej, Marii Modrakowskiej czy dyrektorów: Juliusza Webera



i Stefana Smiczki, którzy choć nie uczyli mnie, to wspólnie z pozostałymi – nie jest możliwe, abym wymienił wszystkich, którzy na to zasługują – tworzyli tę niepowtarzalną atmosferę, którą wspominam do dziś.

W Szkole tej czuło się, że najważniejszą sprawą w życiu młodych ludzi powinno być poświęcenie się muzyce – jeśli chce się w tej dziedzinie coś osiągnąć i że warto tak postępować, gdyż odkrywa się nowe wartości i rozwija się osobowość, a to oznacza zawsze najpiękniejszą część ludzkiej działalności – ileż ważniejszej niż zdobywanie np. dóbr materialnych.

A to wszystko w atmosferze autentycznej życzliwości i chęci przyjsia z pomocą tym, którzy na to zasługują. Nic też dziwnego, że z wieloma z wymienionych przeze mnie osób utrzymywałem bliskie i serdeczne stosunki długo po ukończeniu studiów – tak długo jak tylko było to możliwe, bo niestety z czasem wszyscy odeszli z tego świata.

I pomyśleć, że Szkoła pracowała w niewiarygodnie trudnych warunkach lokalowych i w czasach, kiedy odgradzeni od świata tylko nader rzadko mogliśmy konfrontować to z tym, co działo się za granicą. Lecz później w czasie licznych podróży mogłem przekonać się, że umiejętności, które wówczas zdobywaliśmy, były rzeczywiście fundamentalne. I kiedy słyszę, że dziś – w nowych warunkach lo-

kalowych, w innych – łatwiejszych, ale i trudniejszych czasach pielęgnowane są te same tradycje i wartości co kiedyś, zapewne jest to zasługą tych, którzy zastąpili wspomnianych przeze mnie na początku mistrzów.

Oby w tym trudnym okresie, jaki obecnie wszyscy przeżywamy, nie zabrakło im sił, środków finansowych, a przede wszystkim wytrwałości w kontynuowaniu pięknych dokonań ich poprzedników.

Tomasz Stańko

Średnia Szkoła Muzyczna to początek mojej drogi muzycznej, którą podążam do dziś. Trąbka i Jazz...

Uczyłem się w klasie trąbki Profesora Ludwika Lutaka. Historię muzyki wykładał wówczas wspomniały i tolerancyjny Marian Wallek-Walewski. Miałem też innych, naprawdę dobrych pedagogów.

Na lekcje przychodzili bardzo różni uczniowie. Niektórzy byli już „wiekowi”, więc w Szkole panowała atmosfera „dorosłości”, która bardzo mi odpowiadała. Wśród moich kolegów znalazło się wiele barwnych postaci, m.in. „tradycyjny” trębacz Jan Kudyk, a także Julek Antoniszczak, utalentowany artysta plastyk.



Na brak zajęć nie mogłem narzekać. Rano – Liceum Sobieskiego, po południu – Szkoła na Warszawskiej, wieczorem – Jazz Klub na Marka, a nocą – sławna Piwnica Pod Baranami. Zaczynałem wtedy grywać z Wackiem Kisielewskim i Romkiem Kowalem.

To był wspomniały okres w moim życiu. Okres, który zachowam na zawsze w pamięci.

Marian Mika _____



Przez pięć lat byłem uczniem Szkoły przy ulicy Warszawskiej, która okazała się prawdziwą szkołą życia. Pamiętam, jakby to było dzisiaj. Długi korytarz, na którym poznałem wielu starszych

kolegów, później słynnych kompozytorów, pedagogów, wybitnych wykonawców. Pamiętam dyrektora, Juliusza Webera, który miał tyle wyrozumienia dla naszych wybryków młodości. Pamiętam panią Zofię Burowską uczącą nas literatury muzycznej. Wymagała od nas śpiewania poszczególnych tematów z rozlicznych symfonii, z Beethovenem na czele. Do dziś, spacerując, nucę je półgłosem.

Nie mogę nie wspomnieć o moich nauczycielach instrumentu głównego, czyli fortepianu. Miałem szczęście być uczniem wybitnych ludzi – artystów i pedagogów, najpierw prof. Henryka Sztompki, później prof. Ludwika Stefańskiego.

Profesor Stefański był tytanem pracy. Prowadził lekcje od wczesnego ranka do późnych godzin nocnych. Dobrze zapamiętałem dzień mojego dyplomu. Profesor wyznaczył mi próbę dwie godziny przed egzaminem, czyli o ósmej rano. Niestety z powodu wypadku drogowego miałem ogromne spóźnienie. Gdy wreszcie dotarłem do szkoły, ujrzałem Profesora spacerującego nerwowo po korytarzu. Udał, że mnie nie dostrzega. Ale po egzaminie dyplomowym uściskał mnie gorąco i to znaczyło dla mnie znacznie więcej, niż uzyskana ocena.

Pamiętam i dziękuję. Chętnie zostałbym znowu uczniem tamtej Szkoły z Warszawskiej, z drewnianą, skrzypiącą podłogą i ścianami pokrytymi olejną farbą, i tej dzisiejszej, przy Basztowej, ze wspaniale wyposażoną, piękną salą koncertową, luksusowymi toaletami i eleganckim holem.

Wiesław Piękoś

Mój pobyt w Średniej Szkole Muzycznej rozpoczął się w roku 1960. Zostałem przyjęty na wydział instrumentalny do klasy fortepianu prof. Kazimierzy Treterowej, u której uczyłem się już wcześniej przez 7 lat, w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia na ul. Basztowej 23.

Na marginesie wspomnę, że ze Średnią Szkołą „zapoznałem” się już wcześniej, a to dzięki mojej starszej siostrze, która przez pewien czas do niej uczęszczała. Była wtedy uczennicą znakomitego pianisty i pedagoga, prof. Ludwika Stefańskiego i zabierała mnie często do Szkoły na występy uczniów. Pamiętam, iż nie tylko występy, ale i cała atmosfera Szkoły, zapadły mi głęboko w serce! Mogę więc śmiało powiedzieć, że Szkoła ta stała się moją muzyczną „Sympatią” od pierwszego wejrzenia i tak pozostało do dziś.

A szkolna atmosfera była bardzo specyficzna, pełna twórczej fantazji i prawdziwej fascynacji pięknem muzyki. Ta niepowtarzalna aura to przede wszystkim zasługa naszych wybitnych artystów-pedagogów, indywidualistów o nieprzeciętnej erudycji, która z pewnością miała duży wpływ na kształtowanie naszych artystycznych profili i dalszych dróg zawodowych. W Szkole było też wesoło, barwnie i dowcipnie, a to z kolei za sprawą

młodzieży – pełnej energii oraz humoru. Nuda? Coś takiego po prostu nie istniało!

Czas najwyższy wspomnieć naszych drogich Pedagogów, przynajmniej kilku z nich, którzy utkwili mi głęboko w pamięci. Należała do nich Olga Axell-Łapińska, pianistka, i podobnie jak Kazimiera Treterowa, uczennica Egoną Petriego. Osoba o temperamencie zaiste „atomowym” i biada tym uczniom, którzy przyszli na lekcję nieprzygotowani!

O Irenie Konopackiej (fortepian i teoria) krążyły rozmaite anegdoty. Podobno kiedy natrafiała na jakiegoś ucznia „słuchowo niereformowalnego”, zwykła była mawiać: „ależ pan to ma ducha w słupie”...

Jej przeciwieństwem była Tekla Blochowa (teoria), którą nazywaliśmy z racji „dojrzałego” już



wieku „Babunią”. Miała w sobie coś bardzo dobrodusznego i opiekuńczego. Martwiła się wszystkimi naszymi problemami, co nas, uczniów ogromnie wzruszało.

Bardzo lubiana była Zofia Weberowa (teoria), zawsze elegancka, miła, cierpliwa i zawsze życzliwie uśmiechnięta. Kochany był wicedyrektor Szkoły Stefan Smiczka. Potężnej, „pomnikowej” postury, o tubalnym, dobrze ustawionym głosie, wydawał się na pierwszy rzut oka surowym i groźnym belfrem. Rzeczywistość okazywała się inna. Był to człowiek o anielskim sercu, wesoły i bardzo serdeczny dla uczniów.

Jacek Targosz (teoria) kojarzy mi się z bardzo urozmaiconymi lekcjami. Profesor był bardzo dowcipny i uwielbiał literaturę futurystyczną (Lem), którą przynosił na zajęcia i odczytywał nam co weselsze fragmenty w przerwach między zajęciami. Opowiadał także kapitalne „kawały”, które uwielbialiśmy.

Na zakończenie tego „przeglądu” pedagogicznego chciałbym przypomnieć moją długoletnią (12 lat!!!) i niezapomnianą nauczycielkę, prof. Kazimierę Treterową, zwaną przez uwielbiających ją uczniów nieoficjalnie „Kazią”. Prowadziła mnie aż do dyplomu w Średniej Szkole. Wspominam ją zawsze z wielką wdzięcznością i głęboką estymą za Jej wielki trud oraz za świetne przygotowanie do zawodu pianisty.

W 1965 roku uzyskałem dyplom ukończenia Średniej Szkoły Muzycznej. Drogi moje oraz koleżanek i kolegów rozeszły się w rozmaite strony. Ja „wyemigrowałem” w ślad za prof. Reginą Smendzianką na banicję do Warszawy, gdzie

ukończyłem studia w tamtejszej PWSM. Trzy lata później wyjechałem do Nowego Yorku, a następnie do Niemiec, gdzie spędziłem następnych 38 lat. Czuję się ogromnie szczęśliwy, że w porę wróciłem na stałe do ukochanego Krakowa.

Teraz będzie mi dane świętować jubileusz 70-lecia mojej dawnej „Sympatii”, czyli Średniej Szkoły Muzycznej, która w pięknie odrestaurowanym obiekcie przy ul. Basztowej 9 i odmłodzona dokładnie od stóp (piwnice) do głów (świetna sala koncertowa na górnym piętrze + kominy) przez „niezlomnego” dyrektora, prof. Stefana Wojtasa, przygotowuje się do tego ważnego wydarzenia.

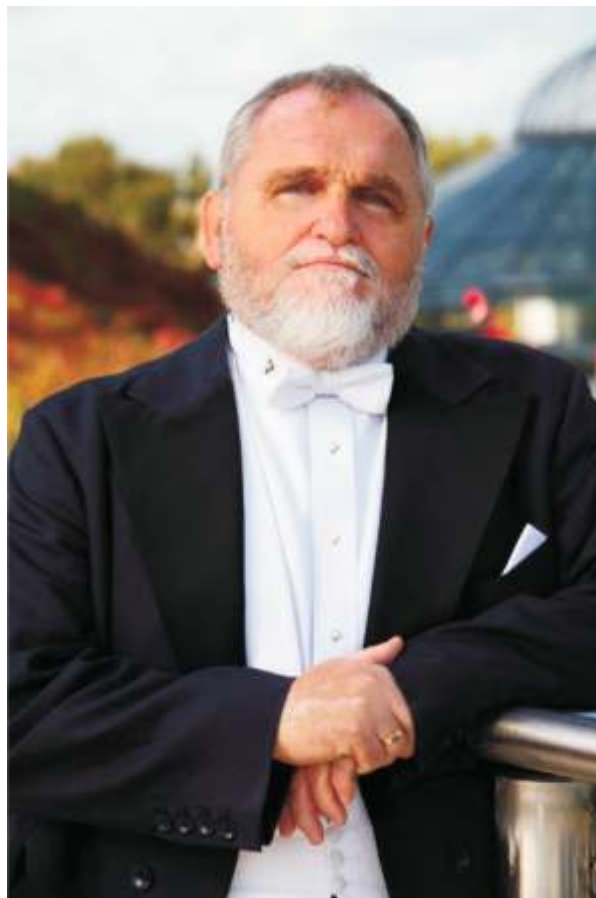
Życzę więc Jej serdecznie, aby – jak dotychczas – przyciągała do siebie liczne rzesze młodych fanatyków Muzyki z rozmaitych stron świata, a Szanownemu Dyrektorowi i Szanownym Pedagogom, tudzież pełnym zapału uczniom – dalszych licznych sukcesów, satysfakcji i nieustannej radości, jakie dać może jedynie odkrywanie i przekazywanie PIĘKNA MUZYKI, bo – jak się wyraził Ludwik van Beethoven – „MUZYKA jest większym odkryciem, niż cała mądrość i filozofia”.

Jerzy Salwarowski

Uczniem Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej z siedzibą przy Warszawskiej 11 zostałem dzięki mojemu Ojcu, który za radą Krystyny Druszkiewiczowej skontaktował mnie z Franciszkiem Skołyszewskim jeszcze w ostatniej klasie podstawówki. Ten wybitny pianista i teoretyk przygotował mnie właśnie do egzaminów w Średniej na teorię, której sekcją kierował. Zdałem też na fortepian do klasy prof. Heleny Altkornowej.

Pobył w tej Szkole – mimo, że zajmował przeważnie cztery popołudnia – traktowałem jak wielką, wspaniałą przygodę. We wtorki blok zajęć z prof. Skołyszewskim nierzadko kończył się ok. 22:00, kiedy woźny p. Florek pukał do klasy i wchodził z komunikatem: „zamykamy Szkołę!” Te kolejne lekcje miały swoje nazwy: harmonia, ćwiczenia z harmonii, kontrapunkt, instrumentacja, propedeutyka kompozycji; jednak było to ciągle odkrywanie tajemnic języka muzycznego, przez który prowadził nas nieodżałowany „Skołysz”.

Drugi nurt – to kształcenie słuchu prowadzone przez prof. Irenę Konopacką połączone z permanentnym przygotowywaniem się do międzyszkolnych konkursów solfeżowych. Ćwiczenia były pokazem kunsztu nauczycielki w wynajdowaniu coraz trudniejszych i fascynujących szarad, których rozwiązywanie przyczyniało się do osiąga-



nia sukcesów we wspomnianych konkursach.

I nurt trzeci wreszcie – to analiza dzieł muzycznych, przez którą prowadził nas właściwie trochę starszy nasz kolega - prof. Jacek Targosz. Mimo swego młodego wieku potrafił stworzyć odpo-

wiedni dystans poprzez znakomitą znajomość przedmiotu. Analizy dzieł Bacha, Beethovena czy Chopina były jak odkrywanie, a potem systematyzacja tajemnic, które odsłaniały się wraz z coraz głębszą eksploracją prezentowanych dzieł.

Coraz bardziej skłaniałem się ku opisanym przedmiotom, mniejszy ciężar kładąc na ćwiczenie na fortepianie. Już wtedy odczuwałem potrzebę pracy z zespołem, którą na razie poznawałem niejako z drugiej strony: jako chórzysta i hospitant (na własną prośbę) prób orkiestry szkolnej. Tam czułem się w swoim żywiole! Kiedy wreszcie doszło do wspólnych prób *Sonetów Krymskich* S. Moniuszki prowadzonych przez prof. Mariana Lidę – zacząłem powoli orientować się w odpowiedzialności, która ciąży na dyrygencie, kierującym połączonymi zespołami. A opanować nas nie było łatwo! Pewnego razu, aby zdominować hałas i rozpocząć próbę, zdesperowany profesor wyciągnął z kieszeni straszak i wystrzelił... Cisza zapadła jak makiem zasiał, a on przystąpił do strojenia instrumentów. Był obdarzony olbrzymim poczuciem humoru, czemu permanentnie dawał wyraz, komentując np. wysiłki instrumentalistów przy strojeniu. Gdy klarnecista powtórzył po oboiście fałszywie dźwięk „a”, usłyszał: to nie jest „a” to jest „ą”!!!

W tym czasie za zgodą prof. Lidy dostąpiłem zaszczytu zadyrygowania kolegami. Była to druga część *I Symfonii* Beethovena. Wtedy przekonałem się, że moje umiejętności są zerowe. Jednak ocena Profesora brzmiała „no, coś tam zadyrygowałeś”, a ja zapytałem, co mam dalej robić? Nie uzyskałem wtedy konkretnej odpowiedzi...

Czas na wspomnienie jeszcze jednej wspaniałej przygody, w której uczestniczyłem dwukrotnie: wyjazdów na wspólne ferie, zwane także obozami, do Zakopanego. Tam, niezależnie od możliwości atrakcyjnego spędzania wolnego czasu i wspaniałych zabaw sylwestrowych, pilnie uczęszczałem na zajęcia orkiestry. Tam po raz pierwszy zobaczyłem w akcji prof. Krzysztofa Missonę, który przybył na próbę w stroju „po nartach”: w pumpach i wełnianych kolanówkach. Ale przede wszystkim dyrygował... Wszyscy Go uwielbialiśmy, bo robił to wspaniale, z dużą dozą spokoju i charakterystycznym poczuciem humoru. Równocześnie wyczułem w nim czynnego miłośnika gór, co później – już na studiach – zaowocowało wieloma letniami i zimowymi rekreacyjnymi spotkaniami. Te próby (i koncerty) orkiestry były niezapomniane, a ja, nie mając śmiałości wprost, prosiłem prof. Lidę o możliwość spotkania się z prof. Missoną, o którym wiedziałem, że jest wykładowcą w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie, gdzie pragnąłem studiować kompozycję i dyrygenturę. Tak zaczęło się moje prawdziwe spotkanie z dyrygenturą.

Życie w Szkole – oprócz atrakcyjnych zajęć, na które uczęszczałem z radością – obfitowało jeszcze w wiele zdarzeń, których nie sposób zapomnieć: wyjazd na koncerty do Wiednia, Linzu i Wels, który był dla mnie pierwszym kontaktem ze „zgniłym zachodem”, wyjazdy do Czechosłowacji i NRD, szkolne koncerty w sali Filharmonii Krakowskiej i we Floriancie. Wspomnieć należy także o zabawach karnawałowych i komersie, które były organizowane w sposób perfekcyjny.

Kiedy zdałem do PWSM w Krakowie, pozostałem w ścisłym kontakcie z „Średnią”, z profesorami Skołyszewskim, Targoszem, Lidą, a także Widelką, który był wtedy kierownikiem sekcji teorii. Spotkałem się również z dyr. Juliuszem Weberem, który obserwował mój rozwój. Uzyskałem wtedy zapewnienie, że „w odpowiednim czasie będę mógł zostać asystentem w orkiestrze, nadal prowadzonej przez prof. Lidę. Nieformalnie działo się tak cały czas. Kiedy byłem na czwartym roku studiów, tj. w roku 1969, zostałem zatrudniony na pół etatu w Szkole. Moje pensum zostało uzupełnione zajęciami z kształcenia słuchu i fortepianu dodatkowego. W następnym roku szkolnym pracowałem już na całym etacie, coraz więcej zajmując się orkiestrą. Owocem mojej pracy było poprowadzenie koncertu z udziałem Zbyszka Wodeckiego, który wykonał (na skrzypcach) *II Koncert d-moll* H. Wieniawskiego.

Zajmowanie się pedagogiką bardzo mi odpowiadało. Przyjaźni profesorowie – koledzy tworzyli dobrą atmosferę, a moja praca z orkiestrą szkolną przynosiła doświadczenie nie do przecenienia w moich kończonych właśnie studiach dyrygenckich. Byłem postrzegany jako dobry pedagog, lecz ja pragnąłem zawodowego zajmowania się dyrygenturą...

Okazja trafiła się jesienią 1971 roku, kiedy to Krzysztof Missona zawiadomił mnie, że w Państwowej Orkiestrze Symfonicznej w Opolu odbędzie się konkurs w formie przesłuchania na stanowisko II Dyrygenta. Wygrałem ten konkurs i otrzymałem propozycję pracy w Opolu. Decyzja

była bardzo trudna. Profesor, a już wtedy właściwie starszy kolega, Franciszek Widelka powiedział: „tutaj już się przyjąłeś i zadomowiłeś, a tam... nie wiadomo... dyrygentura to bardzo trudny i ciężki zawód”.

Z ciężkim sercem podjąłem decyzję odejścia z PŚSM. Zostawiałem za sobą jedenaście lat pobytu w gmachu przy Warszawskiej 11, wielu przyjaciół, pracę, którą wykonywałem z pasją. Ale przede wszystkim zostawiałem krakowskie środowisko muzyczne, do którego miałem już nigdy na stałe nie wrócić, a słowa Franciszka Widelki spełniły się PRAWIE w całości; nie dodał tylko: „ZAWÓD FASCYNUJĄCY I WSPANIAŁY”.

PS. Kiedy obecny dyrektor Szkoły prof. Stefan Wojtas poprosił mnie o garść wspomnień, otwierały się w mej pamięci kolejne wątki, na które już chyba nie ma miejsca: Stefan Wojtas właśnie, prof. Lucjan Laprus, prof. Antoni Wit, prof. Leszek Polony, prof. Marek Koziak, prof. Józef Rychlik, Kazimierz Koślacz, Tadeusz Kassati.....*senza fine*.....

Ewa Bukojemska _____

Nie jest łatwo przywołać, a jeszcze trudniej opisać w kilku zdaniach, czas spędzony w szkole przy ulicy Warszawskiej 11. Trudno, bo były to lata bogate w wydarzenia, pełne treści i – wiem to teraz na pewno – zdecydowały o mojej przyszłości, o całym życiu. To była moja prawdziwa Szkoła, i lata tam spędzone (1963-68) uważam nie tylko za najważniejsze, ale i najprzyjemniejsze. Niezwykłość tej szkoły polegała, jak sądzę, na podmiotowym traktowaniu każdego ucznia, bez względu na jego wiek, przygotowanie i rodzaj zdolności. Czuliśmy się tam ważni, potrzebni, wartościowi, i właściwie nie zauważaliśmy, że cały czas czegoś się jednak od nas wymaga i że się to w końcu egzekwuje. Skromne, można powiedzieć, spartańskie warunki, w jakich wszyscy tam pracowali, nie miały żadnego znaczenia.

Teraz, po wielu latach, z łezką w oku wspomina się skrzypiące schody, stare, mocno sfatygowane stoły i krzesła, wysłużone instrumenty, a także sunące cicho zakonnice, do których należał przecież cały budynek.

Z wielkim wzruszeniem myślę o moich wspaniałych pedagogach – nieżyjących już – którym z całą pewnością zawdzięczam fundamenty mojego muzycznego wykształcenia. Przede wszystkim profesor Ludwik Stefański, który nauczył mnie nie tylko pianistycznego „metier”, ale



także, co mogę stwierdzić teraz, po latach, był dla mnie wzorem pedagoga – dydaktyka i wychowawcy. Widzę, że w swojej pracy pedagogicznej coraz częściej przypominam sobie i przywołuję Jego uwagi, Jego opinie, Jego racje i argumenty, i coraz lepiej rozumiem Jego metodę.

Irena Konopacka, osoba wielce oryginalna, nieustannie „wieszająca nas na lampie”, o złotym sercu i dobrych, jasnych oczach, z pasją kształciła

nasze uszy muzyczne, a niektórych z nas, także i mnie, z poświęceniem przygotowywała, również w domu, do solfeżowych olimpiad, z których przymoziliśmy Jej nagrody.

Franciszek Widelka, który uczył nas harmonii, i zwalczał w niej uparcie „rzeczy dziwne i nieciekawe”.

Aleksander Frączkiewicz, osobowość niezwykła, znawca wszelakich form muzycznych, imponujący nam młodym, ogromem wiedzy i znajomością dzieł muzycznych.

Stefan Smiczka, niezapomniany, serdeczny, bezgranicznie oddany młodzieży i całe życie poświęcający szkole, stale próbował udawać groźnego (był przecież wicedyrektorem), ale nigdy mu się nie udawało. Pamiętam, jak po latach spotkałam go kiedyś nad Morzem Czarnym w Rumunii – wędrował wybrzeżem w dosyć cudacznym ubraniu, śmiesznym kapelusiku i z prehistorycznym plecakiem. Serdeczne, ciepłe powitanie obudziło wspomnienia – trochę pogawędziliśmy i globtroter ruszył dalej. Nigdy już Go potem nie widziałam.

Nie sposób wymienić i choćby pokrótce scharakteryzować wszystkich nauczycieli, z którymi się spotkałam w tamtych latach. Byli wśród nich: Zofia Zagajewska-Szlezer, Zofia Burowska, Zofia Weberowa, Jerzy Łukowicz, Władysław Latała i inni. I oczywiście Dyrektor, Juliusz Weber, przez wiele lat prowadzący szkołę surowo, ale mądrze i spokojnie. Nie sposób zapomnieć również wielu kolegów – starszych i młodszych.

Wśród absolwentów jest wielu sławnych, znakomitych muzyków, wykonawców, kompozytorów, pedagogów. Przyjaźń z dyrygentką

Agnieszką Kreiner przetrwała do dziś. Bardzo wielu dawnych kolegów spotykam nadal.

Jest wśród nich także obecny dyrektor Szkoły, Stefan Wojtas, któremu udało się przywołać i utrzymać ducha dawnej „Średniej”. Nie przeszkodziła Mu w tym ani zmiana miejsca, ani upływający czas, ani nowe generacje uczniów i nauczycieli. Widocznie wartości, zaszczerpione w tamtych latach, są niezniszczalne.

Historia tej Szkoły i jej czas obecny to dowód na to, jak trwale i pięknie tradycja może wplatać się w teraźniejszość. A dla mnie lata przeżyte w szkole przy Warszawskiej 11 to czas niezapomniany.

Zbigniew Wodecki _____

Moja droga przez estrady, sceny i teatry zaczęła się w szkole przy ulicy Warszawskiej 11. Tu zaczęła się moja droga muzyczna. To w tej szkole poznałem takich fantastycznych ludzi jak: Jan Byrczek, Tomek Stańko, Stefan Wojtas, Jan Kudyk – „śmietankę polskiej muzyki wszechstylów”. To była dla mnie nobilitacja. Chęć dorównania uznanym artystom zmuszała mnie do ćwiczenia. To do tej szkoły przyszedł do mnie Marek

Grechuta. To dzięki tej szkole poznałem Ewę Demarczyk, z którą zjeżdżałem pół świata grając w jej zespole obok Zygmunta Koniecznego, Andrzeja Zaryckiego, Stefana Wojtasa, Janusza Stefańskiego i wielu innych świetnych instrumentalistów. Tę szkołę kończyli: mój kuzyn Jerzy Klocek, Ewa Demarczyk, Andrzej Kurylewicz. Tu męczyli się ze mną tacy giganci jak: Franciszek Skołyszewski i Aleksander Frąckiewicz.

W tej szkole pierwszy raz rzuciłem palenie i zagrałem pierwszego w życiu Sylwestra. Fakt, że byłem uczniem Juliusza Webera, muzykowanie w zespole kameralnym i szkolnej orkiestrze ułatwiło mi, myślę, dostanie się do krakowskiej radiówki, w której grałem 6 lat. Sympatię i olbrzymi szacunek do tej szkoły potęguje fakt, że w 1971 roku udało mi się ją skończyć. Na dyplomie zagrałem koncert Mieczysława Karłowicza z WYRÓŻNIENIEM, czego życzę wszystkim kolejnym absolwentom.



Bogdan Klich

Oboje moi rodzice byli muzykalni. Mama pięknie śpiewała i grała na gitarze, więc naturalnym było, że do południa chodziłem do szkoły ogólnokształcącej, a popołudniami do szkoły muzycznej. Mój pobyt w Państwowej Szkole Muzycznej II st. to dziś odległe już czasy, wspomniane zawsze ze wzruszeniem, choć wcale niełatwe. Byłem przecież jednocześnie uczniem I Liceum im. B. Nowodworskiego, a to nie były przelewki.

Do szkoły muzycznej chodziłem początkowo na Warszawską 11, a potem na Basztową 9. Z budynku przy Warszawskiej pamiętam półmrok w obszernych salach, skrzypiące podłogi i niedomykające się okna. Szkoła przy Basztowej, świeżo wyremontowana i pachnąca, była przepelniona słońcem. Przejście z jednej epoki do drugiej. Ale i tu i tam było mi po prostu dobrze.

Pamiętam prof. Franciszka Widelkę obdarzonego absolutnym słuchem, który usilnie się starał, by nasze słyszenie dźwięków doprowadzić do perfekcji. Niestety nie zawsze mu się to udawało. Lubiłem zajęcia chóru prowadzone przez prof. Bogusława Grzybka, ale chyba najwięcej zawdzięczam prof. Janinie Gonetowej, która uczyła nas historii muzyki i literatury muzycznej. Rozkochwała mnie w dziejach muzyki. A ponieważ zawsze starałem się wiedzieć



możliwie jak najwięcej z dziedziny, którą lubiłem, bo u mnie w domu panował kult wiedzy, więc zdobyłem pod jej okiem fantastyczny horyzont muzyczny od głębokiego średniowiecza po połowę XX wieku. Dzięki niej zrozumiałem np. polifonię, poznałem cechy wspólne romantyzmu niemieckiego i francuskiego, ale też wiedziałem czym się te style od siebie różnią, pojąłem wspólne mianowniki dla muzyki pierwszej połowy XX

wieku. Ta wiedza pozwalała mi osadzić moje muzyczne pasje w perspektywie historycznej. Tak więc powiedzieć mogę, że to, co wyniosłem ze Szkoły, to muzyczne emocje i muzyczna wiedza.

Muzyczne emocje rozbudzała we mnie moja nauczycielka fortepianu prof. Zofia Zagajewska-Szlezer. Była bardzo wymagającym pedagogiem, traktowała nas prawie tak samo jak swoich studentów w Akademii Muzycznej. Z moim serdecznym przyjacielem Jackiem Mnichem, także pianistą, staraliśmy się sprostać zadaniom, jakie przed nami stawiała. Pani Profesor określała je bardzo precyzyjnie, a potem bardzo konsekwentnie egzekwowała.

Dziś zasiadam do leciwego, ale dobrze nastrojonego pianina, jedynie by towarzyszyć rodzinie przy śpiewaniu kolęd. Czasem znajduję kilka chwil, by zagrać *Marzenie* lub *Arabeskę* Schumanna. Tyle jeszcze potrafię. Muzyka nie stała się moją drogą życiową, choć towarzyszyła i towarzyszy mi zawsze. Skończyłem medycynę i historię sztuki, od blisko trzydziestu lat zajmuję się sprawami społecznymi, które zawsze były mi bliskie. Jestem politykiem, a współczesna polityka jest impregnowana na piękno, brutalna. Zabija wrażliwość estetyczną.

Muzyka, którą nasiąknąłem w Szkole, podobnie zresztą jak sztuki plastyczne, to dla mnie koło ratunkowe, którego uczepiam się w każdej wolnej chwili. Nie pozwala zatonać mojemu człowieczeństwu.

Beata Bilińska

Pamiętam, że do szkoły mogłam dreptać w kapciach, gdyż mieszkałam przy tej samej ulicy, przy której mieści się szkoła, tylko pod numerem 15...

Państwową Szkołę Muzyczną im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie wspominam jako instytucję niezwykle przyjazną młodemu adeptowi sztuki muzycznej, nastawionemu na intensywną, pełną skupienia pracę na instrumencie, a co za tym idzie, szybki rozwój swoich umiejętności...

Wysoki poziom przedmiotów ogólnomuzycznych oraz specyficzny tryb zajęć powodował, że po pierwsze, można było wygospodarować więcej czasu na ćwiczenie, a po drugie, do szkoły chodziło się z prawdziwą przyjemnością. Ten czas wspominam jako swoisty okres burzy i naporu. Doświadczyła tego na własnej skórze moja wspaniała i nieoceniona pani profesor od fortepianu, Celestyna Koziak, która musiała znosić moje „fochy”, „humory”, tudzież buntownicze nastroje...

Jednakże z perspektywy czasu oceniam ten okres jako bardzo beztroski i szczęśliwy oraz mam w pamięci ogromną życzliwość uczących mnie wówczas pedagogów, których do dzisiaj bardzo ciepło wspominam.

Wymieniona już przeze mnie mgr Celestyna Koziak, która moim zdaniem jest jednym z najlepszych nauczycieli fortepianu w Polsce, i której



tak wiele zawdzięczam, spowodowała, iż mój zawód stał się niejako moją pasją. Zaszczepiła we mnie ogromną radość muzykowania oraz chęć poznawania i zgłębiania literatury muzycznej, jak

również dała olbrzymią swobodę wypowiedzi muzycznej pomimo często rygorystycznych metod, tytanicznej pracy i ogromnych wymagań... Ale to w głównej mierze dzięki Niej nauczyłam się odporności na wszelkie niepowodzenia na drodze artystycznej, co w zawodzie muzyka ma znaczenie niebanalne... Bo tylko wrażliwość muzyczna połączona z odpornością psychiczną jest w naszym zawodzie gwarantem sukcesu...

Nie jestem w stanie wymienić wszystkich pedagogów, których ceniłam, i na których zajęcia uwielbiałam uczęszczać.

Utkwiły mi w pamięci zajęcia z prof. Jackiem Targoszem, dzięki któremu poznałam tajniki harmonii... Fantastyczny, nie pozbawiony humoru sposób prowadzenia lekcji spowodował, że przedmiot, którego na początku edukacji w szkole średniej niezmiernie się bałam, później stał się moim ulubionym...

Szkoła to dla mnie przede wszystkim ludzie... Pedagodzy, koledzy... Przyjaźnie wówczas zawarte przetrwały do dzisiaj... Muszę przyznać, że miałam ogromne szczęście uczęszczając właśnie do tej, a nie innej szkoły...

Borys Lankosz _____



Szkoła była dla mnie miejscem szczególnym, dawała mi bowiem poczucie uczestniczenia w życiu enklawy. Świat hałasu i chaosu pozostawał za oknem, a w środku panowała harmonia, która dzięki oddaniu moich nauczycieli, przenikała i do mnie. Lekcje z panem profesorem Kanikulą, panią profesor Kaprałską, panią profesor Pągowską były czymś więcej niż nauką muzyki. Te spotkania pozwalały mi lepiej poznać siebie, pomagały rozwijać to, co odczuwałem jako najlepszą część mojego „ja”. Wiedziałem już wtedy, że moją pasją jest film i że jego tworzeniu będę się chciał poświęcić, ale odkrywanie mocy ukrytej w „uniwersalnym języku ludzkości” zmieniło mnie na zawsze.

Dziś czuję wdzięczność za te wspaniałe doświadczenia, które uczyniły mnie tym, kim jestem i które pozwalają mi nawet teraz, po prawie ćwierćwieczu od czasu, gdy stałem się absolwentem „Żeleńskiego”, zagrać partity Bacha, arabeski Debussy’ego, sonaty Beethovena. Mało co czyni mnie w życiu spokojniejszym i szczęśliwszym.

Z okazji tego wspaniałego jubileuszu, chciałem na ręce pana dyrektora Wojtasa złożyć podziękowania. Dziękuję Ci, Szkoło! Za to, że byłeś wtedy, gdy Cię potrzebowałem. Cieszę się, że jesteś ponieważ dzięki temu i inni mogą dziś kroczyć po tej wspaniałej drodze, która wiedzie podobno ku Harmonii Sfer. Życzę Ci, byś w pełnej pomyślności istniała kolejne 70, 140, 210 lat. Tak, by poprzez muzykę, kiedy nas już tu nie będzie, następne pokolenia wciąż mogły czynić świat miejscem odrobinę lepszym, bardziej pogodnym, szczęśliwszym.

Tomasz Kuk

Szkoła Muzyczna II stopnia przy Basztowej 9 to dla mnie miejsce wyjątkowe. Tutaj zainicjowałem swoje artystyczne i osobiste życie. Spotkałem Mistrzów i miłość.

Trafiłem do klasy wokalne wyjątkowej pary pedagogów, Prof. Wojciecha Jana Śmietana i jego żony Małgorzaty. Pochylili się oni nad moim rzekomym talentem z ogromnym zaangażowaniem, wykraczającym daleko poza regulaminowe obowiązki pedagogów, a nawet i szkolne mury. Jestem im wdzięczny za włożoną we mnie pracę i za wiarę w mój sukces. Mnie samemu niejednokrotnie brakowało tej wiary. Profesor Śmietana nigdy się nie poddawał, uparcie pracował nad korelacją pomiędzy moimi strunami głosowymi a słuchem. Na początku edukacji swoim potężnym głosem, drżącym jak osika na każdym tonie nie potrafiłem powtórzyć czysto podstawowych interwałów. Zaśpiewanie kwarty w dół wydawało się być przeszkodą nie do pokonania. A jednak. Studiując z Profesorem anatomie i fizjologię głosu, wgłębiając się w tajniki rezonansu i pracując z żelazną dyscypliną nad techniką oraz interpretacją utworów wokalnych, sprawiłem, że z miesiąca na miesiąc mój głos stawał się coraz bardziej swobodny, szlachetniał i nabierał mocy. Śpiewając wykonywałem skomplikowane ćwiczenia ruchowe, żeby uwolnić



napięcia w ciele, powtarzałem setki ćwiczeń usprawniających pracę aparatu artykulacyjnego, aby – jak mawiał Profesor Śmietana – „być w pełni odpowiedzialnym za śpiewane słowo”. Nawet jadąc tramwajem powtarzałem sekwencje ćwiczeń uelastyczniających mój język, który miał zwyczaj blokować moje gardło i przeszkadzać głosowi w swobodnej emisji, słuchałem wskazanych mi przez Profesora nagrań, głównie Caruso, chodziłem na koncerty i spektakle, aby doskonalić się

jako świadomy śpiewak. Pani Małgorzata Śmietana poświęcała mi ogromnie dużo czasu, akompaniując i dbając, abym dokładnie realizował wszystkie sugestie Profesora. Dzięki jej anielskiej cierpliwości pozostawałem w dyscyplinie rytmu, melodii, frazy i interpretacji.

W momencie rozpoczęcia swojej nauki w Szkole Muzycznej byłem studentem Politechniki Krakowskiej, nie miałem przygotowania muzycznego, co znacznie utrudniało mi edukację. Znakomici pedagodzy szybko pomogli mi uzupełnić braki. Nieco „krzywe ucho” staraniem Zofii Wolskiej-Laidler zostało skutecznie wyprostowane. Zasady i historia muzyki, harmonia, formy, rytmika, chór, dykcja i lekcje fortepianu uczyniły ze mnie świadomego muzyka. Choć przyznam, że przy mojej atletycznej budowie ciała i 186 cm wzrostu taneczne płąsy z dyrygowaniem prawą na dwa, a lewą na cztery budziły powszechną wesołość. Wygrywane na fortepianie menuety Bacha przyprawiały Panią Hannę Missonę (u której realizowałem fortepian obowiązkowy w Akademii Muzycznej) o ból głowy, za każdym razem gdy moje grube palce nie mieściły się na klawiszach. Po pewnym czasie udało mi się jednak zgrabnie wybrnąć z problemu „dwutonowości”.

Dzięki zyskanym umiejętnościom i świadomości dzieła muzycznego teraz sam przygotowuję swoje operowe partie, analizuję harmonię, podgrywam na fortepianie skomplikowane akordy i poprzedzające moje kwestie frazy. Przez pierwsze trzy lata mojej edukacji wciąż nie wierzyłem, że będę śpiewakiem. Łączyłem żmudną naukę na Politechnice z licznymi

zajęciami w Szkole Muzycznej, gdzie przebywałem z ogromną radością, choć i wielkim niepokojem o swoją niepewną artystyczną przyszłość. Wahałem się. Inżynier kontra Tenor? I wtedy pojawiła się Ona, radosna góralka z długimi kasztanowymi warkoczami, Jagniyska (Agnieszka Konieczna). Mieliśmy zagrać wspólny egzamin z akompaniamentu. Zapukałem nieśmiało do sali na trzecim piętrze. To miała być pierwsza i ostatnia próba przed wspólnym wykonaniem „Torna a Surriento” Ernesto de Curtisa i pieśni „Cztery zorze” Stanisława Moniuszki. Ona grała pięknie na fortepianie, a ja śpiewałem. Wpadłem na krótko, a zostałem na zawsze. Agnieszka ostatecznie przekonała mnie, że jedyną słuszną drogą jest dla mnie droga śpiewaka operowego. Dała mi siłę, pewność i ogromne emocjonalne wsparcie.

Stworzyliśmy wspaniałą, szczęśliwą i muzykującą rodzinę oraz ciepły, bezpieczny dom. Razem z żoną śpiewamy operowo. Mamy syna Adama, który wspiera nas w naszym scenicznym życiu, komponując i aranżując dla nas utwory muzyczne. Syn uprawia rzadki zawód fizjoterapeuty głosu, dzięki czemu skutecznie niweluje nasze napięcia.

Słowem Państwowa Szkoła Muzyczna II st. przy Basztowej 9 przyniosła mi szczęście i sukces.

Małgorzata Bela

Swoją przygodę ze Szkołą Muzyczną II st. rozpoczęłam będąc jeszcze w podstawówce, a w chwili odbierania dyplomu byłam w trakcie sesji egzaminacyjnej na drugim roku anglistyki UJ. W ciągu tych siedmiu lat Szkoła wypełniała cały mój wolny czas poza podstawówką, później liceum i studiami, włącznie z wakacjami, które przynajmniej częściowo starałam się spędzać w miejscu, w którym był fortepian. Z perspektywy czasu mogę uczciwie powiedzieć, że dzięki Szkole ominęły mnie takie atrakcje jak dyskoteki, wagary, siedzenie w kawiarni czy palenie papierosów na Plantach, czyli jednym słowem wszystko to, co nastolatki robią z braku innych zajęć dodatkowych. Zastanawiające jest jednak to, że już mniej więcej na drugim roku w klasie fortepianu, stało się jasne również dla mnie, że nie wystarczy mi talentu, determinacji i odpowiedzialnej psychiki, żeby z graniem wiązać jakiegokolwiek nadzieje i plany na przyszłe życie. Nie sądzę jednak, abym w decyzji, żeby Szkołę ukończyć kierowała się jedynie przekonaniem, że należy kończyć to co się zaczęło, albo poczuciem strachu przed pustką, która niewątpliwie pojawiła się na moment w moim życiu jak już zrobiłam dyplom. Chyba po prostu lubiłam tam być i pomimo olbrzymiej dawki stresu, jaką dawały mi egzaminy semestralne z fortepianu, szkoła zapewniała mi poczucie bezpieczeństwa. Głównie dzięki ludziom, nie tylko profesorom, ale i uczniom, którzy w myśl zasady, że muzyka łągodzi obyczaje, przyczyniali się do tego, że na korytarzach Szkoły nie było agresji czy



chamstwa, że siłą rzeczy na co dzień obcowało się ze sztuką i dla osoby takiej jak ja – kompletnie bez pomysłu na siebie – było to miejsce wprost doskonałe na „hibernację”, spokojne czekanie, aż pojawi się jakieś powołanie czy pasja, bez poczucia, że marnuję czas, a wręcz przeciwnie.

Praca, którą podjęłam, albo raczej świat, w którym mnie umieszczono, kiedy parę dni po dyplomie, niby pies spuszczone z łańcucha, udałam się na

poszukiwanie szczęścia w Nowym Jorku, był tak absurdalnie odległy i różny od tego, do czego moje ciało i umysł zdążyły się przez siedem lat przyzwyczaić, że musiałam w amerykańskim show-businessie uchodzić za osobę co najmniej dziwną. Najlepszym przykładem może być zdarzenie, kiedy to zostałam zaproszona na sesję zdjęciową do Vogue'a fotografowaną przez tajemniczą postać Stevena Meisela, który ponoć z żadną „nową” modelką nie zamienił ani słowa, ukrywał się za ciemnymi okularami, otaczał się wianuszkami asystentów i był chodzącą legendą. Praca z nim w świecie mody była gwarancją sukcesu, a jeśli coś poszło nie tak, to konsekwencją mógł być po prostu koniec kariery, bo sprawozdanie z sesji u Wielkiego Stevena w formie plotki rozprzestrzeniało się z prędkością światła, budując nowej dziewczynie odpowiednią opinię i reputację. Tak więc zaproszono mnie pośród kilku innych osób na sesję, którą przedstawiono mojemu agentowi jako muzyczną. Casting poprzedzony był wprawdzie pytaniem czy dziewczyna miała w życiu jakikolwiek kontakt z jakimkolwiek instrumentem, ale szczerze mówiąc nikt z obecnych na sesji osób nie wiedział jak trzyma się skrzypce czy wiolonczelę, a to czy smyczek ma być w prawej czy w lewej ręce determinowane było przez strój, który należało sfotografować w najkorzystniejszy sposób. Ponieważ jednak były to moje pierwsze kroki w tym absurdalnym świecie, byłam bardzo przejęta, od prawie roku przecież nie dotykałam fortepianu i nie byłam pewna czy cokolwiek pamiętam ze swojego repertuaru dyplomowego. Zdobyłam więc (w Nowym Jorku!) nuty Preludiów Szymanowskiego, które wydawały mi się najatrakcyjniejsze i na tyle mało znane, że nikt by się nie zorientował gdybym coś pomyliła. Zjawiłam się zatem na sesji z nutami pod

pachą, co wywołało ogólne zdziwienie. Po kilku zdjęciach grupowych, po zdjęciach z harfą, wiolonczelą, skrzypcami i waltornią (!), usadzono mnie w końcu przy fortepianie, gdzie miałam udawać, że gram na cztery ręce z chłopcem, który postanowił ćwiczyć uderzenie w klawisze, co było nie do zniesienia również dla ekipy fotografa i chłopca szybko odesłano do garderoby, a ja nieśmiało zaczęłam od „Preludium Siódmego”. Fortepian był rozstrojony, a moje wykonanie – pożał się Panie Boże – ale reakcja fotografa i tłumu asystentów, makijażystów, stylistki, fryzjera i asystentów fryzjera na zawsze zapisała się w mojej pamięci jako moment po prostu wzniosły.

Bo wszyscy, włącznie ze mną, po prostu się wzruszyli i jestem pewna, że na te pół godziny kiedy – wprawdzie fatalnie – ale jednak grałam jeden utwór od początku do końca w kółko, zmieniając tylko sukienki, wszyscy tam obecni ulegli wrażeniu, że oto robimy coś znacznie wspanialszego i głębszego niż jakieś tam zdjęcia do magazynu mody. Szymanowski pewnie przewracał się w grobie, ale lży na policzkach Wielkiego Stevena warte były tego, nie mówiąc już o tym, że to zdarzenie „wywindowało” moją „karierę” i rozpoczęło długą współpracę z Meiselem i magazynem Vogue. W opowieściach asystentów fryzjera urosło ono później do „niebywałego wielkiego koncertu” i musiałam potem dementować informację o tym, że jestem zawodowym kompozytorem albo dyplomowanym dyrygentem. Ale to właśnie jest świat mody, oparty na egzaltacji i wartościach skrajnie powierzchownych i nietrwałych. Tym większym wydaje się paradoks, że fakt ukończenia Szkoły Muzycznej pomógł mi w budowaniu „kariery” w takim właśnie świecie.

Bartosz Koziak



kiedy zaczynałem naukę w PSM II st. Pamiętam doskonale, ponieważ byłem bardzo dumny, szczęśliwy i przejęty. Tylu znakomitych nauczycieli, poważni uczniowie mający nawet 20 lat, a ja zaczynam swoje życie wśród nich; dla 13-letniego chłopca był to ważny dzień.

Dziś mogę powiedzieć, że okres spędzony na Basztowej był jednym z najważniejszych w moim życiu. Przede wszystkim dzięki Profesorom, od których tak wiele się nauczyłem. Tu zaczęła się poważnie moja przyjaźń z wiolonczelą, zacząłem rozumieć jak ważny jest fortepian. Poznając teorię – kształcenie słuchu, harmonię, historię muzyki, formy muzyczne – dowiedziałem się tego wszystkiego o muzyce, co jest potrzebne wykonawcy. Ta szkoła jest niezwykła także dlatego, że stykają się w niej uczniowie gimnazjum, licealiści, a czasem i studenci. Rozwija to umiejętność komunikowania się z ludźmi, z którymi z powodu różnicy wieku porozumienie mogłoby się wydawać trudne. Ta zdolność okazuje się ważna później, kiedy trzeba pracować z muzykami, których po raz pierwszy widzimy na próbie dwa dni przed koncertem.

...„Szczególnie serdecznie witamy najmłodszych uczniów, którzy w tym roku zaczynają naukę w naszej szkole”... – takie były słowa Pani Dyrektor Ewy Nowak we wrześniu 1993 roku

Marcin Koziak



W „Żeleńskim” spędziłem wielką część mojego dotychczasowego życia i zawsze czułem się tu bardzo dobrze. To z pewnością zasługa ludzi, których spotkałem w murach Szkoły: życzliwej kadry pedagogicznej, pań na portierni i w bufecie,

Pana Krzysia znającego każdego ucznia, Pani Bożenki i Pani Danusi w sekretariacie, Pana Marka Sudera, cierpliwego stroiciela, któremu przysparzałem pracy zrywając struny fortepianu podczas ćwiczenia...

Piękna Szkoła, gruntownie odremontowana. Świetna Sala Koncertowa zbudowana „na dachu”. Wszechobecna atmosfera otwartości i faktycznego zainteresowania uczniem. Wszędzie znać dobrą rękę oraz czujne oko obecnego Dyrektora.

Przez te jedenaście lat, kiedy uczyłem się i studiowałem u Profesora Stefana Wojtasa, Średnia była miejscem, gdzie faktycznie mogłem się rozwijać. Oczywiście najwięcej zawdzięczam Profesorowi. Jego poświęcenie dla uczniów jest przykładem dla nauczycieli, jak bardzo zaangażowany w rozwój ucznia może być pedagog.

Z podobnym zaangażowaniem Profesor kieruje Szkołą. Czasem jako uczniowie byliśmy nieco zniecierpliwieni ;), że przez obowiązki dyrektorskie Pan Profesor przychodził na lekcję np. godzinę później niż to było ustalone. Ale wtedy rekompensował nam swoje spóźnienie i lekcja trwała znacznie dłużej niż „przepisową” godzinę.

Współpraca z Profesorem i edukacja w Średniej na pewno zaważyły na całym moim muzycznym życiu. Szkoła pozostaje dla mnie miejscem gdzie, podobnie jak inni absolwenci, zawsze czuję się bardzo życzliwie przyjmowany.

Dobrze być absolwentem „Żeleńskiego”!

Tomasz Próchnicki



Kiedy myślę o trzech latach spędzonych w Państwowej Szkole Muzycznej II st. im. Władysława Żeleńskiego, wyjątkowe wydaje mi się to, że nigdy nie uczestniczyłem w zajęciach, które byłyby nieinteresujące. To z pewnością zasługa

pedagogów łączących zawodowy profesjonalizm z pasją do nauczania i do muzyki. Ale wydaje mi się, że nie bez znaczenia była też atmosfera panująca wśród uczniów, bo – co stanowi ewenement – przychodziliśmy do Szkoły nie z obowiązku, ale dlatego, że byliśmy zainteresowani muzyką. Nauczyciele, choć wymagało to z ich strony znacznego wysiłku, kierowali rozwojem naszych indywidualnych zainteresowań, zdolności i potrzeb. Dzięki temu Szkoła rozbudzała pasję do uprawiania muzyki, wrażliwość artystyczną; sprzyjała zdobywaniu wiedzy i umiejętności, a my czuliśmy zawsze, że jesteśmy otoczeni opieką dyskretną a skuteczną.

Wśród największych autorytetów, pod których kierunkiem miałem przyjemność pracować, był Profesor Stefan Wojtas. Na lekcjach fortepianu, wykorzystując niewyczerpane pokłady wiedzy, doświadczenia i cierpliwości uczył jak z szacunkiem podchodzić do tekstu muzycznego, pomagając również w pokonywaniu „czysto technicznych” trudności.

Profesor Jacek Targosz zawsze udzielał wybornych rad umożliwiających rozwiązanie najtrudniejszych nawet problemów z dziedziny harmonii i potrafił jasno wytłumaczyć wszelkie zagadnienia, niezależnie od stopnia ich skomplikowania.

Profesor Monika Gardoń-Preinl na zajęciach z nauki akompaniamentu pokazywała jak słuchać innych, by przełożyć to, co się usłyszało na własne działania muzyczne.

A ponieważ bez odpowiedniej opieki zarówno nauczyciele, jak i uczniowie mogliby się zagubić w twórczym zapale, nie mogę nie wspomnieć o opiekuńczych Paniach z sekretariatu i z biblioteki, dzięki którym codzienne życie szkolne przebiegało sprawnie i bez kłopotów.

Po zakończeniu nauki uznałem, że bardziej niż na pianistę nadaję się na biologa eksperymentalnego, ale szybko odkryłem, że ta droga wymaga umiejętności nieodległych od tych niezbędnych dla muzyków: logicznego i twórczego myślenia, znajdowania oryginalnych rozwiązań wychodzących poza granice obowiązujących paradygmatów, a także kompleksowego spojrzenia na problemy wykonawcze czy badawcze danej dyscypliny.

Czas spędzony w Szkole dobrze przygotował mnie do podjęcia takich wyzwań. Musiał też pozostawić wyraźny ślad, bo kiedy Instytut, w którym obecnie pracuję, odwiedził Charles Dinarello, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej immunologii i postrach wszystkich konferencji naukowych, zapytał zerkając znad myszy, której właśnie pobierał krew, czy gram na jakimś instrumencie. I tak, od wymiany zdań o technikach izolacji cytokin z płynów ustrojowych przeszliśmy do rozmowy na temat naszych ulubionych sonat fortepianowych Mozarta.

Niezależnie od późniejszych wyborów, wspomnienia szkolnych doświadczeń wciąż mi towarzyszą, a lata spędzone w Szkole należą do najbardziej intensywnego okresu w moim życiu.

ROZMOWY

O zawodzie nauczyciela słów kilka

Rozmowa z prof. Zofią Wolską-Laidler

Martyna Węgrzyn: Co dla Pani znaczy być nauczycielem?

Zofia Wolska-Laidler: Wybór tego zawodu nie powinien być przypadkowy, musi się mieć do niego powołanie. Przez powołanie rozumiem potrzebę dzielenia się wiedzą i doświadczeniem, a także nieustanną troskę o uczniów. Żeby się rozwijali, pracowali systematycznie i żeby zawsze byli uczciwi w tym, co robią.

M.W.: Jak zaczęła się Pani muzyczna droga?

Z.W-L.: Nie była tak prosta, jak większości moich uczniów. Urodziłam się i wychowałam w muzycznej rodzinie, w małym miasteczku, w którym jedyną możliwość muzycznej edukacji dawało ognisko muzyczne. To właśnie tutaj stawiałam swoje pierwsze kroki jako przyszła... pianistka. Tak, tak. Marzyłam wtedy, żeby grać na fortepianie równie wspaniale, jak Martha Argerich. Byłam pod ogromnym wrażeniem jej występów podczas VII Konkursu Chopinowskiego. Z wielkim zainteresowaniem śledziłam zmagania uczestników i godzinami słuchałam transmisji Polskiego Radia. Z radością przyjąłam wiadomość, że moja faworytka otrzymała pierwszą nagrodę! Byłam wówczas uczennicą liceum ogólnokształcącego. Wbrew woli rodziców postanowiłam przerwać naukę w tej



szkole. Przyjechałam do Krakowa z nadzieją, że zostanę przyjęta do Liceum Muzycznego. Na egzaminie wstępnym zagrałam utwory, których poziom trudności dorównywał inwencji dwugłosowym Bacha... Nie umiałam rozpoznawać interwałów, nie wiedziałam, co to trójdźwięki i dominanta septymowa. Nie znałam nawet podstawowej literatury muzycznej. A jednak zostałam przyjęta. Niestety nie do klasy fortepianu, ale za to na wydział wychowania muzycznego. Skłamałabym mówiąc, że odnosiłam same sukcesy. Wręcz przeciwnie. Miałam wiele zaległości. Musiałam je nadrabiać i pracować znacznie ciężiej niż moi rówieśnicy. Do tego wszystkiego byłam z dala od domu. Nie miałam się nawet komu poskarżyć. Ambicja nie pozwoliła mi jednak zrezygnować. Ukończyłam Liceum Muzyczne, a rozbudzona miłość do teorii muzyki zaowocowała dalszymi studiami w tym kierunku.

M.W.: Czy zawsze Pani marzyła o pracy w szkole muzycznej?

Z.W-L.: W głębi duszy nauczycielką byłam chyba od zawsze. Już jako mała dziewczynka musztrowałam trzech młodszych braci, próbując przekazać im swoją wiedzę, wtedy jeszcze niezbyt szeroką. Później, kiedy jako studentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, bo tak nazywała się dzisiejsza Akademia Muzyczna, odbywałam praktyki pedagogiczne poczułam, że ta praca jest właśnie dla mnie. Bardzo chciałam uczyć w szkole. Nie śmiałam jednak marzyć o pozostaniu w Krakowie. Przypuszczałam, że po studiach wrócę do Jędrzejowa i tam być może zostanę nauczycielką w ognisku muzycznym. Los na szczęście zdecydował inaczej. Przez przypadek, jak to w życiu często bywa, trafiłam do PSM II stopnia. Zatrudniono mnie na chwilowe zastępstwo, a zostałam znacznie dłużej... W tym roku mijają 42 lata.

M.W.: Co Pani najbardziej ceni w swojej pracy?

Z.W-L.: Kontakt z ludźmi. Szczególnie, że są to ludzie niezwykle interesujący. Mam na myśli zarówno utalentowaną i wrażliwą młodzież, jak też wspaniałych, zaangażowanych w swoją pracę pedagogów.

M.W.: Jakich uczniów wspomina Pani po latach?

Z.W-L.: Tych, którzy reprezentowali dwie krańcowo różne postawy. Z jednej strony dobrze pamiętam uczniów, z którymi ciągle były jakieś kłopoty. Musiałam poświęcać im sporo czasu i uwagi. Takich osób się nie zapomina. Z drugiej strony w moich wspomnieniach bardzo często goszczą zdolni uczniowie, obdarzeni wrażliwością muzyczną i intelektem. Praca z nimi dodawała mi skrzydeł. Była prawdziwą przyjemnością. Cie-

szylałam się ich sukcesami, zwłaszcza wtedy, gdy stawały się one bodźcem do podejmowania dalszych wysiłków.

M.W.: Który z pedagogów spotkanych przez Panią w naszej Szkole był dla Pani najbardziej inspirujący?

Z.W-L.: Niewątpliwie najważniejszą osobą, mającą wpływ na moje zawodowe życie, był profesor Jacek Targosz. To On uczył mnie harmonii w Liceum Muzycznym i to On sprawił, że wybrałam taki, a nie inny kierunek studiów. Był dla mnie wzorem pedagoga. Sporo się od niego nauczyłam. Bardzo lubiłam uczestniczyć w Jego lekcjach. Prowadził je w sposób niezwykle przystępny, a zarazem bardzo interesujący. Posiadał ogromne poczucie humoru i potrafił zarażać wszystkich swoją pasją do muzyki.

Drugą ważną postacią była dla mnie profesor Domicela Dąbrowska-Łuciuk. Kobieta bardzo mądra, wykształcona i niezwykle kulturalna. Pełniła funkcję wicedyrektora naszej Szkoły. Kiedy jako młoda osoba objęłam stanowisko kierownika Sekcji Przedmiotów Ogólnomuzycznych, zawsze mogłam liczyć na Jej życzliwość i wsparcie. Jeszcze dziś dźwięczą mi w uszach Jej słowa: „Zosieczko, nie martw się. Będzie dobrze. Zobaczysz”.

Niemalą rolę w moim zawodowym życiu odegrała profesor Urszula Piątek. Przez wiele lat uczyła w naszej Szkole historii muzyki. Kochana Ula była wspaniałym, skromnym Człowiekiem o dużej wiedzy i kulturze osobistej. Posiadała olbrzymią wrażliwość na ludzką krzywdę. To od Niej uczyłam się rozumieć słabszych uczniów, pomagać im i rozmawiać z wyrozumiałością. Uwielbiałam z Nią rozmawiać. Nasze dyskusje często odbywały się w drodze ze Szkoły do domu i kończyły na rogu

ulicy Siennej i Stolarskiej, przy której mieszkała matka Uli. Miałymy sobie jeszcze tyle do powiedzenia... Niestety jej przedwczesna choroba i śmierć przerwała te szczęśliwe lata.

M.W.: Co najbardziej chciałaby Pani przekazać swoim uczniom?

Z.W.-L.: Chciałabym ich przekonać, że wiedza, którą zdobywają, przyda się im w przyszłości. Że nawet, jeśli nie zostaną muzykami, to w naszej Szkole poszerzą swoje horyzonty, pogłębią wrażliwość i nauczą się doceniać piękno. Jednocześnie staram się wykształcić w nich szacunek do drugiego człowieka, do pracy i do obowiązków. To ogromna dla mnie satysfakcja, kiedy spotkany po latach wychowanek z wdzięcznością wspomina zarówno mnie, konsekwentną i wymagającą nauczycielkę, jak i moje lekcje, podczas których nie można się było objąć...

M.W.: Na co zwróciłaby Pani uwagę młodym nauczycielom, będącym na początku swojego życia zawodowego?

Z.W.-L.: Każdy, kto zamierza być nauczycielem, powinien zadać sobie kilka podstawowych pytań. Czy nauczanie jest moją pasją? Czy lubię młodzież? Czy potrafię być konsekwentny i sprawiedliwy? Nawet jedna negatywna odpowiedź to już sygnał, że trzeba wybrać inny zawód. Konsekwencją złego wyboru jest często frustracja nauczyciela, nie mówiąc już o szkodach wyrządzonych uczniom. Jeśli natomiast wszystkie odpowiedzi będą twierdzące, to mimo najrozmaitszych problemów, których w szkole nie brakuje, młody pedagog zrealizuje swoje cele i osiągnie zawodową satysfakcję.

M.W.: Jaką rolę pełni nasza Szkoła w Pani życiu?

Z.W.-L.: Bardzo ważną. Po tylu latach, poza zmęczeniem odczuwanym pod koniec roku szkolnego, czuję radość, przyjemność i ogromną satysfakcję. Kocham tę pracę. To mój napęd życiowy. Aż strach pomyśleć, że kiedyś trzeba będzie się pożegnać.

M.W.: Co uznałaby Pani za swój największy sukces?

Z.W.-L.: Wielkim sukcesem jest dla mnie zawsze, kiedy słaby uczeń po latach żmudnej, systematycznej pracy z dumą i radością odbiera dyplom ukończenia naszej Szkoły. Szczerze mówiąc cieszy mnie to tak samo, jak laury moich najlepszych wychowanków zdobywane w konkursach ogólnopolskich.

Do sukcesów mogę zaliczyć wieloletnią, bezkonfliktową współpracę z Dyrektorami Szkoły. Z łezką w oku wspominam Pana Eugeniusza Pabiana, który przyjął mnie do pracy i od którego otrzymałam duży kredyt zaufania. Z kolei Dyrektor Aleksander Tippe powierzył mi odpowiedzialną funkcję kierownika Sekcji Przedmiotów Ogólnomuzycznych. Wiedział, że nie miałam zbyt wielkiego doświadczenia zawodowego, a jednak zaryzykował...

Z obecnym Dyrektorem, Stefanem Wojtasem, współpracuję już ćwierć wieku! To niezwykle kreatywny i odważny Człowiek, który nieustannie mnie inspirował i zachęcał do podejmowania nowych wyzwań. Choć bywa wymagający i czasem surowy w swoich ocenach, ma złote serce, które w całości oddał naszej Szkole. Jestem mu ogromnie wdzięczna za to, że obdarzył mnie zaufaniem, gdy przez lata wspólnie tworzyliśmy kadrę nauczycieli

przedmiotów ogólnomuzycznych.

Dyrektor słuchał moich uwag, pytał, konsultował i tak narodził się kolejny sukces. Nasz wspólny. Udało nam się zebrać grupę fantastycznych, ambitnych, w większości młodych i świetnie wykształconych teoretyków (aż sześć osób może poszczycić się tytułem naukowym doktora!), którzy pracują z ogromnym zaangażowaniem. Widać, że lubią młodzież, dbają o jej wszechstronny rozwój, a przy tym również sami wciąż się doskonalą. Podoba mi się, że w Sekcji panuje zdrowa rywalizacja, a jednocześnie wzajemna życzliwość i serdeczność.

Czegóż chcieć więcej?



Mój Mistrz

Rozmowa z prof. Lucjanem Dmytrakiem

Martyna Węgrzyn: Kim był dla Ciebie profesor Jacek Targosz?

Lucjan Dmytrzak: Najpierw spotkałem Jacka Targosza w relacji profesor – student. Był tym, który pokazał mi konkret w analizie muzycznej, skierował moje myślenie z ogólnoestetycznego „pływania”, które nieco dominowało na moich studiach, na analizę opartą na faktach i regułach formalnych. Gdy zacząłem już uczyć w Studium Organistowskim (było to jeszcze podczas moich studiów) stał się dla mnie autorytetem, mentorem. Konsultowałem u Niego moje pomysły dydaktyczne, dostałem też maszynopis *Harmonii*. Zgłębiałismy razem tajniki komputera Atari... Gdy podjąłem pracę w naszej Szkole był tym, który prowadził mnie przez nauczanie form muzycznych – byłem wtedy jedynym, który się na to odważył (śmiech). Z czasem stał się przyjacielem. Wspólne poprawianie prac z form muzycznych obfitowało w rozmowy o muzyce, dydaktyce, ale także o codzienności, aż do porad, gdzie można napić się dobrego i niedrogiego wina na Węgrzech (śmiech).

**M.W.: Jakie wspomnienie o Nim przecho-
wujesz do tej pory?**

L.D.: Hm, najświeższe są te ostatnie, w których niezwykle dzielnie znosił swoją chorobę, wielkie

cierpienia bez słowa skargi i bez rozczulania się nad sobą. Mam w pamięci Jego obraz jako człowieka, który darzył mnie zaufaniem, przyjaźnią, traktował mnie trochę chyba jak syna. Bezinteresownie, bez powodu właściwie, bo nie widzę żadnych specjalnych zasług z mojej strony. Dał mi program na Atari, w którym pisał podręcznik i nuty, także później udoskonalone czcionki do niego (sam za to wszystko musiał zapłacić). Z tego programu korzystam do dziś, aby napisać niektóre zadania na harmonię. Notabene, jako jedyny znający się na wspomnianym programie w Atari pomagałem po śmierci Jacka odzyskać ostatnie Jego dzieło – podręcznik harmonii dla kapelmistrzów orkiestr dętych – którego już nie zdążył niestety ukończyć (może choć w ten sposób chciałem odwdziżyć się za udostępnienie programu), ale nie wiem, jakie są dalsze losy podręcznika, pomimo tego, że pani Targoszowa bardzo zabiegała o sfinalizowanie tej sprawy. Prywatnie Jacek był człowiekiem bardzo ciepłym, rodzinnym, dumnym ze swych córek. O wnukach mówił pieszczotliwie – „gady”. Jego „gady” wiedziały, że z dziadkiem podróżuje się tramwajem i pociągiem, gdyż był on wrogiem samochodów, za to potrafił w pół dnia pokonać ponad 60 kilometrów na rowerze...

M.W.: Za co był najbardziej lubiany przez nauczycieli naszej Szkoły?

L.D.: W naszej sekcji z pewnością lubiliśmy Jacka za dystans (czasem nieco ironiczny) do siebie i do rzeczywistości. Był człowiekiem o wielkiej

wiedzy, ogromnej erudycji, natomiast nie było w Nim nawet cienia wywyższania się. Był życzliwy, pomocny, pełen humoru, zawsze można było na nim polegać. Pamiętam, że przez bodajże rok (a może i dłużej) pomagał jednej nauczycielce z innej szkoły, która musiała uczyć form, choć ani tego nie chciała, ani nie czuła się w tym kompetentna. Chodziła do niego na zajęcia, a potem jeszcze zostawali po lekcjach, aby wszystko omawiać. Wygląda na to, że wyliczam cnoty człowieka prawego...

M.W.: W jaki sposób doszedł do mistrzostwa w swojej dziedzinie?

L.D.: Pracą, odważnymi i przemyślanymi pomysłami dydaktycznymi, wprowadzanymi z żelazną konsekwencją, wykorzystywaniem całej swojej wiedzy. Opowiadał mi kiedyś o pomyśle, by harmonii uczyć wyłącznie na klawiaturze, bez pisania. Zrobił eksperyment i poprowadził grupę, która wyłącznie grała. Jak twierdził, eksperyment udał się, ale nikt z nauczycieli nie był w stanie zastąpić Jacka na zajęciach... Na szczęście cieszył się wtedy dobrym zdrowiem i nie potrzebował zwolnień lekarskich (śmiech).

M.W.: W jaki sposób wyglądała Wasza współpraca jako nauczycieli tych samych przedmiotów w naszej Szkole?

L.D.: Troszkę już zdradziłem wcześniej. Najpierw były porady, Jacek podsunął mi pomysł napisania książki o retoryce barokowej i analizie arii.

Równocześnie musieliśmy uzgadniać utwory na egzaminy, a potem te prace sprawdzać. Przygotowując egzamin dzieliliśmy się czynnościami: zwykle ja kserowałem nuty, a Jacek zapewniał nagrania – niektóre z Akademii Muzycznej przegrywane z płyt analogowych (zostały do dziś, a nierzadko nie wiem już kto jest wykonawcą). Pracy przy sprawdzaniu obszernych analiz było bardzo dużo, ponieważ istniały wtedy nie tylko egzaminy końcowe, ale także dyplomowe z form muzycznych. Przy tej okazji najwięcej rozmawialiśmy o metodach, celach naszych zajęć, o tym co warto uczniom pokazać, a co lepiej pominąć. Te wszystkie dyskusje nieco przedłużały czas sprawdzania prac, choć staraliśmy się to czynić podczas picia herbaty czy poczęstunków serwowanych nam przez Panią Bogusię Targoszoną. Pierwsze takie nasze spotkania były dla mnie trochę trudne, bo Jacek wtedy palił papierosy – i to sporo. Otwierał co prawda okno, ale to był tylko półśrodek. Na szczęście w którymś momencie rzucił palenie – od razu i zdecydowanie (bezpośrednim bodźcem były problemy zdrowotne), w czym może być przykładem dla innych nałogowych palaczy.

M.W.: Jak wyglądały Jego relacje z uczniami?

L.D.: Nie mam pełnego obrazu tych relacji. Wiem, że uczniowie darzyli go szacunkiem, byli oswojeni ze sposobem, w jaki się do nich zwracał (legendarne „kwiatuśku”, „dziubłaczku”, a razem „oślino”...). Nie słyszałem, żeby ktoś bardzo bał się lekcji z Targoszem, ale zarazem nikt sobie

z nich nie bimbał. Wiem też, że do starszych uczniów (na formach zwłaszcza i na egzaminach do nie swoich uczniów) zwracał się po studencku, per „pan/pani”, co zupełnie nie przeszkadzało połączyć tego z „kwiatuśkiem” lub „ośliną”.

M.W.: Czy na koniec możesz przedstawić jakąś anegdotę, dotyczącą was obu?

L.D.: Powtórzę to, co kiedyś zostało utrwalone na filmie o Jacku Targoszu – nasze pierwsze spotkanie. Było to na akustyce. Poznając się z nami Jacek spytał: „Kto z państwa jest po normalnym ogólniaku?” Zgłosiła się połowa naszej grupy. „Czyli od państwa mogę oczekiwać – kontynuował – że wiecie, co to takiego logarytm? Bo waszych kolegów z Liceum Muzycznego nawet nie pytam...”. Miał rację! Kłopoty absolwentów Liceum Muzycznego z matematyką były już legendarne (śmiech)... Opowiadał mi też inne zdarzenie. Przyszedł do niego pewien organista, który zaczął zajmować się organmistrzostwem (czyli budową organów), z prośbą, by Jacek sprawdził mu pewne obliczenia dotyczące piszczałek. W obliczeniach tych pojawiły się jakieś dziwne znaki. Zagadnięty o nie wyjaśnił, że są to jego własne oznaczenia, znaczące o i to. Na co Jacek odparł, że jest to... logarytm, który ten pan wynalazł powtórnie! Zyskał tym sobie u Jacka Targosza pewien szacunek, gdyż co prawda wyważył dawno otwarte drzwi, ale wynalezienie logarytmu to nie jest rzecz banalna.

Wspomnienie o Profesorze Marku Stachowskim

Rozmowa z prof. Agnieszką Draus

Martyna Węgrzyn: Profesor Marek Stachowski uczył Cię instrumentacji, recenzował Twoją pracę magisterską, kierował Uczelnią, gdy na niej studiowałaś. Jak Go zapamiętałaś?

Agnieszka Draus: Wracając myślami do pierwszego z Nim spotkania nie mogę nie przytoczyć pewnej sytuacji, która głęboko zapadła mi w pamięć, być może nawet zaważyła o wybranej przeze mnie dyscyplinie naukowej, jaką próbuję uprawiać oraz więzi, jaką czuję z muzyką współczesną. Więzi, która wraz z upływającym czasem stała się sensem życia... W 1994 roku, niejako z rozpędu, po ukończonym Liceum Muzycznym w Krakowie postanowiłam przystąpić do egzaminów wstępnych na ówczesny tzw. Wydział Pierwszy Akademii Muzycznej w Krakowie, tj. Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki, budzący wśród nas, interesujących się życiem studenckim miasta, niezwykle respekt, ale i strach przed legendarnym wysokim poziomem. Niewierzająca w swoje umiejętności, ale zachęcana przez nauczycieli i rodziców postanowiłam spróbować dostać się na studia z Teorii Muzyki. I tak trafiłam na egzamin z historii muzyki i form muzycznych w osławionej już sali 222 w budynku przy ulicy Starowiślniej 3.

Przy długim stole zasiadało około 15 członków komisji. Oczywiście wtedy nie identyfikowałam nikogo z nazwiska – może i dobrze... Zapamiętałam jednak przewodniczącego komisji egzaminacyjnej – siedzącego naprzeciwko mnie w bliskiej odległości przystojnego mężczyznę w siłę wieku, który uśmiechając się bardzo życzliwie prowadził egzamin. Gdy nastąpiła chwila w moim odczuciu krytyczna – gdy członkowie komisji zaczęli uzupełniać moje kontrowersyjne odpowiedzi przekrzykując się nawzajem – przewodniczący uciszył ich jednym wyrazistym gestem dodając: „Ale posłuchajmy Pani, przecież tak mądrze mówi!” Trudno mi dziś nie użyć wyświechtanego stwierdzenia, że ten jeden gest dodał mi naukowych skrzydeł, otuchy, która pozwoliła mi dostać się na wymarzone studia i być nawet immatrykulowaną oficjalnie w Auli „Floranka” przez ówczesnego Rektora Akademii Muzycznej w Krakowie – owego przewodniczącego komisji egzaminacyjnej, a zatem mojego „wybawiciela” – Profesora Marka Stachowskiego. W kręgu kolegów studiujących w latach dziewięćdziesiątych XX wieku nazywaliśmy Go „Naszym Rektorem” – a to z racji tego, iż właśnie za Jego kadencji zostaliśmy przyjęci i ukończyliśmy studia, a część z nas miała szczęście być przez Niego zatrudnionymi na macierzystej uczelni. Z początku zatem obserwowałam Go i podziwiałam jako wyjątkowego pedagoga kontrpunktu i instrumentacji oraz niezapomnianego Rektora, którego rzędy ceniłam nie tylko za ich wartość merytoryczną, ale i wysoką kulturę słowa i czynu. Chęć zbliżenia się

do Jego twórczości przyszła później, być może ze swoistej tęsknoty za utraconym przedwcześnie autorytetem, a może przede wszystkim w wyniku podtrzymanej niegdyś przez Niego mojej wiary we własne siły, a w czasie studiów rozbudzonej pasji poznawczej i miłości do muzyki współczesnej.

M.W.: Kim byli Jego mistrzowie?

A.D.: Trzeba przyznać, iż trudna sytuacja rodzinna i samotny start w dojrzałość zrekompensowane zostały przez los szczęściem do ludzi. W szkołach muzycznych Stachowski współpracował z wyjątkowym – jak go wspominał – nauczycielem fortepianu: Stanisławem Czernym (ojcem Haliny Czerny-Stefańskiej). Poznał także środowisko wielkich mistrzów-pedagogów, takich jak: Stanisław Gałoński, Aleksander Frączkiewicz, Franciszek Skołyszewski. W rozmowie z Adamem Korzeniowskim kompozytor wspominał: „Moje studia zaczęły się później, perypetie życiowe zmusiły mnie do tego, żeby zarabiać; akompaniowałem wielu wielkim osobistościom operowego i operetkowego świata na akademiach, grałem również jazz, m.in. z Januszem Muniakiem”. (fragm. wywiadu z Adamem Korzeniowskim). Zdecydował się podjąć studia kompozycji na krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w wieku, w którym większość już je kończyła. Trafił za to – ponownie szczęśliwym zrządzeniem losu – do klasy Krzysztofa Pendereckiego, zaledwie trzy lata starszego asystenta w Katedrze Kompozycji, który z biegiem czasu z mistrza i mentora stał się dla

Stachowskiego prawdziwym przyjacielem, pozostając wciąż wzorem autorytetu. Wspólne lekcje kompozycji przetrwały we wspomnieniach. „Penderecki przyjeżdżał ze świata i przynosił partytury, nagrania – mówił po latach Stachowski – a dyskusje trwały bez końca. Jego zajęcia były partnerskimi rozmowami o przyszłości muzyki. Pod jego kierunkiem studiowałem harmonię w kompozycjach Prokofiewa, Messiaena, Debussy’ego czy Schönberga oraz cały barokowy kontrapunkt.” (j.w.)

M.W.: Czy na poziomie ucznia Średniej Szkoły Muzycznej Marek Stachowski wiedział, kim chce być?

A.D.: Stachowski należał do twórców świadomych predestynacji do zawodu i swoich korzeni estetycznych. Swoją instytucjonalną naukę ogólną rozpoczął w prowadzonym przez księży misjonarzy Zakładzie Wychowawczym im. Księdza Siemaszki w Krakowie. Zajęcia szkolne odbywały się na miejscu bądź w siedzibie Szkoły Podstawowej im. Św. Floriana, przy ul. Szlak nr 5. Zdolności młodego adepta sprawiły, iż materiał kilku klas opanował szybko i wkrótce został przyjęty w poczet uczniów krakowskiego, prestiżowego II Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego. Równoległe do nauki w szkołach ogólnokształcących Stachowski podjął profesjonalną edukację artystyczną w krakowskich szkołach muzycznych: początkowo w Państwowej Szkole Muzycznej I st., następnie

właśnie w Państwowej Średniej Szkole Muzycznej (znanej dziś jako Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia im. W. Żeleńskiego w Krakowie). Rozpoczęło się łapczywe wchłanianie wiedzy, to od mistrzów jak i autodydaktyczne, szkoła orkiestracji i improwizacji poprzez godziny spędzone przy instrumencie w bursie szkół artystycznych, fascynacja jazzem i operą Mozarta, Lutosławskim i Webernem, realizmem magicznym wielkich prozaików iberoamerykańskich, ale i klasyką francusko-, anglo- i rosyjskojęzyczną. Wszystko to wykształciło specyficzny gust twórcy wrażliwego na niejednoznaczne piękno słowa Franza Kafki i Tomasza Manna, płócien Caravaggia i Rembrandta, Modiglianiego i Van Gogha, wreszcie muzyki Beethovena, Mahlera i Strawińskiego (*Święto wiosny!*). Plastyczne postrzeganie świata wzbudziło w Stachowskim podziw i chęć poznania obrazowych pism, takich jak starożytne hieroglify czy hinduski sanskryt. Wśród tak różnorodnych zainteresowań pierwszoplanową była jednak muzyka. Wiadomo, że Stachowski komponował już w szkole średniej, świadczą o tym jego własne słowa. „Ja próbowałem komponować od najmłodszych lat” – wspominał kompozytor, choć dodawał także: „Dużo zniszczyłem, prawie wszystko co napisałem przed studiami, a nawet jeszcze przed szkołą średnią (...) te utwory były naprawdę bardzo wczesne” (z rozmów z Anną Woźniakowską). Mawiał o nich: „To były kompozycje utrzymane w stylistyce *Małej suity* Lutosławskiego, z tym, że nie miało to nic wspól-

nego z folklorem” (j.w.). Nad *I Kwartetem smyczkowym* „pracę zacząłem jeszcze przed studiami, słysząc w nim jeszcze neoklasycyzm...” (j.w.).

M.W.: Wkrótce to On sam stał się mistrzem. Jak wyglądała nauka kompozycji w Jego wydaniu?

A.D.: Profesor Stachowski nie miał gotowej recepty czy programu nauczania przedmiotu, przeciwnie, często miewał wątpliwości. Mówił chociażby: „Rzadko przyjmujemy kandydatów kompletnie nieukształtowanych, choć z kom-pozytorami sprawa nie jest taka prosta, i dlatego tu właśnie rodzi się przeciwstawne uczucie. Może się przecież zdarzyć, że pojawi się talent samorodny, młodzieńcy, który wybuchnie gwałtownie i byłoby stratą czasu, wręcz krzywdą ograniczanie go, wtłaczanie w jakieś formalne ramy.” I dodawał: „Moim zdaniem idealnym pedagogiem nie jest ten, który ma olbrzymią wiedzę lub jest sławny, ale ten, który potrafi szybko rozszyfrować indywidualne możliwości twórcze młodego adepta kompozycji” (j.w.). Henryk Botor, Marcel Chyrzyński, Maciej Jabłoński, Michał Pawełek, Szczepan Tesarowicz, Wojciech Widłak, Wojciech Ziemowit Zych to nazwiska zaledwie kilku wychowanków Profesora Stachowskiego. Można już wymienić generacjami, trzeba zwrócić uwagę na fakt, że oni też już sami uczą. Są wśród nich: Dziekan Wydziału Twórczości, Interpretacji i Edukacji Muzycznej oraz Kierownik Katedry Kompozycji Akademii

Muzycznej w Krakowie, Dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Kompozytorów Krakowskich, wykładowcy uczelni muzycznych, członkowie Związku Kompozytorów Polskich. Prawie każdy uzupełnił wykształcenie zagranicą, co ostatecznie zdeterminowało estetykę, w jakiej się wypowiada. Trudno mówić więc o kalkach Stachowskiego, wręcz przeciwnie, raczej o spuściźnie owej liberalności i chęci szukania własnej drogi, indywidualnego brzmienia własnej i tylko własnej muzyki. Ich mistrz przecież zwykł im mówić: „Wyzwaniem XXI wieku będzie jednak zrobienie czegoś nowego w całkowicie świeżym sposób. Pytanie tylko jak tego dokonać? Powtarzam moim studentom, że to oni będą musieli odpowiedzieć na to pytanie.” (z „Ruchu Muzycznego” 3/1079).

M.W.: Jak Profesor wspominał Kraków i życie w Krakowie?

A.D.: Na początku Kraków musiał Stachowskiego przerażać – musiał być synonimem wyobcowania i rozłąki z rodziną. Wkrótce jednak otworzył przed nim wyjątkowe możliwości edukacji, stał się miastem wybranym, środowiskiem pracy twórczej i nowym domem rodzinnym. W odpowiedzi na tak zadane pytanie przychodzi mi na myśl sytuacja odwrotna – jak Kraków i jego krakowscy (i nie tylko krakowscy) przyjaciele zareagowali na wiadomość o śmierci Profesora. Pozostawił muzyczne środowisko królewskiego miasta zaskoczone, osamotnione, w wielkim bólu.

Rozpaczali absolutnie wszyscy, od przyjaciół-kompozytorów i wykładowców, przez studentów, po właściwie każdego pracownika administracji Akademii Muzycznej w Krakowie. Krzysztof Penderecki – pierwszy muzyczny autorytet, potem najbliższy przyjaciel Stachowskiego wspominał: „To takie nieprawdziwe, nie? Jakoś nie można uwierzyć w śmierć Marka Stachowskiego, ucznia i przyjaciela. Byłem na cmentarzu z kilkoma przyjaciółmi. Ale nie mogę się skupić, jak nie jestem sam. Muszę tam pójść sam...” (z „Rozmów lusławickich”). Tę wyjątkową reakcję krakowskiego środowiska zauważali obserwatorzy „z zewnątrz” – Krzysztof Bilica, recenzując koncert zorganizowany w rocznicę śmierci Stachowskiego, pisał: „Pamięć o nim i jego dziele jest nadal żywa, nie tylko w środowisku krakowskim, choć przede wszystkim tam zostawił najbliższych przyjaciół. Wiadomo, z jak wielkim żalem przyjęto w krakowskiej Akademii wiadomość o odejściu lubianego i szanowanego rektora, mimo że o jego śmiertelnej chorobie wiedzano od dawna. Wiadomo też, jak sumiennie pełnił niemal do ostatniej chwili obowiązki rektora, nie poddając się chorobie i walcząc z nią godnie do końca.” (z „Ruchu Muzycznego” 26/2009).

O perfekcji, pragmatyzmie artystycznym i o rzucaniu na głęboką wodę, czyli...

Rozmowa z absolwentami klasy fortepianu Profesora Stefana Wojtasa w krakowskiej AM, obecnie pedagogami PSM II st.

Martyna Węgrzyn: Jakim pedagogiem jest Profesor Stefan Wojtas?

Monika Gardoń-Preinl: Słuszna wydaje się jedna odpowiedź – pedagogiem z powołania. Rozwijając myśl należy zwrócić szczególną uwagę na Jego zaangażowanie w pracę, pasję, serce i ofiarność we współpracy z młodymi pianistami. Słucha wyłącznie muzyki poważnej, ze szczególnym uwzględnieniem muzyki fortepianowej. Zawsze wpajał nam też potrzebę równowagi pomiędzy pracą a czynnym wypoczynkiem – sam dużo pływa, świetnie jeździ na nartach.

Ireneusz Boczek: Profesor Stefan Wojtas jest jako pedagog absolutnym perfekcjonistą. Dążenie do perfekcji przejawia się jednak nie w upartym dążeniu do uzyskania swojej jedynej i niepodważalnej wizji utworu, lecz dokładnej analizie propozycji ucznia, idealnym dopasowaniu środków wykonawczych potrzebnych do osiągnięcia interpretacji, będącej konkluzją ich wspólnej koncepcji. Doświadczenie pedago-

giczne Profesora wymusza na uczniu nieustanną mobilizację i koncentrację. Jego uwagi w materii rozwiązywania problemów technicznych zawsze są trafne i sprawiają, że problemy techniczne tracą swoje znaczenie. To wszystko musi się jednak odbywać przy stałym zaangażowaniu intelektu, jako nieodzownego czynnika potrzebnego do zachowania równowagi na linii „uczeń-wykonawca-dzieło”.

Łukasz Dębski: Profesor Stefan Wojtas jest pedagogiem bardzo wymagającym. Nie przechodził obojętnie nad żadnym problemem. Bywał bardzo ostry, czasami wręcz nieprzyjemny, ale jak już się poznało Jego styl pracy oraz osobowość okazało się, że potrafi pochwalić i poza Mistrzem być partnerem do rozmów, nie tylko o muzyce.

M.W.: Jakie elementy Waszej wspólnej pracy były najbardziej inspirujące?

Łukasz Dębski: Bardzo często podczas lekcji Profesor grał obszerne fragmenty utworów, nad którymi pracowaliśmy – to niewątpliwie było bardzo inspirujące.

Ireneusz Boczek: Profesor Stefan Wojtas inspirował mnie zwłaszcza swoim pragmatyzmem artystycznym. Podczas studiów w Jego klasie przekonałem się, że dla człowieka kochającego sztukę (w szerokim znaczeniu tego słowa) nie jest najważniejsze to, aby zgłębić jej tajniki oraz przekazać uczniowi poprzez górnolotne analizowanie

„niedefiniowalnych” jej składników. Żeby zrozumieć jak ją należy tworzyć, trzeba mieć świadomość z jakich elementów się składa, trzeba ją pojąć formalnie, a do rozwiązywania technicznie trudnych partii używać swojego rozumu. Emocje przyjdą wówczas we właściwym czasie, a wtedy interpretacja będzie pełna. Ponadto z pomocą przychodziła mi bogata fonoteka Profesora, dyskusje o artystach i ich interpretacjach.

M.W. W jaki sposób Profesor motywował Cię do pracy?

Michał Pawełek: Jestem z natury raczej pracowity, więc nie trzeba mnie było jakoś szczególnie motywować. Warto natomiast zaznaczyć, że zajęcia z Profesorem odbywały się zawsze. Trwały tyle ile było potrzeba, jeśli konieczne było pracować dłużej, to spotykaliśmy się dodatkowo. Każdy uczeń Profesora potwierdzi, że w razie potrzeby lekcje odbywają się w wakacje, ferie, między świętami.

Monika Gardoń-Preinl: Nie należę do osób potrzebujących jakiegoś dodatkowego bodźca, ale Profesor roztacza aurę oddania pracy. Wymagał zawsze przygotowania i był w tym bezkompromisowy. I jakkolwiek górnolotnie to zabrzmiał – kocham grać i teraz po latach doceniam czas, w którym kilkugodzinne, spokojne ćwiczenie to nie studencka powinność, a w obliczu natłoku zajęć – komfort i wielka przyjemność.

Ireneusz Boczek: Profesor Wojtas nie motywował mnie w jakiś odczuwalny sposób. Ze względu na Jego autorytet oraz szacunek jaki wzbudzał, nie wypadało po prostu być na lekcji nieprzygotowanym, byłby to duży przejaw ignorancji i jeszcze większy wstyd.

M.W.: Czy są jakieś metody nauczania, które przejąłeś/przejęłaś od Niego i stosujesz w swojej własnej pracy pedagogicznej?

Beata Koniuszy-Litwiniuk: Profesor wiele mnie nauczył, a to co pozostało i kształtuje mnie dalej jako pianistę i pedagoga, to przede wszystkim wymaganie od siebie najwyższej precyzji wykonawczej, szacunek do stylu danego kompozytora i jego epoki, ogromna dokładność w pracy z tekstem nutowym i wrażliwość na dźwięk. Celem staje się dążenie do uzyskania takiej jakości obrazu dzieła artystycznego, w którym elementem wiodącym jest przede wszystkim kultura brzmienia, a trudności wykonawcze pokonywane są jakby mimochodem. Wszystko to, w połączeniu z pasją i miłością do muzyki, pozostało i pozwala mi dzielić się tą wiedzą i radością muzykowania z moimi uczniami.

Michał Pawełek: Profesor zawsze umie proponować odpowiedni utwór, taki który ułatwia rozwiązanie jakiegoś problemu, a jednocześnie jest wartościowy artystycznie. Oczywiście często zgadza się na propozycje uczniów, ale nie zawsze od razu. Czasem trzeba poczekać z ulubionym utworem na właściwy moment.

Monika Gardoń-Preinl: Tak naprawdę to my, uczniowie Profesora, przesiąknięci jesteście Jego sposobem pracy. Spostrzeżeniami tymi dzielą się kolejni uczniowie Profesora, z którymi mam zajęcia z nauki akompaniamentu. Często prezentuję przykłady realizacji danego utworu muzycznego – Profesor zawsze robił to z wielkim kunsztem. Niestety również rzadko chwale, uważając postępy ucznia za rzecz naturalną, a jedynie ich brak lub wolne tempo pracy uznaje za naganne.

Anna Duda: Fakt, że należę do tych pianistów, którzy mogą powiedzieć o sobie „jesteście uczniami Profesora Stefana Wojtasa”, to powód do wielkiej dumy. Ogromnym wyróżnieniem jest też to, że wraz z grupą byłych studentów Profesora „zasilamy” kadrę nauczycielską Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Krakowie. Cieszę się, że jako pedagog mogę moim uczniom wskazywać drogę do odkrywania świata muzyki, wyznaczoną przez Profesora. Piękny dźwięk, dbałość o szczegóły, szacunek do tekstu muzycznego, a przede wszystkim niezwykle etos pracy – oto co dostał od Niego każdy z nas. I to właśnie staramy się przekazywać naszym uczniom. To rodzaj „spoiwa”, które łączy nas – absolwentów Profesora z różnych lat – w jedno „muzyczne plemię”.

M.W.: Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci podczas kilku lat studiów u Profesora?

Łukasz Dębski: Pierwsza rzecz, która mi się nasuwa to stwierdzenie Profesora na roku dyplomowym, że ma świetny pomysł: „Zagrasz *VI Sonatę* Sergiusza Prokofiewa – albo się utopisz, albo będzie bardzo dobrze...” – Profesor lubił czasami rzucać swoich studentów na głęboką wodę - na szczęście się nie utopiłem ;-)

M.W.: Najtrudniejsze zadanie, które od Niego dostałeś?

Łukasz Dębski: Mam wrażenie, że najtrudniejsze zadanie wcale nie dotyczyło czasu studiów... Najtrudniejsze zadanie rozpoczęło się w momencie, w którym zostałem zatrudniony przez swojego Profesora w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia i trwa do dzisiaj. Mam poczucie, że muszę być wyjątkowym pedagogiem, aby nikt nie powiedział do Profesora, że popełnił błąd, zatrudniając mnie w Swojej Szkole.

Michał Pawełek: Sonata Franciszka Schuberta. Dlatego, że nie lubię muzyki fortepianowej Schuberta. Profesor doskonale o tym wiedział, ale z powodów dydaktycznych dał mi tę sonatę. To jednak był jedyny przypadek w czasie całych studiów, kiedy wybrał utwór, którego nie lubiłem.

M.W.: Które z cech Profesora uważasz za najważniejsze w byciu pedagogiem?

Łukasz Dębski: Niewątpliwie temperament, fantastyczna forma pianistyczna, dzięki której pokazywał jak powinny brzmieć pewne frag-

menty, których nie byłem w stanie sobie wyobrazić oraz duży dystans do czasu – czasami lekcje trwały 2-3 godziny zamiast 45 minut.

M.W.: Co uważasz za Wasz wspólny sukces?

Monika Gardoń-Preinl: Myślenie Profesora o sukcesie ucznia jako sprawdzianie własnej pracy upoważnia mnie, jak mniemam, do stwierdzenia, iż miejsce artystycznej kariery, w którym udało mi się znaleźć, to nasz wspólny sukces – Profesora i ucznia, studenta i pracownika, bo takie były (i są) kolejno moje role, choć relacja Mistrz – uczeń będzie mi towarzyszyła już zawsze.

Łukasz Dębski: Myślę, że wspólna pomoc utalentowanej młodzieży poprzez pracę w Fundacji „Pro Musica Bona”. A tak prywatnie – to, że w ważnych momentach życia Profesor mnie wspiera, a ja staram się wspierać Jego, jeśli tylko tego potrzebuje...

TEMPUS FUGIT, AETERNITAS MANET
... Z ARCHIWALNYCH KRONIK SZKOŁY...

Szkoła miała szczęście do kronikarzy, którzy przez lata dokumentowali jej działalność. Do czasów współczesnych przetrwało kilkadziesiąt tomów spisywanej mozolnie historii artystycznej i dydaktycznej.

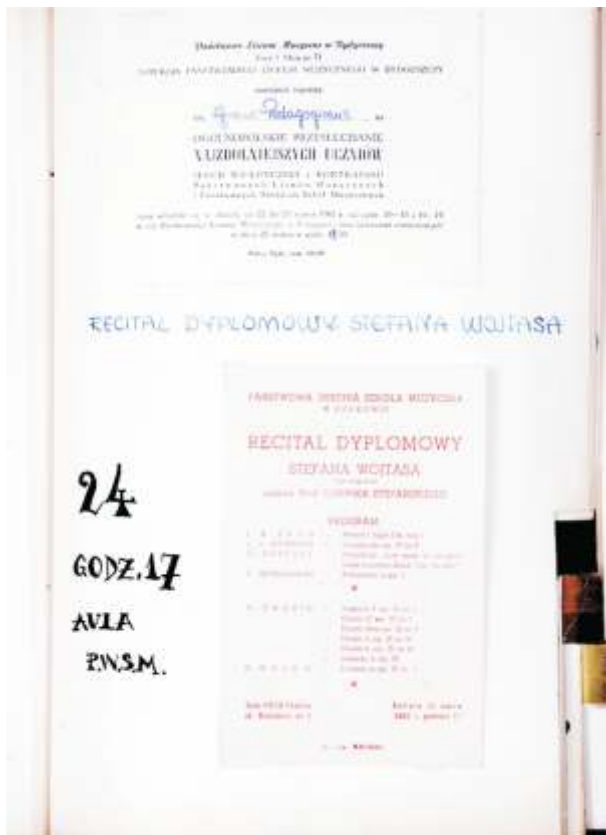


Matka i malcowa Jadwiga Jaworska

Najwcześniejsze kroniki sięgają lat 50-tych ubiegłego wieku _____



Większość często pożółkłych już dziś kart zdradza niezwykle talent ich autorów – zarówno kaligraficzny jak i plastyczny. Treść przeplata się z grafikami, wycinankami i rysunkami. Zdjęcia budzą prawdziwy podziw i wzruszenie, inspirują do zamyślenia nad utrwalonymi na nich wydarzeniami oraz przede wszystkim osobami, tworzącymi kształt i atmosferę Szkoły.



Zachowane programy recitali dyplomowych Elżbiety Stefańskiej (rok 1961) oraz Stefana Wojtasa (rok 1962)



Przykłady
z
kolekcji
recenzji
szkolnych
koncertów:
w Polsce
i
w Austrii



Wycinanka
autorstwa
Renaty Bujak
zdobiąca
kronikarskie
tomy



Karty dokumentujące wydarzenia szkolne: koncert orkiestry, obóz zimowy, bal maskowy

Dyrektorskim okiem



Eugeniusz Pabian
dyrektor w latach 1971/72 - 1976/77

Eugeniusz Pabian _____

Siedemdziesiąte „Urodziny” drogiej naszej Jubilatki – Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie (dawniej: Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej), to kolejne wielkie, niezwykle ważne święto dla ponad dwóch tysięcy jej absolwentów, byłych i obecnych pracowników, uczniów, a także wszystkich oddanych sojuszników tej jakże zasłużonej dla kultury i sztuki muzycznej placówki. Jako były uczeń, absolwent, a później wieloletni członek zespołu pracowników tej szkoły, jestem dziś dumny z całokształtu dorobku i osiągnięć czcigodnej naszej „Siedemdziesięciolatki”.

Podziwiając tak istotne, ważne dokonania (zmiany) w zakresie funkcjonalności i estetyki („urody”) wnętrza budynku szkolnego, pragnę wyrazić ogromne uznanie dla dokonań w tym względzie i złożyć na tę okoliczność gratulacje Dyrekcji, a dyrektorowi Stefanowi Wojtasowi w szczególności! Nawiązując do licznych gratulacji i życzeń składanych w przeszłości, także moich własnych, powiem, iż nie sądziłem,

że będą one – te życzenia, aż tak skuteczne i owocne dla osiągnięć szkoły i jej kierownictwa. Pozostając zatem w przekonaniu, że szczerze, serdeczne życzenia i tym razem okażą się równie owocne w kolejnych ...leciach i jubileuszach. Składałam je ponownie tak dyrektorowi Stefanowi Wojtasowi, jako twórcy i budowniczemu osiągnięć, o których wyżej mowa, jak również zespołowi Jego Współpracowników i Współautorów dzieła, którego dziś jesteśmy świadkami, a stanowiącymi źródło Ich zasłużonej satysfakcji.

Aleksander Tippe

Jestem niezmiernie rad, iż dostałam zaszczytu uczestniczenia przez około 30 lat w działalności zasłużonej Jubilatki. W Szkole Średniej rozpocząłem właściwą edukację muzyczną w roku 1947, z niej przeszedłem po czterdziestu dwóch latach pracy pedagogicznej na emeryturę. Pracę w charakterze wizytatora szkół artystycznych wspominam też bardzo miło, bo mogłem współpracować z dawnymi moimi wychowawcami, nauczycielami, jak również z większością koleżanek i kolegów, z którymi

uczęszczałem do drogiej mi „Średniej“. Najmilej jednak wspominam ostatnie lata swojej pracy, kiedy dane mi było przez piętnaście lat Szkołą kierować. Cóż, można by napisać książkę, gdyż był to okres niełatwy, pełen radości z odnoszonych sukcesów, ale nie pozbawiony kłopotów, zmagających z bezwzględnością przepisów, a często i brakiem pieniędzy nawet na płace dla pracowników. Ogarniając retrospektywnie ten trudny czas, należy obiektywnie stwierdzić, że był to okres bardzo uro-



Aleksander Tippe
dyrektor w latach 1977/78 - 1990/91

zmaicony. Częste zmiany strukturalne i programowe pracę komplikowały, ale i zmuszały do poszukiwania najlepszych form działania.

W tej reorganizacji można zaobserwować stale postępującą krystalizację najważniejszego działania: kształtowania oblicza artystycznego Szkoły, utkanego wśród uczniów plejadą „gwiazd”, późniejszych wybitnych kompozytorów, dyrygentów, instrumentalistów, wokalistów, teoretyków, czy wreszcie pisarzy muzycznych, publicystów działających nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami, na różnych kontynentach.

Dużą satysfakcję można mieć z faktu, iż w całej działalności Szkoły poczesne miejsce, obok kształcenia artystycznego, zajmowało zawsze wychowanie młodzieży. Pedagodzy stawiali sobie za cel, wymarzony przez poprzednie pokolenia, ideał wychowania i wykształcenia muzyka o wszechstronnie rozwiniętej osobowości przez sztukę i dla sztuki. Ogromnie cieszy mnie, że dane mi było współuczestniczyć w działaniach na rzecz pozyskania na patrona Szkoły wybitnego kompozytora, pedagoga i społecznika, Władysława Żeleńskiego, jak również w staraniach o sztandar, na który każdy

rocznik wstępujących do Szkoły uczniów ślubował krzewić kulturę muzyczną w kraju i zagranicą.

Duże i małe osiągnięcia w minionym okresie były możliwe tylko dzięki doskonale zgranemu zespołowi pedagogów i pracowników administracji oraz atmosferze panującej w Szkole. Za to pragnę jeszcze raz podziękować Koleżankom i Kolegom. Dyrekcji, Pedagogom i Młodzieży z okazji Jubileuszu Szkoły składam serdeczne życzenia dalszych osiągnięć i sukcesów w krzewieniu naszej kultury narodowej. Niech żaden kryzys, brak funduszy lub inna „niemożność” nie utrudniają dalszej działalności zasłużonej placówce kształcenia artystycznego, jaką bez wątpienia jest i będzie Państwowa Szkoła Muzyczna II st. w Krakowie im. Władysława Żeleńskiego.

Domicela Dąbrowska-Łuciuk

Siedemnaście lat w PSM II st. w Krakowie to połowa mojego czynnego zawodowo życia. Nie liczę lat od 1949 do 1952 r – błogich lat – spędzonych w Szkole w uczniowskiej ławie. Stosunkowo szybko i bardzo mocno wrosłam w organizm Szkoły, w jej misterny mechanizm. Długie lata pracy i wiele wewnętrznego zadowolenia, radości i satysfakcji zawodowej na każdym egzaminie, audycji, koncercie czy dyplomie jest niewymierne, dla wielu może niewyobrażalne. Nietypowym zawirowaniem w mechanizmie Szkoły było na początku lat siedemdziesiątych zrewolucjonizowanie nauczania przedmiotów ogólnomuzycznych. Decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki Szkoła została wytypowana do realizacji eksperymentu polegającego na integracji tych wielu dotychczas przedmiotów w dwa bloki. Wymagało to od nas olbrzymiego trudu i nakładu pracy. W dodatku przez cztery lata trzeba było jeszcze równolegle realizować nauczanie w grupach, które rozpoczęły naukę według dotychczasowego schematu,



Domicela Dąbrowska-Łuciuk
v-ce dyrektor w latach 1971/72 - 1986/87

ale nasze wspaniałe grono teoretyków dzielnie zniosło ten trud. Przy końcu każdego roku szkolnego opracowywaliśmy szereg sprawozdań, ankiet, wniosków,

woziliśmy je do Warszawy, dyskutowaliśmy z twórcami projektu. Opracowaliśmy nawet własny sprawdzian – test dyplomowy, który zaprezentowany na ogólnopolskiej konferencji teoretyków „poszedł” w Polskę. Ale w połowie lat osiemdziesiątych wróciło stare...

Przesuwają mi się dziś przed oczyma różne obrazy z życia Szkoły, może mało ważne, ale jakże wymowne i czytelne w świetle przeobrażeń, jakie na naszych oczach się dokonywały.

...Pamiętam, wieczorem 13.V.1981 roku byliśmy w auli szkolnej na próbie orkiestry przed koncertem końcoworocznym. Ktoś nagle pchnął drzwi i krzyknął: „zabili papieża!” Młodzież odłożyła instrumenty, wybiegliśmy na korytarz, ruch, bieganie po całej Szkole. Powiało grozą...

...Na początku grudnia pojechaliśmy do zakładu opiekuńczego OREKOP, by koncertem uświetnić ich uroczystość barbórkową. Na estradzie popisywali się nasi doborowi soliści – skrzypek, wokalistka, akordeonista. Wreszcie wyszedł chór. Popłynął „Hymn Solidarności”. Poruszyło się na sali.

Patrzyłam na siedzących obok zasłużonych, wymedalowanych sąsiadów, ich niespokojne ruchy i spojrzenia. Radość śpiewania w oczach naszej wspaniałej młodzieży i niepokój słuchających to wymowne znaki nowego, które nadchodziło...

...Do gabinetu przyszła delegacja młodzieży. Zaprosili mnie na opłatek. Ogarnęło mnie dziwne uczucie. Czy to możliwe, by po tylu latach prywatność zagościła w Szkole? Weszłam do wypełnionej sali. Na fortepianie stała błyszcząca choinka. Koleżanka podała mi talerzyk z opłatkami. Wmieszałam się w gromadę, ścisnęło mnie za gardło, przełamały się lody. Tyle wzruszenia w tych młodych oczach, tyle nieśmiały, serdecznych życzeń! Wreszcie koledy. Jak radośnie brzmiał ten śpiew! I tak już było co roku...

...Pamiętam styczniowe przedpołudnie. Aula szkolna wypełniona pedagogami, pracownikami administracji i obsługi. Musiałam odczytać obszerny, wielostronicowy dekret o stanie wojennym. Zachryłam, koleżanka mnie zmieniła. Spojrzałam na salę –

wymowna cisza. Szukałam na twarzach jakiegoś odruchu, ciepłego spojrzenia... na próżno...

...W Wielką Niedzielę 1983 roku wyjechaliśmy rano z chórem szkolnym na międzynarodowy konkurs do Loreto. Długie godziny podróży w pięknej, słonecznej pogodzie. Po postoju dziewczynki położyły mi na kolanach wiązaną fiołków zerwanych na obrzeżu parkingu. Przygotowaliśmy talerzyki, na nich pokrojone jajka i rozrzucone fiołki. Wzięłam do ręki mikrofon, by złożyć życzenia. Głos mi drżał; dziewczynki z talerzykami poszły w głąb autobusu. W drugim dniu, po uwieńczeniu złotym laurem konkursowym koncercie, poszliśmy na cmentarz żołnierzy polskich, którzy w 1944 roku polegli w walce o Ankę i Loreto. Na szczycie wzgórza stoi wysoki obelisk zwieńczony orłem. Młodzież ustawiła się obok w szeregi. Dyrygent podniósł ręce. Popłynęło „Gaude Mater Polonia“, „In te Domine Speravi“ i wreszcie „Boże, coś Polskę“. Ale co to? Brzmienie chóru zaczęło słabnąć, coraz mniej dźwięku, coraz ciszej – nie dokończyli, załamały się głosy, po twarzach popłynęły łzy... Na następny dzień czekały nas nowe, głębokie wzruszenia.

Dostojne mury Watykanu, długie, niekończące się korytarze, papieska kaplica i majestat Jego biblioteki. Cicha postać Jana Pawła II, wzruszające rozmowy, krótki koncert, wspólne zdjęcie. Ojciec św. podszedł do każdego, wymiana kilku słów, różańcowy prezent i możliwość spojrzenia w Jego dobre oczy..

Ileż to różnorodnych przeżyć, radości, przyjaźni, wzruszających spotkań, także niepokojów. Tyle roczników wspaniałej młodzieży czasem mniej, czasem bardziej zdolnej... i koło historii toczy się dalej!

Ewa Nowak

Nie mogę uwierzyć, że upłynęło 40 lat, kiedy jako uczennica Średniej Szkoły Muzycznej śpiewałam w Filharmonii Krakowskiej wraz z chórem szkolnym „Glorię” A. Vivaldiego. Pamiętam te chwile napięcia i emocji podczas prób chóru, prowadzonego wówczas przez prof. Bogusława Grzybka.

Z wielką przyjemnością wracam wspomnieniami do tamtych chwil, do moich nieocenionych Profesorów, którzy tworzyli niezapomnianą atmosferę Szkoły. Wspominam lekcje fortepianu z drogą mi prof. Ewą Grubich, która od najwcześniejszych dziecięcych lat wprowadzała mnie w świat muzyki, pełnego życzliwości dyrektora Eugeniusza Pabiana, prof. Alinę Skopek, czy nieżyjące już niezapomniane prof. Urszulę Piątkową i prof. Jadwigę Czyżową. Doskonale pamiętam też innych, nie uczących mnie wówczas Pedagogów, a w szczególności obecnego dyrektora Stefana Wojtasa, którego często jako uczennica mijałam na korytarzu...

Kiedy po latach trafiłam tu znowu już jako wicedyrektor, dzięki „moim” Profesorom i wyjątkowemu Dyrektorowi poczułam się jak w domu...



Ewa Nowak _____
v-ce dyrektor w latach 1992/93 i nadal

Nadszedł czas kolejnego Jubileuszu – chór z tą samą pasją i entuzjazmem przygotowuje się do koncertu. Czyżby czas się zatrzymał?

Stefan Wojtas

Każdy jubileusz sprzyja refleksji, zadumie i podsumowaniom. Staje się też powodem do wzruszeń. Siedemdziesiąta rocznica istnienia naszej Szkoły sprawia, że myślami powracam do przeszłości.

Pamiętam różne koleje losu Jubilatki, podziwiam wielkie osobowości, które stworzyły Jej tradycję, atmosferę, i które przyczyniły się do rozwoju życia muzycznego, nie tylko w Krakowie.

Z tą Szkołą związany jestem prawie „od zawsze”. Początkowo jako uczeń klasy fortepianu Profesora Ludwika Stefańskiego, a później jako wieloletni pedagog. W roku 1991 przejąłem obowiązki dyrektora. Był to czas przemian, przynoszący nowe możliwości, wyzwalający zapał i motywację do działania. Dla szkoły otwały się nowe perspektywy, które postanowiłem wykorzystać, by stworzyć młodym jak najlepsze warunki do pracy. Zmotywować ich i pokazać, że wiele rzeczy da się zrobić. Trzeba tylko bardzo tego chcieć. Pamiętam, jak z niedowierzaniem przyjmowano moje



Stefan Wojtas
dyrektor w latach 1991/92 i nadal

słowa, że zbuduję w Szkole salę koncertową. Z podobnym niedowierzaniem niektórzy odbierali zaproszenie na jej otwarcie...

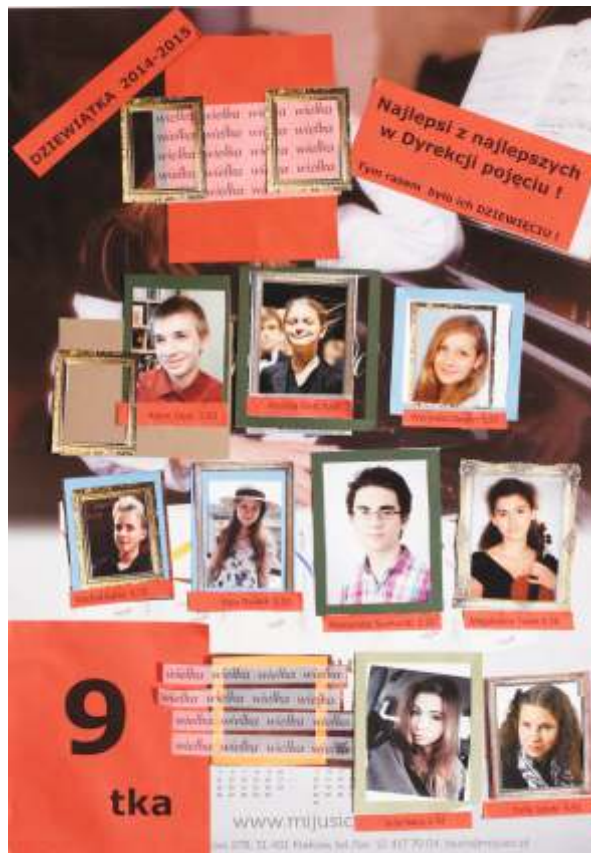
Wraz z innymi pedagogami, moimi koleżankami i kolegami pragnę, aby Szkoła nadal kształtowała osobowości i tak, jak kiedyś Średnia, rozbudzała wśród uczniów gorące zamiłowanie do muzyki. Jestem wdzięczny moim współpracownikom za trud i pasję w wyzwalaniu i rozwijaniu młodych talentów. Wasz wysiłek nie idzie na marne. Codziennie patrzę na naszych uczniów, zabieganych, zapracowanych, ale radosnych. Przychodzą, choć przecież nie muszą. Czyli panująca tu atmosfera nadal przyciąga jak magnes.

Życzę Jubilatce, by w tych trudnych dla kultury czasach przetrwała w dobrej kondycji. By była przystanią dla miłośników muzyki, ale też portem, z którego będą oni wyruszać w swoją kolejną muzyczną podróż. Przyszłym absolwentom naszej Szkoły życzę pięknych wspomnień. Takich samych, jakie my zachowaliśmy w swojej pamięci i w sercu. By powracali do lat szkolnych pełni wdzięczności dla pedagogów, którzy wprowadzali ich w magiczny świat muzyki.

Nieco humoru

CYTATY Z UCZNIOWSKICH KLASÓWEK I ODPOWIEDZI

- ♫ Flet piccolo jest przykładem miniatury instrumentalnej.
- ♫ Do chordefonów smyczkowych zaliczamy: skrzypce, altówkę, wiolonczelę, kontrabas i pite.
- ♫ Wraz z wiekiem polonezy Chopina tracą śpiewność, w zamian zyskiwały na heroiczności.
- ♫ Opracowanie tekstu w chorale gregoriańskim może być: sylabiczne, melizmatyczne i pneumatyczne.
- ♫ Schumann był zagorzałym cyklistą, bo często łączył swoje utwory w cykle.
- ♫ Oratorium to utwór estradowy, a nie sceniczny, dlatego wykonawcy występują bez strojów.
- ♫ Pod koniec życia Strawiński zszedł na dodekafonię.
- ♫ Bach napisał dwie pasje: wg św. Jana i wg św. Tomasza.
- ♫ J.S. Bach jest autorem kantaty „Christ lag in Todesbanden”, której tytuł można przetłumaczyć: „Chrystus leżał w okopach śmierci”.
- ♫ Dominanta może być normalna lub wstawiona.



§ Haendel był sprytniejszy od Bacha. Nie ożenił się, nie miał dzieci i dzięki temu żył w dostatku.

♪ Monteverdi jest autorem „Nieszporów Beaty Dziewicy”.

♫ „Popołudnie fauna” Debussy’ego to jeden z jego licznych utworów inspirowanych pięknem przyrody.

♫ Jednym z bardziej znanych utworów Chopina jest pieśń „Zejdźże mi z oczu” do tekstu Mickiewicza.

§ Chopin pisał pieśni do tekstów wielu słynnych poetów, m.in. Wistawy Szymborskiej.

♫ Witaliści nadawali swym utworom podobne tytuły, np. „Cudowny mandaryn” i „Miłość do trzech pomarańczy”.

♫ Motet w XIII wieku miał kilka odmian. Jedną z nich był motet konduktorski.

§ Prokofiew to autor „Wizji diabelskich” na fortepian.

♪ Kontrafagot to big brother fagota.

♫ „Taniec piskląt w skorupkach” pochodzi z cyklu „Obrazki Hartmanna”.



§ Dwie ostatnie opery Verdiego to „Otello” i „Falstart”.

§ Rossini jest autorem opery „Cyrulik syberyjski”.

Z UCZNIOWSKICH OBSERWACJI

§ O sekundzie mątej:

- Jaka jest definicja sekundy mątej?
- Dwie altówki grające unisono.

♫ Haendel i jego metody pracy:

Klasa ogląda film o Haendlu.

Fragment o współpracy ze śpiewaczkami, które dopiero po niemalże wyrzuceniu ich przez balkon, zgadzały się na rozwiązania muzyczne Mistrza.

- Ciekawe, jak on to robił...
- Chodź moja Droga, pokażę Ci ogród?

♫ Przy poznawaniu instrumentów komentarz jednego z uczniów:

„Napiszę koncert na pudełko i krowie dzwonki!”

§ Klasa ogląda film o Mozarcie, gdzie ten żali się ojcu w listach o mieszkaniu w Salzburgu.

Współczesna interpretacja uczniów:

„Salzburg to wiocha!

Nie mają tu nawet teatru operowego!”



ZZA DRUGIEJ STRONY BIURKA

☞ *Dzidziuś, kochanie złote, rybko, TRAGEDIA!*
(prof. Jacek Targosz przy sprawdzaniu zadania z harmonii)

☞ *No to śpiewamy a vista z pamięci!*
(prof. Bogusław Grzybek z zapalem przystępując do próby chóru)

♫ *Powinniście się cieszyć, że śpiewacie w środku zimy. Ludziom będzie żal na pomidory, bo drogie.*
(prof. Grzybek po nieudanej próbie przed koncertem)

☞ *No jedzcie, jedzcie, bo to moi braciszkuje!*
(prof. Grzybek do chórzystów, delektując się po koncercie zupą grzybową)

☞ *No i znów mówisz to samo: serek fromage czyli masło maślane!*
(prof. Lucjan Dmytrzak na zajęciach z form muzycznych)



♫ – Co to jest na początku tego tematu?

– Głowa, panie profesorze.

– A nie czło przypadkiem?

Po kilku minutach analizowania fugi, na tej samej lekcji:

– Jak już przeżyłem głowę tematu, to już przeżyję wszystko!

(prof. Dmytrzak)

♫ Gadajcie, tylko ciszej!

(prof. Michał Pawełek na zajęciach z kształcenia słuchu)

♫ Czy ty wiesz kiedy żył Bach?! Bo grasz, jakby żył co najmniej w romantyzmie!

(prof. Maciej Gładys na lekcji akordeonu)



Dbamy, aby poziom nauczania
w naszej Szkole był zawsze wysoki!

NAUKA NIE POSZŁA W LAS...

FORMY MUZYCZNE:

[...] Wielkie będzie miał zastugi,
Kto zaśpiewa temat fugi,
Kontrapunkty wypunktuje,
Ilość głosów wychwytyje.
Na zajęciach wielkie krzyki,
Bo pomylił ktoś tęczniki,
Więc główkuje jeden z drugim,
Jak się dostać do tej fugi.

HARMONIA:

[...] Z basem problem jest niewielki,
Bowiem pod nim są cyferki.
Gdy policzysz interwały
W mig zbudujesz akord cały.
[...] Skąd się akord wziął durowy
Gdy tonacji tryb molowy?
Ta koncepcja jest zbrodnicza:
To kadencja jest zwodnicza.
Niech się nikt nie niepokoi
I tu śmiało tercję dwoi,
Lecz dostaniesz wnet po nosie,
Jak zapomnisz, w którym głosie!

HISTORIA MUZYKI:

[...] Kogo dyplom czeka za rok
Ten niech bierze się za barok,
Niechaj zacznie tak na raty
Od Florenckiej Cameraty.
Ci zaczęli tak z ironią
Pastwić się nad polifonią.
Tak się strasznie rozeźlili,
Że monodię wymyślili.
[...] A w Wenecji – Monteverdi,
Muzyk zawsze pełen werwy,
Był do innowacji skory,
Miał opery i nieszpory.
Madrygałów kilka ksiąg,
Co logiczny tworzą ciąg.
W ósmej księdze, co wy na to?
Styl wprowadził concitato.
Serafinów dwóch tryluje,
To znów nimfa lamentuje.
I każdego zawsze wzrusza
Los śpiewaka Orfeusza.

SZKOLNE FRASZKI

O szkole

A muzyczna nasza szkoła
Dla pracusia, nie matola,
Więc przychodzą do niej wszyscy,
Co chcą miano mieć artysty.



Dyrektorski autorytet

O Dyrektorze

Teraz skupcie się rodacy,
Bo Dyrektor jest już w pracy!!!

*O szkolnym bufecie
 Czyś bogaty czy biedny, normalny czy wariat,
 Czy Ciebie za komitet ściga sekretariat,
 Czy dzierżysz abonament czy kupujesz bilet,
 I Ciebie skusić może „Czarodziejski filet”.
 Choć wcale nie z mintaja,
 lecz z „Pstrąga” Schuberta,
 To specjalność zakładu, więc zamówień sterta.*



To się nazywa synkretyzm sztuk!



Allegro con bravura

*Do absolwentów
 Niechaj dla Was ta Basztowa
 Będzie zawsze docelowa.
 Niech nie będą rozwiązane
 Więzy tutaj nawiązane.*

UCZNIOWSKIE PERYPETIE

HISTORIE Z DAWNYCH CZASÓW

Irena Konopacka: Anioł, nie kobieta!

Mój pierwszy miesiąc w Średniej Szkole Muzycznej był bardzo trudny: nie mając mieszkania w Krakowie, musiałem kilka razy tygodniowo dojeżdżać pociągiem z Tarnowa. Zdarzyło mi się nawet niekiedy spędzić noc na ławce na Plantach. I nie miałem żadnej nadziei na znalezienie jakiegokolwiek locum w Krakowie. Pociechą były mi pierwsze lekcje w Szkole: fortepian, harmonia, formy muzyczne, solfeż...

Solfeż, otóż to: prowadziła te zajęcia cudowna, niebieskooka Pani Irena Konopacka. Zauważyłem, że patrzyła na mnie jakoś specjalnie: trochę ze współczuciem (jako że wyglądałem na zmęczonego dojazdami), trochę z zadowoleniem (jako że miałem dobry słuch), a w każdym razie z ciepłym, matczynym niemal uczuciem. Po miesiącu tej dyskretnej obserwacji, po pewnej lekcji, skinęła na mnie palcem: „Marian, zostań chwilę, mam ci coś do powiedzenia”. Kiedy znaleźliśmy się sami, Pani Irena mi mówi: „Mam mieszkanie dla ciebie. Idź tam a tam, z mojego polecenia, do mojej przyjaciółki jeszcze ze Lwowa (bo Pani Irena była lwowianką), Joanny Hubertowej i powiedz, że to ja cię wysyłam”. Przychodzę więc na wskazany adres, ul. Waryńskiego 7, trzecie piętro, i oczom nie wierzę. Było to, jak niewiarygodny sen: urocza dama, w olbrzymim salonie

umeblowanym pięknymi antykami, prosi mnie o zajęcie miejsca w wygodnym fotelu w stylu Ludwika-Filipa i zadaje kilka uprzejmych pytań co do moich rodziców, moich zainteresowań, moich zamiarów na przyszłość. Potem pokazuje mi przyległy pokój i tu doznaję niezapomnianego szoku: w pokoju tym króluje wspaniały, duży fortepian marki Blüthner, w świetnym stanie. A Pani Joanna mówi: „To jest twój pokój, możesz grać, ile chcesz. Nie martw się o pieniądze, będąc tu ratujesz mi mieszkanie przed zagrabieniem przez komunistyczne władze mieszkaniowe. A tu masz klucz od windy (windy w owych czasach!), a oto, jak używać telefonu, nasz numer jest 543-30 (o Boże, telefon!). Od dzisiaj jesteś moim drugim synem: mój syn Jurek będzie twoim bratem”.

I tak się stało. Mieszkalem tam przez 11 lat, aż do mojego wyjazdu – na stałe – do Paryża. Joanna stała się moją drugą matką, Jurek – bratem. Joanna wprowadziła mnie w najwyższe sfery inteligencji krakowskiej ze środowisk naukowych i artystycznych, jak również w kręgi starych, szlacheckich rodzin (Zamoyscy, Chełmiccy, Tarnowscy, Wilczkowie i inni). W kilka lat później mój profesor, Zbigniew Drzewiecki, stał się członkiem naszej rodziny z ulicy Waryńskiego... Opisując te fakty z lat 50-tych, sam swoim słowom nie wierzę: a jednak było tak i nie inaczej. Świadkiem, już z nieba, jest mój Anioł – Irena Konopacka.

*Danka Smykla
(potem Danuta Rinn)*

Danka była ładna, młoda i wesola. Śpiewała nam różne piosenki przy własnym akompaniamencie („ze słuchu”). Używała dużo pięknych akordów septymowych i innych, bardzo „dżezowatych”. Krótka pikantna historyjka:

Na zbiorowej lekcji Profesora Skołyszewskiego zapytała:

- „Czy mogę wyjść?”

- „Ależ proszę bardzo!” - odpowiedział Profesor, wyciągając z kieszeni i wręczając jej trochę papieru toaletowego.

Po kilku minutach nasza Danusia wraca i zwraca Profesorowi połowę niewykorzystanego podarunku.

Opowiadka ta mogłaby wydawać się wątpliwego smaku, gdyby nie kontekst ówczesnych czasów: w sklepach brakowało wszystkiego, a szczególnie papieru toaletowego. Na temat tego papieru krążyły różne dowcipy, nawet w sferach wykwintnej inteligencji. Gest Profesora Skołyszewskiego był prawie satyrą polityczną... a Danka dobrze to uchwyciła!

*Zosia Mulowska
(potem Emilia Mulowska-Altkorn)*

Zosia była młoda, pulchniutka i dowcipna. Ładnie śpiewała. Bardzo się przyjaźniliśmy i często jeździliśmy razem na różne „chałtury”. Na jednej z nich, w Nowej Hucie, z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, sala była wypełniona robotnikami... Wychodzimy na scenę, Zosia w pięk-



nej sukni, ja za nią z nutami do akompaniamentu: zabieramy się do grania, zapada względna cisza, a tu słyszymy z pierwszego rzędu: „O, jaka fajna d...!”

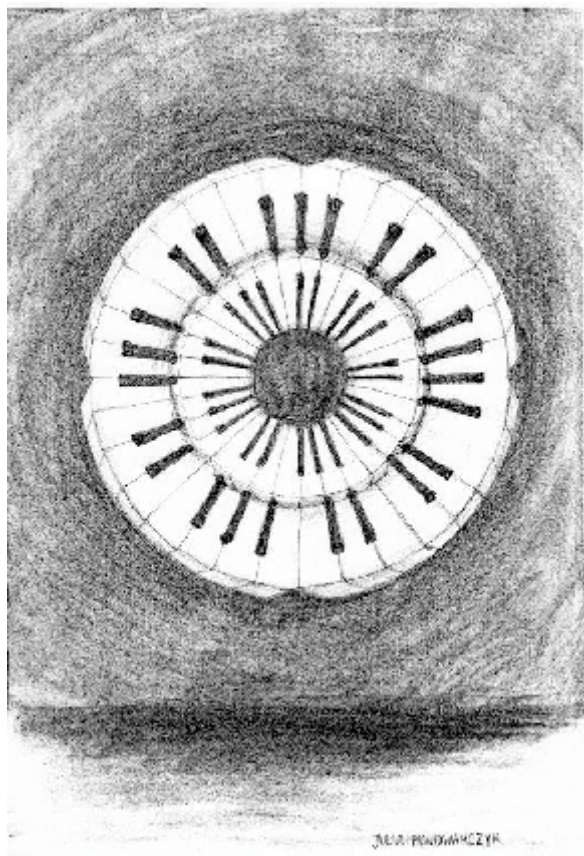
Po koncercie Zosia powiedziała, że ten komplet bardzo jej przypadł do gustu.

Ola Jelonek

(potem Aleksandra Zachariasiewiczowa)

Była jedną z najpiękniejszych dziewcząt Krakowa. Piękność tę podkreślała jeszcze wyszukana elegancja i nieprzeciętna inteligencja. Nie mówiąc już o talencie muzycznym. Jako uczennica Pani Axell-Łapickiej w Średniej Szkole grała świetnie Etiudy Chopina (ah, ta w C-dur op. 10 nr 7 w jej wykonaniu była prawdziwym klejnotem!), a później, z okazji dyplomu Wyższej Szkoły Muzycznej, jej występ z III Koncertem fortepianowym Prokofiewa z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Krakowskiej był wydarzeniem, które do dziś pozostaje wyryte w mojej pamięci.

Należałem do chmary chłopców zakochanych w niej po uszy, a nie mających najmniejszych szans, aby coś z tego wyszło. A jednak... pewnego pięknego wieczoru odbyła się zabawa-potańcówka w Średniej. Ledwie muzyka się rozpoczęła, wziąłem się w garść, zebrałem na odwagę i poprosiłem ją do tańca. Był to cudowny taniec... a potem następny, następny i tak – dosłownie – do białego rana. Ona tańczyła bosko, a ja umiałem tylko walca, fokstrota i tango: nie odstraszyło jej to zupełnie i nikomu innemu nie raczyła zaoferować swego tanecznego towarzystwa. Wielka, a z mojej strony miłośna, przyjaźń miała trwać przez długie, długie lata. To ona, już jako uczennica Zbigniewa Drzewieckiego, ułatwiła mi wymarzone przyjęcie do tej klasy (gdzie diabeł nie może, to piękną kobietę pośle...). Potem wyjechałem z Polski, a potem los rozłączył nas na zawsze. Ale ona



żyje ciągle w mojej pamięci tak mocno, jak pełen pasji był ten pierwszy taniec.

Marian Rybicki

HISTORIE Z NIEDAWNYCH CZASÓW

Basztowa jak Hogwart

Pewnego słonecznego, wakacyjnego popołudnia, zadzwonił do mnie pan prof. Łukasz Dębski z niezwykle osobliwą sprawą. Pytał, czy nie zechciałabym nauczyć markować grę na fortepianie Ruperta Grinta – aktora, który wcielał się w rolę Rona Weasleya w serii filmów o Harrym Potterze. Początkowo nie mogłam mu uwierzyć, jednakże po chwili rozwiązał moje wątpliwości, przybliżając nieco całą sprawę. Otóż okazało się, że w Krakowie kręcony będzie film dokumentalny z Rupertem w roli głównej. Na potrzeby produkcji aktor musiał posiadać wcale niełatwą umiejętność markowania gry na fortepianie oraz skrzypcach – i tak oto w roli jego nauczycielek miałyśmy się spełnić ja i moja koleżanka, skrzypaczka Magda Turek. W związku z tym, że szkoła w okresie wakacyjnym nie jest czynna przez cały dzień, nie znałam lepszego miejsca na zorganizowanie spotkania niż... mój dom! Zatem, po wcześniejszych ustaleniach z asystentem reżysera filmu, Rupert Grint wraz z reżyserem stanęli w naszych gościnnych progach. Trudno opisać ekscytację oraz emocje, jakie towarzyszyły Magdzie i mnie podczas „lekcji” udzielanych Rupertowi. Do końca nie mogłyśmy uwierzyć, że to wszystko działo się naprawdę! Nie omieszkaliśmy zrobić sobie licznych zdjęć z aktorem, dzięki którym to niesamowite spotkanie zostało uwiecznione. To było naprawdę fantastyczne przeżycie!

Zosia Satała

Bach w ciemnościach

Pamiętam jak pewien czas temu przyszedłam na lekcję fortepianu. Musiałam jeszcze chwilę czekać, już miała się zaczynać lekcja, a tu nagle... zgasło światło. Okazało się, że nie ma prądu w całej szkole, a nawet w całej dzielnicy i według prognoz miało go nie być przez około dwie godziny.

Z korytarza dobiegały odgłosy jakby nocnych podchodów i podekscytowane szeptów. Kiedy pani prof. Elżbieta Fajfer powiedziała: „No to trudno, idź do domu, nie będzie lekcji”, stwierdziłam w myślach, że nie po to spieszyłam się, jadąc przez całe miasto w korkach, biegłam przez ulice, żeby po prostu wejść i wyjść ze szkoły. Spytałam, czy nie możemy grać po ciemku i usłyszałam: „No... dobrze! W takich warunkach jeszcze nie prowadziłam lekcji” :)

No i grałam mojego Bacha w ciemnościach (przy świetle telefonów komórkowych). W sumie była to jakaś szczególna atmosfera. Wszyscy uczniowie sobie już poszli, a z sali 33 płynęły dźwięki preludium, a potem fugi mistrza Jana Sebastiana... i pamiętam jak dumna byłam z siebie, gdy już po 20 minutach prąd wrócił!! (A przecież mogłam wtedy znowu tłuc się autobusem przez Kraków – to takie cudowne zajęcie!).

Myślę, że ta dość błaha historia ma swoje przesłanie. Czasami trzeba przetrwać okres ciemności (nawet dosłownej), gdyż światłość może nastąpić szybciej, niż się przewidywało.

Marta Ziobro

Kolęda w Boże... Ciało

Dzięki Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia poznałem fantastycznych kolegów, z którymi lubię spędzać również czas wolny. W ostatnie Boże Ciało nasza paczka (Kuba Kuszlik, Magda Turek, Kacper Kaczmarek, Zosia Satała i ja) wybrała się na jeden dzień i jedną noc do Rabki-Zdroju. Nasz pobyt zawierał mnóstwo atrakcji, między innymi jeżdżenie po Parku Zdrojowym gokartami (właściwie jednym, czteroosobowym, z którego Kacper chciał mnie zepchnąć), a także ćwiczenia fizyczne pod gołym niebem w parku... o północy, bo czemu nie. Jednak momentem, który zapamiętaliśmy najbardziej był nasz spacer. Musieliśmy dziwnie wyglądać: pięć osób idzie drogą, tańczy poloneza i śpiewa „Bóg się rodzi”. W czerwcu, gdy temperatura wynosiła 34°C.

Tobiasz Kubisiowski

Tak wiele nas łączy

Nasza opowieść zaczyna się latem w roku 2013. Spotkałyśmy się w holu szkoły muzycznej, patrząc na wyniki egzaminów wstępnych. Jakże wielkie było nasze zdziwienie, gdy po krótkiej rozmowie okazało się, że obie chodziłyśmy do Nowodworka. Wraz z kolejnymi porami roku poznawałyśmy świat muzyczny i siebie nawzajem, dyskutując przy tym o wspólnych pasjach. „Nigdy nie wiesz co Cię w życiu spotka” – zdanie to naj-

lepiej opisuje miejsce, którym jest Basztowa 9. Tutaj losy ludzkie przeplatają się i rozkwitają w przyszłości. Wszelkie nasze przygody, wyzwania, smuteczki, jak również chwile bardzo radosne, towarzyszą nam na co dzień w drodze do spełnienia upragnionych marzeń. Jednym słowem: istny wir. Zawsze, niezależnie od tego, gdzie rzuci nas los, mówimy sobie: „Będziemy się wspierać!” To mogło zdarzyć się tylko tutaj i tylko w tej Szkole!!!

Natalia Dobrowolska i Monika Pawłowska



Szczęśliwy moment

Dla mnie pobyt w tej Szkole to z jednej strony duży wysiłek, bo niełatwo jest łączyć szkolne obowiązki ze studiami, ale z drugiej strony – spełnienie marzeń o własnej muzycznej drodze. Myślę, że czymś, co będę wspominać przez całe życie i co będzie dla mnie zawsze takim „szczęśliwym momentem”, do którego wraca się kiedy jesień za oknem i smutno się robi w duszy, jest koncert „The Armed Man”, w którym braliśmy udział jako chór szkolny „Pro Musica”. Chór prowadziła wtedy dr Monika Bachowska i zajęcia z nią wspominam jako najmiłszy, najbardziej inspirujący czas w szkole. Pamiętam próbę generalną do koncertu. Karl Jenkins napisał naprawdę niesamowity utwór i czuło się, że im bliżej do koncertu, tym bardziej emocje rosną. Jest w tej mszy część „Benedictus” – napisana wzruszająco, tęsknie i zarazem łagodnie, kojąco. Stałam na scenie, słuchając sola wiolonczeli i jakby nagle do mnie dotarło, że to jest taki moment, taka chwila, że nie chciałabym być nigdzie indziej. Chyba nawet sobie tego wcześniej nie uświadamiałam, ale to było moje marzenie – marzenie, które spełniło się na moich oczach. Brać udział w czymś tak dobrym i pięknym, bo wierzę, że muzyka może, a nawet powinna nieść te wartości. To jest naprawdę cudowne uczucie – znaleźć w życiu coś, co tak bardzo uszczęśliwia.

Trzeba mieć dużo szczęścia – znaleźć się we

właściwym momencie i odpowiednim miejscu, a co najważniejsze w przypadku szkolnych „zmagani” - trafić na mądrego, dobrego pedagoga, który wydobędzie z nas to, co najlepsze. I ja takie właśnie szczęście miałam :)

Ania Górska

Świąteczne strojenie serc

Każdego roku w okolicach Świąt Bożego Narodzenia, w czeluściach szkolnego bufetu, odbywa się skromne spotkanie przy świecach. Uczniowie i nauczyciele spotykają się, aby nastroić serca na nadejście najpiękniejszych Świąt w roku. Aranżacje opracowywane są przez rytmiczki, często są to ich debiuty kompozytorskie, więc stres przed wykonaniem jest niekiedy porównywany do nerwów przed egzaminem z fortepianu. Na szczęście, zaraz po wstępie, gdy do śpiewania dołączają się głosy słuchaczy, stres natychmiast znika i przeradza się w radość ze wspólnego kolędowania. Uważam, że jest to wydarzenie wyjątkowe, ze względu na swój niepowtarzalny klimat oraz atmosferę. Nikomu nie zależy na perfekcyjnym wykonaniu, ale raczej żeby móc spędzić razem czas, zjeść dobre ciastko i zatrzymać się na chwilę.

Ania Wyżga

Jest takie miejsce, są tacy ludzie...

Dla mnie Basztowa 9 to nie tylko szkoła, nie tylko lekcje i egzaminy. Chyba nawet ważniejsze od wszystkich zajęć jest to, z kim dzieliłam te lata. Mając przed sobą cztery ostatnie miesiące nauki patrzę wstecz i przypominam sobie tylko wspaniałe chwile i piękne lata. Wspaniałych profesorów, nieocenione Grono Pedagogiczne, które nie tylko dzieliło się z nami wiedzą i doświadczeniem, ale okazywali ciepłe serce. Pośród wysokich wymagań znajdowali zawsze wiele zrozumienia dla różnych naszych sytuacji i zadbali, by każdy miał i wykorzystał maksymalnie dużo szans. Wspominam lekcje i próby pełne radości i sale, które wypełniały nasze wspólne dźwięki. Zyskałam tu nie tylko znajomych z grup zajęciowych, ale i wspaniałych przyjaciół. Nie zliczę ile godzin spędziliśmy razem nie tylko „obowiązkowo”. Wspominam granie w 20 pytań w przerwach zajęć, uśmiecham się na myśl o tym, ile razy siedzieliśmy wszyscy koło portierni zajęci rozmową, aż trzeba było nas uciszać.

A na portierni u kochanej pani Uli zawsze można znaleźć dobre słowo w ciężki dzień, zagotować wodę na herbatę, kiedy deszcz przemoczy, a za szczególnie ładny uśmiech znajdzie się i kluczyk, gdy z salami do ćwiczenia



ciężko. Ta Szkoła to przede wszystkim ludzie, których tu się spotyka. A spotyka się tu tylko ludzi wspaniałych.

A. W.

SZKOLNY HYDE PARK

Otaczają mnie dobrzy ludzie.

Rozwój jest wynikiem przyjemnego z pożytecznym.

Dobrze się bawię.

Możę być sobą.

Nocowatałbym.

Nabywam umiejętności na całe życie.

Mamy cudown

Pani

ul

Spełniam marzenia.

NASZA SZKOŁA TO MIEJSCE, W KTÓRYM...

Umieram z głodu :)

Czuję się wiele warta.

„Uwielbiam grać, w basie cyfrowanym grać, w basie cyfrowanym grać, w basie cyfrowanym”.

Staję się osobą, którą zawsze chciałam być.

To nie miejsce... To drugi dom!

TEN MOMENT: - CZY JEST SALA? - AAAA, JEST, PIANINKO, FORTEPIANIK? :)

Piotr Kalina

pasja tutejszych pracowników

Przystojna kadra

Rafatek z bufetu

Klaustrofobiczne schodki prowadzące na IV piętro

Zespół z prof. Giza -Pi tek oraz Pani teksty: „FUUUU”! Historia muzyki z prof. Dolewką

Wyjazdy z Panią Klementyną

W NASZEJ SZKOLE NAJBARDZIEJ PODOBA MI SIĘ...

Pan prof. Dębski

Pani Bugajska

DARMOWA WODA W SEKRETARIACIE

Rytmiczki w legginsach!

Pani Dyrygent

Dobry humor pana Dyrektora

Włosy Oli Bors

Głos pani Klementyny - „szybko!”

Głos Pani Uli

Żarost pana prof. Dmytrzaka

„A komitet zapłacony”? - Pani Bożenka

Łazienki

Doceniam to, co piękne.

Wiem, czym jest dominanta wtrącona do dominanty wtrąconej do dominanty.

Nie umiem słuchać disco.

Rozpaczam przyjaźnie na całe życie.
Czuję, że żyję i śpię po 6 godzin dziennie :)

Mam najlepszych przyjaciół na świecie.

DZIĘKI TEJ SZKOLE...

Doceniam wolny czas.

Mam 150 godzin nieobecności w liceum.

Rozwijam się.

Zwiedziłam pół świata!

Umiem taktować jedną ręką na 5 a drugą na 7. JEDNOCZEŚNIE!

Statystyka

Alfabetyczny spis nauczycieli P&M II st. zatrudnionych w latach 1945 - 2016

1. Janina Ablamowicz - fortepian 1948/49
2. Barbara Adamik-Stolarczyk - śpiew 1986/87 i nadal
3. Zofia Adamska-Tawroszewicz - wiolonczela 1959/60
4. Jan Adamus - klarnet 1974/75
5. Helena Altkorn - fortepian 1946/47 do 1976/77
6. Edward Andrejko - wychowanie obywatelskie 1972/73
7. Aniela Andrzejewska - akompaniament 1948/49 do 1949/50
8. Teresa Arend - metodyka, rytmika 1994/95 do 1996/97
9. Stanisława Argasińska-Chojnowska - śpiew 1950/51 do 1956/57
10. Olga Axeull-Lapicka - fortepian 1950/51 do 1966/67
11. Monika Bachowska - chór 2012/13 do 2014/15
12. Maria Baka-Wilczek - fortepian 1987/88 do 1993/94
13. Katarzyna Balas - skrzypce 1999/00 i nadal
14. Urszula Bartkiewicz - fortepian, klawesyn 1974/1975
15. Janina Baster - fortepian 1956/57 do 1962/63
16. Kinga Batko - akompaniament 2004/05 do 2005/06
17. Ewa Bator - fortepian 1973/74
18. Zbigniew Bator - dykcja i recytacja 1982/83 do 1988/89
19. Teresa Bąk-Sionek - fortepian 1988/89 do 1989/90
20. Andrzej Białko - organy 1983/84 i nadal
21. Barbara Białko - rytmika, improwizacja 1985/86 i nadal
22. Michał Białko - organy 2012/13 i nadal
23. Tomasz Bielski - fortepian 1998/99 do 1999/00
24. Maria Bieńkowska - śpiew 1946/47 do 1967/68
25. Zuzanna Bizanz - fortepian 1950/51
26. Tekla Blochowa - teoria 1945/46 do 1971/72
27. Tadeusz Błachut - wiolonczela 1976/77 do 1978/79
28. Anna Boczar - fortepian 2004/05 i nadal
29. Ireneusz Boczek - fortepian 2006/07 i nadal
30. Zdzisław Bogacz - fagot 1988/89 do 1989/90;
od 2009/10 i nadal
31. Janina Borełowska - fortepian 1950/51 do 1958/59
32. Małgorzata Boryczko-Kądziołka - skrzypce 1986/1987
33. Henryk Jan Botor - improwizacja 1989/90 do 1992/93
34. Andrzej Bosak - wiolonczela 1986/1987
35. Jerzy Bożyk - improwizacja jazzowa 1991/92 do 1992/93
36. Bożena Breksa - fortepian 2010/11 i nadal
37. Andrzej Broniatowski - skrzypce 1988/89 do 1995/96
38. Stefania Brożek - akompaniament 1949/50 do 1951/52
39. Helena Bruchnalska - akompaniament 1948/49 do 1952/53
40. Eustachy Bruckowski - skrzypce, altówka 1945/46 do 1971/72
41. Agnieszka Bryndal - fortepian 1994/95 do 1997/98
42. Stanisław Brzozowski - nauka o Polsce 1951/52 do 1956/57
43. Eugenia Buczyńska - praktyki pedagogiczne 1975/76
44. Anna Bugajska - dykcja i recytacja 2013/14 i nadal
45. Ewa Bukojemska - fortepian 1991/92 do 1994/95; 2002/2003
46. Zofia Burowska - teoria 1952/53 do 1966/67
47. Jacek Bylica - fortepian 1992/93 do 2007/08
48. Piotr Bylica - wiolonczela 2008/09 i nadal
49. Kazimierz Chludek - saksofon, improwizacja jazzowa
1997/1998 i nadal
50. Jan Chochół - klarnet 1960/61
51. Marek Chodorowski - dykcja, recytacja 1991/92 do 2012/13
52. Zofia Chodyniecka - akompaniament 1952/53
53. Krzysztof Chowaniec - fortepian 1963/64 do 2014/15
54. Maria Chowaniec - teoria 2004/05 do 2005/06
55. Edward Christ - praktyka pedagogiczna 1959/60 do 1961/62
56. Stanisława Chojnowska - śpiew 1947/48 do 1953/54
57. Roman Chrzanowski - trąbka 1951/52
58. Wacław Chudziak - flet 1950/51
59. Grażyna Chwalik - akompaniament 1990/91 do 2003/2004
60. Józef Chwędczuk - organy 1947/48 do 1968/69
61. Tadeusz Ciejka - akompaniament 1959/60
62. Sławomir Cierplik - fortepian 1992/93 do 2008/09
63. Gabriela Ciolek - teoria 1984/85 do 1985/86
64. Zbigniew Ciuraba - chór 1968/69 do 1969/70
65. Antoni Cofalik - skrzypce 1997/98; do 2001/02; 2005/06 do 2011/12
66. Andrzej Cwojdzirski - chór 1952/53
67. Tadeusz Cygelman - klarnet, obój 1950/51 do 1956/57
68. Krzysztof Cyran - teoria 2010/11 i nadal
69. Józef Czarnecki - waltornia 1945/46 do 1950/51
70. Władysław Czarnecki - kontrabas 1949/50 do 1957/58

71. Małgorzata Czech - fortepian 1981/82 do 2003/04
72. Maciej Czepielowski - skrzypce 2002/03 i nadal
73. Stanisław Czerny - fortepian 1945/46 do 1961/62
74. Halina Czerny-Stefańska - fortepian 1947/48 do 1971/72
75. Władysław Czubacki - skrzypce 1951/52
76. Jadwiga Czyż - teoria 1961/62 do 2000/01
77. Anna Danyszowa - rytmika, improwizacja 1951/52 do 1971/72
78. Ryszard Daun - kontrabas 1958/59 do 1969/70
79. Leonard Dawidek - ćwiczenia do improwizacji 1959/60 do 1964/65
80. Aida Dawydow - akompaniament 1957/58 do 1958/59
81. Domicela Dąbrowska-Luciuk - teoria 1971/72 do 1987/88
82. Mieczysław Decowski - perkusja 1972/73 i nadal
83. Franciszek Delektka - śpiew 1952/53 do 1954/55
84. Dorota Dębicka - altówka 1996/97
85. Łukasz Dębski - fortepian 2005/06 i nadal
86. Lucjan Dmytrzak - teoria 1988/89 i nadal
87. Andrzej Dobrowolski - teoria 1950/51 do 1952/53
88. Krystyna Donaszowska-Matheis - fortepian 1955/56 do 1956/57
89. Marek Dolewka - teoria, biblioteka 2015/16
90. Agnieszka Draus - teoria 2002/2003 i nadal
91. Anna Drozdowska-Missona - fortepian 1957/58 do 1958/59
92. Czesław Drożdżewicz - gitara 1983/84
93. Krystyna Druszkiewicz - fortepian 1960/61 do 1974/75
94. Zbigniew Drzewiecki - fortepian 1953/54 do 1955/56
95. Norbert Drzewocki - fortepian 1945/46 do 1950/51
96. Wanda Dubińska-Kopeć - gitara 1969/70 do 1986/87
97. Władysław Dubrawski - kontrabas 1967/68 do 1973/74
98. Walentyn Dubrowski - akompaniament 2009/10 i nadal
99. Anna Duda - fortepian 1996/97 i nadal
100. Marian Duliński - teoria, skrzypce 1950/51 do 1956/57
101. Ewa Dumanowska - flet 2004/05 i nadal
102. Paweł Durowski - trąbka 2014/15 i nadal
103. Justyna Dybek-Boczek - skrzypce 2009/10 i nadal
104. Wiesław Dziadziński - akordeon 1982/83 do 1998/99; od 2003/04 i nadal
105. Elżbieta Dzieduszycka - biblioteka 1961/62 do 1962/63
106. Krzysztof Dziewięcki - orkiestra 1993/94
107. Anna Dzioba - organy 1992/93
108. Maria Dziewulska - teoria 1948/49
109. Wanda Dżuganowa - nauka o Polsce 1950/51
110. Joanna Ejsmont - fortepian 1998/99 i nadal
111. Halina Ekiem - fortepian 1945/46 do 1957/58
112. Stanisława Fabiańczyk - akordeon, skrzypce 1952/53
113. Elżbieta Fajfer-Piznal - fortepian 1994/95 i nadal
114. Franciszek Falger - altówka 1964/65
115. Barbara Feczko - fortepian 1986/87 do 1995/96
116. Elżbieta Feczko - akompaniament 1952/53 do 1953/54
117. Aniela Federowicz - fortepian 1950/51
118. Jan Federowicz - fortepian 1957/58 do 1964/65; 1972/73 do 1973/74; 1979/80 do 1982/83
119. Urszula Federowicz - fortepian 1959/60 do 1982/83
120. Józef Fedyczkowski - akordeon 1949/50 do 1985/86
121. Maria Feliksowa - fortepian 1952/53
122. Zenon Feliński - skrzypce 1958/59 do 1959/60
123. Stanisław Firlej - wiolonczela 2015/16
124. Franciszek Folger - altówka 1964/65
125. Berta Franke - fortepian 1950/51
126. Aleksander Frączkiewicz - teoria 1951/52 do 1971/72
127. Anna Frączkiewicz-Planeta - fortepian 1979/80 do 1986/87
128. Wacław Fular - puzon 1981/82 do 1989/90; 2001/02 do 2002/03
129. Maria Gaślicka - fortepian 1950/51
130. Stanisław Galiński - chór, orkiestra 1954/55 do 1961/62
131. Józef Gaczyński - śpiew, emisja głosu 1957/58 do 1959/60
132. Maria Gadowska - teoria 1980/81
133. Stanisław Galas - akordeon 1950/51
134. Maciej Gallas - śpiew 2008/09 i nadal
135. Olga Garbiczowa - fortepian 1955/56 do 1956/57
136. Monika Gardoń-Preinl - fortepian 1990/91 i nadal
137. Bożena Gawrońska - fortepian 1966/67
138. Renata Gąsiorek - wiolonczela 2002/03 i nadal
139. Andrzej Gierulski - fortepian 1980/81 do 1981/82
140. Małgorzata Giza-Piątek - altówka 1996/97 i nadal
141. Bogumiła Gizbert-Studnicka - klawesyn 1973/74 do 1974/75
142. Maciej Gładys - akordeon 1986/87 i nadal
143. Anna Głowa - fortepian 1997/98 do 1999/00
144. Ewa Głowacka - psychologia 1971/72
145. Tadeusz Gmyrek - puzon 2006/07 do 2010/11
146. Ilona Gnatowska - akompaniament 1986/87 do 1988/89

147. Andrzej Godek - klarnet 1975/76 do 1977/78; 1985/86 do 2000/01
148. Urszula Gofryk-Bąk - akompaniament 1998/99 i nadal
149. Maria Gogulska - rytmika, metodyka 1950/51 do 1962/63
150. Małgorzata Gologórska - altówka 1996/97 do 1997/98
151. Tadeusz Gonet - altówka 1954/55 do 1959/60
152. Janina Gonet - fortepian, akompaniament, teoria 1955/56 do 1994/95
153. Maria Grabowiecka-Hałówka - skrzypce 1975/76
154. Janusz Grabowski - fagot 1964/65 do 1972/73
155. Janusz Grejłak - puzon 1990/91
156. Alina Grochala - wiolonczela 2011/12
157. Piotr Grodecki - fortepian 1982/83 do 1990/91
158. Anna Grogulska - j. włoski 1999/00 do 2005/06
159. Ewa Grubich - fortepian, akompaniament 1969/70 i nadal
160. Magdalena Grubska-Chrenkoff - teoria 1982/83 do 1986/87
161. Jan Grzechowski - waltornia, trąbka 1950/51 do 1954/55
162. Bogusław Grzybek - chór, teoria, zespół kameralny 1973/74 do 2011/12
163. Ewa Grzymek-Sobol - fortepian 1963/64 i nadal
164. Anna Hara-Pióro - skrzypce 2003/04 i nadal
165. Judyta Herbowska - fortepian 2000/01 i nadal
166. Anna Herforth - rytmika 1963/64 do 1979/80
167. Witold Herman - wiolonczela 1998/99 do 1999/00
168. Mieczysław Herod - klarnet 1951/52 do 1953/54
169. Jan Hoffman - fortepian 1948/49 do 1949/50
170. Stanisława Hoffman - śpiew 1952/53
171. Władysław Horbacki - wiedza o sztuce 1951/52 do 1952/53
172. Lilianna Horodecka - flet 1996/97
173. Ewa Hryniewicka - teoria 1989/90 do 1994/95
174. Anna Huczowska - śpiew 1979/80 do 1992/93
175. Dorota Imielowska - wiolonczela 1993/94 do 1997/98; 2008/09 do 2010/11
176. Wioleta Jagiela - teoria 2011/12 do 20014/15
177. Jerzy Jamiński - orkiestra, teoria 1984/85 do 1997/98
178. Małgorzata Janik - teoria 1985/86 i nadal
179. Erazma Janowicz-Kopaczynska - śpiew 1945/46 do 1971/72
180. Jan Jargoń - improwizacja, fortepian 1955/56 do 1956/57
181. Stanisław Jarzębski - skrzypce 1949/50
182. Zofia Jaśkiewicz - akompaniament 1951/52
183. Jadwiga Jaworska - fortepian 1945/46 do 1956/57
184. Małgorzata Jaworska - fortepian 1979/80 do 1982/83
185. Zofia Jaworska - fortepian 1945/46 do 1971/72
186. Zbigniew Jeżewski - akompaniament 1955/56 do 1963/64
187. Maciej Jochymczyk - teoria 2007/08 i nadal
188. Robert Kabara - skrzypce 2011/12 i nadal
189. Andrzej Kaczmarczyk - perkusja 2013/14 i nadal
190. Agnieszka Kaczmarek-Bialic - harfa 2007/08 i nadal
191. Anna Kaczmarowa - śpiew, j. włoski 1947/48 do 1959/60
192. Daniel Kaleta - śpiew 1986/87 do 1987/88
193. Jerzy Kalinowski - trąbka 1960/61 do 1986/87
194. Marek Kalinowski - kontrabas 1983/84 do 1988/89
195. Helena Kalterowa - rytmika, improwizacja 1959/60
196. Henryk Kamiński - śpiew 1978/79 do 2001/02
197. Maciej Kanikuła - fortepian 1986/87 do 1995/96
198. Lucyna Kaprańska-Pitra - śpiew 1979/80 i nadal
199. Jerzy Katlewicz - orkiestra 1952/53 do 1953/54
200. Mariko Kato - fortepian 2010/11 i nadal
201. Seweryn Kącki - teoria, fortepian 1945/46 do 1949/50
202. Justyna Kciuk - teoria 2006/07
203. Milena Kędra-Adamczyk - fortepian 2006/07
204. Lidia Kęszycka - rytmika 1989/90
205. Ludwik Kic - teoria 1950/51 do 1951/52
206. Zygmunt Kielczyk - puzon 1945/46 do 1949/50
207. Małgorzata Kiernicka - metodyka rytmiki 1990/91 do 1992/93
208. Ewa Kinczewska-Stachowicz - fortepian 1974/75 do 2014/15
209. Bożena Kisielewska - skrzypce 1975/76 do 1982/83
210. Andrzej Kisielewski - orkiestra 1977/78 do 1978/79
211. Tadeusz Kleśny - fortepian 1984/85 do 1986/87; 1992/93 do 1993/94
212. Maria Klimczyk - teoria 1950/51
213. Adam Kłoczek - wiolonczela 1998/99
214. Marcin Kmiecik - skrzypce 2008/09 i nadal
215. Jacek Kociuban - wiolonczela 1987/88 do 2000/01
216. Jan Koćma - skrzypce 1952/53
217. Tadeusz Koćma - akompaniament 1951/52
218. Jan Kokoszka - fortepian, akompaniament 1963/64 do 1992/93
219. Alina Kolak - rytmika dla wokalistów 1989/90 do 2002/03

220. Danuta Kolczyńska	- rytmika 1997/98	257. Mikołaj Kutrzebski	- obój 1949/50 do 1963/64
221. Anna Komosa	- praktyka pedagogiczna dla rytmiczek 1998/99 do 2006/07	258. Wiesław Kwaśny	- skrzypce 1975/76; 2001/2002
222. Beata Koniuszy-Litwiniuk	- fortepian 1998/99 i nadal	259. Stanisław Lachowicz	- teoria 1947/48; 1953/54 do 1955/56
223. Irena Konopacka	- fortepian, teoria 1946/47 do 1971/72	260. Stefania Lachowska	- teoria 1946/47 do 1950/51
224. Elżbieta Konopczak	- fortepian, akompaniament 1975/76 i nadal	261. Barbara Laprus	- psychologia 1966/67 do 1970/71
225. Lidia Konstantyn-Flin	- fortepian 1976/77 do 1979/80	262. Lucjan Laprus	- orkiestra, chór, teoria 1962/63 do 1968/69
226. Wanda Kordylewska	- rytmika 1969/70 do 1970/71	263. Barbara Latała	- skrzypce 1977/78 do 1978/79
227. Iwona Korepta	- fortepian 2011/12 i nadal	264. Władysław Latała	- skrzypce 1949/50 do 1977/78
228. Barbara Korytowska	- fortepian 1949/50 do 1958/59	265. Maria Lato	- metodyka rytmiki 1989/90
229. Marzena Korzeniowska	- teoria 1998/99 do 2000/01	266. Marian Lato	- klarnet, saksofon 1982/83 do 1989/90
230. Władysław Kosieradzki	- klarnet, obój 1950/51 do 1954/55	267. Piotr Lato	- klarnet 2004/05 i nadal
231. Julia Kosk-Wojciechowska	- rytmika 2007/08 i nadal	268. Karol Lehnert	- emisja 1980/81 do 1982/83
232. Anita Kostecka	- fortepian 1974/75 i nadal	269. Sonia Lehnert	- śpiew 1970/71 do 1993/94
233. Walerian Kotas	- obój 1973/74 do 1977/78	270. Maria Leitner	- teoria 1953/54
234. Krystyna Kotowicz	- fortepian 1950/51 do 1951/52	271. Ewa Leonowicz	- fortepian 1990/91 i nadal
235. Ewa Kowalczyk	- śpiew 1991/92 i nadal	272. Jadwiga Lercel	- j.włoski 1967/68 do 1971/72
236. Urszula Kowalczyk	- teoria 2003/04 i nadal	273. Włodzimierz Lerner	- gitara 1982/83 i nadal
237. Karol Kozłowski	- akordeon 1977/78 do 1991/92	274. Maria Leśniak	- rytmika 1996/97 od 1999/00
238. Celestyna Koziak	- fortepian 1979/80 i nadal	275. Jan Leszczyński	- skrzypce 1978/79 do 1979/80
239. Marek Koziak	- fortepian 1968/69 do 1974/75; 1992/93 do 2006/07	276. Andrzej Lewicki	- j.włoski 1965/66
240. Czesław Kozieltulski	- skrzypce 1959/60	277. Olga Lewczyszyn-Popowicz	- śpiew 1985/86 do 1988/89
241. Roman Kozik	- zespół kameralny 1957/58 do 1967/68	278. Lesław Lic	- klarnet, saksofon 1954/55 do 1967/68
242. Edyta Krakowska	- skrzypce 1994/95 i nadal	279. Marian Lida	- orkiestra, chór 1957/58 do 1975/76
243. Elżbieta Kircha-Plazińska	- fortepian 1981/82 do 1989/90	280. Tomasz Lida	- orkiestra, skrzypce 1979/80 do 1983/84
244. Stanisław Krawczyński	- orkiestra 1994/95 i nadal	281. Ewa Litwa	- orkiestra 1994/95 do 1996/97
245. Elwira Krengiel	- skrzypce 1985/86	282. Maciej Lulek	- skrzypce 2003/04; 2012/13
246. Krystyna Kroczyńska	- teoria 1948/50 do 1954/55	283. Maria Lizer-Kaleta	- fortepian 1968/69 do 1972/73
247. Joanna Król-Józaga	- skrzypce 1989/90 i nadal	284. Ludwik Lutak	- trąbka 1954/55 do 1970/71
248. Barbara Krzemiń-Kolpanowicz	- teoria 1989/90 do 2008/09	285. Arianina Lwowicz-Pawłowska	- skrzypce 1976/77 do 1980/81
249. Janina Krzyształowicz	- śpiew 1950/51	286. Magdalena Łapińska	- trąbka 1987/88 i nadal
250. Kazimierz Krzyształowicz	- fortepian 1949/50 do 1953/54	287. Olga Łazarska	- fortepian 2009/10 i nadal
251. Tadeusz Kucharski	- wiolonczela 1960/61 do 1971/72	288. Katarzyna Łętowska	- rytmika 2005/06 i nadal
252. Maria Kulka	- fortepian 1976/77	289. Joanna Łuciuk-Kalinowska	- wiolonczela 1981/82 do 1986/87
253. Barbara Kunz	- teoria 1984/85 do 1985/86	290. Jerzy Łukowicz	- fortepian 1960/61 do 1971/72; 1988/89 do 1993/94; 1995/96 do 1996/97
254. Janina Kurek-Hareźga	- fortepian 1965/66 do 1987/88	291. Władysław Łysakowski	- waltornia 1958/59 do 1969/70
255. Stanisław Kurowski	- puzon 1972/73 do 1973/74	292. Jan Macalik	- wiolonczela 1950/51
256. Jerzy Kusiak	- skrzypce 1973/74 do 2001/02	293. Marian Machura	- ćwiczenia do improwizacji 1963/64 do 1968/69

294. Anna Maciańska - fortepian 1945/46 do 1968/69
 295. Janusz Majewski - psychologia, pedagogika 1987/88 do 1990/91
 296. Józef Makowicz - wiolonczela 1958/59 do 1971/72
 297. Grzegorz Mania - fortepian 2013/14 i nadal
 298. Maria Maksysiowa - skrzypce 1950/51
 299. Krystyna Malawska - fortepian 1956/57 do 1962/63
 300. Artur Malawski - chór, orkiestra 1949/50
 301. Bronisława Malinowska - psychologia 1953/54 do 1971/72
 302. Janina Maltze - fortepian 1952/53 do 1955/56
 303. Elżbieta Marczyk - teoria 2001/02 do 2010/11
 304. Jadwiga Marczyńska - teoria 1983/84 do 1986/87
 305. Maria Marek - skrzypce 1971/72
 306. Marta Marek - wiolonczela 1983/84 do 1987/88
 307. Ludwika Marek-Onyszkiewicz - śpiew 1951/52 do 1953/54
 308. Michał Marończyk - fagot 1952/53 do 1969/70
 309. Maria Marszałik-Kuźniak - rytmika 1961/62 do 1962/63
 310. Paweł Mastela - fortepian, akompaniament 1948/49 do 1955/56
 311. Olga Martusiewicz - fortepian 1950/51
 312. Benedykt Matusik - trąbka 2001/02 do 2004/05
 313. Helena Mazanek - fortepian 1955/56 do 1966/67
 314. Maria Mazaraki - fortepian 1947/48 do 1971/72
 315. Ewa Mączyńska - techn. ruchu i taniec 1990/91 i nadal
 316. Magdalena Mądro - teoria 2009/10 i nadal
 317. Ewa Michalczyk-Michnik - orkiestra 1969/70 do 1972/73
 318. Ludwik Michniewski - fagot, trąbka 1951/52
 319. Janusz Mikieta - teoria 1948/49
 320. Joanna Miklaszewska - improwizacja 1992/93 do 1996/97
 321. Bernadetta Mikuliszak - flet 1986/87 do 1998/99
 322. Józef Mikulski - wiolonczela 1954/55 do 1955/56
 323. Robert Milewski - skrzypce 1993/94 do 1995/96
 324. Pablo Miró Cortez - fortepian 2011/12
 325. Janina Mirowicz - fortepian 1968/69 do 1971/72
 326. Tadeusz Mirowicz - skrzypce 1960/61 do 1973/74
 327. Janusz Miryński - skrzypce 1995/96 i nadal
 328. Bronisława Misiewska - skrzypce 1946/47 do 1960/61
 329. Krzysztof Missona - chór, orkiestra 1963/64 do 1966/67
 330. Iwona Młynarczyk - fortepian 1967/68 do 1979/80
 331. Marek Mleczo - obój 2007/08 i nadal
 332. Maria Modrakowska - teoria, śpiew 1950/51 do 1960/61
 333. Marta Molodnyńska-Wheeler - fortepian 2011/12 i nadal
 334. Wiesław Molik - wiadomości o Polsce 1961/62 do 1965/66
 335. Mariusz Morys - skrzypce 2007/08 do 2010/11
 336. Kazimierz Moszyński - flet 1970/71 do 1972/73
 337. Adam Moszumański - wiolonczela 1976/77
 338. Grzegorz Motyka - muzyka jazzowa 1992/93 do 1996/97
 339. Antoni Mroczek - gitara 1970/71 do 1972/73 i 1979/80 do 1994/95
 340. Zofia Mroczkowska-Starzycka - śpiew 1950/51
 341. Cecylia Mryka - organy, fortepian 1977/78 do 2013/14
 342. Gerard Mryka - teoria 1979/80 do 1985/86
 343. Emilia Mulowska-Altorn - śpiew 1962/63 do 2011/12
 344. Hanna Murlowska-Zajac - teoria 1991/92 do 2006/07
 345. Maria Muszyna - teoria 1952/53
 346. Alfred Müller - zespół kameralny, ilustracje muzyczne 1962/63 do 1970/71
 347. Sergiusz Nadgryzowski - fortepian 1948/49
 348. Halina Nieć-Szczęśna - fortepian 1968/69 do 1971/72
 349. Danuta Niemczyk - akompaniament 1949/50 do 1967/68
 350. Piotr Niewiarowicz - tuba 1945/46 do 1950/51
 351. Mirosław Niziurski - teoria 1952/53
 352. Ewa Nizioł-Lankosz - psychologia, pedagogika 1991/92 do 2010/11
 353. Krystyna Niżyńska - inscenizacja 1951/52 do 1954/55
 354. Tadeusz Noga - waltornia 1970/71 do 1974/75
 355. Iwona Nowak - fortepian, akompaniament 1983/84 do 1985/86
 356. Ewa Nowak - fortepian, teoria 1992/93 i nadal
 357. Piotr Nowak - trąbka 2011/12 do 2014/15
 358. Janina Nowicka - skrzypce 1982/83 do 1992/93
 359. Joanna Nowicka - orkiestra 1990/91 do 1992/93
 360. Maria Nowosad - fortepian 1985/86 do 1986/87
 361. Maria Ogilbianska - fortepian 1945/46 do 1960/61
 362. Krzysztof Okoń - wiolonczela 1992/93 do 1993/94; od 2000/01 do 2001/02
 363. Leon Olejniczak - perkusja 1992/93 do 1993/94
 364. Helena Oleska - śpiew 1956/57 do 1961/62
 365. Anna Onak-Sniecikowska - fortepian 1982/83 do 2014/15
 366. Aleksander Opaska - skrzypce 1982/83 do 1988/89
 367. Bogumiła Opolska-Targosz - rytmika, improwizacja 1962/63 do 2014/15
 368. Bazyli Orłow - fagot 1945/46 do 1950/51
 369. Stanisław Orczyk - klarnet, saksofon 1972/73 do 1981/82

370. Laura Osyczka - fortepian 1998/99 i nadal
371. Helena Ottawowa - fortepian 1945/46 do 1948/49
372. Katarzyna Owsiany - psychologia, pedagogika 2011/12 i nadal
373. Jacek Ozimkowski - śpiew 1996/97 i nadal
374. Eugeniusz Pabian - teoria 1971/72 do 1999/00
375. Włodzimierz Pabian - perkusja 1985/86 do 1986/87; 2002/03 i nadal
376. Marzena Paciocha - śpiew 1998/99 do 2000/01
377. Maria Paciuch - śpiew 1990/91 do 2005/06
378. Zofia Pajorowa - fortepian 1951/52 do 1993/94
379. Elżbieta Palczewska - śpiew 1976/77 do 1979/80
380. Andrzej Pall - wiolonczela 1994/95 do 1999/00
381. Krystyna Palowska - teoria 1952/53 do 1955/56
382. Janusz Pater - akordeon 1979/80
383. Aldona Pater - flet 1981/82 do 1989/90
384. Michał Pawelek - teoria, fortepian 2003/2004 i nadal
385. Marek Pawlik - puzon 1991/92 do 1998/99
386. Stanisław Pawlik - flet 1972/73 i nadal
387. Jolanta Pawlikowska - śpiew 2011/12 i nadal
388. Alicja Pągowska - śpiew 1968/69 do 1971/72
389. Grażyna Pągowska-Koziak - fortepian 1985/86 i nadal
390. Beata Perek-Wojtasiewicz - teoria 1991/92 do 2010/11
391. Jadwiga Petecka - fortepian 1950/51
392. Maria Petronik - fortepian 1951/52 do 1952/53
393. Irena Pfeiffer - chór 1950/51
394. Józef, Adam Piątek - altówka 1969/70 do 2011/12
395. Urszula Piątek - teoria, organy 1964/65 do 1993/94
396. Teresa Piech - skrzypce 2001/02 do 2012/13
397. Grażyna Piechowska - altówka 1998/99 i nadal
398. Andrzej Pikul - fortepian 1980/81 do 1998/99
399. Janusz Pisarski - altówka 1998/99 do 2001/02
400. Bogdan Piznal - puzon 1998/99 i nadal
401. Agnieszka Plata - fortepian 1994/95 i nadal
402. Elżbieta Pluta-Laskowska - teoria 1968/69 do 1972/73
403. Halina Podgórska-Dutka - skrzypce 1989/90 do 2007/08
404. Hanna Podkanowicz-Zarycka - biblioteka 1995/96 i nadal
405. Marek Podkanowicz - skrzypce 1981/82 do 1982/83
406. Józefa Pohorecka - teoria 1951/52
407. Edmund Polak - waltornia 1955/56 do 1956/57
408. Renata Polony - rytmika 1970/71
409. Ilona Preiss-Borowicz - fortepian 1984/85 do 1986/87
410. Zofia Przybylska - fortepian 1954/55 do 1958/59
411. Stanisław Przysaś - klarnet 1968/69 do 1971/72
412. Józef Pyrek - fagot 1973/74 do 1983/84
413. Jan Rachwaniec - altówka 1960/61 do 1963/64
414. Maria Rieger - fortepian 1948/49; 1953/54 do 1955/56
415. Irena Rolanowska - fortepian 1973/74 do 1991/92; 1994/95 do 2006/07
416. Stefan Rolewicz - śpiew 1947/48 do 1971/72
417. Beata Roman - wiolonczela 2015/16
418. Bronisław Romaniszyn - śpiew 1952/53
419. Maria Rydzelewska - fortepian 1996/97
420. Zdzisława Zielińska-Różewicz - fortepian 1984/85 do 1991/92
421. Irena Rubińska - fortepian 1950/51
422. Teofil Rudnicki - klarnet 1945/46 do 1950/51
423. Irena Rudol-Woźniakowska - fortepian, ilustracje muzyczne 1954/55 do 1997/98
424. Irina Rumiancewa-Dabrowski - fortepian 2011/12
425. Maria Ruszecka - fortepian 1987/88 i nadal
426. Bronisław Rutkowski - teoria, organy 1946/47; 1949/50 do 1952/53
427. Henryk Ryński - waltornia 1976/77 i nadal
428. Jacek Sajka - teoria 1986/87 do 1995/96
429. Jerzy Salwarowski - teoria, zespół kameralny, orkiestra 1969/70 do 1971/72; 1980/81 do 1982/83
430. Jadwiga Sarbinowska - fortepian, akompaniament 1960/61 do 1998/99
431. Aleksander Sawczenko - kontrabas 1946/47 do 1949/50
432. Olga Sawczyńska - fortepian 1947/48 do 1971/72
433. Józef Sawicki - jrosyjski 1951/52 do 1954/55
434. Gustaw Serafin - emisja głosu, śpiew 1947/48 do 1952/53
435. Maria Seremet-Dziewięcka - śpiew 1997/98 i nadal
436. Zofia Serugowa - fortepian 1950/51
437. Karolina Sheybal - teoria 1950/51
438. Wacław Siedliński - wychowanie obywatelskie 1963/64 do 1974/75
439. Jan Sienkiewicz - skrzypce 1945/46
440. Wawrzyniec Sierosławski - fortepian 1992/93 do 1993/94
441. Zofia Sikorska - j.włoski 1951/52 do 1964/65
442. Magdalena Silberring - teoria 2005/06 i nadal

443. Anna Skarbowska - fortepian 1991/92 do 2009/10
 444. Jan Skawiński - flet 1945/46 do 1950/51
 445. Franciszek Skolyszewski - teoria 1948/49 do 1968/69
 446. Alina Skopek - teoria 1961/62 do 2001/02
 447. Małgorzata Skopek - fortepian 1987/88 i nadal
 448. Janusz Skowron - fortepian 1992/93 do 1997/98
 449. Beata Skowron - fortepian 1983/84 do 1984/85
 450. Marianna Skrzypczyk - skrzypce 1987/88 do 1988/89
 451. Paweł Skrzypek - fortepian 1996/97 do 2000/01
 452. Stefan Skwarek - puzon 1970/71 do 1980/81
 453. Bronisław Słowiak - flet 1979/80 i nadal
 454. Stefan Smiczka - teoria 1950/51 do 1975/76
 455. Seweryn Smiechowski - obój 1945/46 do 1947/48
 456. Stanisław Smoleń - fortepian 1984/85
 457. Tomasz Sobaniec - perkusja 1992/93 do 1996/97;
 2002/03 do 2003/04
 458. Wiktor Sobczyński - trąbka 1945/46 do 1946/47
 459. Małgorzata Sopol - skrzypce 1992/93
 460. Tadeusz Sosin - puzon, tuba 1950/51 do 1969/70
 461. Aleksandra Spisak - fortepian 2005/06 i nadal
 462. Czesława Stachowicz - fortepian 1950/51
 463. Agnieszka Stachurska - fortepian 1986/87 do 1990/91
 464. Małgorzata Staszewska-Janik - skrzypce 2012/13 i nadal
 465. Maria Starosolska - fortepian 1949/50 do 1971/72
 466. Ewa Starzyk - teoria 1998/99
 467. Ryszard Starzycki - flet prosty 1976/77 do 1978/79
 468. Iwona Stażyńska-Sycz - fortepian 1986/87 do 1988/89
 469. Elżbieta Stefańska-Kłysz - klawesyn 1963/64 do 1971/72;
 od 2004/05 i nadal
 470. Ludwik Stefański - fortepian 1952/53 do 1971/72;
 1979/80 do 1980/81
 471. Stanisław Stefański - wiolonczela 1958/59 do 1959/60
 472. Wacław Stengl - obój 1960/61 do 1972/73
 473. Marzena Stępniewska - fortepian 2004/05 do 2010/11
 474. Józef Stojko - perkusja 1945/46 do 1957/58
 475. Zdzisław Stolarczyk - puzon 2004/05
 476. Witold Stryszowski - kontrabas 1974/75 i nadal
 477. Jerzy Strzemieński - wiolonczela 1946/47 do 1950/51
 478. Eugeniusz Studnicki - fagot 1984/85 do 2014/15
 479. Helena Styczeń - śpiew 1975/76 do 1978/79
 480. Renata Suchowiejko - teoria 1992/93 do 1993/94
 481. Dorota Susuł - teoria 1998/99
 482. Piotr Syroka - klawet 1983/84 i nadal
 483. Jadwiga Szamotulska - akompaniament 1954/55
 484. Roman Szatko - wiadomości o Polsce 1966/67 do 1971/72
 485. Mirosław Szczepaniak - akordeon 1990/91
 486. Ewa Szczepańska-Chwast - altówka 2012/13 i nadal
 487. Tomasz Szczepański - fortepian 1994/95 do 1996/97
 488. Mieczysław Szczygieł - teoria 1950/51 do 1963/64
 489. Helena Szkielska - fortepian 1951/52 do 1966/67
 490. Semen Szkurhan - śpiew 1993/94 do 1996/97
 491. Izabela Szlachta-Dowgiałło - skrzypce 2012/13 i nadal
 492. Aniela Szlemińska - śpiew 1950/51
 493. Mieczysław Szelezer - skrzypce 1999/2000 do 2011/12
 494. Zofia Szelezer - fortepian 1958/59 i 2007/08
 495. Maria Szmyd-Dormus - fortepian 1985/86
 496. Małgorzata Szoltyś - biblioteka 1993/94 do 2014/15
 497. Henryk Sztompka - fortepian 1958/59 do 1963/64
 498. Helena Szubert-Słysz - śpiew 1981/82
 499. Ewa Szubra-Jargoni - skrzypce 2002/03 do 2010/11
 500. Piotr Szyz - lutnia 1992/93 do 1995/96; 1999/00
 501. Lechosław Szymonowicz - wiadomości o Polsce 1949/50
 502. Anna Szyniarowska - fortepian 1987/88 i nadal
 503. Natalia Szwab - teoria 2004/05 i nadal
 504. Anna Śliwa - skrzypce 1997/98 do 1998/99
 505. Joanna Ślusarczyk - orkiestra, teoria 2011/12 i nadal
 506. Małgorzata Śmietana - fortepian 1966/67 i nadal
 507. Wojciech Jan Śmietana - śpiew 1957/58 do 1993/94, 1997/98, 2001/02
 508. Jan Śmigacz - fagot 1964/65 do 1995/96
 509. Ewa Śmigielska-Swoboda - fortepian 1978/79 do 1980/81
 510. Barbara Świątek-Żelazny - flet 1993/94 do 1997/98
 511. Zofia Świątkowska - teoria 1950/51 do 1951/52
 512. Alina Świerczek - skrzypce 1990/91 do 2005/06
 513. Stanisław Świderek - saksofon 1956/57
 514. Magdalena Świerk - improwizacja fortepianowa, teoria
 1997/98 i nadal
 515. Maria Tęczarowska - fortepian 1950/51
 516. Małgorzata Tęczyńska-Kęska - chór 2011/12 i nadal
 517. Jacek Targosz - teoria 1961/62 do 1975/76; 1981/82
 do 2007/08

518. Anna Tarnawska-Mierzwa - skrzypce 1993/94 do 1996/97
519. Eugenia Tatarczuchowa - śpiew 1945/46 do 1949/50
520. Artur Taube - fortepian 1945/46 do 1949/50
521. Stanisław Tawroszewicz - skrzypce 1948/49 do 1950/51 i 1953/54
522. Aleksander Tippe - teoria 1977/78 do 1990/91
523. Janina Tisserant-Parzyńska - śpiew 1958/59 do 1959/60
524. Paulina Tkaczyk - improwizacja- 2014/15 i nadal
525. Jerzy Tosik-Warszawiak - fortepian 1978/79 do 1997/98
526. Ewa Tosik-Warszawiak - skrzypce 1979/80
527. Ilona Tomera-Chmiel - metodyka 2014/15 i nadal
528. Eugeniusz Towarnicki - flet 1951/52 do 1970/71
529. Kazimiera Treter - fortepian 1959/60 do 1970/71
530. Ireneusz Trybulec - lutnia 1987/88 do 1991/92
531. Julian Tryczyński - wiolonczela 1975/76
532. Mieczysław Tuleja - organy 1975/76
533. Eugenia Umińska - skrzypce 1948/49 do 1949/50; 1953/54; 1955/56 do 1963/64
534. Roksana Ulatowska - psychologia, pedagogika 2012/13
535. Olga Wachtłowa - fortepian 1947/48 do 1949/50
536. Agnieszka Walczy - organy 1988/89 i nadal
537. Wanda Waliszewska - fortepian 1945/46 do 1960/61
538. Marian Wallek-Walewski - teoria 1957/58 do 1963/64
539. Juliusz Weber - skrzypce 1945/46 do 1970/71
540. Zofia Weber - teoria 1953/54; 1955/56 do 1960/61; 1963/64 do 1971/72
541. Ludmiła Weber-Zarzycka - fortepian 1971/72 do 1973/74
542. Leszek Werner - organy 1969/70 do 2001/02
543. Maria Wesołowska - fortepian, teoria 1950/51
544. Teresa Wessely - śpiew 1972/73 do 1994/95
545. Stanisław Węgrodzki - instrumenty dęte 1953/54 do 1956/57
546. Martyna Węgrzyn - teoria 2006/07 i nadal
547. Franciszek Widelka - organy, teoria 1949/50 do 1988/89
548. Anna Wieczorek - teoria 2009/10 do 2011/12
549. Krystian Wilczek - fortepian 1960/61 do 1962/63
550. Elżbieta Willman - improwizacja, fortepian 1957/58 do 1961/62
551. Ludwik Wiśniewski - orkiestra, chór 1961/62
552. Joanna Wiśnios - teoria 1994/95 i nadal
553. Jan Witek - perkusja 1958/59 do 1971/72
554. Romana Witeszczak - fortepian 1951/52 do 1963/64
555. Anna Własnowolska - rytmika 1956/57
556. Krzysztof Włodarczyk - saksofon 2006/07 i nadal
557. Marek Włodkowski - obój 1978/79 i nadal
558. Elżbieta Wojciechowska - dykcja i recytacja 1981/82 do 1982/83
559. Anna Wojcieszczuk - skrzypce 1989/90
560. Krzysztof Wojczuk - skrzypce 1984/85 do 1989/90
561. Ewa Wojsław-Bober - wiolonczela 2001/02 i nadal
562. Joanna Wojtas - skrzypce 2000/01 i nadal
563. Stefan Wojtas - fortepian 1968/69 i nadal
564. Anna Woleńska-Stryzowska - klawesyn, fortepian 1976/77 do 2013/14
565. Zofia Wolska-Laidler - teoria 1974/75 i nadal
566. Małgorzata Wolska - fortepian 1990/91 do 1991/92
567. Helena Wołyńska - fortepian 1948/49
568. Bogdan Woźniak - skrzypce 1986/87 do 1992/93; 2012/13 i nadal
569. Krystyna Woźniak - wiolonczela 1979/80; 1987/88; 1991/92 do 2007/08
570. Michał Woźny - fortepian, organy 1950/51
571. Ewa Wójtowicz - teoria 1991/92 do 1999/00
572. Feliks Wróbel - teoria 1948/49
573. Marta Wróblewska - fortepian, akompaniament 1984/85 i nadal
574. Czesław Wirz - obój 1992/93 do 2007/08
575. Ignacy Wyczyński - klarnet 1961/62 do 2003/04
576. Janina Wysocka-Ochlewska - fortepian 1945/46 do 1949/50
577. Kazimierz Wysocki - skrzypce 1945/46
578. Romana Zaitz - teoria 2006/07 do 2007/08
579. Adam Zalas - gitara 1990/91 do 1992/93; 1996/97; 2002/03 i nadal
580. Zofia Zalewska - fortepian 1950/51
581. Andrzej Zarycki - piosenka 1994/95 i nadal
582. Henryk Zarzycki - altówka 1951/52 do 1954/55
583. Henryk Zarzycki - wiolonczela 1972/73 do 1979/80
584. Janusz Zathay - akompaniament 1964/65 do 1966/67
585. Janina Zathay - śpiew 1960/61 do 1990/91
586. Jadwiga Zawadzka - skrzypce 1974/75
587. Urszula Zawicka - biblioteka 1967/68 do 1992/93
588. Małgorzata Zastawniak - fortepian 1977/78
589. Czesław Ząbek - kontrabas 1970/71 do 1973/74; od 2001/02 do 2002/03
590. Barbara Zgrzywa - fortepian 1984/85

591. Ewa Ziemianin - skrzypce 1995/96 do 1996/97
592. Renata Zisman - fortepian 1959/60 do 1996/97
593. Violetta Złobicka - teoria 1980/81 do 1991/92; 1993/94
do 1996/97
594. Alfreda Zoffal - fortepian 1945/46 do 1947/48
595. Anna Zubrzycka - praktyka pedagogiczna 1978/79 do 1986/87
596. Bogusław Zubrzycki - fortepian 1983/84
597. Sławomir Zubrzycki - fortepian 1988/89
598. Ewa Zubrzycka-Dubrawska - fortepian, akompaniament 1969/70 i nadal
599. Ewa Zuchowicz - teoria 1992/93 do 2003/04
600. Edyta Żrałka - teoria 1994/95 do 1995/96
601. Renata Żelobowska - fortepian 1981/82 do 1984/85
602. Iwona Żerdzicka - skrzypce 1990/91 do 1994/95

Wykaz absolwentów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia z lat 1950 - 2015

Rok szkolny 1949/1950

1. Krystyna Adamowska-Werblarska - fortepian
2. Izabella Cwojdzirska - fortepian
3. Ewa Grzymek-Sobol - fortepian
4. Izabella Kydryńska - fortepian
5. Karol Mrowiec - organy
6. Jan Szostek - organy
7. Bogusław Zubrzycki - fortepian

Rok szkolny 1950/1951

8. Liliana Brokman - fortepian
9. Alicja Bukowska - fortepian
10. Mieczysław Chudoba - wydz.instrukt.
11. Maria Drozd - wydz.instrukt.
12. Józef Fedyczkowski - wydz.instrukt.
13. Gabriela Konopka - wydz.instrukt.
14. Stanisława Kraśnicka - wydz.instrukt.
15. Jerzy Kraśnicki - wydz.instrukt.
16. Helena Kunzowa - wydz.instrukt.
17. Irena Plazak-Paleta - wydz.instrukt.
18. Jadwiga Romanowska - wydz.instrukt.
19. Kazimierz Sarna - wydz.instrukt.
20. Mieczysław Satora - wydz.instrukt.
21. Andrzej Sosin - wydz.instrukt.
22. Danuta Suchorowska - skrzypce
23. Jan Węglan - wydz.instrukt.
24. Elżbieta Wiśniowska - wydz.instrukt.

Rok szkolny 1951/1952

25. Halina Adamska - fortepian
26. Mieczysław Bialic - skrzypce
27. Barbara Bayer - fortepian
28. Aleksandra Buławska - fortepian
29. Zofia Chodyniecka - fortepian
30. Domicela Dąbrowska-Łuciuk - wydz.instrukt.
31. Janusz Ekiert - fortepian
32. Michał Grygorowicz - organy
33. Jacek Jaroński - fortepian
34. Janina Kacznarczyk-Pawlukowa - fortepian
35. Adam Kaczyński - fortepian
36. Ewa Kofin - fortepian
37. Gabriela Konopka - fortepian
38. Anna Kościelniak - śpiew
39. Andrzej Kurylewicz - fortepian

40. Aleksandra Lic - fortepian
41. Lesław Lic - klarnet
42. Stanisław Matuszyk - organy
43. Marek Mietelski - fortepian
44. Anna Oczkowska - fortepian
45. Zofia Pajor - fortepian
46. Maria Petronik - fortepian
47. Izabella Piórek - wydz.instrukt.
48. Henryk Schiller - fortepian
49. Wanda Sabor - wydz.instrukt.
50. Janina Schilbach - wydz.instrukt.
51. Barbara Stramik - wydz.instrukt.
52. Anna Szumielewicz - wydz.instrukt.
53. Zofia Wiekierok - fortepian
54. Tadeusz Zajda - wydz.instrukt.
55. Mieczysław Żak - wydz.instrukt.
56. Ewa Żurek - wydz.instrukt.
57. Jan Żurek - wydz.instrukt.

Rok szkolny 1952/1953

58. Franciszek Barfuss - fortepian
59. Edward Bródka - fortepian
60. Jan Federowicz - fortepian
61. Maria Fieldorf - fortepian
62. Adam Fuks - fortepian
63. Janina Giedziow - fortepian
64. Zofia Goebel - wydz.instrukt.
65. Stanisława Górak - wydz.instrukt.
66. Barbara Graca-Penderecka - fortepian
67. Jerzy Heller - fortepian
68. Jadwiga Kądzielewska - śpiew
69. Wanda Kot-Wątorska - fortepian
70. Wanda Loster - wydz.instrukt.
71. Włodzimierz Łuś - perkusja
72. Zbigniew Podworski - wydz.instrukt.
73. Janina Pretsch-Fedyczkowska - fortepian
74. Krystyna Pytlarz - wydz.instrukt.
75. Krystyna Rymar - fortepian
76. Ludmiła Schram - fortepian, wydz.instrukt.
77. Janina Sroka-Tippe - wydz.instrukt.
78. Izabela Staniszevska - śpiew
79. Genowefa Szarblewska - śpiew
80. Władysław Świątek - wydz.instrukt.
81. Henryk Thiel - fagot
82. Aleksander Tippe - wydz.instrukt.
83. Marian Wallek-Walewski - wydz.instrukt.
84. Adolf Wąsik - organy
85. Janina Zaruba - wydz.instrukt.

Rok szkolny 1953/1954

86. Zbigniew Bujarski - wydz.instrukt.
87. Danuta Chmielecka - fortepian
88. Zofia Chodyniecka - śpiew, fortepian
89. Ryszard Daun - fortepian
90. Jadwiga Dzielska - fortepian
91. Lidia Gastol - fortepian
92. Tadeusz Giezmowski - skrzypce
93. Irena Hariderek - fortepian
94. Janina Kaplita - fortepian
95. Maria Kempa - fortepian
96. Jerzy Knaś - wydz.instrukt.
97. Stanisław Kocol - klarnet
98. Ludwik Konior - wydz.instrukt.
99. Marian Kowalczyk - flet
100. Zygmunt Kunert - trąbka
101. Celina Kwiatkowska-Muszyńska - wydz.instrukt.
102. Stanisław Marona - flet
103. Dorota Michalska - fortepian
104. Marian Mystek - wydz.instrukt.
105. Alicja Nikitiuk-Haraschin - fortepian
106. Wanda Nowacka - wydz.instrukt.
107. Danuta Orska-Budner - fortepian
108. Stanisława Palka - fortepian
109. Krzysztof Penderecki - wydz.instrukt.
110. Władysław Ptas - wydz.instrukt.
111. Irena Rudnicka - wydz.instrukt.
112. Irena Sitko - fortepian
113. Franciszek Sitko - organy
114. Lidia Sosnowska - śpiew
115. Adam Strykowski - organy
116. Aleksandra Szumiał-Bogucka - fortepian
117. Izabela Szybalska - fortepian
118. Barbara Szyperko - fortepian
119. Karol Tamowski - fortepian
120. Janusz Wilczek - fortepian
121. Bogdan Woźniak - skrzypce
122. Maria Wójciewicz - fortepian
123. Jadwiga Zablocka - fortepian

Rok szkolny 1954/1955

124. Halina Adamczyk-Buszewicz - fortepian
 125. Jacek Bertwaldt - organy
 126. Maria Błasiak - fortepian
 127. Teresa Bocherńska - śpiew
 128. Maria Borowska-Dembirńska - fortepian
 129. Urszula Bruk-Federowicz - fortepian
 130. Stanisław Gadżina - trąbka
 131. Zofia Gorączko - fortepian
 132. Maria Górecka - śpiew
 133. Urszula Hermanke - fortepian
 134. Helena Jamrozek - śpiew
 135. Józef Łabuda - organy
 136. Danuta Łopata - śpiew
 137. Władysław Misiewicz - organy
 138. Andrzej Orkisz - wiolonczela
 139. Eugeniusz Pabian - wydz.instrukt.
 140. Roman Pawłowski - organy
 141. Janina Piątkowska - fortepian
 142. Krystyna Pieniążek - skrzypce
 143. Jan Rachwaniec - altówka
 144. Piotr Repa - wydz.instrukt.
 145. Zofia Rumianowska - fortepian
 146. Jan Rusin - wydz.instrukt.
 147. Władysław Sobuła - organy
 148. Teresa Ślizowska - fortepian
 149. Jacek Targosz - wydz.instrukt.
 150. Izabela Wojciechowska - fortepian
 151. Tadeusz Wyczyński - klarnet
 152. Zofia Żochowska-Starzyńska - śpiew
 Eksterniści
 153. Teresa Marfiak - fortepian

Rok szkolny 1955/1956

154. Aleksandra Ablewicz - fortepian
 155. Czesława Cichorń - fortepian
 156. Elżbieta Drozd-Lesiuk - skrzypce
 157. Krystyna Dziuba - śpiew
 158. Irena Gaczol - fortepian, rytmika
 159. Eugeniusz Hojnik - kontrabas
 160. Anna Hrabal - fortepian
 161. Aleksandra Jelonk-Zachariasiewicz - fortepian
 162. Barbara Kalista - fortepian
 163. Ludwik Konior - śpiew
 164. Romana Kopacz - fortepian
 165. Wiesław Koryczan - flet
 166. Anna Krąż-Kusiak - fortepian
 167. Jerzy Kusiak - skrzypce
 168. Liliana Lubiniecka - fortepian

169. Maria Marszałik-Kuźniak - rytmika
 170. Emilia Mulowska-Altkorn - śpiew
 171. Irena Nawrocka - śpiew
 172. Maria Paraszczak - fortepian
 173. Barbara Słomczyńska - dyrygowanie
 174. Stefania Słowik - śpiew
 175. Irena Sokolowicz-Urbańska - śpiew
 176. Irena Tkaczyk - śpiew
 177. Barbara Wąsik-Szczepanowska - fortepian
 178. Anna Własnowska - fortepian, rytmika
 179. Julian Wójcik - organy
 Eksterniści
 180. Czesława Grzeszczuk - fortepian

Rok szkolny 1956/1957

181. Janina Bator - fortepian
 182. Lucyna Chrzyszcz - fortepian
 183. Włodzimierz Czerwiński - wydz.instrukt.
 184. Barbara Dudek - fortepian
 185. Romana Hojda - wydz.instrukt.
 186. Marian Jajko - obój
 187. Henryk Jarzyński - skrzypce
 188. Czesław Kaczmarski - puzon
 189. Eugeniusz Kania - tuba
 190. Danuta Kaźmierczak - śpiew
 191. Jan Kokoszka - organy, fortepian
 192. Ewa Kosowska-Kryształowicz - fortepian
 193. Szczęsny Krasnicki - kontrabas
 194. Janusz Krzywoń - skrzypce
 195. Stefan Łabus - waltornia
 196. Alina Mazur-Skopek - wydz.instrukt.
 197. Jan Mitka - kontrabas
 198. Aleksandra Mleko-Pollak - fortepian, śpiew
 199. Irena Mysliwiec-Wątrobska - śpiew
 200. Andrzej Namaczyński - fortepian
 201. Czesław Pilawski - skrzypce
 202. Marian Początko - altówka
 203. Zbigniew Podgajny - fortepian
 204. Anna Podwińska - fortepian
 205. Regina Rudnicka-Chłopicka - rytmika, fortepian
 206. Maria Rybacka - rytmika
 207. Marian Rybicki - fortepian
 208. Magdalena Rychlik - fortepian
 209. Stanisław Sabuda - organy
 210. Stefan Siwec - klarnet
 211. Barbara Słomczyńska - rytmika
 212. Zdzisław Słowik - kontrabas
 213. Danuta Smykla-Rinn - rytmika
 214. Irena Sulowska - fortepian

215. Bronisław Szafrński - organy
 216. Andrzej Szczeklik - fortepian
 217. Jerzy Szewczyk - fortepian
 218. Helena Tarnowska-Łazarska - śpiew
 219. Jerzy Ulman - wydz.instrukt.
 220. Henryk Urbański - fagot
 221. Józef Warchał - obój
 222. Maria Wąsik-Kochaj - rytmika
 223. Leszek Werner - fortepian, organy
 224. Monika Wieczynska - flet
 225. Krystian Wilczek - fortepian
 226. Maria Zielirska-Żurowska - wydz.instrukt.

Rok szkolny 1957/1958

227. Urszula Bruczkowska-Piątek - fortepian
 228. Urszula Cebula-Smiczka - śpiew
 229. Maria Dudek - rytmika, fortepian
 230. Zofia Fajkosz-Kozłowska - fortepian
 231. Ewa Gabrys - fortepian
 232. Jadwiga Gaździcka - skrzypce
 233. Jadwiga Kowalik - skrzypce
 234. Alina Mazur-Skopek - fortepian
 235. Zdzisław Najder - altówka
 236. Wanda Opalińska - wydz.nauczyc.
 237. Jadwiga Pasternak - wydz.nauczyc.
 238. Krystyna Pyzowska-Szewczyk - wydz.nauczyc.
 239. Franciszek Scąber - kontrabas
 240. Kazimiera Sokół - rytmika
 241. Stefan Solarczyk - skrzypce
 242. Ewa Topolnicka - fortepian
 243. Lidia Trześniowska - fortepian
 244. Maria Wąsik-Kochaj - fortepian
 245. Janina Woźniak - fortepian
 Eksterniści
 246. Kazimierz Błachut - fortepian
 247. Ewa Czernek-Grubich - fortepian
 248. Jerzy Kalinowski - trąbka
 249. Krystyna Koparńska - fortepian
 250. Anna Rzepa - perkusja
 251. Krystyna Sulisławska-Suzin - fortepian

Rok szkolny 1958/1959

252. Włodzimierz Bajorek - waltornia
 253. Krystyna Bielawa - fortepian
 254. Krystyna Brandysiewicz - śpiew
 255. Urszula Bruczkowska-Piątek - organy
 256. Krzysztof Bruczkowski - skrzypce
 257. Halina Curzytek - śpiew, teoria
 258. Kazimierz Gąsior - fagot

259. Wacław Grotkę - skrzypce
 260. Albin Gryboś - wydź.nauczyc.
 261. Magdalena Izýczek - wydź.nauczyc.
 262. Tadeusz Jakubowicz - perkusja
 263. Jerzy Jamiński - wydź.nauczyc.
 264. Zofia Jaworska-Balcerska - fortepian
 265. Tadeusz Jodłowski - trąbka
 266. Janina Kapera - wydź.nauczyc.
 267. Jerzy Kłócek - wiolonczela
 268. Kazimierz Korczyński - obój
 269. Celina Kowalik - śpiew
 270. Władysława Łach - fortepian
 271. Józef Łanowski - wydź.nauczyc.
 272. Elżbieta Łuczyńska - fortepian
 273. Janina Mirowicz - fortepian
 274. Bogusława Miller - fortepian
 275. Stanisława Opalińska - fortepian
 276. Zofia Patrońska - skrzypce
 277. Andrzej Piech - organy
 278. Stanisław Radwan - fortepian, teoria
 279. Maria Rusinowska - teoria
 280. Marek Stachowski - fortepian
 281. Alicja Stachurska - fortepian
 282. Jerzy Towarnicki - flet
 283. Eugeniusz Wanat - klarnet
 284. Józef Wróbel - waltornia
 285. Danuta Wygrzywalska - fortepian
 Eksterniści
 286. Małgorzata Gajdzica - fortepian
 287. Barbara Rychel - fortepian
 288. Ewa Szczepańska - fortepian
 289. Antoni Wróbel - fortepian

Rok szkolny 1959/1960

290. Wanda Bobak-Peiker - fortepian
 291. Bronisław Boryslawski - puzon
 292. Anna Brataniewicz - fortepian
 293. Jan Brzeziński - wydź.nauczyc.
 294. Krystyna Czerniewska - rytmika
 295. Ewa Demarczyk - fortepian
 296. Jerzy Farbowski - klarnet
 297. Krystyna Grochowalska - wydź.nauczyc.
 298. Ewelina Kaleta - wydź.nauczyc.
 299. Stanisława Kądziołka-Staszczak - wydź.nauczyc.
 300. Jerzy Klos - fortepian
 301. Maria Korecka-Soszkowska - fortepian
 302. Alicja Landek - śpiew
 303. Leon Padula - wydź.nauczyc.
 304. Piotr Pożniak - teoria

305. Małgorzata Pyć-Śmietana - fortepian
 306. Maria Rusinowska - fortepian, rytmika
 307. Maria Sejdor - śpiew
 308. Marek Stachowski - teoria
 309. Andrzej Staszczak - wydź.nauczyc.
 310. Franciszek Tabaszewski - trąbka
 311. Ewa Terlecka - fortepian
 312. Barbara Warzeszkiewicz - wydź.nauczyc.
 313. Paweł Westrych - fortepian
 314. Edward Zawiliński - wydź.nauczyc.
 315. Marek Żurowski - wydź.nauczyc.
 Eksterniści
 316. Jerzy Bartczak - organy
 317. Czesław Jablecki - organy
 318. Aleksandra Lic - śpiew
 319. Stanisław Matura - organy
 320. Józef Skoczylas - organy
 321. Renata Zisman - fortepian

Rok szkolny 1960/1961

322. Stanisław Adamczyk - puzon
 323. Stanisław Atlas - klarnet
 324. Marian Białoński - wydź.nauczyc.
 325. Ryszard Bielasik - wydź.nauczyc.
 326. Roman Dulski - perkusja
 327. Stanisław Florek - śpiew
 328. Ryszard Górecki - puzon
 329. Maria Jabłońska-Stachowska - wydź.nauczyc.
 330. Anna Juchniewicz - fortepian
 331. Urszula Karolus - fortepian
 332. Andrzej Kukla - wiolonczela
 333. Anna Kuraś-Woźniakowska - fortepian
 334. Stanisław Makohon - śpiew
 335. Bożena Mielowska - fortepian
 336. Leopold Migdał - klarnet
 337. Jan Oczkowski - kontrabas
 338. Józef Piątek - altówka
 339. Marek Podkanowicz - skrzypce
 340. Anna Polak - śpiew
 341. Maria Polonek - rytmika
 342. Zdzisław Rogowski - fortepian
 343. Wincenty Ryński - klarnet
 344. Jan Sara - flet
 345. Elżbieta Stefańska - fortepian
 346. Mikołaj Stefański - organy
 347. Stanisław Świś - organy
 348. Zofia Wojtas-Machnik - śpiew
 Eksterniści
 349. Kazimierz Błatkiewicz - skrzypce

350. Halina Dawidowicz - fortepian
 351. Maja Hołyńska - fortepian

Rok szkolny 1961/1962

352. Marian Bałbura - fagot
 353. Daniel Banaś - organy
 354. Paweł Bieńkowski - fortepian
 355. Andrzej Bigos - puzon
 356. Bożena Blachut - fortepian
 357. Bogusław Bruczkowski - skrzypce
 358. Stanisław Chodorowski - trąbka
 359. Józef Czarnik - fortepian, teoria
 360. Marta Czerewko - fortepian
 361. Barbara Czyż - wydź.nauczyc.
 362. Józef Dzióbek - obój
 363. Teresa Galińska - fortepian
 364. Damian Gryboś - fagot
 365. Magdalena Gryglewska - wiolonczela
 366. Bolesław Hamaluk - śpiew
 367. Barbara Heretyk - fortepian
 368. Grażyna Iwanicka - wydź.nauczyc., rytmika

369. Włodzimierz Kamiński - fortepian
 370. Ewa Kawa-Bator - fortepian
 371. Ewa Klohes - fortepian
 372. Barbara Kozik - skrzypce
 373. Antonina Kuśmierska - wydź.nauczyc.
 374. Halina Mororiska - wydź.nauczyc.
 375. Teresa Michałowicz - wydź.nauczyc.
 376. Joanna Piotrowska - śpiew
 377. Franciszek Rachwał - wiolonczela
 378. Augustyn Rąbala - waltornia
 379. Henryk Siwczyk - wydź.nauczyc.
 380. Krystyna Skwarczyńska - wydź.nauczyc.
 381. Edward Stankowicz - organy
 382. Halina Surowka - fortepian
 383. Alicja Świątek - śpiew
 384. Aleksandra Wagner - fortepian
 385. Maria Wierzbicka-Lato - rytmika
 386. Stefan Wojtas - fortepian
 387. Jolanta Wygrzywalska - śpiew
 388. Władysław Żmijowski - wiolonczela
 389. Marek Żurowski - altówka

Rok szkolny 1962/1963

390. Wiesława Bogaczewicz - fortepian
 391. Maria Czernichowska - fortepian
 392. Laura Druszkiewicz-Osyczka - fortepian
 393. Andrzej Dutkiewicz - wydź.nauczyc.

394. Danuta Dużyk - fortepian
 395. Zbigniew Dziumowicz - wydzn.nauczyc.
 396. Stanisław Dziurdzia - wydzn.nauczyc.
 397. Czesława Fijałkowska - skrzypce
 398. Zygmunt Firlit - waltornia
 399. Irena Gąsienica-Luszczyk - fortepian
 400. Jolanta Głowacka - śpiew
 401. Marta Gołąb - fortepian
 402. Bogusław Grzybek - organy
 403. Adam Kijak - perkusja
 404. Marta Klohes - fortepian
 405. Józef Korzec - kontrabas
 406. Franciszek Kraska - obój
 407. Maria Książkiewicz - fortepian
 408. Jan Kudyk - trąbka
 409. Lidia Marchewka - śpiew
 410. Stanisław Matuszewski - organy
 411. Stanisław Okoński - flet
 412. Hanna Podkanowicz - fortepian
 413. Andrzej Radzik - wydzn.nauczyc.
 414. Jadwiga Redych-Czarnik - wydzn.nauczyc.
 415. Ewa Rymar - fortepian
 416. Franciszek Rymaszewski - trąbka
 417. Bogusław Scheller - fortepian
 418. Barbara Setkowicz - wydzn.nauczyc.
 419. Stanisław Sikora - puzon
 420. Stanisław Sitarz - saksofon
 421. Romuald Słowik - puzon
 422. Barbara Stankiewicz - fortepian
 423. Urszula Sułkowska - organy
 424. Edward Szott - fortepian
 425. Zofia Szuszkiewicz - wydzn.nauczyc.
 426. Stefan Towpasz - perkusja
 427. Antoni Wit - teoria, fortepian
 428. Bogusława Wojsznis - rytmika
 429. Marta Wojtyczka-Rucińska - śpiew

Rok szkolny 1963/1964

430. Stanisława Adamska-Dutkiewicz - fortepian
 431. Julian Antoniszczak - fortepian
 432. Jan Boba - wydzn.nauczyc.
 433. Maria Borowiec - wydzn.nauczyc.
 434. Krzysztof Brzuza - fortepian
 435. Ryszard Ciborowski - wydzn.nauczyc., akordeon
 436. Anna Czajowska-Mirek - fortepian
 437. Władysław Dubrawski - kontrabas
 438. Jadwiga Galant - rytmika

439. Barbara Golonka-Barska - śpiew
 440. Julia Goreczky - śpiew
 441. Ryszard Grzybowski - fortepian
 442. Zygmunt Hojda - waltornia
 443. Halina Kosoń - skrzypce
 444. Mieczysław Kosz - fortepian
 445. Marek Kozia - fortepian
 446. Alicja Krawiec - śpiew
 447. Zdzisław Leszczyński - śpiew
 448. Eugeniusz Lewicki - kontrabas
 449. Anna Mastalerz - fortepian
 450. Eugeniusz Matejko - skrzypce
 451. Barbara Meissner - wydzn.nauczyc.
 452. Ewa Michalczyk-Michnik - fortepian
 453. Julian Pacula - trąbka
 454. Andrzej Piasecki - wydzn.nauczyc.
 455. Elżbieta Pluta-Laskowska - fortepian
 456. Kazimierz Pogorzelski - skrzypce
 457. Leszek Polony - teoria, fortepian
 458. Marek Skowronek - puzon
 459. Janusz Słoniak - skrzypce
 460. Jadwiga Smolarska - rytmika
 461. Joanna Smolińska - rytmika
 462. Ryszard Socha - organy
 463. Józef Solawa - śpiew
 464. Tomasz Stańko - trąbka
 465. Zofia Szafrńska - śpiew
 466. Jan Śmigacz - fagot
 467. Jan Tawroszewicz - skrzypce
 468. Edward Treściński - fortepian
 470. Barbara Wrońska - wiolonczela
 471. Anna Zdzińska - rytmika
 472. Stanisław Ziółkowski - śpiew
 Eksterniści
 473. Irena Gąsienica-Luszczyk - rytmika
 474. Leszek Kędracki - fortepian
 475. Mieczysław Krzemiński - kontrabas
 476. Krzysztof Kupłowski - fortepian
 477. Jadwiga Redych-Czarnik - śpiew

Rok szkolny 1964/1965

478. Piotr Błaszczyszyn - obój
 479. Jan Boćniewicz - puzon
 480. Józef Czajkowski - fortepian
 481. Stefan Czyż - wydzn.nauczyc.
 482. Jacek Dunajczan - wiolonczela
 483. Wiesław Gas - puzon
 484. Andrzej Głiszewski - perkusja
 485. Jan Jarosz - trąbka

486. Zofia Jaskier - śpiew
 487. Alicja Jorczyk - teoria
 488. Zenon Kłapyta - altówka
 489. Lidia Konstantyn - fortepian
 490. Anna Kusak - rytmika
 491. Janina Kuźma - fortepian
 492. Tadeusz Kuźniar - skrzypce
 493. Kazimiera Kwiatkowska - fortepian
 494. Maria Lech - wydzn.nauczyc., rytmika
 495. Józef Leżoń - wydzn.nauczyc.
 496. Beata Majkut - wydzn.nauczyc., rytmika
 497. Maria Michniowska - wydzn.nauczyc.
 498. Marian Mika - fortepian
 499. Zdzisław Mucha - wydzn.nauczyc.
 500. Marian Nawrocki - wydzn.nauczyc.
 501. Barbara Nowak - perkusja
 502. Danuta Olechny - wydzn.nauczyc.
 503. Maria Pamuła - rytmika
 504. Wiesław Piękoś - fortepian
 505. Józef Rychlik - teoria
 506. Jerzy Salwarowski - teoria, fortepian
 507. Stanisław Sasak - obój
 508. Danuta Siwińska - rytmika
 509. Jan Słowik - fagot
 510. Tadeusz Stańczyk - kłarnet, akordeon
 511. Józef Stawowy - fortepian
 512. Krystyna Stefańska - fortepian
 513. Maria Wańkowicz - wiolonczela
 514. Stanisław Wądryk - waltornia
 515. Julian Willner - skrzypce
 Eksterniści
 516. Lucyna Bobrowska-Marzec - altówka
 517. Bożena Chroszczewska - rytmika
 518. Ewa Fuchsa-Stengl - śpiew
 519. Ewa Gruszczyńska - fortepian
 520. Irena Noskowska - fortepian
 521. Bogumiła Ożga - rytmika
 522. Marian Przychodźki - kłarnet
 523. Jadwiga Redych-Czarnik - teoria
 524. Antoni Solawa - śpiew
 525. Wacław Walda - fortepian

Rok szkolny 1965/1966

526. Anna Cieplik - wych.muz.
 527. Wacław Dyna - kontrabas
 528. Andrzej Filas - waltornia
 529. Janina Franków - wiolonczela
 530. Maria Geppert - skrzypce
 531. Alicja Górecka - śpiew

532. Adam Iwan	- flet	578. Leonard Neuger	- fortepian	624. Bogusław Mazurkiewicz	- trąbka
533. Wanda Kordylewska	- wych.muz., rytmika	579. Andrzej Pall	- wiolonczela	625. Janusz Nowotarski	- klarnet
534. Kazimierz Koślacz	- wiolonczela	580. Genowefa Pęcak	- wych.muz.	626. Władysława Okońska	- śpiew
535. Tadeusz Kożuch	- altówka	581. Jacek Pietrzykowski	- wiolonczela	627. Maria Paciuch	- śpiew
536. Jerzy Kruk	- trąbka	582. Barbara Płoskoń	- rytmika	628. Zbigniew Parafiniuk	- śpiew
537. Jan Ledwoń	- kontrabas	583. Józef Podmokły	- klarnet	629. Magdalena Paszyńska	- obój
538. Maria Marek	- skrzypce	584. Andrzej Puszkarczyk	- perkusja	630. Jan Pawlikowski	- altówka
539. Leszek Matyasik	- altówka	585. Stanisław Radzik	- wych.muz.	631. Irena Piaseczna	- wych.muz., fortepian
540. Ada Próchnicka	- fortepian	586. Zbigniew Raj	- puzon	632. Kazimierz Puch	- wych.muz.
541. Paweł Rams	- klarnet	587. Bogumiła Rybarska	- wych.muz.	633. Urszula Redych	- śpiew
542. Maria Roszczynialska	- fortepian	588. Łukasz Sołtys	- wych.muz.	634. Witold Robotycki	- trąbka
543. Karyna Rudowska	- rytmika	589. Adam Sotoła	- śpiew	635. Wiesław Soja	- fagot
544. Jan Sołtys	- kontrabas	590. Zofia Sotoła	- śpiew	636. Stefan Stałanowski	- skrzypce
545. Edward Sroka	- perkusja	591. Andrzej Strzednicki	- akordeon	637. Iwona Steczkowska	- fortepian
546. Krystyna Starościk	- śpiew	592. Zygmunt Starzycki	- flet	638. Józefa Tyranowska-Kalinowska	- śpiew
547. Zygmunt Starzycki	- akordeon	593. Krzysztof Stawowy	- fortepian	639. Ala Wilczyńska	- wych.muz.
548. Grażyna Stiasny	- klarnet	594. Włodzimierz Stawowy	- klarnet	640. Eugeniusz Woźny	- waltornia
549. Helena Szarek	- wych.muz.	595. Anna Sola	- fortepian, rytmika	641. Wiesław Zając	- fortepian
550. Mieczysław Tuleja	- organy	596. Piotr Walewski	- fortepian	Eksterniści	
551. Katarzyna Tyrcha	- fortepian	597. Ludmiła Weber	- fortepian	642. Aleksandra Dudek-Kamieniecka	- fortepian
552. Maria Wala	- rytmika	598. Janusz Wroński	- skrzypce	643. Halina Figiel	- fortepian
553. Józefa Ząbczyńska	- śpiew	599. Henryk Żywicki	- altówka	644. Aleksander Łysak	- altówka
554. Ewa Ziobrowska	- wych.muz., rytmika	Eksterniści		645. Maurycy Merunowicz	- organy
Eksterniści		600. Rafael Alkolado-Perez	- fortepian	646. Barbara Nowak	- fortepian
555. Stefan Czyż	- klarnet	601. Janina Byrczek	- fortepian	647. Aleksandra Zielińska-Palka	- fortepian
556. Jan Goebel	- organy	602. Stanisław Czepiel	- skrzypce		
557. Józef Rychlik	- fortepian	603. Fajwusz Dondes	- trąbka		
558. Edward Szott	- akordeon				
559. Stanisław Wojciechowski	- śpiew				

Rok szkolny 1966/1967

560. Jan Adamus	- klarnet
561. Jerzy Braun	- fortepian
562. Andrzej Czechowski	- puzon
563. Jan Dyba	- puzon
564. Halina Figiel	- wych.muz.
565. Maria Gór	- wych.muz.
566. Helena Groń	- wych.muz., śpiew
567. Jerzy Hemzaczek	- wych.muz.
568. Maria Ingót	- wych.muz., fortepian
569. Tadeusz Kassatti	- fortepian
570. Wanda Kleczaj	- wych.muz.
571. Ewa Krynicka	- fortepian
572. Maria Kural	- wych.muz.
573. Ewa Lesak	- rytmika
574. Andrzej Machnica	- altówka
575. Elenai Majchrzycka	- śpiew
576. Marek Malenda	- fortepian
577. Lucyna Masłor	- śpiew

Rok szkolny 1967/1968

604. Wojciech Bryndał	- fortepian
605. Renata Bujak	- śpiew
606. Ewa Bukojemska	- fortepian
607. Anna Byrczek	- wych.muz., rytmika
608. Józef Czyż	- tuba
609. Krystyna Cwiklińska	- fortepian
610. Andrzej Dreszer	- perkusja
611. Magdalena Ekielska-Myczka	- fortepian
612. Maria Góra	- śpiew
613. Leszek Grela	- wych.muz., śpiew
614. Ewa Grudzińska	- fortepian
615. Zbigniew Irzeński	- klarnet
616. Kazimierz Japół	- śpiew
617. Barbara Iwanejko	- fortepian
618. Bożena Kotkowska	- wych.muz.
619. Agnieszka Kreiner	- fortepian
620. Włodzimierz Krzeszowiak	- wych.muz.
621. Elżbieta Kummer	- wych.muz.
622. Bogumiła Lechowicz	- wych.muz.
623. Tadeusz Łyjak	- wych.muz.

Rok szkolny 1968/1969

648. Bogusława Baran	- kontrabas
649. Antoni Bylica	- organy
650. Wiktor Byrczek	- fagot
651. Anna Dendura	- rytmika
652. Krystyna Doniec	- fortepian
653. Elżbieta Ekielska-Skóra	- fortepian
654. Mieczysław Filipiak	- wych.muz.
655. Maria Góra	- wych.muz.
656. Włodzimierz Górak	- wiolonczela
657. Aleksandra Górską	- rytmika
658. Piotr Iwanejko	- skrzypce
659. Zofia Jabłońska	- śpiew
660. Wiesław Janeczek	- perkusja
661. Maria Jaworska	- wych.muz.
662. Tadeusz Jędrzejowski	- skrzypce
663. Julian Jurkiewicz	- trąbka
664. Lidia Kamińska	- rytmika
665. Małgorzata Kornaś	- fortepian
666. Janina Koziół	- trąbka
667. Ryszard Kwaśniewski	- klarnet
668. Jan Leśniak	- fortepian
669. Włodzimierz Łasak	- wych.muz.

670. Andrzej Moskalski	- klarnet
671. Jadwiga Paja	- rytmika
672. Danuta Pieronkiewicz	- rytmika
673. Ewa Pochopień	- rytmika
674. Kazimierz Różański	- wiolonczela
675. Jerzy Skrejko	- akordeon
676. Ryszard Sterkowicz	- wiolonczela
677. Zofia Szewczyk	- wych.muz.
678. Stanisława Szubryt	- śpiew
679. Jerzy Świerczek	- wych.muz.
680. Jerzy Tokarczyk	- kontrabas
681. Krystyna Tyburowska	- śpiew
682. Irena Wawak	- skrzypce
683. Jan Włazetko	- organy
684. Anna Wójtowicz	- wiolonczela
685. Barbara Wypasek	- fortepian
686. Krzysztof Zieliński	- wych.muz.
Eksterniści	
687. Jacek Dutka	- wych.muz.
688. Ryszard Kiewrel	- fortepian
689. Monika Mastalska	- skrzypce

Rok szkolny 1969/1970

690. Bogumiła Białek	- skrzypce
691. Stanisław Boczar	- klarnet
692. Małgorzata Chochol	- rytmika
693. Dorota Cikowska	- fortepian
694. Jerzy Dyląg	- wych.muz.
695. Andrzej Dziennyński	- śpiew
696. Anna Fyda	- wych.muz.
697. Maria Gałuszka	- wych.muz.
698. Marian Gacek	- akordeon
699. Tadeusz Hajduk	- śpiew
700. Kazimierz Jędrzejowski	- fortepian
701. Kazimiera Karcz	- rytmika
702. Lucyna Kempa	- rytmika
703. Ryszard Korta	- klarnet
704. Krzysztof Langman	- flet
705. Krystyna Łuczyńska	- klawesyn
706. Gustaw Masajada	- organy
707. Stanisław Pająk	- waltornia
708. Zbigniew Pączkowski	- fortepian
709. Tadeusz Poręba	- klarnet
710. Katarzyna Roszczyńska	- rytmika
711. Władysława Szewczyk	- wych.muz., śpiew
712. Adam Szmerek	- wych.muz.
713. Anna Szpindor	- fortepian
714. Edward Szymiski	- wych.muz.
715. Adam Wawrosz	- fortepian

716. Andrzej Wsolek	- puzon
Eksterniści	
717. Jan Bochenek	- akordeon
718. Teresa Folfasińska	- śpiew
719. Piotr Marosz	- wych.muz.
720. Jadwiga Sieniutowicz	- fortepian
721. Janusz Wolny	- śpiew

Rok szkolny 1970/1971

722. Małgorzata Bryndal	- fortepian
723. Grażyna Bujak	- flet
724. Danuta Chmura	- fortepian
725. Maria Czajkowska	- wych.muz.
726. Jacek Czech	- śpiew
727. Jadwiga Daszkiewicz	- rytmika
728. Zofia Dulian	- wych.muz.
729. Izabela Dziennyńska	- śpiew
730. Włodzimierz Figiel	- perkusja
731. Bronisław Grela	- wych.muz.
732. Maria Jaglarz	- rytmika
733. Marian Juraszek	- flet, wych.muz.
734. Tadeusz Jurka	- akordeon
735. Bożysław Kaczmarski	- wych.muz.
736. Zbigniew Kamionka	- flet, wych.muz.
737. Lucyna Kaprańska	- śpiew
738. Józef Karkowski	- akordeon
739. Bernadetta Kierpiec	- wych.muz.
740. Małgorzata Kobylińska	- trąbka
741. Waldemara Kumor	- wych.muz.
742. Jacek Leski	- wych.muz.
743. Aleksander Lipiński	- fagot
744. Maria Lisowska	- rytmika
745. Franciszek Makuch	- śpiew
746. Zbigniew Melanowski	- śpiew
747. Anna Michalec	- wiolonczela
748. Zbigniew Nalepka	- altówka
749. Maria Nawratil	- fortepian
750. Krystyna Nosidlak	- śpiew
751. Marianna Oczkowska	- śpiew
752. Jerzy Pączkowski	- klawesyn
753. Andrzej Prokopczak	- klarnet
754. Jan Pulka	- kontrabas
755. Teresa Sasińska-Klas	- wych.muz.
756. Edward Smoleń	- wych.muz.
757. Małgorzata Starostka	- rytmika
758. Jerzy Sternicki	- waltornia
759. Elżbieta Szreniawa	- śpiew
760. Grażyna Tobis	- fortepian
761. Danuta Wermińska-Surowy	- śpiew

762. Zbigniew Wodecki	- skrzypce
763. Ewa Zaufal	- wych.muz.
764. Jan Zygmunt	- wych.muz.
Eksterniści	
765. Lucyna Redczuk	- fortepian

Rok szkolny 1971/1972

766. Adam Bebenek	- obój
767. Andrzej Broniatowski	- skrzypce
768. Marek Choloniewski	- organy
769. Mieczysław Decowski	- perkusja, wych.muz.
770. Anna Drożdż-Huczkowska	- wych.muz.
771. Izabela Ebenberger	- rytmika, fortepian
772. Halina Grzyb	- klawesyn
773. Barbara Górka	- wych.muz., rytmika
774. Elżbieta Jankowska	- rytmika
775. Andrzej Kisielewski	- wych.muz.
776. Leszek Kowalski	- wiolonczela
777. Celestyna Koziać	- fortepian, wiolonczela
778. Stanisław Leja	- altówka
779. Jan Leszczyński	- skrzypce
780. Stanisław Leszczyński	- skrzypce
781. Marek Markowicz	- kontrabas
782. Jan Meizner	- fortepian
783. Roman Michalik	- wych.muz.
784. Józef Nędza	- wych.muz.
785. Jacek Pawski	- wych.muz.
786. Ewa Plaza	- rytmika
787. Aleksander Sodo	- wiolonczela
788. Wiesław Sokolowski	- kontrabas
789. Marek Sowirski	- fortepian
790. Ryszard Szeliga	- kontrabas
791. Wacław Szymański	- fortepian
792. Józef Warecki	- śpiew
793. Helena Warkowska	- rytmika
Eksterniści	
794. Bożena Bienias-Szefer	- skrzypce
795. Zofia Hajto	- fortepian
796. Zdzisław Mucha	- trąbka
797. Jadwiga Paja	- fortepian
798. Joanna Piekarska	- rytmika

Rok szkolny 1972/1973

799. Teofil Białota	- waltornia
800. Ireneusz Cieloch	- waltornia
801. Zbigniew Czarniecki	- saksofon
802. Grażyna Enzinger-Swoboda	- rytmika
803. Zdzisław Grela	- trąbka

804. Andrzej Grudziński - waltornia
 805. Małgorzata Grzybek - wych.muz.
 806. Maria Kaznowska - wych.muz., rytmika
 807. Marian Kleczek - akordeon
 808. Andrzej Krauzowicz - kontrabas
 809. Krzysztof Kubik - śpiew
 810. Krzysztof Latała - organy
 811. Tomasz Lida - skrzypce
 812. Elżbieta Markowicz - wych.muz.
 813. Krzysztof Mróz - kontrabas
 814. Cecylia Niechaj - fortepian
 815. Jadwiga Pankiewicz - wych.muz.
 816. Teresa Paradowska - fortepian
 817. Piotr Piskorz - fagot
 818. Halina Pisarska - fortepian
 819. Grażyna Pobóg-Pągowska - fortepian
 820. Maria Romanowska-Okorńska - rytmika
 821. Ligia Szatko-Bień - skrzypce
 822. Marta Walczak - rytmika
 823. Ryszard Bielasik - akordeon
 824. Maria-Ewa Boklak - rytmika
 825. Jadwiga Daszkiewicz - fortepian
 826. Mieczysław Decowski - obój
 827. Jerzy Kluzowicz - wych.muz.
 828. Karol Kozłowski - akordeon
 829. Waldemara Kumor - śpiew
 830. Jerzy Stepiński - fortepian
 831. Franciszek Wyzga - akordeon

Rok szkolny 1973/1974

832. Krystyna Behounek - śpiew
 833. Andrzej Bialek - wiolonczela
 834. Waldemar Deluga - fagot
 835. Aleksander Dębski - tuba
 836. Ryszard Dul - fagot
 837. Jolanta Firlit - śpiew
 838. Marian Grela - klarnet
 839. Małgorzata Haj-Kozłowska - fortepian
 840. Jan Jarek - skrzypce
 841. Bogdan Jędrzejewski - akordeon
 842. Grażyna Kalisz - wych.muz.
 843. Krystyna Kijania - wych.muz.
 844. Zygmunt Klima - trąbka
 845. Jadwiga Kowalik - rytmika
 846. Marta Kozłowska - wych.muz.
 847. Wacław Kozłowski - skrzypce
 848. Elżbieta Książek - rytmika
 849. Mieczysława Kwapulińska - rytmika, fortepian

850. Andrzej Lasek - organy
 851. Marek Łuczak - wych.muz.
 852. Anna Mazur - wych.muz.
 853. Stanisław Mozdyniewicz - wych.muz.
 854. Halina Nowiczkowa - fortepian
 855. Janusz Pająk - saksofon
 856. Janusz Pater - akordeon
 857. Olga Piekarska - fortepian
 858. Alojzy Półtorak - flet
 859. Urszula Rozmus - wych.muz.
 860. Krzysztof Semkowicz - fortepian
 861. Janusz Skowron - fortepian
 862. Eugeniusz Sokół - trąbka
 863. Krystyna Suchorab - altówka
 864. Marta Wojnar - klawesyn
 865. Maria Zajac - fortepian
 866. Władysław Żak - akordeon
 867. Krystyna Albrzykowska - wych.muz.
 868. Romana Doniec - skrzypce
 869. Wojciech Gasiński - śpiew
 870. Maria Romanowska-Okorńska - fortepian
 871. Stanisław Wiśniewski - akordeon

Rok szkolny 1974/1975

872. Krzysztof Baliś - obój
 873. Marta Bugaj-Wróblewska - fortepian
 874. Józef Buszek - klarnet
 875. Wojciech Czerwiński - obój
 876. Paweł Dalach - saksofon
 877. Czesław Drożdżewicz - gitara
 878. Jerzy Grzesik - altówka
 879. Andrzej Jarmuła - flet
 880. Małgorzata Jaworska - fortepian
 881. Jadwiga Jeżek - skrzypce
 882. Urszula Kostecka - śpiew
 883. Władysław Kubicki - wych.muz.
 884. Maria Lelek - wych.muz.
 885. Elżbieta Litwińska - fortepian
 886. Joanna Łuciuk-Kalinowska - wiolonczela
 887. Maria Mordarska - wych.muz.
 888. Teresa Poborska-Latała - skrzypce
 889. Janina Sapińska - wych.muz.
 890. Ryszard Simirski - saksofon
 891. Bronisław Słowiak - flet
 892. Jan Stepiński - fortepian
 893. Józefa Szczepanik - śpiew
 894. Stanisław Szydłak - klarnet

895. Stanisław Welanyk - perkusja
 896. Małgorzata Węglarz - wych.muz.
 897. Wojciech Winogrodzki - wiolonczela
 898. Violetta Zubikowska-Złobicka - rytmika
 899. Małgorzata Żychiewicz - rytmika
 900. Marian Bronikowski - perkusja
 901. Lidia Cieslik - fortepian
 902. Marian Kleczek - saksofon
 903. Józef Kwapniewski - wiolonczela
 904. Elżbieta Markowicz - fortepian
 905. Anna Onak - fortepian
 906. Anna Zasiadczyk - fortepian

Rok szkolny 1975/1976

907. Barbara Bartnik - fortepian, rytmika
 908. Teresa Bąk-Sionek - klawesyn
 909. Małgorzata Boryczko - skrzypce
 910. Andrzej Czarnomski - skrzypce
 911. Ewa Czosnek - rytmika
 912. Edward Duczkowski - akordeon
 913. Jerzy Gacek - gitara
 914. Iwona Gola - rytmika
 915. Anna Gwóźdź - śpiew
 916. Elżbieta Hartwich - wych.muz.
 917. Zbigniew Indyk - organy
 918. Jadwiga Jakubiak - wych.muz., śpiew
 919. Grażyna Jakubiec - rytmika
 920. Andrzej Jaskierny - kontrabas
 921. Henryk Jędrzejewski - klarnet
 922. Piotr Kania - perkusja
 923. Jolanta Kociuban - skrzypce
 924. Jerzy Kocyłowski - wych.muz.
 925. Janina Kozłak-Nowicka - skrzypce
 926. Adam Kruzel - organy
 927. Stanisława Kubica - śpiew
 928. Alicja Kurzydło - rytmika
 929. Sylwia Maszewska - śpiew
 930. Barbara Michalska - flet
 931. Danuta Miernik - altówka
 932. Maciej Mikulski - flet
 933. Teresa Morawiecka - wych.muz.
 934. Wacław Nawrocki - saksofon
 935. Krzysztof Ogorzelec - waltornia
 936. Jolanta Orłowska - rytmika
 937. Małgorzata Palczyńska - rytmika
 938. Marek Papciak - perkusja
 939. Jan Pilch - perkusja
 940. Monika Prokop - skrzypce

941. Anna Proń-Marchwica	- wych.muz.
942. Małgorzata Przybyłowicz	- flet
943. Krzysztof Rudol	- fortepian
944. Helena Sajdak	- wych.muz.
945. Józefa Szczepanik	- wych.muz.
946. Edward Walecki	- fagot
947. Grażyna Węgrzyńska	- śpiew
948. Elżbieta Woźniak	- flet
949. Piotr Zieliński	- fortepian
950. Andrzej Złobicki	- altówka
Ekstermiści	
951. Małgorzata Chylińska	- rytmika
952. Jerzy Knaś	- akordeon
953. Maria Kosta	- skrzypce

Rok szkolny 1976/1977

954. Elżbieta Barłowska	- śpiew
955. Antoni Bilons	- kontrabas
956. Małgorzata Buchała	- rytmika
957. Roman Cichy	- altówka
958. Władysław Cygan	- skrzypce
959. Jacek Dudek	- gitara
960. Anna Gajewska	- wiolonczela
961. Alicja Garlińska	- wiolonczela
962. Marek Grochowalski	- flet
963. Piotr Grodecki	- fortepian
964. Zygmunt Gruza	- puzon
965. Marcin Jeżewski	- perkusja
966. Dorota Joniec	- skrzypce
967. Ewa Juszczyk-Nowak	- rytmika
968. Wiesław Jutrzenka-Trzebiatowski	- altówka
969. Piotr Kaczorowski	- organy
970. Wacław Karpiński	- klarnet
971. Romuald Kaseja	- wiolonczela
972. Andrzej Klinke	- skrzypce
973. Henryk Konstantyn	- skrzypce
974. Stanisław Korta	- obój
975. Krzysztof Kramarski	- gitara
976. Jolanta Krokosz-Tamowska	- rytmika, fortepian
977. Mieczysław Kujawa	- kontrabas
978. Włodzimierz Lechwar	- perkusja
979. Marek Mackiewicz	- kontrabas
980. Wojciech Marchwica	- fortepian
981. Anna Matuła	- altówka
982. Jerzy Mocha	- trąbka
983. Marcelina Niedosiał	- obój
984. Marek Noworyta	- trąbka
985. Małgorzata Postula	- wiolonczela
986. Helena Sajdak	- rytmika

987. Anna Stawicka	- fortepian
988. Krystyna Stefańska	- wych.muz.
989. Ewa Szumny	- śpiew
990. Teresa Włodek	- śpiew
991. Lech Wnuk	- waltornia
992. Wanda Zawicka	- flet
993. Grażyna Zawilo	- śpiew
994. Andrzej Żelawski	- saksofon
Ekstermiści	
995. Barbara Fenczyn	- śpiew
996. Halina Gaczoł	- śpiew
997. Zofia Owsiana	- śpiew
998. Małgorzata Skarbowska	- fortepian

Rok szkolny 1977/1978

999. Halina Badowska-Boska	- śpiew
1000. Gabriel Bania	- skrzypce
1001. Wojciech Bochenek	- puzon
1002. Krystyna Buderawska	- śpiew
1003. Janusz Bulka	- skrzypce
1004. Wiesław Dziedziński	- akordeon
1005. Magdalena Grubska-Chrenkoff	- fortepian
1006. Marek Hajto	- kontrabas
1007. Justyna Hellebrand	- perkusja
1008. Kazimierz Jędralczyk	- śpiew
1009. Marek Kalinowski	- kontrabas
1010. Maciej Kopec	- śpiew
1011. Elżbieta Kupis	- altówka
1012. Violetta Łopińska-Dzięciołowska	- skrzypce
1013. Witold Malinowski	- waltornia
1014. Janina Mozdyniewicz-Bieniarz	- śpiew
1015. Renata Mysłowska	- altówka
1016. Jan Nowak	- kontrabas
1017. Antoni Nowak	- altówka
1018. Marta Oleksy	- wiolonczela
1019. Małgorzata Osak	- skrzypce
1020. Andrzej Platek	- flet
1021. Jolanta Pastuszek	- fortepian
1022. Marek Pawlik	- puzon
1023. Bolesław Piskorz	- saksofon
1024. Urszula Polan	- śpiew
1025. Maciej Schejbal	- perkusja
1026. Józefa Serafin	- śpiew
1027. Andrzej Skuciński	- fortepian
1028. Piotr Sozański	- trąbka
1029. Andrzej Starzec	- perkusja
1030. Leszek Szajowski	- klarnet
1031. Ireneusz Trybulec	- gitara
1032. Ewa Wadowska	- śpiew

1033. Barbara Wąsowicz-Bednarska	- śpiew
1034. Andrzej Welna	- śpiew
1035. Andrzej Zajac	- klarnet
Ekstermiści	
1036. Krzysztof Kawula	- flet
1037. Joanna Olszańska	- fortepian
1038. Laura Raduj	- gitara

Rok szkolny 1978/1979

1039. Bożena Baran	- skrzypce
1040. Zofia Bekiesz	- rytmika
1041. Ewa Chwastek	- klawesyn
1042. Helena Czyszczoń	- śpiew
1043. Edward Drewnicki	- puzon
1044. Aniceta Florek	- śpiew
1045. Maciej Gadomski	- gitara
1046. Ryszard Gęsior	- puzon
1047. Bogdan Klich	- fortepian
1048. Bogusława Knapik	- flet
1049. Krzysztof Kocyłowski	- kontrabas
1050. Marta Korpala	- rytmika
1051. Joanna Kowalczyk	- gitara
1052. Witold Krupa	- akordeon
1053. Renata Kubicka	- rytmika
1054. Grzegorz Kwinta	- altówka
1055. Janusz Leśniak	- wiolonczela
1056. Wacław Leśniak	- puzon
1057. Wacław Łoziński	- flet
1058. Andrzej Łuka	- organy
1059. Maria Łusznak	- śpiew
1060. Piotr Majchrowicz	- akordeon
1061. Andrzej Marcinkowski	- skrzypce
1062. Jadwiga Marczyńska	- wiolonczela
1063. Jacek Mnich	- fortepian
1064. Antonina Nogala	- rytmika
1065. Anna Pawlik	- fortepian
1066. Tadeusz Pokorny	- gitara
1067. Krzysztof Przeczec	- śpiew
1068. Renata Sokółska	- rytmika
1069. Krzysztof Stolarz	- skrzypce
1070. Jerzy Stryniak	- fortepian
1071. Zdzisława Sznajder	- śpiew
1072. Ewa Tomaszewicz	- fortepian
1073. Bogusława Trojan	- akordeon
1074. Jerzy Ziegler	- puzon

Rok szkolny 1979/1980

1075. Anna Adamska	- akordeon
1076. Janusz Boczański	- śpiew

1077. Józef Bylica	- saksofon
1078. Anna Czernowska	- altówka
1079. Adam Górecki	- fagot
1080. Wiesław Grela	- organy
1081. Jacek Grzegorzczak	- altówka
1082. Grażyna Hesko-Kolodźńska	- rytmika
1083. Marek Hnatkiewicz	- akordeon
1084. Bogumiła Łosiowska	- akordeon
1085. Jerzy Lysak	- śpiew
1086. Marek Jaglarz	- saksofon
1087. Anna Jörgen	- skrzypce
1088. Maciej Kanikula	- fortepian
1089. Krystyna Knapik	- klarnet
1090. Halina Kopciewicz	- śpiew
1091. Wacław Kurowski	- fagot
1092. Danuta Masior	- śpiew
1093. Sabina Mirek	- klarnet
1094. Teresa Mizera	- altówka
1095. Jacek Nawara	- gitara
1096. Bogumiła Niemczewska	- śpiew
1097. Zbigniew Oliwa	- śpiew
1098. Anna Pochwałowska-Pyc	- śpiew
1099. Jerzy Porosło	- kontrabas
1100. Ewa Rogowska	- śpiew
1101. Maria Stanek	- śpiew
1102. Wiesław Swacha	- puzon
1103. Grażyna Szczepaniak	- klawesyn
1104. Maria Tarkowska	- flet
1105. Elżbieta Then	- skrzypce
1106. Danuta Wać	- flet
1107. Andrzej Wojnarowski	- śpiew
1108. Alicja Wrona-Luka	- rytmika, fortepian
1109. Małgorzata Zagata	- rytmika
1110. Teresa Zawisza	- śpiew
1111. Barbara Żurek	- flet

Rok szkolny 1980/1981

1112. Maria Barfuss-Turnau	- fortepian
1113. Mieczysław Batko	- akordeon
1114. Jan Bisztyga	- gitara
1115. Janusz Borowicz	- śpiew
1116. Violetta Chronowska	- rytmika
1117. Katarzyna Czernichowska	- fortepian
1118. Jadwiga Dudzik	- wiolonczela
1119. Jan Handzel	- śpiew
1120. Małgorzata Janik	- fortepian
1121. Jarosława Kowalska	- altówka
1122. Bogumiła Krawczyk	- śpiew
1123. Wiesław Kusion	- akordeon

1124. Janusz Maciejowski	- fortepian
1125. Małgorzata Marećdział-Kopeć	- śpiew
1126. Krzysztof Mazur	- kontrabas
1127. Małgorzata Michalec	- rytmika
1128. Robert Mirga	- skrzypce
1129. Mariola Niedbał	- kontrabas
1130. Bronisław Nogala	- akordeon
1131. Piotr Nowak	- skrzypce
1132. Włodzimierz Pabian	- perkusja
1133. Ilona Preiss-Borowicz	- fortepian
1134. Jolanta Rożek	- fortepian
1135. Jacek Sajka	- akordeon
1136. Zofia Szczawińska	- skrzypce
1137. Piotr Taczanowski	- organy
1138. Joanna Wrona-Nowicka	- rytmika, fortepian
1139. Anna Żeber	- śpiew
Esterniści	
1140. Bożena Biskup	- fortepian
1141. Maria Postuła-Jaskurzyńska	- rytmika

Rok szkolny 1981/1982

1142. Anna Barido	- gitara
1143. Aurelia Bogacka	- akordeon
1144. Maciej Bolesławski	- śpiew
1145. Janusz Bródza	- obój, akordeon
1146. Jolanta Cichecka	- śpiew
1147. Magdalena Deskur	- obój
1148. Wiesław Dobek	- klarnet
1149. Adam Frasiński	- perkusja
1150. Witold Futro	- kontrabas
1151. Maria Garbacik	- śpiew
1152. Adam Gegotek	- saksofon
1153. Jarosław Hemzaczek	- śpiew
1154. Ewa Hus	- rytmika
1155. Józef Janta	- saksofon
1156. Ewa Jedrygas	- śpiew
1157. Bogdan Kalarus	- śpiew
1158. Andrzej Kikał	- akordeon
1159. Grażyna Knapik	- skrzypce
1160. Anna Kolankowska	- klarnet
1161. Krzysztof Kościółek	- organy
1162. Kazimierz Koza	- fagot
1163. Ernest Kubala	- śpiew
1164. Bogdan Kunert	- trąbka
1165. Lidia Latawiec-Michalik	- śpiew
1166. Dorota Lesińska	- fortepian
1167. Czesława Lwowska	- śpiew
1168. Edward Macheta	- waltornia
1169. Iwona Mazur	- fortepian

1170. Józef Michalik	- kontrabas
1171. Marek Momot	- waltornia
1172. Dorota Moszumańska	- śpiew
1173. Stanisław Muszyński	- fagot
1174. Anna Norys	- fortepian
1175. Maciej Pieszczyński	- akordeon
1176. Andrzej Pyzik	- kontrabas
1177. Bożena Skoczek	- rytmika
1178. Anna Smoter	- śpiew
1179. Piotr Suchta	- perkusja
1180. Jacek Szubra	- fortepian
1181. Wojciech Taborek	- organy
1182. Bożena Wietrzykowska-Breksa	- fortepian
1183. Grzegorz Wilczyński	- obój
1184. Marek Wilgocki	- perkusja
1185. Krzysztof Zachara	- gitara
Eksterniści	
1186. Teresa Bąk-Sionek	- fortepian
1187. Anna Ryżowicz	- fortepian

Rok szkolny 1982/1983

1188. Anna Banaś	- skrzypce
1189. Daria Birczyńska	- fortepian
1190. Jolanta Błażejewska	- altówka
1191. Renata Dziuba	- rytmika, fortepian
1192. Lidia Dziubla	- rytmika
1193. Józef Gajewski	- gitara
1194. Jerzy Gonet	- gitara
1195. Jolanta Hojdała	- flet
1196. Roman Jaworski	- organy
1197. Agata Kamińska-Krawczyńska	- śpiew
1198. Marta Klima	- skrzypce
1199. Renata Kolkowa	- śpiew
1200. Urszula Krauzowicz	- fortepian
1201. Anna Kurek	- rytmika
1202. Anna Kusińska	- fortepian
1203. Danuta Macko	- akordeon
1204. Elżbieta Miętka	- skrzypce
1205. Stanisław Olko	- klarnet
1206. Barbara Pabian	- skrzypce
1207. Małgorzata Plachczewska	- śpiew
1208. Jolanta Podeszwa	- gitara
1209. Ewa Prokop	- rytmika
1210. Alina Rudnicka	- rytmika
1211. Marian Rząddek	- akordeon
1212. Teresa Słowicka	- rytmika
1213. Barbara Szeląg	- flet
1214. Wojciech Śmielek	- śpiew
1215. Agnieszka Walczy	- fortepian, organy

1216. Marian Weberbauer	- wiolonczela
1217. Małgorzata Winarska	- śpiew
1218. Wojciech Wojnarowski	- śpiew, gitara
1219. Aleksandra Wołowicz	- śpiew
1220. Barbara Wygoda	- skrzypce
1221. Bogusława Zajac	- skrzypce
1222. Adam Zalas	- gitara
1223. Witold Ziolkowski	- altówka
1224. Małgorzata Żelazna	- altówka
Eksterniści	
1225. Janusz Filiciak	- gitara

Rok szkolny 1983/1984

1226. Renata Banaś	- wiolonczela
1227. Marek Budzik	- gitara
1228. Andrzej Dzioba	- gitara
1229. Urszula Feliksiak	- śpiew
1230. Bogusław Iwanicki	- organy
1231. Waldemar Jachym	- klarnet
1232. Małgorzata Jęzo	- flet
1233. Mariusz Komiński	- gitara
1234. Jolanta Kruszelnicka	- fortepian
1235. Izabela Kuderska	- waltornia
1236. Małgorzata Kusińska	- fortepian
1237. Katarzyna Miszke	- fortepian
1238. Maria Moń	- rytmika
1239. Robert Możrzesz	- gitara
1240. Małgorzata Moskal	- gitara
1241. Daria Onderka	- fortepian
1242. Anna Paruch	- skrzypce
1243. Agnieszka Pieklik	- skrzypce
1244. Aldona Polan	- śpiew
1245. Kazimierz Portka	- flet
1246. Ewa Prokop	- fortepian
1247. Ewa Śądag	- skrzypce
1248. Małgorzata Skopek	- fortepian
1249. Tadeusz Słowiak	- śpiew, akordeon
1250. Maciej Sobol	- perkusja
1251. Anna Sojka	- rytmika
1252. Ireneusz Stańczak	- trąbka
1253. Agata Starzomska	- rytmika
1254. Marzena Sywała	- altówka
1255. Dorota Szczurko	- wiolonczela
1256. Anna Szełirska	- śpiew
1257. Konrad Szota	- perkusja
1258. Janusz Świerkosz	- śpiew
1259. Aleksandra Tippe	- śpiew
1260. Marta Trybulec	- śpiew
1261. Bożena Wojnar	- gitara

1262. Krzysztof Zachara	- kontrabas
Eksterniści	
1263. Grażyna Hesko-Kolodźirska	- fortepian
1264. Małgorzata Pytko	- fortepian
1265. Zbigniew Zięba	- saksofon

Rok szkolny 1984/1985

1266. Maciej Banaś	- altówka
1267. Jan Bialecki	- śpiew
1268. Izabela Bigaj	- śpiew
1269. Marek Broniewski	- puzon
1270. Przemysław Butrym	- skrzypce
1271. Anna Dudek	- flet
1272. Monika Gardoń-Preinl	- fortepian
1273. Wojciech Garliński	- perkusja
1274. Czesław Górnisiewicz	- klarnet
1275. Andrzej Grandys	- fortepian
1276. Stanisław Hrabia	- perkusja
1277. Elżbieta Jałowicz	- altówka
1278. Jadwiga Jagosz-Szarek	- rytmika
1279. Dorota Jurczyk	- altówka
1280. Bożena Korzeń	- gitara
1281. Violetta Kowal	- śpiew
1282. Izabela Künstler	- fortepian, rytmika
1283. Iwona Leśniak	- skrzypce
1284. Lucyna Łowczyk	- skrzypce
1285. Katarzyna Maksymowicz	- śpiew
1286. Piotr Marczak	- akordeon
1287. Ineza Michalek	- fortepian
1288. Grażyna Mielcarek	- śpiew
1289. Jan Migala	- śpiew
1290. Urszula Oczkoś	- śpiew
1291. Robert Pilawski	- skrzypce
1292. Renata Posadzka	- śpiew
1293. Ewa Sidorek	- organy
1294. Jakub Skowron	- fortepian
1295. Anna Sojka	- fortepian
1296. Zbigniew Starowicz	- perkusja
1297. Wiktor Szewczyk	- trąbka
1298. Jacek Tyrła	- kontrabas
1299. Krzysztof Walus	- akordeon
1300. Zofia Węgrzynowicz	- śpiew
1301. Wiesław Węgrzyński	- gitara
1302. Alina Wielirska	- śpiew
1303. Maciej Ziobro	- akordeon
1304. Henryk Zagiell	- kontrabas
Eksterniści	
1305. Alicja Łuka-Wrona	- śpiew
1306. Jerzy Śmieciński	- fortepian

Rok szkolny 1985/1986

1307. Teresa Adamus	- flet
1308. Marek Augustyn	- perkusja
1309. Wiesław Bartoń	- saksofon
1310. Barbara Chabowska	- śpiew
1311. Dobrochna Darowska	- rytmika
1312. Marta Dębska	- śpiew
1313. Marta Flaga	- fortepian
1314. Magdalena Gajl	- flet
1315. Ewa Grosman	- fortepian
1316. Anna Gwoździowska	- skrzypce
1317. Piotr Juchnik	- śpiew
1318. Kazimierz Kaczorowski	- organy
1319. Ryszard Kaczorowski	- skrzypce
1320. Krzysztof Kapala	- gitara
1321. Anna Kolankowska	- śpiew
1322. Wojciech Kopeć	- flet
1323. Brygida Kuźniak	- rytmika
1324. Bogdan Łyszkiewicz	- klarnet
1325. Halina Maciata	- gitara
1326. Dorota Maciejewicz	- śpiew
1327. Lucjan Mazurek	- klarnet
1328. Jerzy Piławski	- skrzypce
1329. Barbara Przysłoda	- wiolonczela
1330. Anna Pyzik	- fortepian
1331. Iwona Siedlirska	- gitara
1332. Bożena Skarbek-Cielecka	- śpiew
1333. Bogusława Stalmach	- flet
1334. Urszula Surma	- flet
1335. Jerzy Surulo	- akordeon
1336. Rafał Tomera	- altówka
1337. Krzysztof Walus	- organy
1338. Jacek Wojaś	- organy
1339. Marcin Wołak	- organy
1340. Marcin Zawislak	- klarnet
Eksterniści	
1341. Barbara Dukala	- fortepian
1342. Jerzy Łysak	- gitara

Rok szkolny 1986/1987

1343. Natalia Adaszyńska	- rytmika
1344. Angelika Awtuszevska	- fortepian
1345. Adam Bielewski	- fortepian
1346. Zofia Chrustek	- fortepian
1347. Gabriela Ciolek	- śpiew
1348. Igor Czuchraj	- śpiew
1349. Izabela Dębicka	- fortepian
1350. Mirosław Gala	- kontrabas
1351. Monika Golonka	- skrzypce

1352. Michał Grubich - flet
 1353. Krzysztof Kania - akordeon
 1354. Beata Karczmierz - fortepian
 1355. Jarosław Kisirski - saksofon
 1356. Robert Klepacz - kontrabas
 1357. Tomasz Kobiela - gitara
 1358. Małgorzata Konarska - fortepian
 1359. Marek Korzeń - skrzypce
 1360. Ewa Krzysztarska - wiolonczela
 1361. Alicja Kubajewska - fortepian
 1362. Jerzy Kulawik - klarnet
 1363. Beata Kurleto - fortepian
 1364. Maria Leśniak - śpiew
 1365. Dorota Lisowska - altówka
 1366. Sławomir Maciejczyk - trąbka
 1367. Małgorzata Oleksy - flet
 1368. Marian Omylak - saksofon
 1369. Andrzej Pakosz - akordeon
 1370. Monika Piątek - rytmika, fortepian
 1371. Paweł Piątek - gitara, flet
 1372. Paweł Romek - skrzypce
 1373. Adam Rusek - śpiew
 1374. Maria Rusek - śpiew
 1375. Lucyna Rybak - flet
 1376. Dorota Skrodziuk - rytmika
 1377. Grażyna Sowa - rytmika
 1378. Tadeusz Spyra - gitara
 1379. Barbara Sroka - rytmika
 1380. Urszula Starzec - rytmika, fortepian
 1381. Agata Stawska - rytmika
 1382. Ewa Strug - altówka
 1383. Joanna Wacura - rytmika
 1384. Anna Wątorska - flet
 1385. Danuta Wrona - rytmika
 1386. Katarzyna Wysocka - flet
 1387. Dorota Zawada - gitara
 Eksterniści
 1388. Krzysztof Błaszkiwicz - kontrabas
 1389. Leszek Rojsza - gitara
 1390. Łucja Świnarska - śpiew
 1391. Marta Wójciechowska - fortepian

Rok szkolny 1987/1988

1392. Edyta Banicka - rytmika
 1393. Zbigniew Batko - kontrabas
 1394. Ewa Biłska - śpiew
 1395. Lucjan Bożek - akordeon
 1396. Gabriela Bylica - śpiew
 1397. Bożena Duchnik - altówka

1398. Beata Feliksiak - śpiew
 1399. Piotr Gablankowski - gitara
 1400. Ewa Grondal - wiolonczela
 1401. Adam Gwóźdź - puzon
 1402. Dorota Helbin - śpiew
 1403. Joanna Hyrc - rytmika, fortepian
 1404. Małgorzata Japoll - wiolonczela
 1405. Paweł Jaszczczyński - klarnet
 1406. Jolanta Kaczmarska - śpiew
 1407. Beata Karczmierz - śpiew, fortepian
 1408. Stanisław Kępa - akordeon
 1409. Krystyna Knafel - śpiew
 1410. Beata Konopczyńska - rytmika
 1411. Piotr Kucharski - waltornia
 1412. Alicja Latoń - śpiew
 1413. Marek Litwa - akordeon
 1414. Marta Lubelska - śpiew
 1415. Wojciech Marcinowski - skrzypce
 1416. Joanna Miklaszewska - rytmika
 1417. Joanna Mikulska - śpiew
 1418. Piotr Miś - fagot
 1419. Andrzej Moskal - trąbka
 1420. Bogdan Oczkowski - śpiew
 1421. Danuta Oleś - rytmika
 1422. Teresa Onichimiuk - rytmika
 1423. Joanna Piękoś - śpiew
 1424. Renata Rozmus - śpiew
 1425. Agata Salawa - rytmika
 1426. Dariusz Sokolowski - flet
 1427. Joanna Suska - śpiew
 1428. Ewa Szarek - śpiew
 1429. Andrzej Wartalski - śpiew
 1430. Ewa Wołak - śpiew
 1431. Adam Wygoda - klarnet
 1432. Kazimierz Zapala - puzon
 Eksterniści
 1433. Ewa Fedyczkowska - fortepian
 1434. Mirosław Kaszuba - saksofon
 1435. Edward Macheta - śpiew

Rok szkolny 1988/1989

1436. Jolanta Babczyk - rytmika
 1437. Tomasz Biodrowicz - śpiew
 1438. Grzegorz Bobowski - akordeon
 1439. Mariusz Chmielowiec - trąbka
 1440. Bożena Duchnik - śpiew
 1441. Tomasz Gaworek - kontrabas
 1442. Marzanna Japoll - gitara
 1443. Danuta Kaciczak - altówka

1444. Agnieszka Kaczor - śpiew
 1445. Eugeniusz Kasprzyk - waltornia
 1446. Urszula Kosowska - śpiew
 1447. Ewa Kościelniak - fortepian
 1448. Katarzyna Krizacka - skrzypce
 1449. Barbara Krzemień - flet
 1450. Adam Krystian - akordeon
 1451. Piotr Kucharski - śpiew
 1452. Joanna Miklaszewska - fortepian
 1453. Zbigniew Morawski - klarnet
 1454. Marek Moskal - akordeon
 1455. Jerzy Osuch - akordeon
 1456. Jacek Ozimkowski - organy
 1457. Grzegorz Piątek - kontrabas
 1458. Kinga Rogalewska - śpiew
 1459. Paweł Seweryn - klarnet
 1460. Jadwiga Sotola - śpiew
 1461. Dorota Stach - śpiew
 1462. Anna Świdarska - śpiew
 1463. Jacek Węglarz - saksofon
 1464. Edyta Wrona-Krakowska - skrzypce
 1465. Danuta Wrześniak - fortepian
 1466. Tomasz Wzorek - obój
 1467. Piotr Zborek - fortepian
 1468. Anna Zielińska - fortepian
 1469. Beata Żmija - śpiew
 Eksterniści
 1470. Ludomir Rogalewski - śpiew

Rok szkolny 1989/1990

1471. Paulina Banaś - fortepian
 1472. Joanna Bulek - flet
 1473. Elżbieta Chlebda - fortepian
 1474. Kazimierz Chludek - saksofon
 1475. Wincenty Curzydło - klarnet
 1476. Przemysław Czyż - śpiew
 1477. Małgorzata Hyży - śpiew
 1478. Radosłwa Janowska - klarnet
 1479. Zbigniew Jamróz - gitara
 1480. Eugeniusz Kasprzyk - gitara
 1481. Bartosz Kolpanowicz - skrzypce
 1482. Jacek Królik - gitara
 1483. Marek Krupa - saksofon
 1484. Paweł Kubica - fortepian
 1485. Jan Kućmierczyk - skrzypce
 1486. Elżbieta Leśniak - fortepian
 1487. Jerzy Łysiński - śpiew
 1488. Janusz Mikołajczyk - perkusja
 1489. Marcin Niewalda - śpiew

1490. Iwona Okońska	- śpiew
1491. Czesław Pajor	- akordeon
1492. Paweł Pawlikowski	- skrzypce
1493. Barbara Pieczara	- flet
1494. Klaudia Podobnińska	- rytmika
1495. Monika Rucka	- rytmika
1496. Barbara Racult	- śpiew
1497. Małgorzata Sikora-Biel	- skrzypce
1498. Janusz Szrom	- trąbka
1499. Piotr Szyz	- gitara, lutnia
1500. Małgorzata Śliwa	- śpiew
1501. Wiesława Tomal	- fagot
1502. Dorota Ulman	- rytmika
1503. Ryszard Waligóra	- klarnet
1504. Anna Wojtas	- flet
1505. Monika Wojtasiewicz	- śpiew
1506. Anna Wróblewska	- fortepian
1507. Agnieszka Zielińska	- flet
Eksterniści	
1508. Halina Chodacka	- skrzypce
1509. Krystyna Chwastek	- śpiew
1510. Alicja Jakubiak	- fortepian
1511. Elżbieta Kowalczyk	- fortepian
1512. Anna Kurek	- fortepian
1513. Justyna Rączkowska	- fortepian
1514. Iwona Warska	- fortepian

Rok szkolny 1990/1991

1515. Janina Biela	- akordeon
1516. Beata Bilińska	- fortepian
1517. Beata Buczek	- śpiew
1518. Grzegorz Bury	- akordeon
1519. Dariusz Bylina	- klarnet
1520. Agnieszka Czekaj-Słowikowska	- obój
1521. Małgorzata Czyżewska	- skrzypce
1522. Jan Gębicki	- saksofon
1523. Joanna Guzik	- śpiew
1524. Aneta Jarek	- rytmika
1525. Jarosław Kaganiec	- akordeon
1526. Jerzy Kasprzak	- śpiew
1527. Teresa Kęsek	- rytmika, fortepian
1528. Jacek Kowalczyk	- obój
1529. Renata Lucińska	- śpiew
1530. Grzegorz Makowski	- fagot
1531. Agata Mucha	- wiolonczela
1532. Barbara Nowak	- rytmika
1533. Irena Palka	- flet
1534. Ewa Pluta	- śpiew
1535. Jacek Poręba	- klarnet

1536. Kazimierz Prokocki	- gitara, kontrabas
1537. Bożena Przebindowska	- śpiew
1538. Beata Radochońska	- skrzypce
1539. Janusz Rutka	- akordeon
1540. Bogna Rymarkiewicz	- śpiew
1541. Elżbieta Sajka	- altówka
1542. Agata Salawa	- gitara
1543. Agnieszka Skop	- organy
1544. Katarzyna Spólnik	- rytmika
1545. Ewa Strug	- śpiew
1546. Beata Szrom	- rytmika
1547. Ewa Wolak	- altówka
1548. Ewa Wojsław	- wiolonczela
1549. Jadwiga Zarosińska	- śpiew
1550. Aldona Zięć	- rytmika
1551. Monika Zachun	- flet
Eksterniści	
1552. Maria Czarnecka-Reichel	- śpiew
1553. Jerzy Dworski	- śpiew
1554. Ewa Sterczyńska	- fortepian

Rok szkolny 1991/1992

1555. Barbara Becla	- rytmika
1556. Katarzyna Betlej	- flet
1557. Małgorzata Bieda	- perkusja
1558. Maciej Cichy	- saksofon
1559. Dorota Czernek	- śpiew
1560. Dominika Dębska	- skrzypce
1561. Iwona Furman	- fortepian
1562. Mirosław Gawlik	- akordeon
1563. Kinga Gizbert-Studnicka	- śpiew
1564. Bogusława Haber	- gitara
1565. Jacek Habryło	- klarnet
1566. Renata Jopek	- flet
1567. Danuta Jurek	- akordeon
1568. Jarosław Kaganiec	- organy
1569. Iwona Kajda	- akordeon
1570. Jacek Knapik	- perkusja
1571. Agnieszka Kołodziejczyk	- śpiew
1572. Marcin Krakowski	- fagot
1573. Urszula Kulka	- rytmika
1574. Marta Łacka	- śpiew
1575. Ewa Maczek	- rytmika
1576. Joanna Maż	- skrzypce
1576. Małgorzata Migdał	- rytmika
1577. Elżbieta Mikulska	- śpiew
1578. Marek Miśkiewicz	- puzon
1579. Józef Musiał	- trąbka
1580. Renata Niegolewska	- rytmika

1581. Iwona Nowak	- fortepian
1582. Marta Piszczyk	- wiolonczela, śpiew
1583. Beata Rolecka	- śpiew
1584. Zygmunt Rozum	- trąbka
1585. Magdalena Rzęsikowska	- śpiew
1586. Rafał Salamon	- organy
1587. Elżbieta Sklenarz	- rytmika
1588. Robert Szczepaniak	- gitara
1589. Anna Śliwa	- fortepian
1590. Jacek Śmietana	- śpiew
1591. Anna Tomsia	- rytmika
1592. Wiesław Trzpis	- śpiew
1593. Anna Turek	- rytmika
1594. Jadwiga Wąsowicz	- akordeon
1595. Tomasz Wojtarowicz	- organy
1596. Jolanta Wóźniak	- rytmika
1597. Wojciech Żółkiewicz	- akordeon
Eksterniści	
1598. Joanna Batorska	- fortepian
1599. Beata Ciesla-Berlin	- fortepian
1600. Magdalena Lesiak-Bik	- śpiew
1601. Żaneta Rodzińska	- fortepian
1602. Natasza Sikora	- fortepian
1603. Małgorzata Skopek	- śpiew

Rok szkolny 1992/1993

1604. Sławomir Biela	- organy
1605. Izabela Brzdek-Gębicka	- klarnet
1606. Adam Chybiło	- fortepian
1607. Paweł Cichowlas	- skrzypce
1608. Krzysztof Cyran	- gitara
1609. Adam Cyrulik	- altówka
1610. Katarzyna Frajwald	- śpiew
1611. Waldemar Gil	- klarnet
1612. Małgorzata Henning	- śpiew
1613. Agnieszka Jaje	- skrzypce
1614. Maria Kania	- rytmika
1615. Maria Kiryk	- skrzypce
1616. Magdalena Klapper	- fortepian
1617. Małgorzata Kocjan	- śpiew
1618. Michał Koszel	- skrzypce
1619. Magdalena Krukierek	- altówka
1620. Aleksander Kuniczuk	- skrzypce
1621. Borys Lankosz	- śpiew
1622. Krzysztof Leksycki	- skrzypce
1623. Agnieszka Litewka	- altówka
1624. Magdalena Łoza	- rytmika
1625. Małgorzata Łudzik	- śpiew
1626. Katarzyna Marszałkiewicz	- skrzypce

1627. Kamila Mędrek	- śpiew
1628. Wojciech Migdał	- klarnet
1629. Wojciech Miłowski	- akordeon
1630. Marek Miśkiewicz	- organy
1631. Paweł Nawieśniak	- gitara
1632. Anna Niemczyk	- gitara
1633. Małgorzata Norek	- fortepian
1634. Zbigniew Nosal	- śpiew
1635. Kinga Parafiniuk	- śpiew
1636. Katarzyna Parocka	- śpiew
1637. Lidia Pirowska	- śpiew
1638. Małgorzata Plewniak	- śpiew
1639. Wiesław Popiołek	- śpiew
1640. Janusz Prusinowski	- fagot
1641. Igor Przybyło	- gitara
1642. Emanuela Rejdych	- flet
1643. Małgorzata Rucka	- skrzypce
1644. Kamila Spadlińska	- skrzypce
1645. Sebastian Spyt	- kontrabas
1646. Radosław Stawarz	- skrzypce
1647. Małgorzata Strzebońska	- skrzypce
1648. Anna Szkatuła	- flet
1649. Małgorzata Szołt	- śpiew
1650. Anna Ścibior	- skrzypce
1651. Katarzyna Tokarczyk	- rytmika
1652. Anna Tomsia	- śpiew
1653. Katarzyna Wójcik	- skrzypce
1654. Danuta Wrześniak	- śpiew
1655. Monika Zębaty	- gitara
1656. Ewa Ziemianin	- skrzypce
1657. Agnieszka Żak	- fortepian
1658. Tomasz Żuradzki	- trąbka
Ekstermiści	
1659. Bożena Jurczak	- fortepian
1660. Józef Nędra	- akordeon
1661. Ireneusz Stańczak	- gitara
1662. Paweł Siedlik	- waltornia
1663. Krystyna Wilkońska	- fortepian

Rok szkolny 1993/1994

1664. Ewa Artymiuk	- flet
1665. Mikołaj Blajda	- gitara
1666. Anna Bojęś	- śpiew
1667. Adam Bylica	- skrzypce
1668. Dorota Cygankiewicz	- śpiew
1669. Jarosław Dzień	- gitara
1670. Agnieszka Dziubła	- flet
1671. Anna Gajdzik	- śpiew
1672. Maciej Jarczyk	- gitara

1673. Dorota Juszczyk	- altówka
1674. Anna Kawiak	- fortepian
1675. Mariusz Kluska	- klarnet
1676. Grażyna Konieczna	- śpiew
1677. Maciej Kozłowski	- skrzypce
1678. Miłosz Krcha	- wiolonczela
1679. Edyta Kubik	- śpiew
1680. Ewa Kucharska	- fortepian
1681. Marek Kućmierczyk	- skrzypce
1682. Tomasz Kuk	- śpiew
1683. Marcin Kulig	- wiolonczela
1684. Ewa Krzak	- śpiew
1685. Małgorzata Liszka	- flet
1686. Renata Lazarów	- fortepian
1687. Edyta Malysz	- rytmika
1688. Izabela Michałowicz	- rytmika
1689. Lucyna Ordon-Klimczak	- śpiew
1690. Mirosława Petkowska	- rytmika
1691. Artur Piwowarczyk	- lutnia
1692. Monika Plachta	- fortepian
1693. Jacek Poręba	- kontrabas
1694. Witold Przygoda	- skrzypce
1695. Paulina Remi	- fortepian
1696. Katarzyna Romańska	- rytmika
1697. Joanna Sadok	- śpiew
1698. Rafał Seweryniak	- kontrabas
1699. Józef Słowiak	- klarnet
1700. Elżbieta Stróżyca	- fortepian
1701. Elżbieta Szatan	- śpiew
1702. Arkadiusz Śledz	- klarnet
1703. Teresa Tippe	- śpiew
1704. Urszula Warzecha	- fortepian
1705. Anna Wątopek	- rytmika
1706. Wiesław Węgrzyn	- gitara
1707. Marta Węgrzynowicz	- gitara
1708. Agnieszka Wiernikowska	- skrzypce
1709. Maciej Włodarczyk	- klarnet
1710. Magdalena Wójciechowska	- śpiew
1711. Violetta Wójcik	- fortepian
1712. Małgorzata Wyszogrodzka	- śpiew
1713. Jarosław Ziajka	- saksofon
1714. Marta Zuchowska	- rytmika

Rok szkolny 1994/1995

1715. Piotr Bieniek	- trąbka
1716. Agnieszka Bitner	- śpiew
1717. Ziemowit Ciuraj	- śpiew
1718. Marta Czarny	- rytmika
1719. Teresa Czech	- skrzypce

1720. Rafał Deka	- akordeon
1721. Maria Dubiel	- fortepian
1722. Dorota Dyrek	- skrzypce
1723. Anna Gabryś	- flet
1724. Bartłomiej Grzybek	- organy
1725. Konrad Guguła	- trąbka
1726. Marzena Kasprzyk	- skrzypce
1727. Brygida Klimas	- rytmika
1728. Paweł Knap	- skrzypce
1729. Piotr Knap	- kontrabas
1730. Agnieszka Kabara	- śpiew
1731. Katarzyna Kowalówka	- obój
1732. Henryk Krawczyk	- klarnet
1733. Stefan Kurek	- organy
1734. Małgorzata Leśniak	- śpiew
1735. Agata Miśtańska	- organy
1736. Jarosław Nowaczek	- śpiew
1737. Piotr Papla	- obój
1738. Jacek Piątek	- perkusja
1739. Agata Piśko	- śpiew
1740. Małgorzata Puch	- perkusja
1741. Jarosław Raczek	- organy
1742. Agata Rozumek	- saksofon
1743. Krzysztof Satola	- organy
1744. Andrzej Stojewski	- trąbka
1745. Anna Stopińska	- rytmika
1746. Leszek Surmacz	- organy
1747. Katarzyna Szarkowska	- flet
1748. Jerzy Tokarz	- skrzypce
1749. Bartosz Wałach	- fortepian
1750. Lucyna Wąsowicz	- flet
1751. Robert Wiecha	- gitara
1752. Anna Ziobro	- skrzypce
1753. Michał Ziółkowski	- skrzypce
Ekstermiści	
1754. Barbara Becla	- fortepian
1755. Marzena Ciuraba	- śpiew

Rok szkolny 1995/1996

1756. Dariusz Bąkowski-Kois	- klawesyn, organy
1757. Jarosław Bester	- akordeon
1758. Beata Chmielowiec	- obój
1759. Mariusz Chodur	- klarnet
1760. Aneta Ciula	- fortepian
1761. Anna Ciula	- flet
1762. Violetta Fryc	- śpiew
1763. Iwona Grabowska	- rytmika
1764. Ireneusz Indyk	- organy
1765. Piotr Jałowicki	- lutnia

1766. Michał Kluzowicz	- skrzypce
1767. Łukasz Kmiciek	- organy
1768. Rafał Kowalski	- akordeon
1769. Henryk Krawczyk	- organy
1770. Bogusława Krzywdzińska	- flet
1771. Agnieszka Kuk	- rytmika
1772. Marek Lichota	- akordeon
1773. Marzena Lis	- fortepian
1774. Marta Lizak	- skrzypce
1775. Stefan Łabanowski	- fortepian
1776. Iwona Łatas	- rytmika
1777. Tomasz Macyk	- fagot
1778. Aneta Miętka	- flet
1779. Renata Miklas	- śpiew
1780. Anna Mizera	- rytmika
1781. Aldona Musiał	- fortepian
1782. Michał Niedźwiadek	- klarnet
1783. Katarzyna Oleś-Blacha	- fortepian
1784. Jolanta Ostrowska	- śpiew
1785. Ryszard Palka	- perkusja
1786. Patrycja Pieniążek	- rytmika
1787. Małgorzata Pietraszek	- skrzypce
1788. Małgorzata Rusek	- fortepian
1789. Alicja Sikora	- fortepian
1790. Paweł Śmiszek	- fagot
1791. Natalia Świtoń	- wiolonczela
1792. Rafał Topolski	- waltornia
1793. Wojciech Wnęk	- fagot
1794. Anna Wronicz	- skrzypce
1795. Marta Zakulska	- fortepian
1796. Katarzyna Zydroń	- altówka
Eksterniści	
1797. Artur Piwowarczyk	- gitara
1798. Marta Wojnar-Pisarska	- fortepian

Rok szkolny 1996/1997

1799. Maria Bacz	- flet
1800. Monika Bajda	- rytmika
1801. Barbara Bednarczyk	- śpiew
1802. Teresa Budzoni	- skrzypce
1803. Marcin Chmielewski-Synowski	- śpiew
1804. Tomasz Choloniewski	- perkusja
1805. Marzena Ciula	- śpiew
1806. Zofia Dobrowolska	- skrzypce
1807. Mariusz Dudziński	- akordeon
1808. Agata Godawska	- rytmika
1809. Tatiana Judycka	- wiolonczela
1810. Piotr Kalicki	- akordeon
1811. Sylwia Krawczy	- flet

1812. Agnieszka Kamińska	- śpiew
1813. Krzysztof Kasprzyk	- saksofon
1814. Wiktor Kluska	- puzon
1815. Małgorzata Kleczek	- śpiew
1816. Aleksandra Kowalewska-Spisak	- fortepian
1817. Robert Krokosz	- skrzypce
1818. Katarzyna Migdał	- obój
1819. Sylwia Maciej	- flet
1820. Jowita Moń	- rytmika
1821. Anna Pasula	- śpiew
1822. Małgorzata Piwowarczyk	- wiolonczela
1823. Małgorzata Piwowońska	- śpiew
1824. Rafał Pychowski	- akordeon
1825. Marta Saciuk	- śpiew
1826. Magdalena Skopek	- śpiew
1827. Anna Szłapa	- flet
1828. Urszula Szymczyk	- akordeon
1829. Magdalena Wadowska	- śpiew
1830. Anna Wasilkowska	- organy
1831. Marta Witosławska	- śpiew
1832. Izabela Ziemiańska	- obój
1833. Michał Żurek	- waltornia
Eksterniści	
1834. Iwona Grabowska	- fortepian
1835. Magdalena Kurkiewicz	- śpiew
1836. Piotr Kwaśny	- skrzypce

Rok szkolny 1997/1998

1837. Kinga Batko	- rytmika, fortepian
1838. Małgorzata Bela	- fortepian
1839. Sławomir Biernat	- organy
1840. Agnieszka Dudek	- flet
1841. Katarzyna Fraś	- śpiew, altówka
1842. Karolina Golemo	- fortepian
1843. Anna Jasińska	- rytmika
1844. Justyna Kabala	- śpiew
1845. Bartosz Kozia	- wiolonczela
1846. Maria Krawczyk	- fortepian
1847. Andrzej Krzyżanowski	- flet
1848. Jolanta Łada	- śpiew
1849. Marta Molodyńska-Wheeler	- fortepian
1850. Dominika Oryńska	- rytmika
1851. Ewelina Pandel	- wiolonczela
1852. Krzysztof Puch	- klarnet
1853. Maria Romanowska	- skrzypce
1854. Izabela Stańdo	- rytmika
1855. Krzysztof Stefański	- akordeon
1856. Marek Stroński	- trąbka
1857. Bartosz Strycharski	- skrzypce

1858. Renata Szewczyk	- śpiew
1859. Urszula Szopa	- klarnet
1860. Magdalena Szymańska	- śpiew
1861. Joanna Wiech	- śpiew
1862. Iwona Wilczek	- fortepian
1863. Tomasz Wilk	- klarnet
1864. Irena Zablocka	- organy
Eksterniści	
1865. Agnieszka Budzoni	- altówka
1866. Łukasz Budzoni	- wiolonczela
1867. Zdzisława Półtorak	- śpiew

Rok szkolny 1998/1999

1868. Elżbieta Banasiak	- śpiew
1869. Sylwia Bień	- skrzypce
1870. Agnieszka Błońska	- fortepian
1871. Agnieszka Borowicz	- skrzypce
1872. Stanisław Bromboszcz	- fortepian
1873. Justyna Bryła	- flet
1874. Jakub Bukowczan	- organy
1875. Kamila Darlak	- śpiew
1876. Patrycja Dudek	- flet
1877. Małgorzata Filipiak	- skrzypce
1878. Ilona Gawlik	- rytmika
1879. Gabriela Gołębiowska	- fortepian, rytmika
1880. Dorota Gorłow	- obój
1881. Monika Janda	- śpiew
1882. Dominika Kaczorowska	- fortepian
1883. Aleksandra Kiepińska	- rytmika
1884. Tomasz Krawczyk	- organy
1885. Lech Koniec	- klarnet
1886. Joanna Król	- skrzypce
1887. Anna Krzak	- skrzypce
1888. Agnieszka Łagan	- fortepian
1889. Anna Michalska	- fortepian
1890. Maja Mirocha	- flet
1891. Sabina Nemtusiał	- skrzypce
1892. Kamila Owsianikó	- flet
1893. Marek Pluta	- skrzypce
1894. Grzegorz Russek	- fortepian
1895. Magdalena Silberring	- skrzypce
1896. Dominika Szezynger	- fortepian
1897. Piotr Suwała	- organy
1898. Mariusz Szwałca	- waltornia
1899. Marcin Śmialek	- kontrabas
1900. Bożena Świątkowska	- śpiew
1901. Piotr Tarasewicz	- organy
1902. Małgorzata Tomaszewicz	- fortepian
1903. Agnieszka Treła	- fortepian
1904. Iwona Wertz	- rytmika
Eksterniści:	
1905. Jacek Poręba	- saksofon

Rok szkolny 1999/2000

1906. Małgorzata Baklarz	- obój
1907. Anna Baran	- perkusja
1908. Ewa Brajner	- śpiew
1909. Jan Czechowski	- gitara
1910. Ireneusz Dudzik	- klarnet
1911. Ewa Fortuna	- skrzypce
1912. Adam Gaworek	- organy
1913. Maciej Grygiel	- skrzypce
1914. Wojciech Gumulski	- perkusja
1915. Anna Hajec	- rytmika
1916. Jacek Kita	- fortepian
1917. Paweł Kluba	- kontrabas
1918. Grzegorz Kleczek	- klarnet
1919. Anna Kobiela	- śpiew
1920. Maja Kosek	- śpiew
1921. Anna Kosiol	- rytmika, fortepian
1922. Wojciech Kozub	- fortepian
1923. Grzegorz Książek	- śpiew
1924. Paweł Kwaśny	- gitara
1925. Maciej Lisowski	- wiolonczela
1926. Paweł Lorenc	- fortepian, trąbka
1927. Katarzyna Miazga	- śpiew
1928. Marcin Michalek	- fortepian
1929. Aneta Norek	- skrzypce
1930. Agnieszka Oszařica	- wiolonczela
1931. Ryszard Plutecki	- śpiew
1932. Beata Psonak-Sokal	- śpiew
1933. Renata Rybak	- obój
1934. Agnieszka Satola	- śpiew
1935. Elvia Silva-Rodriguez	- rytmika
1936. Tomasz Skrzyński	- saksofon
1937. Dariusz Szułalec	- akordeon
1938. Katarzyna Stepniowska	- śpiew
1939. Piotr Stopczyński	- kontrabas
1940. Marek Szelezer	- fortepian
1941. Katarzyna Szwed	- fortepian
1942. Wojciech Wejdmann	- akordeon
1943. Renata Wojewoda	- śpiew
1944. Katarzyna Zakulska	- skrzypce
1945. Krystian Zimmer	- skrzypce

Rok szkolny 2000/2001

1946. Joanna Andrejka	- puzon
1947. Ewa Baran	- wiolonczela
1948. Mieczysław Biel	- klarnet
1949. Iwona Bolińska	- śpiew
1950. Aleksandra Bošković	- fortepian
1951. Adrianna Bujak	- śpiew, fortepian

1952. Anna Chmura	- śpiew
1953. Karol Cholewa	- trąbka
1954. Ryszard Dziurdzia	- akordeon
1955. Paweł Fundament	- śpiew
1956. Stanisław Gołębiowski	- skrzypce
1957. Łukasz Grela	- organy
1958. Dominika Gwizdała	- skrzypce
1959. Barbara Hortyńska	- fortepian
1960. Wojciech Hyla	- skrzypce
1961. Anna Inglot	- rytmika
1962. Beata Janeczko	- fortepian
1963. Renata Jeleń	- klawesyn
1964. Artur Jochym	- kontrabas
1965. Anna Kalisz	- flet
1966. Mateusz Kobialka	- fortepian
1967. Dorota Kochanowicz	- organy
1968. Kinga Kowalska	- rytmika, fortepian
1969. Agnieszka Krawiec	- skrzypce
1970. Tomasz Król	- akordeon
1971. Krzysztof Krzyżanowski	- fortepian, klarnet
1972. Gaja Kunce	- fortepian
1973. Aleksandra Liszka	- skrzypce
1974. Joanna Liszka	- skrzypce
1975. Barbara Lizak	- fortepian
1976. Joanna Loboziak-Spandiel	- śpiew
1977. Ewa Magiera	- fortepian
1978. Urszula Mazur	- gitara
1979. Justyna Miś	- skrzypce
1980. Tomasz Morawik	- śpiew
1981. Radosław Partyka	- gitara
1982. Tomasz Pasoń	- organy
1983. Xymena Pietraszek	- wiolonczela
1984. Tadeusz Płatek	- fortepian
1985. Magdalena Pocięj	- śpiew
1986. Katarzyna Polańska	- flet
1987. Rafał Romanowski	- fortepian
1988. Dawid Rudnicki	- trąbka
1989. Aleksandra Stręk	- rytmika
1990. Joanna Suder	- wiolonczela
1991. Hanna Swaryczewska	- śpiew
1992. Elżbieta Szoja	- rytmika
1993. Paweł Szczepański	- fortepian
1994. Agata Trybus	- organy
1995. Martyna Wilkosz	- skrzypce
1996. Ewa Wojciechowska	- flet
1997. Jadwiga Wrońska	- śpiew
1998. Maria Zbroja	- organy

Rok szkolny 2001/2002

1999. Małgorzata Barańska	- śpiew
2000. Joanna Bugajska	- altówka
2001. Katarzyna Chorobik	- śpiew
2002. Magdalena Chylińska	- skrzypce
2003. Blanka Dembosz	- śpiew
2004. Justyna Dolińska	- fortepian
2005. Karolina Fieber	- fortepian
2006. Paweł Filek	- fortepian
2007. Małgorzata Grobler	- śpiew
2008. Grzegorz Jaworski	- kontrabas
2009. Joanna Józwiak	- skrzypce
2010. Ewa Kieres	- obój
2011. Michał Kisiel	- organy
2012. Julia Kosk	- rytmika
2013. Kinga Kowalówka	- rytmika
2014. Małgorzata Kucha	- śpiew
2015. Dominika Kur	- skrzypce
2016. Adam Kuśka	- organy
2017. Dominika Łyjak	- skrzypce
2018. Jadwiga Madej	- skrzypce
2019. Magdalena Majnusz	- wiolonczela
2020. Piotr Mroczek	- organy
2021. Natalia Niedźwiecka	- skrzypce
2022. Iwona Nogalska-Ciastoń	- śpiew
2023. Magdalena Nowaczek	- rytmika
2024. Monika Palus	- altówka
2025. Artur Planeta	- organy
2026. Filip Słowiak	- flet
2027. Przemysław Tomecki	- fortepian
2028. Joanna Trafas	- śpiew
2029. Magdalena Tutka	- gitara
2030. Grzegorz Wierus	- klarnet
2031. Dominik Zarzycki	- śpiew
2032. Magdalena Zaręba-Skrzyńska	- fortepian

Rok szkolny 2002/2003

2033. Barbara Baster	- rytmika, fortepian
2034. Magdalena Bożyk	- śpiew
2035. Anna Bugajska	- flet
2036. Sławomir Cywicky	- fagot
2037. Piotr Domagalski	- kontrabas
2038. Justyna Flis	- skrzypce
2039. Sylwia Gara	- fortepian
2040. Przemysław Gawel	- puzon
2041. Karolina Głab	- fortepian
2042. Barbara Głownia	- rytmika
2043. Szymon Kamykowski	- saksofon

2044. Małgorzata Kasprzykiewicz - flet	
2045. Tomasz Krawczyk - organy	
2046. Piotr Kucza - organy	
2047. Magdalena Lipińska - śpiew	
2048. Maciej Mąka - gitara	
2049. Karolina Medes - flet	
2050. Magdalena Mostowik - fortepian	
2051. Jarosław Olszewski - fortepian	
2052. Piotr Piątek - organy	
2053. Andrzej Pilzak - organy	
2054. Maria Pohorecka - fortepian	
2055. Jakub Puch - trąbka	
2056. Eliza Stefańska - skrzypce	
2057. Agnieszka Strzelińska - fortepian	
2058. Dagmara Świerk - skrzypce	
2059. Joanna Tomecka - altówka	
2060. Anna Undas - rytmika	
2061. Marcin Urbański - klarnet	
2062. Jakub Wesolowski - gitara	

Rok szkolny 2003/2004

2063. Marta Bielawska - skrzypce	
2064. Marta Bodzenta - fortepian	
2065. Chen Cai - fortepian	
2066. Agnieszka Chronowska - altówka	
2067. Anna Dąbrowska - skrzypce	
2068. Karolina Durbacz - skrzypce	
2069. Bogusław Dziurdzia - klarnet	
2070. Anna Dya - śpiew	
2071. Leszek Dzierżęga - skrzypce	
2072. Wojciech Frankowicz - puzon	
2073. Piotr Grodecki - kontrabas	
2074. Joanna Grzybek - flet	
2075. Anna Jagódka - altówka	
2076. Julia Kaczmarczyk - skrzypce	
2077. Jadwiga Kirschaneck - śpiew	
2078. Piotr Kleśny - trąbka	
2079. Adrianna Knap - śpiew	
2080. Michał Łanuszka - gitara	
2081. Paweł Luczyński - akordeon	
2082. Maria Majtyka - organy	
2083. Joanna Makowska - gitara	
2084. Katarzyna Mamczur - altówka	
2085. Katarzyna Marczewska - flet	
2086. Piotr Medes - skrzypce	
2087. Tomasz Michalik - kontrabas	
2088. Olga Mytnik - fortepian	
2089. Piotr Nawrocki - akordeon	

2090. Daniel Nicieja - kontrabas	
2091. Magdalena Nowak-Sargielewska - perkusja	
2092. Szymon Olszyna - fortepian	
2093. Joanna Orłowska - fortepian	
2094. Michał Papara - skrzypce	
2095. Marta Polańska - fortepian	
2096. Barbara Polkowska - skrzypce	
2097. Tomasz Potaczek - flet	
2098. Michał Radmacher - klarnet	
2099. Hanna Seweryn - gitara	
2100. Agnieszka Sukienniczak - śpiew	
2101. Łukasz Sykulski - trąbka	
2102. Małgorzata Tęczyńska - skrzypce	
2103. Jan Tomala - altówka	
2104. Dominika Trębecka - saksofon	
2105. Jakub Wajda - trąbka	
2106. Anna Wodziańska - flet	
Ekstermiści	
2107. Agnieszka Dąbek - obój	

Rok szkolny 2004/2005

2108. Agnieszka Białek - skrzypce	
2109. Barbara Bogunia - rytmika	
2110. Dominika Bujas - fortepian	
2111. Michał Dziwina - puzon	
2112. Michał Gajzler - fortepian	
2113. Anna Hyla - skrzypce	
2114. Bartosz Jachim - śpiew	
2115. Dominika Janik - saksofon	
2116. Agnieszka Kadłuczka - fortepian	
2117. Julia Kalerńska - śpiew	
2118. Kinga Karska - śpiew	
2119. Jakub Klich - śpiew	
2120. Anna Kokoszka - flet	
2121. Nikola Kolodziejczyk - fortepian	
2122. Joanna Kozłowska - flet	
2123. Antonina Kraszkiewicz - wiolonczela	
2124. Weronika Krówka - fortepian	
2125. Marcin Kubiak - skrzypce	
2126. Jacek Kurzydło - skrzypce, organy	
2127. Jadwiga Lelek - flet	
2128. Maja Lorek - flet	
2129. Anna Marcinek - rytmika	
2130. Piotr Matysik - fortepian	
2131. Anna Moskwa - rytmika	
2132. Aurelia Okarnus - skrzypce	
2133. Michał Pawlak - organy	
2134. Ewa Piątek - fagot	

2135. Anna Piech - skrzypce	
2136. Adam Pilch - organy	
2137. Joanna Pociąg - fortepian	
2138. Jakub Polaczyk - fortepian	
2139. Anna Popielarczyk - fortepian	
2140. Małgorzata Popławska - fortepian	
2141. Karolina Potoczny - organy	
2142. Krzysztof Put - skrzypce	
2143. Anna Reichel - rytmika	
2144. Maciej Skoczyński - organy	
2145. Karolina Socha - śpiew	
2146. Natalia Sommer - skrzypce	
2147. Mariusz Stopa - saksofon	
2148. Anna Swoboda - gitara	
2149. Joanna Ślusarczyk - rytmika, fortepian	
2150. Anna Tęczyńska - rytmika	
2151. Renata Wnęk - rytmika	
2152. Adrian Wojnicki - saksofon	
2153. Nadia Zemanek - obój	
2154. Mateusz Zemla - śpiew	
2155. Aleksandra Żak - skrzypce	

Rok szkolny 2005/2006

2156. Zofia Ambroży - fortepian	
2157. Michał Białko - organy	
2158. Michał Bromboszcz - wiolonczela	
2159. Kamila Bytomska - rytmika	
2160. Anna Chruścińska - organy	
2161. Bogusław Cudek - trąbka	
2162. Dagmara Daniec - śpiew	
2163. Joanna Hajto - wiolonczela	
2164. Anna Kostecka - skrzypce	
2165. Sławomir Kowalczyk - waltornia	
2166. Izabela Król - śpiew	
2167. Adam Legwand - skrzypce	
2168. Katarzyna Michalowska - fortepian	
2169. Mateusz Migut - kontrabas	
2170. Agata Nalepa - skrzypce	
2171. Ewa Nowak - śpiew	
2172. Aleksandra Ostrowska - altówka	
2173. Justyna Palkij - obój	
2174. Olga Piotrowska - fortepian	
2175. Tomasz Półtorak - skrzypce	
2176. Dawid Roj - trąbka	
2177. Marta Rybicka - flet	
2178. Joanna Śęk - wiolonczela	
2179. Zuzanna Skolias - kontrabas	
2180. Marcin Stefaniak - saksofon	

2181. Paulina Tarnawska - skrzypce
 2182. Mateusz Tondera - fortepian
 2183. Rafał Tyliba - perkusja
 2184. Przemysław Urban - akordeon
 2185. Magdalena Urbańska - skrzypce
 2186. Małgorzata Więckowska - altówka
 2187. Aleksander Windak - klarnet
 2188. Katarzyna Wronńska - altówka, śpiew
 2189. Maciej Zatorski - fortepian
 2190. Joanna Żeber - śpiew

Rok szkolny 2006/2007

2191. Anna Badura - skrzypce
 2192. Kajetan Biernat - fortepian
 2193. Anna Bugajska - śpiew
 2194. Michał Ciemięga - śpiew
 2195. Monika Dzieworńska - śpiew
 2196. Weronika Gabrys - obój
 2197. Anna Guja - fortepian
 2198. Kinga Heród - obój
 2199. Wioleta Jagiela - rytmika
 2200. Marta Jaworska - rytmika
 2201. Zofia Juras - altówka
 2202. Michał Kosiński - perkusja
 2203. Katarzyna Krawczyk - wiolonczela
 2204. Krzysztof Magiera - skrzypce
 2205. Katarzyna Malenda - saksofon
 2206. Magdalena Mazur - fortepian
 2207. Justyna Meliszek - wiolonczela
 2208. Urszula Mirek - śpiew
 2209. Anna Myrka - rytmika
 2210. Iwona Oczkoś - rytmika
 2211. Paulina Olczak - perkusja
 2212. Nina Olszewska - fortepian
 2213. Anna Oziębło - rytmika
 2214. Małgorzata Pawłowska - śpiew
 2215. Agnieszka Pierzyńska-Mach - fortepian
 2216. Piotr Piętak - akordeon
 2217. Justyna Potoczny - skrzypce
 2218. Paweł Prochwicz - organy
 2219. Anna Sierosławska - wiolonczela
 2220. Natalia Siwak - akordeon
 2221. Magdalena Skowronek - rytmika
 2222. Gabriela Stańdo - rytmika
 2223. Anna Stela - śpiew
 2224. Zofia Surówka - śpiew
 2225. Marlena Szpak - śpiew
 2226. Olga Trzebicka - śpiew

2227. Monika Ujma - obój
 2228. Margarita Vladimirowa - fortepian
 2229. Monika Wąligóra - fortepian
 2230. Małgorzata Wczelik - flet
 2231. Magdalena Zajac - rytmika
 2232. Izolda Zaremba - flet
 2233. Wiktoria Zawistowska - śpiew

Rok szkolny 2007/2008

2234. Piotr Balamut - saksofon
 2235. Paulina Biegaj - skrzypce
 2236. Joanna Bogusz - fortepian
 2237. Agata Bryk - fortepian
 2238. Justyna Buczek - skrzypce
 2239. Piotr Cholewczuk - gitara
 2240. Zofia Dutkowska - fortepian
 2241. Marta Gawel - akordeon
 2242. Mateusz Hołoś - akordeon
 2243. Mateusz Jasnos - śpiew
 2244. Izabela Jutrzenka-Trzebiatowska - fortepian
 2245. Paweł Kaczor - gitara
 2246. Julia Klimowicz - skrzypce
 2247. Emanuel Kolanko - skrzypce
 2248. Agnieszka Koltun - flet
 2249. Magdalena Kordon - skrzypce
 2250. Paweł Kotarba - śpiew
 2251. Bernadetta Kowalska - rytmika
 2252. Marcin Koziak - fortepian
 2253. Katarzyna Kramarczyk - skrzypce
 2254. Olga Kwaśniewska - obój
 2255. Magdalena Łukasik - skrzypce
 2256. Sabina Mikurda - skrzypce
 2257. Dorota Morteł - altówka, fortepian
 2258. Jacek Mosakowski - wiolonczela
 2259. Małgorzata Nędzka - akordeon
 2260. Magdalena Nędzka - waltornia
 2261. Przemysław Nowak - saksofon
 2262. Joanna Olszówka - fortepian
 2263. Bronisława Pasieczny - saksofon
 2264. Marzena Rakowiecka - fortepian
 2265. Łucja Rumian - skrzypce
 2266. Mateusz Skrzypczak - perkusja
 2267. Mateusz Solarz - śpiew
 2268. Grzegorz Sotwin - organy
 2269. Karolina Stańczak - rytmika
 2270. Aneta Szymoniak - rytmika
 2271. Michał Walkowicz - klarnet
 2272. Marta Wójcik - fortepian

2273. Anna Wójcik - obój
 2274. Joanna Zdebska - fortepian
 2275. Magdalena Żebala - rytmika, fortepian
 2276. Monika Żulichowska - flet

Rok szkolny 2008/2009

2277. Sabina Baldo - akordeon
 2278. Joanna Batko - fortepian
 2279. Maciej Berniak - perkusja
 2280. Aleksandra Biedrończyk - fagot
 2281. Jan Brzeń - klarnet
 2282. Kaja Chrenkoff - skrzypce
 2283. Marcin Chrostek - skrzypce, perkusja
 2284. Paulina Czulin - flet
 2285. Jacek Długosz - gitara
 2286. Natalia Dolińska - skrzypce
 2287. Grzegorz Gniadek-Zajac - organy
 2288. Andrzej Kamisiński - organy
 2289. Sebastian Kaszyca - akordeon
 2290. Agnieszka Korytowska - fortepian
 2291. Mirosław Kosowski - puzon
 2292. Sławomir Kowalewski - śpiew
 2293. Monika Kurzeja - fagot
 2294. Helena Lis - flet
 2295. Kamil Mika - organy
 2296. Tomasz Mikołajewski - flet
 2297. Natalia Orkisz - wiolonczela
 2298. Aleksandra Pilch - obój
 2299. Anna Rataj - rytmika
 2300. Antonina Ruda - organy
 2301. Patryk Ryniak - fortepian
 2302. Paulina Sobczyk - skrzypce
 2303. Paulina Stach - flet, śpiew
 2304. Marta Szostek - wiolonczela
 2305. Łucja Szpak - gitara
 2306. Bogdan Tomala - trąbka
 2307. Anna Turchan - skrzypce
 2308. Joanna Wąbik - rytmika
 2309. Weronika Wajda - skrzypce
 2310. Aleksandra Wiśnicka - flet
 2311. Łukasz Wnęk - trąbka
 2312. Jadwiga Woźniacka - śpiew
 2313. Małgorzata Wójcik - rytmika
 2314. Jan Wójtowicz - flet
 2315. Joanna Zalewska - rytmika

Rok szkolny 2009/2010

2316. Barbara Berniak	- skrzypce
2317. Piotr Czaraczew	- fortepian
2318. Wojciech Czynnek	- gitara
2319. Daniel Czosnek	- gitara
2320. Michał Frycz	- organy
2321. Andrzej Głowa	- saksofon
2322. Małgorzata Guja	- śpiew
2323. Krzysztof Gutowski	- fortepian
2324. Natalia Jaworska	- altówka
2325. Marcin Krupnik	- gitara
2326. Jakub Kurnik	- organy
2327. Mariusz Kurnik	- trąbka
2328. Barbara Kuźniar	- skrzypce
2329. Wojciech Leśniak	- akordeon
2330. Paulina Macura	- flet
2331. Małgorzata Marchwiana	- klarnet
2332. Michał Marczak	- organy
2333. Rafał Maślanka	- waltornia
2334. Martyna Mieczkowska	- obój
2335. Małgorzata Mosakowska	- flet
2336. Anna Mrzygłodzka	- saksofon
2337. Joanna Niechaj	- flet
2338. Joanna Ożóg	- śpiew
2339. Katarzyna Pacholska	- altówka
2340. Karolina Pietras	- flet
2341. Gerhard Pluskota	- trąbka
2342. Daria Polak	- fortepian
2343. Tomasz Próchnicki	- fortepian
2344. Maria Rasińska	- skrzypce
2345. Teoniki Rożynek	- skrzypce
2346. Michał Rzepecki	- fortepian
2347. Grzegorz Rzym	- organy
2348. Anna Sądag	- wiolonczela
2349. Jan Skórka	- organy
2350. Stanisław Słowiński	- skrzypce
2351. Tomasz Soczek	- organy
2352. Adam Stępniewski	- perkusja
2353. Edyta Suchanek	- klawesyn
2354. Małgorzata Talaga	- flet
2355. Katarzyna Truszkiewicz	- fortepian
2356. Katarzyna Wawer	- flet
2357. Klaudyna Włazło	- śpiew

Rok szkolny 2010/2011

2358. Maciej Berniak	- fortepian
2359. Michał Białończyk	- fortepian
2360. Jakub Bogacki	- wiolonczela
2361. Patrycja Brzukała	- altówka

2362. Beata Cisak	- flet
2363. Magdalena Czuba	- śpiew
2364. Magdalena Forys	- śpiew
2365. Michał Gałyga	- skrzypce
2366. Zuzanna Gietner	- wiolonczela
2367. Katarzyna Glica	- altówka
2368. Andrzej Gluszyński	- skrzypce
2369. Tomasz Górny	- organy
2370. Marcin Grzeganek	- organy
2371. Aleksandra Guja	- skrzypce
2372. Olga Hudzik	- rytmika
2373. Aleksandra Jakubowska	- flet
2374. Wioletta Janas	- fortepian
2375. Gabriela Jaskiernia	- klarnet
2376. Andrzej Jeziorowski	- trąbka
2377. Karolina Kacperek	- fortepian
2378. Marcin Kuźniar	- gitara
2379. Katarzyna Latko	- rytmika
2380. Jarosław Lelonkiewicz	- gitara
2381. Barbara Labaj	- altówka
2382. Paulina Majda	- fortepian
2383. Agnieszka Makula	- flet
2384. Katarzyna Matusiak	- altówka
2385. Grzegorz Nowak	- fortepian
2386. Marcin Pacholski	- gitara
2387. Paula Pater	- śpiew
2388. Agata Pawlina	- śpiew
2389. Agnieszka Prowotorow-Pryka	- skrzypce
2390. Ewelina Sasin	- gitara
2391. Agnieszka Sroka	- skrzypce
2392. Szymon Strzelec	- skrzypce
2393. Anna Suder	- śpiew
2394. Natalia Szablowska	- rytmika
2395. Małgorzata Tompolska	- śpiew
2396. Joanna Wadas	- wiolonczela
2397. Grzegorz Wól	- fortepian
2398. Małgorzata Włosirska	- waltornia
2399. Alina Wójtych	- wiolonczela
2400. Dariusz Żurawek	- wiolonczela

Rok szkolny 2011/2012

2401. Julia Bednarek	- rytmika
2402. Agnieszka Beluch	- fortepian
2403. Dorota Błaszczyńska	- skrzypce
2404. Wojciech Chlanda	- kontrabas
2405. Justyna Chmielek	- puzon
2406. Tomasz Czaderski	- perkusja
2407. Grzegorz Cholewa	- gitara

2408. Wiktoria Darmoń	- flet
2409. Dominika Drwiła	- skrzypce
2410. Jakub Dębowski	- śpiew
2411. Stanisław Dziwisz	- obój
2412. Agata Front	- skrzypce
2413. Monika Głanowska	- flet
2414. Dorota Guzik	- skrzypce
2415. Ewa Hetmańczyk	- śpiew
2416. Weronika Humaj	- rytmika
2417. Ewelina Kepczyk	- skrzypce
2418. Grzegorz Kochański	- klarnet
2419. Joachim Kolpanowicz	- gitara
2420. Izabela Konieczny	- fortepian
2421. Marlena Kozioł	- akordeon
2422. Błażej Kozłowski	- akordeon
2423. Olga Krzeczek	- skrzypce
2424. Mateusz Kras	- klarnet
2425. Joanna Krystyniecka	- skrzypce
2426. Tomasz Kurnik	- gitara
2427. Magdalena Kusior	- fortepian
2428. Joanna Marchwiana	- wiolonczela
2429. Mateusz Mateja	- fortepian
2430. Paulina Matusiak	- skrzypce
2431. Olaf Mbada Ndege	- saksofon
2432. Julia Mech	- śpiew
2433. Weronika Mencil	- skrzypce
2434. Krzysztof Mędreła	- skrzypce
2435. Michał Miziolek	- fagot
2436. Anna Nijakowska	- śpiew
2437. Piotr Olechowski	- fortepian
2438. Magdalena Paciora	- altówka
2439. Katarzyna Rosolek	- skrzypce
2440. Stanisław Rzepiela	- skrzypce
2441. Artur Stabrawa	- śpiew
2442. Szymon Strzeboński	- organy
2443. Monika Szpyrka	- rytmika
2444. Joanna Tabaczek	- flet
2445. Maria Tombińska	- wiolonczela
2446. Zofia Trystuła	- obój
2447. Karolina Vogt	- rytmika
2448. Agata Wikalińska	- skrzypce
2449. Anna Wójciak	- śpiew
2450. Liliana Zieniawa	- perkusja
2451. Dominik Żarnowiecki	- fortepian

Rok szkolny 2012/2013

2452. Magdalena Bogucka	- altówka
2453. Adrian Bryła	- fortepian
2454. Mikołaj Buszko	- perkusja

2455. Łukasz Cioch - organy
 2456. Olga Curzydło - wiolonczela
 2457. Karolina Danek - klawesyn
 2458. Joanna Dobrzyńska - śpiew
 2459. Dariusz Domański - trąbka
 2460. Magdalena Drozd - śpiew
 2461. Małgorzata Dudzik - akordeon
 2462. Jadwiga Dziedzic - klarnet
 2463. Kamelia Dzierżak - obój
 2464. Szymon Gawle - gitara
 2465. Weronika Grabowska - altówka
 2466. Sandra Januszevska - śpiew
 2467. Natalia Jarząbek - flet
 2468. Joanna Kominiak - rytmika
 2469. Michał Korwin-Gajkowski - fortepian
 2470. Maksymilian Kościółek - organy
 2471. Michelle Krewniak - rytmika
 2472. Anna Krynicka - klarnet
 2473. Mateusz Krystian - fortepian
 2474. Kornelia Letniowska - fortepian
 2475. Kamil Lipski - trąbka
 2476. Barbara Mac - fortepian
 2477. Eliza Anna Marcowska - rytmika
 2478. Mikołaj Mateja - fortepian
 2479. Aleksandra Matyas - skrzypce
 2480. Annika Mikołajko - rytmika
 2481. Katarzyna Mysliwiec - obój
 2482. Jakub Nawala - skrzypce
 2483. Piotr Nowak - gitara
 2484. Katarzyna Oleś - śpiew
 2485. Anna Pacholczak - skrzypce
 2486. Jakub Pawlik - śpiew
 2487. Michał Preinl - perkusja
 2488. Kamila Rafińska - waltornia
 2489. Balbina Rogala - rytmika
 2490. Michał Sierko - akordeon
 2491. Dariusz Stopa - trąbka
 2492. Tomasz Świerczek - śpiew
 2493. Paweł Walka - trąbka
 2494. Natalia Wojnakowska - rytmika

Rok szkolny 2013/2014

2495. Sebastian Bala - organy
 2496. Aleksandra Biśta - fortepian
 2497. Jolanta Bujas - skrzypce
 2498. Melania Chart - rytmika
 2499. Monika Dawidziak - fortepian
 2500. Zuzanna Drwila - klawesyn

2501. Krystian Figiel - wiolonczela
 2502. Anna Górska - rytmika
 2503. Dominika Grzybacz - fortepian
 2504. Zuzanna Hanusz - skrzypce
 2505. Julia Jach - fortepian
 2506. Magdalena Jęczmionek - fortepian
 2507. Karolina Kasińska - altówka
 2508. Gabriela Kawecka - skrzypce
 2509. Zuzanna Kielbasińska - altówka
 2510. Magdalena Król - śpiew
 2511. Małgorzata Krutul - śpiew
 2512. Sławomir Krysa - fortepian
 2513. Paweł Łyżwa - fortepian
 2514. Piotr Marek - fortepian
 2515. Marcin Matoga - organy
 2516. Ewa Menaszek - śpiew
 2517. Krzysztof Mirek - altówka
 2518. Elżbieta Nawara - trąbka
 2519. Weronika Pawlik - saksofon
 2520. Aneta Pawlina - flet
 2521. Karolina Pietras - klarnet
 2522. Maja Pluta - skrzypce
 2523. Michał Plutecki - perkusja
 2524. Edwin Podolski - skrzypce
 2525. Emilia Podsiadło - rytmika
 2526. Daniel Róg - saksofon
 2527. Małgorzata Salaterska - skrzypce
 2528. Dagmara Siatka - gitara
 2529. Monika Sobinek - flet
 2530. Anna Sułkowska - altówka
 2531. Karolina Szczęśna - altówka
 2532. Łukasz Świerkosz - perkusja
 2533. Katarzyna Toffel - skrzypce
 2534. Piotr Zelin - fortepian
 2535. Michał Zieliński - klarnet
 2536. Małgorzata Ziobro - skrzypce

Rok szkolny 2014/2015

2537. Julia Basista - rytmika
 2538. Weronika Błaszczczyńska - skrzypce
 2539. Michał Bogacz - organy
 2540. Michał Bylina - kontrabas
 2541. Izabela Ciślak - flet
 2542. Marianna Czaja - organy
 2543. Magdalena Czarnota - rytmika
 2544. Natalia Dańczura - gitara
 2545. Aleksandra Dąbek - fortepian
 2546. Olga Eckert - skrzypce

2547. Aleksandra Florek - śpiew
 2548. Anna. Gęgotek - skrzypce
 2549. Anna Jurczak - śpiew
 2550. Kacper Kaczmarek - fortepian
 2551. Dagna Kalinowska - saksofon
 2552. Dominika Klimczyk - skrzypce
 2553. Alina Korpyta - flet
 2554. Justyna Kula - rytmika
 2555. Jakub Kuszlik - fortepian
 2556. Filip Lisak - organy
 2557. Michał Mazgaj - akordeon
 2558. Monika Moskała - rytmika
 2559. Kamila Najduk - śpiew
 2560. Katarzyna Papiernik - wiolonczela
 2561. Agnieszka Paszkot - rytmika
 2562. Lidia Rudyk - śpiew
 2563. Michał Suchoń - fagot
 2564. Jakub Szewczyk - śpiew
 2565. Katarzyna Turek - skrzypce
 2566. Anna Wadowska - altówka
 2567. Jakub Wószczalski - organy
 2568. Adrianna Zborowska - śpiew
 Eksterniści:
 2569. Aleksandra Janicka - rytmika

Osiągnięcia uczniów i nauczycieli w latach 2005 - 2016

2005/2006

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

04. 2006 – Włochy – XVI Międzynarodowy Konkurs *Citta di Barletta*
I miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lernerera
I miejsce – Jacek Długosz z klasy gitary prof. Włodzimierza Lernerera
- 07.2006 – Budapeszt – II Międzynarodowy Konkurs Chopinowski *György Ferenzy in Memoriam*
I miejsce – Marcin Koziak z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 03.2006 – Olsztyn – II Międzyszkolne Przesłuchania Uczniów Klas Organów Szkół Muzycznych II stopnia
wyróżnienie – Grzegorz Gniadek z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
wyróżnienie – Paweł Prochwicz z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
- 03.2006 – Wrocław – IX Ogólnopolski Konkurs Wokalny
III nagroda – Wiktoria Zawistowska z klasy śpiewu prof. Marii Seremet
- 04.2006 – Kraków – V Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny Uczniów Szkół Muzycznych II stopnia EPTA
II miejsce – Marta Koziak z klasy fortepianu prof. Marka Koziaka
- 05.2006 – Kielce – II Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Krystyny Jamroz
II nagroda oraz nagroda specjalna – Wiktoria Zawistowska z klasy śpiewu prof. Marii Seremet

2006/2007

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

- 11.2006 – Tarnopol (Ukraina) – II Międzynarodowy Konkurs Młodych Trębaczy im. Mirona Staroświeckiego
III miejsce – Bogdan Tomala z klasy trąbki prof. Magdaleny Łapińskiej

- 02.2007 – Belgrad – VIII Międzynarodowy Festiwal Gitarowy
I miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner
- 03.2007 – Bydgoszcz – VII Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów *Artur Rubinstein in Memoriam*
II nagroda – Marcin Koziak z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
- 04.2007 – Sanok – XVI Międzynarodowe Spotkania Gitarowe
II miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 11.2006 – Konin-Żychlin – III Ogólnopolski Festiwal Pianistyczny *Chopinowskie Interpretacje Młodych*
I miejsce – Marcin Koziak z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
- 03.2007 – Olsztyn – III Międzyszkolny Konkurs Organowy Uczniów Klas Organów Szkół Muzycznych II stopnia
I miejsce – Tomasz Soczek z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
II miejsce – Tomasz Górny z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
- 03.2007 – Kraków – I Ogólnopolski Konkurs z Literatury Muzycznej
I miejsce – Kamil Mika – przygotowanie prof. Joanna Wiśnios
wyróżnienie – Anna Guja – przygotowanie prof. Joanna Wiśnios
- 03.2007 – Rzeszów – Międzyszkolny Konkurs Improwizacji Fortepianowej Szkół Muzycznych II stopnia
II nagroda (I nie przyznano) – Wioleta Jagieła z klasy improwizacji prof. Magdaleny Świerk
III nagroda – Gabriela Stańdo z klasy improwizacji prof. Barbary Białko
- 04.2007 – Sieradz – VII Polski Festiwal Fletowy
wyróżnienie – Karolina Pietras z klasy fletu prof. Ewy Dumanowskiej
- 04.2007 – Wrocław – III Ogólnopolski Konkurs Młodych Altowiolistów
wyróżnienie – Paulina Mazurkiewicz z klasy altówki prof. Małgorzaty Gیزی-Piątek
- 05.2007 – Bydgoszcz – I Festiwal Piosenki Jacka Kaczmarskiego
I nagroda – Anna Stela z klasy śpiewu prof. Emilii Altkorn

08. 2007 – Krasnobród – I Ogólnopolski Konkurs Organowy
II miejsce – Marcin Grzegarek z kasy organów prof. Andrzeja Białko
III miejsce – Kamil Mika z kasy organów prof. Andrzeja Białko
wyróżnienie – Andrzej Kamisiński z kasy organów prof. Andrzeja Białko

2007/2008

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

- 04.2008 – Jarosław – I Międzynarodowy Festiwal Gitarowy *Guitar Temptation*
I miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lenera
- 04.2008 – Nowy Targ – Międzynarodowy Konkurs Piosenki Angielskiej
I nagroda – Barbara Gąsienica-Gewont z klasy śpiewu prof. Ewy Kowalczyk
07. 2008 – Olsztyn – III Międzynarodowy Konkurs Gitarowy
I miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lenera
08. 2008 – Wiedeń – 11 International Youth Competition *Forum Gitarre*
III miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lenera

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 09.2007 – Słupsk – 41 Festiwal Pianistyki Polskiej
laureat *Estrady Młodych* – Marcin Koziak z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
nagroda NIFC, nagroda Radia Gdańsk im. Jerzego Waldorffa
- 11.2007 – Kraków – II Ogólnopolski Konkurs im. Ludwika Lutaka
wyróżnienie – Bogdan Tomala z klasy trąbki prof. Magdaleny Łapińskiej
wyróżnienie – Łukasz Wnęk z klasy trąbki prof. Magdaleny Łapińskiej
- 10.2007 – Łódź – Konkurs *Bliżej Warszawskiej Jesieni*
wyróżnienie – Kamil Mika – przygotowanie prof. Joanna Wiśnios
wyróżnienie – Paulina Stach – przygotowanie prof. Joanna Wiśnios

- 03.2008 – Wrocław – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Klawesynu Szkół Muzycznych II stopnia
II miejsce – Karolina Danek z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
- 03.2008 – Jelenia Góra – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Fortepianu Szkół Muzycznych II stopnia
II miejsce – Tomasz Próchnicki z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasza
- 03.2008 – Łódź – I Konkurs Harmoniczny im. Franciszka Wesółowskiego
I nagroda i Grand Prix – Tomasz Próchnicki – przygotowanie prof. Jacek Targosz
wyróżnienie – Izabela Jutrzenka-Trzebiatowska – przygotowanie prof. Zofia Wolska-Laidler
- 04.2008 – Łódź – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Wiolonczeli i Kontrabasu Szkół Muzycznych II stopnia
III miejsce – Andrzej Szwab z klasy kontrabas prof. Witolda Stryzowskiego
- 04.2008 – Warszawa – XXXII Olimpiada Artystyczna
I miejsce – Tomasz Próchnicki – przygotowanie prof. Maciej Jochymczyk
- 05.2008 – Kielce – III Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Krystyny Jamroz
wyróżnienie – Jadwiga Woźniacka z klasy śpiewu prof. Lucyny Kaprańskiej-Pitra

2008/2009

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

01. 2009 – Belgrad (Serbia) – 10th International Guitar Art Festival
I miejsce– Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner
04. 2009 – Pore (Chorwacja) – *Antonio Janigro Cello Competition*
III miejsce – Łukasz Pawlikowski z klasy wiolonczeli prof. Doroty Imielowskiej
04. 2009 – Weimar (Niemcy) – 9th Amalia Competition for Young Guitarists
wyróżnienie– Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner
05. 2009 – Dolny Kubin (Słowacja) – *Talents for Europe*
I miejsce – Łukasz Pawlikowski z klasy wiolonczeli prof. Doroty Imielowskiej

- 06.2009 – Almeria (Hiszpania) – X Jose International Guitar Competition
II nagroda– Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lenera
- 07.2009 – Wiedeń (Austria) – XII International Youth Competition Forum Gitarre
I nagroda – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lenera
- 07.2009 – Jarosław – II Międzynarodowy Festiwal Gitarowy *Guitar Temptation*
I nagroda– Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lenera

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 10.2008 – Białystok – VI Białostocki Festiwal Młodych Organistów
wyróżnienie – Kamil Mika z kasy organów prof. Andrzeja Białko
- 11.2008 – Kraków – Krakowski Konkurs Młodych Organistów
II miejsce – Tomasz Soczek z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
VI miejsce –Tomasz Górny z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
- 03 2009 – Kraków – II Ogólnopolski konkurs z Literatury Muzycznej
I nagroda – Aleksandra Kulik – przygotowanie prof. Martyna Węgrzyn
- 03.2009 – Bielsko-Biała – V Ogólnopolski Konkurs Solfeżowy
III nagroda – Tomasz Próchnicki – przygotowanie prof. Agnieszka Draus
- 04.2009 – Rzeszów – II Ogólnopolski Podkarpacki Konkurs Chopinowski
III miejsce – Karolina Kacperek z klasy fortepianu prof. Marzeny Stępniewskiej
04. 2009 – Jasło – IV Ogólnopolski Konkurs im. Stefanii Woytowicz
I miejsce – Łukasz Pawlikowski z klasy wiolonczeli prof. Doroty Imielowskiej
wyróżnienie– Natalia Dolińska z klasy skrzypiec prof. Joanny Król
- 04.2009 – Bydgoszcz – Festiwal Interpretacji Piosenki Artystycznej
wyróżnienie – Barbara Gąsienica-Gewont z klasy śpiewu prof. Ewy Kowalczyk
- 04.2009 – Gorlice – XIII Gorlickie Konfrontacje Akordeonowe
II miejsce w kategorii II – Michał Mazgaj z klasy akordeonu prof. Wiesława Dziedzińskiego

2009/2010

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

09. 2009 – Olsztyn – IV Międzynarodowy Konkurs Gitarowy
Grand Prix – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner
01. 2010 – Kraków – Międzynarodowy Konkurs Muzyki Współczesnej *Srebrna Szybka*
I miejsce – Łukasz Pawlikowski z klasy wiolonczeli prof. Doroty Imielowskiej
- 02.2010 – Narva (Estonia) – VIII Międzynarodowy Konkurs Chopinowski dla Młodych Pianistów
III miejsce – Aleksandra Dąbek z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 04.2010 – Żory – XVII Międzynarodowy Festiwal i Konkurs Gitarowy
I miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner
- 06.2010 – Velbert (Niemcy) – International Competition for Young Guitarists
II miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 09.2009 – Gdańsk – Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy pamięci A. Januszajtis
IV nagroda – Mariusz Put z klasy skrzypiec prof. Antoniego Cofalika
- 11.2009 – Konin – VI Ogólnopolski Festiwal Pianistyczny *Chopinowskie Interpretacje Młodych*
I miejsce – Aleksandra Dąbek z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 11.2009 – Kraków Nowa Huta – II Ogólnopolski Konkurs Czytania Nut Głosem
wyróżnienie – Dominika Grzybacz – przygotowanie prof. Agnieszka Draus
11. 2009 – Sieradz – VIII Ogólnopolski Konkurs Fletowy
III miejsce – Natalia Jarząbek z klasy fletu prof. Stanisława Pawlika
- 03.2010 – Rzeszów – Ogólnopolski Konkurs Gitary Klasycznej *Francisco Tarrega in Memoriam*
I nagroda – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner

- 03.2010 – Łódź – II Ogólnopolski Konkurs Harmoniczny
II nagroda – Tomasz Soczek – przygotowanie prof. Magdalena Silberring
- 04.2010 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Klawesynu Szkół Muzycznych II stopnia
miejsce – Karolina Danek z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
- 04.2010 – Gdańsk – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Organów Szkół Muzycznych II stopnia
laureat – Tomasz Soczek z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
- 04.2010 – Jasło – V Ogólnopolski Konkurs im. Stefanii Woytowicz
II miejsce – Mariusz Put z klasy skrzypiec prof. Antoniego Cofalika
III miejsce – Miłosz Mrozowski z klasy skrzypiec prof. Joanny Król
wyróżnienie – Krystian Figiel z klasy wiolonczeli prof. Renaty Gąsiorek
- 04.2010 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów klas Gitary Szkół Muzycznych II stopnia
I miejsce – Marcin Kuźniar z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner
- 04.2010 – Rybnik – VI Ogólnopolskie Forum Młodych Instrumentalistów
wyróżnienie – Mariusz Put z klasy skrzypiec prof. Antoniego Cofalika
- 05.2010 – Konin – XVI Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny
III miejsce – Jakub Kuszlik z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 05.2010 – Opole – II Ogólnopolski Konkurs Wiedzy o Życiu i Twórczości Fryderyka Chopina
I nagroda – Aleksandra Kulik - przygotowanie prof. Joanna Wiśnios

2010/2011

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

- 10.2010 – Katowice – Międzynarodowy Konkurs *All about Chopin*
wyróżnienie – Aleksandra Kulik – przygotowanie prof. Joanna Wiśnios

- 02.2011 – Weimar – III Międzynarodowy Konkurs im. Franciszka Liszta dla Młodych Pianistów
nagroda specjalna – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 05.2011 – Kielce – IV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Maurycego Moszkowskiego *Per aspera ad astra*
II miejsce – Dominika Grzybacz z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
II miejsce – Aleksandra Dąbek z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 05.2011 – Dolny Kubin – Międzynarodowy Konkurs *Talents for Europe*
IV miejsce – Miłosz Mrozowski z klasy skrzypiec prof. Joanny Król

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 09.2010 – Łomża – Ogólnopolski Konkurs z Wiedzy o Konkursach Chopinowskich
I nagroda – Aleksandra Kulik – przygotowanie prof. Joanna Wiśnios
- 11.2010 – Kraków – II Krakowski Konkurs Młodych Organistów
III miejsce – Tomasz Górny z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
- 11.2010 – Płock – XI Konkurs Pianistyczny im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego
wyróżnienie – Aleksandra Dąbek z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 11.2010 – Kraków Nowa Huta – Ogólnopolski Konkurs Czytania Nut Głosem
II nagroda – Dominika Grzybacz – przygotowanie prof. Agnieszka Draus
- 11.2010 – Gdańsk – Ogólnopolski Konkurs Wiedzy dla Uczniów Szkół Muzycznych II stopnia *Muzyka Fryderyka Chopina*
II nagroda – Aleksandra Kulik – przygotowanie prof. Joanna Wiśnios
- 12.2010 – Gdańsk – Ogólnopolski Konkurs Klawesynowy im. Wandy Landowskiej
wyróżnienie – Klaudia Rogala z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
wyróżnienie – Zuzanna Drwiła z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
- 12.2010 – Kraków – III Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy im. Rodziny Grobliczów
II miejsce – Mariusz Put z klasy skrzypiec prof. Antoniego Cofalika
II miejsce – Miłosz Mrozowski z klasy skrzypiec prof. Joanny Król

- 03.2011 – Bielsko Biala – I Ogólnopolski Konkurs Fletowy *Sankyō*
II miejsce (I nie przyznano) i nagroda specjalna – Natalia Jarząbek z klasy fletu prof. Stanisława Pawlika
- 03.2011 – Zabrze – X Śląski Konkurs Pianistyczny
I miejsce – Aleksandra Dąbek z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 04.2011 – Jasło – VI Ogólnopolski Konkurs Młodych Instrumentalistów
I miejsce – Mariusz Put z klasy skrzypiec prof. Antoniego Cofalika
- 04.2011 – Katowice – Międzyszkolny Konkurs Wokalny im. Mieczysława Karłowicza
I nagroda – Hubert Zapiór z klasy śpiewu prof. Macieja Gallasa
- 04.2011 – Krasiczyn – V Ogólnopolski Konkurs Interpretacji Muzycznej
I miejsce – Mariusz Put z klasy skrzypiec prof. Antoniego Cofalika
- 05.2011 – Żywiec – II Konkurs Altówkowy
II miejsce – Zuzanna Barłóg z klasy altówki prof. Małgorzaty Gیزی-Piątek

2011/2012**KONKURSY MIĘDZYNARODOWE**

- 10.2011 – Jelenia Góra – V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski dla Dzieci
wyróżnienie , nagroda CEA – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
11. 2011 – Kraków Nowa Huta – I Międzynarodowy Konkurs *Będę wirtuozem*
wyróżnienie – Zofia Polkowska z klasy skrzypiec prof. Macieja Czepielowskiego
- 02.2012 – Narva (Estonia) – IX Międzynarodowy Konkurs Chopinowski dla Młodych Pianistów
II miejsce – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 04.2012 – Cieszyn – I Międzynarodowy Cieszyński Konkurs Skrzypcowy
II miejsce – Gabriela Kawecka z klasy skrzypiec prof. Joanny Król
III miejsce – Miłosz Mrozowski z klasy skrzypiec prof. Joanny Król

- 05.2012 – Szafarnia – XX Jubileuszowy Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina dla Dzieci i Młodzieży
III miejsce – Aleksandra Dąbek z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
III miejsce – Dominika Grzybacz z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
- 05.2012 – Barletta (Włochy) – XXII Międzynarodowy Konkurs Młodzieżowy
III miejsce – Anna Buda z klasy skrzypiec prof. Mieczysława Szlezera

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 09.2011 – Rzeszów – IV Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Barbary Kostrzewskiej
II nagroda – Hubert Zapiór z klasy śpiewu prof. Macieja Gallasa
- 11.2011 – Kraków – IV Ogólnopolski Konkurs im. Ludwika Lutaka
wyróżnienie – Dariusz Stopa z klasy trąbki prof. Magdaleny Łapińskiej
- 11.2011 – Kraków Nowa Huta – IV Ogólnopolski Konkurs Czytania Nut Głosem
III nagroda – Dominika Grzybacz – przygotowanie prof. Agnieszka Draus
- 01.10.12 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Klawesynu Szkół Muzycznych II stopnia
I miejsce – Karolina Danek z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
- 02.2012 – Żagań – XVII Ogólnopolski Turniej Pianistyczny im. Haliny Czerny-Stefańskiej
I miejsce – Jakub Kuszlik z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
III miejsce – Zofia Satała z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
wyróżnienie – Klaudia Rogala z klasy fortepianu obowiązkowego prof. Mariko Kato
- 03.2012 – Kraków – VII Konkurs Pianistyczny Uczniów Szkół Muzycznych II stopnia EPTA
II miejsce ex aequo – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
II miejsce ex aequo – Jakub Kuszlik z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
wyróżnienie – Aleksandra Dąbek z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 03.2012 – Krasiczyn – VI Ogólnopolski Konkurs Interpretacji Muzycznej
wyróżnienie – Jacek Dudek z klasy trąbki prof. Piotra Nowaka
wyróżnienie – Justyna Chmielek z klasy puzonu prof. Bogdana Piznała
wyróżnienie – Dariusz Domański z klasy trąbki prof. Piotra Nowaka

03. 2012 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania CEA Uczniów Klas Skrzypiec Szkół Muzycznych II stopnia
wyróżnienie – Gabriela Kawecka z klasy skrzypiec prof. Joanny Król
- 03.2012 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Śpiewu Szkół Muzycznych II stopnia
wyróżnienie – Sandra Januszewska z klasy śpiewu prof. Jacka Ozimkowskiego
- 03.2012 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Fortepianu Szkół Muzycznych II stopnia
II miejsce – Dominika Grzybac z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
03. 2012 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania CEA Uczniów Klas Akordeonu Szkół Muzycznych II stopnia
III miejsce – Michał Mazgaj z klasy akordeonu prof. Wiesława Dziedzińskiego
- 03.2012 – Łódź – Ogólnopolski Konkurs Harmoniczny
I nagroda – Joachim Kołpanowicz – przygotowanie prof. Zofia Wolska-Laidler
wyróżnienie – Aleksandra Kulik – przygotowanie prof. Zofia Wolska-Laidler
wyróżnienie – Dagmara Siatka – przygotowanie prof. Lucjan Dmytrzak
wyróżnienie – Szymon Strzeboński – przygotowanie prof. Zofia Wolska-Laidler
- 03.2012 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania CEA Instrumentów Dętych
III nagroda – Natalia Jarząbek z klasy fletu prof. Stanisława Pawlika
- 04.2012 – Rybnik – VIII Ogólnopolskie Forum Młodych Instrumentalistów
III miejsce – Gabriela Kawecka z klasy skrzypiec prof. Joanny Król
- 04.2012 – Jasło – VI Ogólnopolski Konkurs Młodych Instrumentalistów
II miejsce (I nie przyznano) – Marta Piznał z klasy oboju prof. Marka Mleczek
III miejsce – Mariusz Put z klasy skrzypiec prof. Antoniego Cofalika
- 04.2012 – Konin – VII Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny
I miejsce – Zofia Satała z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
04. 2012 – Tomaszów Mazowiecki – IV Młodzieżowy Konkurs na Skrzypce Solo
wyróżnienie – Mariusz Put z klasy skrzypiec prof. Antoniego Cofalika
- 04.2012 – Wrocław – XII Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Franciszki Platówny
I nagroda – Hubert Zapiór z klasy śpiewu prof. Maciej Gallasa

- 04.2012 – Lubaczów – School & Jazz Festival
wyróżnienie – Małgorzata Biela z klasy śpiewu prof. Macieja Gallasa
- 05.2012 – Bochnia – IV Ogólnopolski Konkurs Wiolonczelowy
wyróżnienie – Julia Palkij z klasy wiolonczeli prof. Ewy Wojsław-Bober
- 05.2012 – Kielce – II Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy
wyróżnienie – Gabriela Kawecka z klasy skrzypiec prof. Joanny Król

2012/2013

KONKURSY MIĘDZYINTERNARODOWE

- 05.2013 – Szafarnia – XXI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina dla Dzieci i Młodzieży
wyróżnienie – Zofia Satała z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 05.2013 – Kielce – V Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. M. Moszkowskiego *Per aspera ad astra*
I miejsce – Jakub Kuszlik z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
wyróżnienie – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 08.2012 – Krasnobród – V Ogólnopolski Konkurs Organowy
I miejsce – Krzysztof Musiał z klasy organów prof. Andrzeja Białko
- 10.2012 – Warszawa – I Konkurs Pianistyczny dla Dzieci i Młodzieży im. Fryderyka Chopina
wyróżnienie I st. – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 11.2012 – Toruń – XI Ogólnopolski Konkurs Kameralistyki Fortepianowej dla Uczniów Szkół Muzycznych II stopnia
wyróżnienie dla duetu – Zofia Satała, Jakub Kuszlik z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 11.2012 – Konin–Żychlin – IX Ogólnopolski Festiwal Pianistyczny *Chopinowskie Interpretacje Młodych*
II miejsce – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 11.2012 – Kraków Nowa Huta – V Ogólnopolski Konkurs Czytania Nut Głosem
II nagroda – Dominika Grzybac – przygotowanie prof. Agnieszka Draus

- 11.2012 – Płock – XII Konkurs Pianistyczny im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego
Grand Prix – Dominika Grzybacz z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
II miejsce – Zofia Satała z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 12.2012 – Kielce – VI ogólnopolski Konkurs Kompozytorski dla Dzieci i Młodzieży
I nagroda za utwór *Toccarezza* – Rozalia Kierc z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
III nagroda za utwór *Melodia mgieł nocnych* – Joanna Kominiak z klasy improwizacji
prof. Bogusławy Opolskiej-Targosz
- 12.2012 – Gdańsk – II Ogólnopolski Konkurs Klawesynowy im. Wandy Landowskiej
II miejsce – Klaudia Rogala z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
04. 2013 – Rybnik – IX Ogólnopolskie Forum Młodych Instrumentalistów
III miejsce – Magdalena Turek z klasy skrzypiec prof. Katarzyny Balas
05. 2013 – Bochnia – V Ogólnopolski Konkurs Wiolonczelowy
III miejsce – Jan Pasławski z klasy wiolonczeli prof. Ewy Wojsław-Bober
- 05.2013 – Kraków – VII Ogólnopolski Konkurs Młodego Awangardzisty w Krakowie, PPSM I stopnia im. A. Dębskiego
I miejsce – Mateusz Molenda z klasy saksofonu prof. Krzysztofa Włodarczyka
- 05.2013 – Gliwice – Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Ludomira Różyckiego
wyróżnienie – Sandra Januszewska z klasy śpiewu prof. Jacka Ozimkowskiego
- 06.2013 – Katowice – VI Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Mieczysława Karłowicza
wyróżnienie – Lidia Rudyk z klasy śpiewu prof. Macieja Gallasa

2013/2014

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

- 10.2013 – Siedlce – Międzynarodowy Festiwal Pianistyczny *Chopin i Kompozytorzy Rosyjscy*
nagroda w grupie III – Zofia Satała z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 11.2013 – Kraków – II Międzynarodowy Konkurs Młodych Skrzypków *Będę Wirtuozem*
wyróżnienie – Li Baoyi z klasy skrzypiec prof. Joanny Król

- 02.2014 – Sanok – IX Międzynarodowe Forum Pianistyczne *Bieszczady bez granic*
Złoty Parnas 2014 – Rozalia Kierc z klasy fortepianu prof. Stefana Wojtasa
- 03.2014 – Kraków – VI Międzynarodowy Konkurs Współczesnej Muzyki Dziecięcej i Młodzieżowej – *Srebrna Szybka*
III miejsce w grupie IV, kat. B – Michał Mazgaj z klasy akordeonu prof. Wiesława Dziedzińskiego
- 04.2014 – Augustów – IV Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny
III miejsce – Zofia Satała z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 04-2014 – Barletta (Włochy) – XXIV Międzynarodowy Konkurs
I miejsce – Mateusz Obszański z klasy gitary prof. Włodzimierza Lerner

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 08.2013 – Krasnobród – VI Ogólnopolski Konkurs Organowy
I miejsce – Jakub Woszczalski z klasy organów prof. Andrzeja Białko
- 11.2013 – Kraków – V Ogólnopolski Konkurs im. Ludwika Lutaka
wyróżnienie – Natalia Kawecka z klasy waltorni prof. Henryka Ryńskiego
- 12.2013 – Kraków – IV Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy im. Rodziny Groblichów
III miejsce – Magdalena Turek z klasy skrzypiec prof. Katarzyny Balas
- 01.2014 – Wrocław – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Klawesynu Szkół Muzycznych II stopnia
wyróżnienie – Klaudia Rogala z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
- 01.2014 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Organów Szkół Muzycznych II stopnia
III miejsce – Adam Zajac z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
- 01.2014 – Kraków – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Fortepianu Szkół Muzycznych II stopnia
I miejsce – Jakub Kuszlik z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
II miejsce – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 01.2014 – Bydgoszcz – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Instrumentów Dętych Drewnianych Szkół Muzycznych II stopnia
I miejsce – Marta Piznal z klasy oboju prof. Marka Mleczko

- 01.2014 – Olsztyn – Ogólnopolskie Przesłuchania Uczniów Klas Śpiewu Solowego Szkół Muzycznych II stopnia
wyróżnienie – Anna Jurczak z klasy śpiewu prof. Marii Seremet
wyróżnienie – Piotr Sroślak z klasy śpiewu prof. Jacka Ozimkowskiego
- 03.2014 – Jasło – IX Ogólnopolski Konkurs Młodych Instrumentalistów im. Stefanii Woytowicz
III miejsce – Maria Róg z klasy wiolonczeli prof. Renaty Gąsiorek
III miejsce – Magdalena Turek z klasy skrzypiec prof. Katarzyny Balas
III miejsce – Klaudia Ligas z klasy oboju prof. Marka Mleczko
- 03.2014 – Zamość – III Ogólnopolski Konkurs Duetów Fortepianowych *Grajmy Razem*
Grand Prix – duet Zofia Satała, Jakub Kuszlik przygotowany przez prof. Łukasza Dębskiego
- 04.2014 – Konin – XVIII Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny
II nagroda (I nie przyznano) – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 04.2014 – Kielce – II Ogólnopolski Festiwal Skrzypcowy
III miejsce – Magdalena Turek z klasy skrzypiec prof. Katarzyny Balas
- 05.2014 – Leżajsk – VII Festiwal Muzyki Dawnej
II miejsce – Aleksandra Augustyn z klasy harfy prof. Agnieszki Białic

2014/2015

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

- 11.2014 – Bydgoszcz – 10 Międzynarodowy Konkurs Młodych Pianistów *Artur Rubinstein in Memoriam*
II miejsce – Jakub Kuszlik z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 11.2014 – Jastrzebie-Zdrój – X Międzynarodowy Konkurs *Instrumenty Dęte*
III miejsce – Marta Piznal z klasy oboju prof. Marka Mleczko
- 11.2014 – Wrocław – VII Międzynarodowy Konkurs Instrumentów Dętych
wyróżnienie – Marta Piznal z klasy oboju prof. Marka Mleczko
- 03.2015 – Krasiczyn – IX Międzynarodowy Konkurs Interpretacji Muzycznej
IV miejsce – Przemysław Śmietana z klasy klarnetu prof. Piotra Lato

- 04.2015 – Ostrava – 13 Międzynarodowy Konkurs Interpretacyjny Gry na Instrumentach Dętych Drewnianych *Pro Bohemia*
wyróżnienie – Marta Piznal z klasy oboju prof. Marka Mleczko
- 04.2015 – Legnica – XIII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy *Młody Paganini*
III miejsce – Magdalena Turek z klasy skrzypiec prof. Katarzyny Balas
- 04.2015 – Dolny Kubin – 19 Międzynarodowy Konkurs Instrumentów Smyczkowych im. Bohdana Warchała
wyróżnienie – trio smyczkowe: Aleksandra Dziura, Anna Rydz, Kinga Głowacka.przyg. prof. M. Giza-Piątek
wyróżnienie – duet altówkowy: Karolina Urbanik, Maria Korczyńska przygotowanie prof. M. Giza-Piątek
- 05.2015 – Kielce – VI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny *Per aspera ad astra*
II nagroda – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 11.2014 – Kraków – V Ogólnopolski Konkurs Czytania Nut Głosem
III miejsce – Jakub Kuszlik – przygotowanie prof. Magdalena Silberring
- 11.2014 – Płock – XIII Konkurs Pianistyczny im. Haliny Czerny-Stefańskiej i Ludwika Stefańskiego
Grand Prix – Jakub Kuszlik z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 11.2014 – Bydgoszcz – IV Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Felicji Krysiwicz
wyróżnienie – Piotr Sroślak z klasy śpiewu prof. Jacka Ozinkowskiego
- 11.2014 – Kraków – VII Krakowski Konkurs Młodych Organistów
I miejsce – Adam Zajac z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
- 12.2014 – Gdańsk – III Ogólnopolski Konkurs Klawesynowy im. Wandy Landowskiej
I miejsce – Klaudia Rogala z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
- 01.2015 – Warszawa – IV Ogólnopolski Konkurs Organowy im. Mariana Sawy
I miejsce – Adam Zajac z klasy organów prof. Agnieszki Walczy
- 01.2015 – Warszawa – Ogólnopolski Konkurs Klawesynowy im. Mariana Sawy
II miejsce – Klaudia Rogala z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej

- 01.2015 – Warszawa – Ogólnopolskie Przesłuchania CEA Duetów Fortepianowych Szkół Muzycznych II stopnia Grand Prix – duet fortepianowy: Zofia Satała, Jakub Kuszlik przygotowany przez prof. Łukasza Dębskiego
- 02.2015 – Bielsko-Biała – I Ogólnopolski Konkurs Kontrabasowy im. Bonawentury Nancka wyróżnienie – Michał Bylina z klasy kontrabas prof. Witolda Stryzowskiego
- 03.2015 – Bielsko-Biała – VIII Ogólnopolski Konkurs Solfeżowy dla uczniów Szkół Muzycznych II stopnia II miejsce – Jakub Kuszlik – przygotowanie prof. Magdalena Silberring wyróżnienie – Aleksander Suchorab – przygotowanie prof. Magdalena Silberring
- 03.2015 – Kraków – V Ogólnopolski Konkurs z Literatury Muzycznej *O zmierzchu i nocą* I miejsce ex aequo – Jakub Cetnarowski – przygotowanie prof. Maciej Jochymczyk
- 03.2015 – Kraków – VIII Konkurs Pianistyczny Uczniów Szkół Muzycznych II stopnia EPTA I miejsce ex aequo – Julia Marczuk z klasy fortepianu prof. Olgi Łazarskiej
- 03.2015 – Sosnowiec – VI Konkurs Fletowy im. Mariana Katarzyńskiego III miejsce ex aequo – Elżbieta Tompolska z klasy fletu prof. Stanisława Pawlika
- 03.2015 – Gliwice – X Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Ludomira Różyckiego wyróżnienie – Bartłomiej Sarna z klasy śpiewu prof. Jolanty Kowalskiej-Pawlikowskiej
- 03.2015 – Stalowa Wola – VII Ogólnopolski Festiwal Akordeonowy Zespołów Kameralnych Szkół Muzycznych I i II stopnia II miejsce – zespół akordeonowy: Paweł Murzyn, Piotr Wilk, Marcin Wilk z klasy prof. Macieja Gładysa
- 05.2015 – Brzesko – 2 Ogólnopolski Konkurs Wokalny dla Dzieci i Młodzieży I miejsce – Katarzyna Szpilka z klasy śpiewu dodatkowego prof. Marii Seremet
- 05.2015 – Bielsko-Biała – III Ogólnopolski Konkurs Organowy i Kompozytorski wyróżnienie – Bartłomiej Chmielewski z klasy organów prof. Agnieszki Walczy

2015/2016

KONKURSY MIĘDZYNARODOWE

- 10.2015 – Elk – X Jubileuszowy Międzynarodowy Konkurs Muzyki Gitarowej *Krok do Mistrzostwa*
III miejsce – Piotr Rysiewicz klasy gitary prof. Włodzimierza Lernerera

KONKURSY OGÓLNOPOLSKIE

- 09.2015 – Kraków – Ogólnopolski Festiwal Piosenki Lwowskiej
I miejsce – Magdalena Sowa z klasy śpiewu prof. Ewy Kowalczyk
- 10.2015 – Kraków – IV Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Mieczysława Karłowicza
Wyróżnienie I stopnia – Piotr Kalina z klasy śpiewu prof. Jolanty Pawlikowskiej
- 11.2015 – Wrocław – XI Konkurs Młodych Wiolonczelistów
Grand Prix w grupie I – Krzysztof Michalski z klasy wiolonczeli prof. Beaty Roman
I miejsce w grupie II – Michał Balas z klasy wiolonczeli prof. Renaty Gąsiorek
- 11.2015 – Gdańsk – XI Ogólnopolski Konkurs Skrzypcowy pamięci Aleksandry Januszajtis
wyróżnienie w grupie B – Magdalena Turek z klasy skrzypiec prof. Katarzyny Balas
- 11.2015 – Kraków – VI Ogólnopolski Konkurs im. Ludwika Lutaka
I miejsce – Natalia Kawecka z klasy waltorni prof. Henryka Ryńskiego
wyróżnienie I stopnia – Wojciech Stańczak z klasy trąbki prof. Magdaleny Łapińskiej
wyróżnienie – Krzysztof Stefanik z klasy trąbki prof. Pawła Durowskiego
- 11.2015 – Kraków – Ogólnopolski Konkurs Klawesynowy w Rocznice Urodzin J.S. Bacha, G.F. Haendla, D. Scarlattiego
I miejsce w grupie I – Karolina Wróbel z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
I miejsce ex aequo w grupie II – Klaudia Rogala z klasy klawesynu prof. Elżbiety Stefańskiej
- 12.2015 – Grudziądz – V Konkurs Skrzypcowy im. Piotra Janowskiego
II miejsce w grupie III – Wojciech Chmielewski z klasy skrzypiec prof. Marcina Kmiecika
03. 2016 – Łódź – V Ogólnopolski Konkurs Harmoniczny im. Franciszka Wesołowskiego
II nagroda – Adam Zajac – przygotowanie prof. Lucjan Dmytrzak, prof. Zofia Wolska-Laidler



The Bugari sound
more in Colour than ever



Dystrybucja: AMST S.C. info@bugari.pl www.bugari.pl



Oferta Pracowni Lutniczych Jana Pawlikowskiego i Janiny Pawlikowskiej:

- Budowa mistrzowskich instrumentów lutniczych: Skrzypiec, Altówek, Wiolonczel, Instrumentów barokowych.
- Korekta i naprawa instrumentów smyczkowych
- Opinie, wyceny oraz ekspertyzy instrumentów smyczkowych

PAWLIKOWSCY Sklepy Muzyczne

Współpracujemy z wiodącymi producentami strun i akcesoriów do instrumentów smyczkowych.

W stałej ofercie posiadamy:

- struny : Larsen, Pirastro, Thomastik-Infeld, D'Addario, Westminster, Hill, Gamut i inne
- smyczki mistrzowskie i szkolne
- katalonice i środki czyszczące - pielęgnujące, futerały, pulpity
- duży wybór akcesoriów do instrumentów smyczkowych

Kontakt

Sklepy Muzyczne
Kraków, ul. Krowoderska 39
12 423 43 05
pawlikowska@pawlikowscy.com.pl
mj@pawlikowscy.com.pl

Katowice, ul. Francuska 6/2
12 209 02 77

Pracownia Lutnicza Jan Pawlikowski
Kraków, ul. Krowoderska 39
12 423 43 05 / pawlikowski@pawlikowscy.com.pl

Pracownia Lutnicza Janina Pawlikowska
Kraków, ul. Krowoderska 39
12 423 43 05 / jani.pa@wp.pl

www.pawlikowscy.com.pl



SALON INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

"OMNI-MUZ"

Kraków 31-134 Ul. Basztowa 9
Tel (+48) 696466829

STOPKA REDAKCYJNA

Opracowanie rysu historycznego: *Anna Woźniakowska*

Teksty rymowane: *Jolanta Łada*

Zdjęcia:

Piotr Markowski, Maria Wiktoria Hübner,

Mariusz Czechowicz, Piotr Dumanowski, Anna Kaczmarz, Wacław Klag, Julia Kułaga, Zbigniew Łagocki, Daniel Malak, Arturo Mari, Juliusz Multarzyński, Krzysztof Rymarczyk, Arkadiusz Sędek, Tomasz Starowicz, Dorian Ster, Jan Zych

Ponadto zdjęcia pochodzą z kronik szkolnych oraz archiwów rodzinnych.

Karykatury i rysunki: *Elżbieta Banasiak, Julia Piwowarczyk, Joanna Wabik, Alina Wojtych*

Wykaz osiągnięć: *Joanna Król-Józaga*

Wykaz nauczycieli i uczniów PSM II st.: *Klementyna Górka, Bożena Miecznikowska, Danuta Raab*

Redakcja: *Agnieszka Draus, Martyna Węgrzyn, Joanna Wiśnios, Stefan Wojtas*

Korekta tekstu: *Marek Dolewka, Elżbieta Fajfer-Piznal, Agnieszka Walczy*

Skład komputerowy i projekt okładki: *Krzysztof Oczkowski OKO-ART*

Druk: *OKO-ART / DAGRA DRUK*

Wydawca: PSM II st. im. W. Żeleńskiego w Krakowie

W publikacji wykorzystano materiały historyczne pochodzące z kronik szkolnych, z pracy magisterskiej Małgorzaty Grzybek oraz z czterech folderów jubileuszowych z lat: 1966, 1986, 1996 i 2006. Zawarto w niej również wspomnienia absolwentów, a także wypowiedzi i refleksje obecnych uczniów Szkoły.